KALENDARZ ROLNICZY



1941

KALENDARZ ROLNICZY

NA ROK

1941

KRAKÓW 1941

WYDAWNICTWA ROLNICZE, KRAKÓW

CENA: zł. 3.—



O MARYJO!

O Maryjo przyjm w ofierze
Co my w bolu znosim szczerze,
Serca swoje, myśli swoje
I łez żalu czyste zdroje.
Wszystkie smutki i tęsknoty
Nie z przymusu lecz z ochoty.

SŁOWO WSTĘPNE

Rolnik i ziemia! Dwa słowa, w których pojęcie siły łączy się z symbolem życia. Ziemia, od niepamiętnych czasów roszona potem naszych praojców, ziemia która nam daje życie, oto teren najwznioślejszej, a jakże niedocenianej u nas pracy.

Ziemia to ciało świata, rolnik to jego krew! — Oto geneza kultury we wszystkich jej przejawach.

Każdy naród, który chce żyć, jest związany ze ziemią i jej kultem. Wokół nas szaleje burza, padają państwa, łamią się teorie i w gruzy sypią się metody i pojęcia. Lecz przed nami, jak dawniej falują łany, szumią lasy, to samo nad nami błękitne niebo...

Pod nami, w blaskach słońca, dyszy życiem ziemia. Ziemia nasze tchnienie, nasza radość i odwieczne rolnicze zadanie.

Cóż nas tedy obchodzić może cały świat? Wszak nie jest to wartością ziemi, jaką jej damy nazwę, ale nasze do niej przywiązanie! Jego miernikiem i sprawdzianem jest wartość pracy.

Przed nami Nowy Rok! Rolnik wita go bez lęku: świadomy swych zadań, na nowe oczekuje trudy.

Dziś los społeczeństwa spoczywa w ręku rolnika. On musi dać z siebie wszystko, bo ziemia nas musi wyżywić, — a wtedy także jego własny los będzie o wiele lepszy.

Oto wprowadzamy w świat nowy Kalendarz Rolniczy. Niechże będzie przyjacielem i doradcą. Znajdziecie w nim, drodzy Czytelnicy, wiele ciekawych rzeczy i praktycznych rad. Dobra wola wykorzystania ich, na pewuo sowicie się opłaci.

Nasze zadanie jest wypełnione — Wasze dopiero się zaczyna.

A zatem

SZCZĘŚĆ BOŻE W NOWYM ROKU!

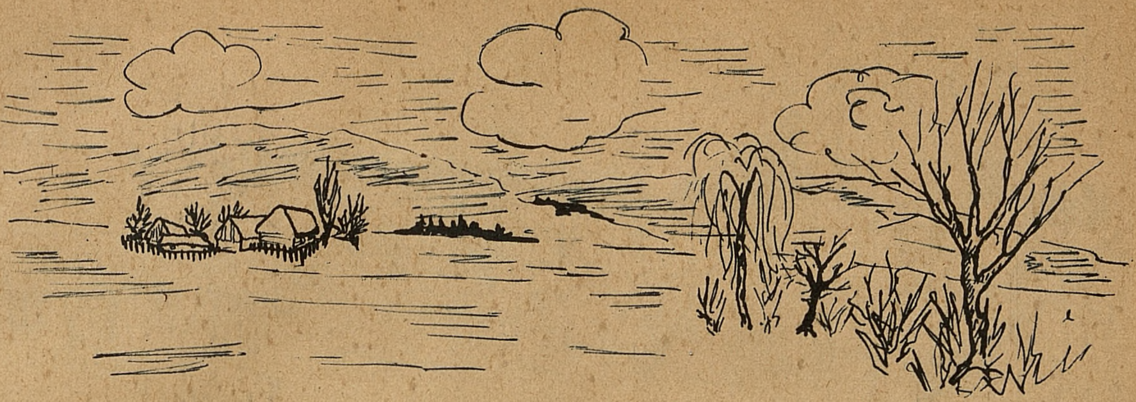
Redakcja



Styczeń



Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	S	**Nowy Rok**	19 Grud. Bon.	
2	C	Makarego	20 Ignacego	
3	P	Genowefy	21 Julianny m.	
4	S	Eugeniusza m.	22 Anastazji	
5	N	**Po N. R.**	23 **29 po Z. Sw.**	
6	**P**	**Trzech Króli**	24 *Wig.* Eug.	
7	W	Lucjana m.	25 **Boże Narodzenie**	
8	S	Seweryna op.	26 **Sobór M. B.**	
9	C	Juliana m.	27 **Szczepana**	
10	P	Jana Dobr.	28 Męcz. w N.	
11	S	Honoraty p.	29 Młodzian.	
12	N	**1 po 3 Kr. S. R.**	30 **30 po Z. Sw.**	
13	P	Leoncjusza	31 Melanii	
14	W	Hilarego b.	1 Styczeń 1941	
15	S	Pawła I pust.	2 Sylwestra p.	
16	C	Marcelego p.	3 Malachiasza	
17	P	Antoniego	4 Sobór 70 ap.	
18	S	Stol. św. P.	5 *Wig.* Teop.	
19	N	**2 po 3 Kr. Im. J.**	6 **Obj. pań.**	
20	P	Sebastiana	7 Sob. J. Ch.	
21	W	Agnieszki p.	8 Jerzego	
22	S	Wincentego m.	9 Polienkta	
23	C	*Zaślubiny NPM*	10 Grzegorza	
24	P	Tymoteusza	11 Teodoz.	
25	S	N. św. P.	12 Tatiany	
26	N	**3 po 3 Król.**	13 **32 po Z. Sw.**	
27	P	Jana Złotoustego	14 Ojców z S.	
28	W	Piotra z N.	15 Pawła Teb.	
29	S	Franciszka Salez.	16 Piotra w o.	
30	C	Martyny m.	17 Antoniego	
31	P	Jana Bosko	18 Atan. i Cyr.	



ROBOTY W POLU I W OBEJŚCIU

Przy sprzyjającej pogodzie prace pielęgnacyjne. Zestawić plan obsiewów polowych. Pobierać próbki ziemi i odsyłać celem zbadania. W czasie bezśnieżnym i suchym — zwalczanie chwastów azotniakiem. Uważać na kopce z ziemniakami. Prace do wykonania na pastwiskach: — dzielenie na kwatery wypasowe, poprawki i naprawy płotów, rozgrabianie kretowisk itd. Wywozić gnoje. Młócenie zbóż. Kontrola spichrzów. Sporządzanie kozłów do suszenia siana. Pielęgnowanie kopyt u koni, racic u bydła rogatego. Wietrzenie budynków inwentarskich. Żywienie zależnie od wydajności. Prawidłowy wychów cieląt. Nie dopuszczać do wilgoci w chlewach (powoduje choroby). Zapewnić i w zimie wybiegi dla prosiąt i warchlaków. Utrzymywać kurniki w czystości. Nocne oświetlenie dla kur nieśnych. Dostarczanie na czas kogutów. Przygotować sprzęty potrzebne do lęgów. Doglądać zimochowy i magazyny rybne. Śnieg na zimochowach odgarniać. W pokrywie lodowej na zimochowach — rąbać przeręble. Wybieranie i opiekowanie się zaoczkowaną ikrą pstrągów oraz odbieranie ziarn zepsutych. Prześwietlanie koron w sadach (w końcu miesiąca). Walka z myszami. Poprawiać paliki przy drzewach. Kontrolować zapasy owoców i warzyw. Komposty przerabiać i wapnować. Warzywniki kopać i gnoić. Zapasy ziarna w spichrzu — szuflować (tylko przy suchej i mroźnej pogodzie). Ochrona drzew przed szkodnikami. Podkarmianie ptaków.

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Przepowiednie pogody *(według stuletniego kalendarza):* Od 2—4 pochmurno i dość zimno, 6 deszcz ze śniegiem, 12 śnieg, 13 pochmurno i wietrzno, 14 śnieg, 16 chmurno i wiatr, 21 ostry mróz, 22 i 23 wiatr ze śniegiem, 24 i 25 pogodnie i bardzo zimno,29 i 30 śnieżyca, 31 ostry mróz.





Luty

Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	S	Ignacego b. m.	19 Makarego	....
2	N	**NPM. Gromnicznej**	20 **33 po Z. Sw.**	....
3	P	Błażeja b.	21 Maksyma	....
4	W	Andrzeja K.	22 Tymoteusza	....
5	S	Agaty p. m.	23 Klemensa	....
6	C	Tytusa b. Dor.	24 Ksenii	....
7	P	Romualda op.	25 Grzegorza	....
8	S	Jana de Matha	26 Ksenofonta	....
9	N	**Starozapustna**	27 **O myt. i far.**	....
10	P	Scholastyki p.	28 Efrema Syr.	....
11	W	M. B. z Lourdes	29 Przen. C. I.	....
12	S	Siedmiu S.	30 **Trech Sw.**	....
13	C	Benigna m.	31 Cyrusa	....
14	P	Walentego m.	1 **Luty.** Tryf.	....
15	S	Klaudiusza	2 **Ofiar. P. J.**	....
16	N	**Mięsopustna**	3 **O marn. s.**	....
17	P	Donata m.	4 Izydora	....
18	W	Symeona b.	5 Agaty	....
19	S	Mansweta	6 Wukoła bp.	....
20	C	Leona b.	7 Partenia m.	....
21	P	Feliksa b., El.	8 Teodora	....
22	S	Kated. Ant.	9 Nicefora	....
23	N	**Zapustna**	10 **Miasopustna**	....
24	P	Macieja ap.	11 Błażeja b.	....
25	W	Wiktora m.	12 Melecjusza	....
26	S	*Popielec*	13 Martyniana	....
27	C	Gabriela w.	14 Auksenc.	....
28	P	Romana op.	15 Onesyma	....



ROBOTY W POLU I W OBEJŚCIU

Po zakończeniu młocki — czyszczenie młocarni, wykonać konieczne poprawki. — Doprowadzić do porządku narzędzia uprawowe i siewniki oraz potrząsacze gnoju. Dalszy wywóz gnoju najlepiej na duże pryzmy i okryć grubo ziemią. Czyszczenie ziarna siewnego wzgl. sprowadzanie nowych. Zestawić plan żywienia i plan uprawy roślin pastewnych. Korzystać z tablic żywienia i wychowu zwierząt. Cielęta trzymać najmożliwiej we własnych-osobnych pomieszczeniach, dobrze podścielonych, nie poić zbyt zimną wodą. Rozpoczęcie lęgów, również i u indyków. Jaja wylęgowe rozsyłać ułożone pojedynczo i nieruchomo w papierze i plewach. Kurom dawać zielonki, skiełkowany owies, czerwone buraki, kapustę pastewną. Jako podstawa pasz: ciepłe ziemniaki parowane z otrębami, śruta z pośladów, mączka rybna i mięsna, mleko zsiadłe.

Konieczny przepływ wody przez zimochowy, wystrzegać się wody z roztopów śniegu. Sprawdzać zawartość tlenu w wodzie. Doprowadzenie do porządku urządzeń stawowych. Naprawić stawki narybkowe pstrągów, jak również narzędzia do łowienia. Prześwietlanie koron w sadach. Po cięciu drzew owocowych — zimowe opryskiwanie. Krzewy jagodowe prześwietlać. Obcinać gałęzie, które ma się szczepić. Zrazy ciąć i zatykać w miejsca ocienione, suche i zabezpieczone od mrozu. Zdejmować opaski lepowe. Oczyszczone drzewa bielić wapnem. Nawożenie pod drzewami i spulchnianie skiby. Sypać komposty z wapnem i kainitem na łąki i pastwiska, przy pierwszej odwilży silnie bronować. Zbierać nasiona leśne. Zbierać poczwarki sówki chojnówki i prządek. Szykować skrzynki dla ptaków.

....

....

....

....

....

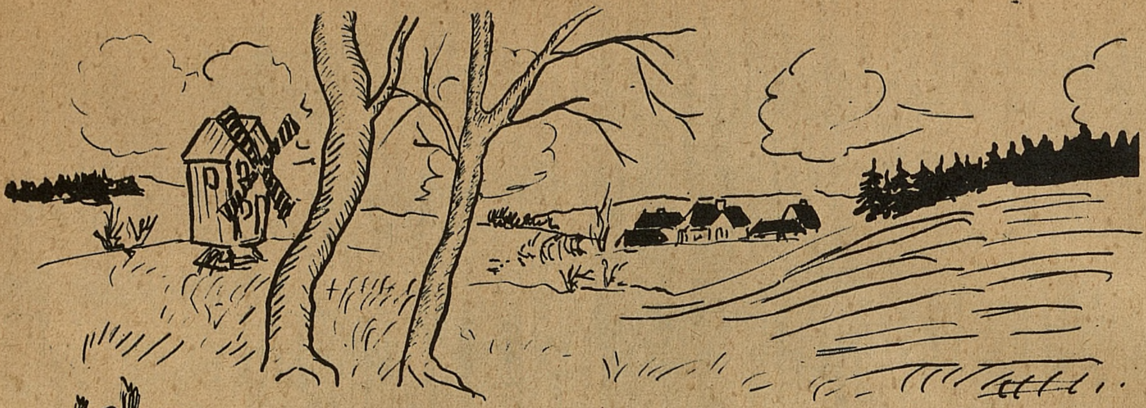
....

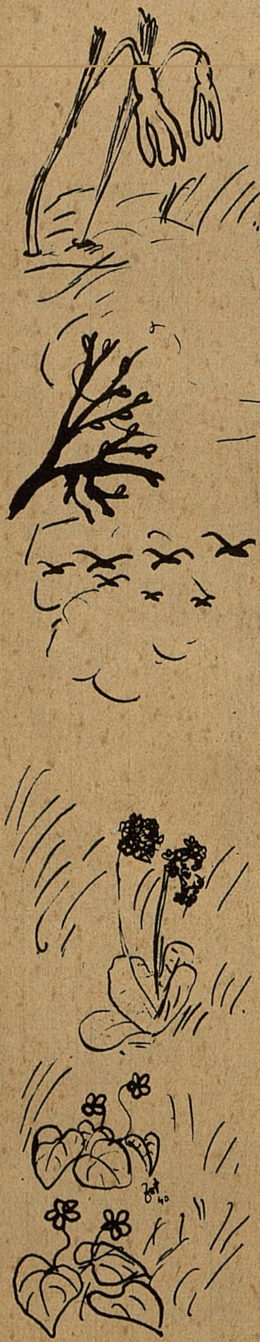
....

....

....

Przepowiednie pogody *(według stuletniego kalendarza):* Do 5 bardzo zimno, 6 śnieg i zimno, 8—10 niezwykle mroźno, 11 i 12 mróz nieco mniejszy, 13 i 14 silna śnieżyca, od 15—20 pochmurno i nieco łagodniej, 21—28 deszcz, który stopi wielkie masy śniegu.





Marzec

Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	S	Albina	16 Pamfila	
2	N	**Wstępna,** Luc.	17 **Syropustna**	
3	P	Kunegundy c.	18 Leona W.	
4	W	Kazimierza	19 Archippa	
5	S	*Such.* Hadriana	20 Leona b.	
6	C	Perpetui	21 Tymoteusza	
7	P	*Such.* Tomasza	22 Eugenii	
8	S	*Such.* Jana B.	23 Polikarpa	
9	N	**Sucha,** Franciszka	24 **N. 1 Postu**	
10	P	40 Męczenników	25 Tarasja	
11	W	Konstantego	26 Porfiria	
12	S	Grzegorza W.	27 Prokopa	
13	C	Krystyny p.	28 Wasylia p.	
14	P	Matyldy c.	1 Marzec	
15	S	Klemensa Dw.	2 Teodota	
16	N	**Głucha,** Cyr.	3 **N. 2 Postu**	
17	P	Jana Sark. m.	4 Harasyma	
18	W	Cyryla J. DK.	5 Konona m.	
19	S	*Józefa Obl.*	6 42 Męczen.	
20	C	Archippa m.	7 Męcz. z Ch.	
21	P	Benedykta	8 Teofilakta	
22	S	Oktawiana m.	9 40 męcz. z S.	
23	N	**Środopustna**	10 **N. 3 Postu**	
24	P	Gabriela arch.	11 Sofroniusza	
25	W	*Zwiast. NMP.*	12 Teofana	
26	S	Dyzmasa	13 Nicefora	
27	C	Jana z D.	14 Benedykta	
28	P	Jana Kapistrana	15 Agapia m.	
29	S	Eustazjusza	16 Sabina i Jul.	
30	N	**Czarna**	17 **N. 4 Postu**	
31	P	Balbiny p.	18 Cyryla	



ROBOTY W POLU I W OBEJŚCIU

Kopce przeglądać, ziemniaki zmarznięte parować. Zasilać pogłównie uprawy wyszłe z zimy celem wzmocnienia. Poprawianie pól z zimy przez dosiewanie lub podsiew pastewnych. Ostatnie przygotowanie maszyn i narzędzi do uprawy. Poprawianie, albo przyorywanie pól, które wymarzły w zimie. Zrywać włóką zassaną skorupę zimową na glebach cięższych, na słabszych bronkowanie. Uprawki i wysiew grochu, wyki, owsa, jarek, marchwi past. Przygotowanie bydła na pastwisko przez silniejsze dodawanie pasz soczystych. Młode bydło na wybiegi! Ostatnie przygotowanie urządzeń pastwiskowych. Krycie zwierząt wg potrzeby. Wietrzenie chlewów, przysposobienie stajni letnich i wybiegów. Owce ze względu na skąpą paszę możliwie wypędzać na pastwisko. Wykocone wiosną owce powoli przyzwyczajać do pastwiska. Stawy rybne wapnować (wapno palone 14 dni przed obsadą) na suche dno: stosować nawożenie fosforowe. Początek odłowu zimochowów. Obsada stawów kroczkowych i odrostowych. Tarliska przegracować celem poprawienia darni. Nabywać narybek lub materiał obsadowy dla rzek. Kończyć opryskiwania zimowe przed nabrzmieniem pączków. Kończyć cięcie winorośli. Siać marchew ogrodową, pietruszkę, żywokost, pasternak, szpinak, kminek, cebulę. W przyspieszniki: sałatę, rzodkiewkę, kalarepę, pory, pomidory, selery, różne kapusty, chrzan, rabarbar, sadzić szczypiorek, cebulę dymkę. W końcu miesiąca wysiew kapusty, sałaty, selerów, pomidorów na późniejsze okresy. Szykować rowki pod szparagi. W lesie: przecinki i cięcia ochronne. — Przygotowanie materiału do sadzenia i początek obsadzania kultur. Początek szkółkowania. Wyszukiwanie poczwarek szkodników. Zakładanie rowków chwytnych.

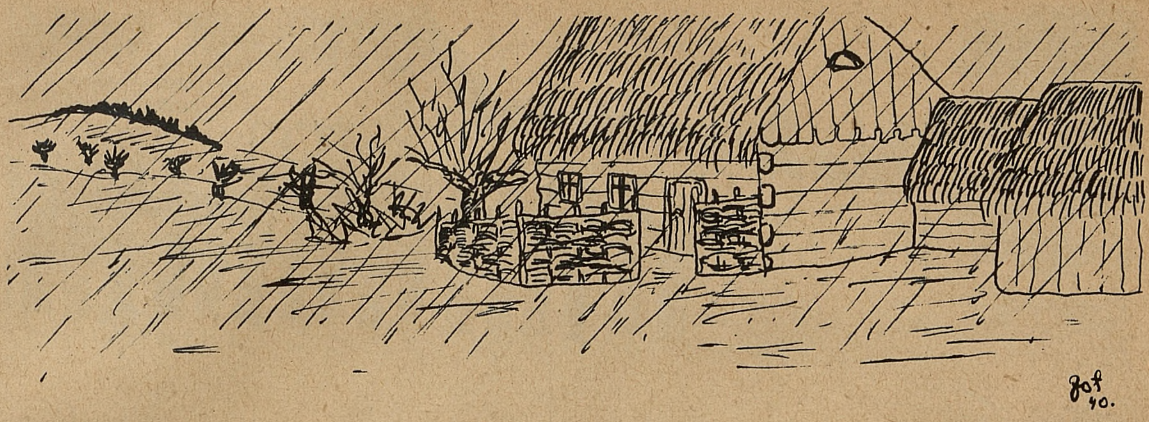
Przepowiednie pogody *(według stuletniego kalendarza):* Do 4 silny wiatr ze śniegiem, 5 i 6 bardzo pogodnie, 7—9 deszcz, 11 śnieg, 12 powietrze ostre, 13 i 14 pięknie, lecz zimno, 15 śnieg, 16 i 17 pogodnie i zimno, 18—20 bardzo zimno i śnieg, 21 zimno i wietrzno od 22 do końca miesiąca chłodno i zimno, 30 śnieg.





Kwiecień

Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	W	Hugona b.	19 Chryzanta	
2	S	Franciszka z P.	20 20 męczen.	
3	C	Ryszarda b.	21 Jakuba	
4	P	*M. B. Bol.*	22 Bazylego	
5	S	Winc. Fer.	23 Nikona	
6	N	**Palmowa**	**24 N. 5 Postu**	
7	P	Saturnina m.	25 *Zwiast. MB.*	
8	W	Dionizego	26 Sobór Gab.	
9	S	Marii Kleof.	27 Matrony m.	
10	C	*Wielki.* Ezech.	28 Stefana	
11	P	*Wielki.* L.	29 Marka	
12	S	*Wielka.* Jul.	30 Jana	
13	N	**Wielkanoc**	**31 N. Palmowa**	
14	P	*Poniedz. W.*	1 **Kw.** Marii	
15	W	Anastazji m.	2 Tytusa	
16	S	Józefa Ben. L. w.	3 Nikity	
17	C	Aniceta p. m.	4 Józefa	
18	P	Apoloniusza	5 Teodula	
19	S	Zenobiusza	6 Eutych.	
20	N	**Przewodnia**	7 **N. Wielkan.**	
21	P	Anzelma b.	8 **P. Wielkan.**	
22	W	Sotera i Kaj.	9 **W. Wielk.**	
23	S	Wojciecha b.	10 Terencjusza	
24	C	Fidelisa m.	11 Antypy m.	
25	P	Marka Ew.	12 Bazylego	
26	S	*M. B. D. R.*	13 Artemona	
27	N	**2 po Wielk.**	**14 O Tomaszu**	
28	P	Pawła od K.	15 Arystarcha	
29	W	Piotra z Wer.	16 Ireny	
30	S	*Opieki św. Józefa*	17 Symeona	



ROBOTY W POLU I W OBEJŚCIU

Przysposobić sprzęt do uprawy okopowych. Gnojenie słabszych pól. Roboty pielęgnacyjne po przezimowaniu, bronować szczególnie pszenicę ozimą 2—3 krotnie na krzyż, koniczyny czerwone. Żyta nie bronować tylko na lekkich szczerkach. Bronowanie pod jare przed rozpoczęciem siewów. Siew lnu na dobrze rozwłóczone pole. Myśleć o uprawie kukurydzy. Przygotowanie pól pod okopowe. Ostateczne przygotowanie materiału siewnego. Wysiew lucerny po silnym wapnowaniu i nawożeniu potasowo-fosforowym oraz ewent. zaszczepieniu ziemi, lepiej bez rośliny ochronnej. Wysiew pastewnych z domieszką koniczyn. Używać nasion bejcowanych. Ciężkie walce na pastwiska.

Dla źrebiąt przebywających 4 miesiące przy matce — dodatek paszy, dla 1 i 2-latków pastwisko. Zielona pasza zależnie od wydajności, uzupełnienie paszami treściwymi. Pielęgnacja racic owczych. Wypasanie pastwisk, jako pasza dodatkowa — słoma.

Przy transporcie materiału obsadzonego używać wodę zasobną w tlen. Zwracać uwagę, aby przy przesadzaniu i obsadzaniu nie było silnych wahań temperatury. Przygotować paszę. Narybek pstrągów puścić do potoków. Łowienie ryb z pomocą więcierzy, sieci i sznurów.

Miejsce lęgów wilgotne i przewiewne. Wylęgać kurczęta w ilościach 1¼-krotnej liczby stanu kur. Pomieszczenia dla kurcząt z oknami aż do dołu, wybieg. Jako poidło — maślanka i chude zsiadłe mleko, ponadto węgiel drzewny, wapno pastewne, kreda szlamowana.

Cięcia drzew owocowych, sadzonych jesienią lub wiosną. Uszlachetnianie przez szczepienie w korę. Spryskiwanie przed kwitnieniem. Siew warzyw na grunt w ogrodzie. Kultury doniczkowe ogórków i arbuzów. Rowki chwytne przeciw ryjkowcom, rozkładać kleszcze chwytne i kory chwytne, drzewa kontrolne i chwytne przeciw kornikom.

....

....

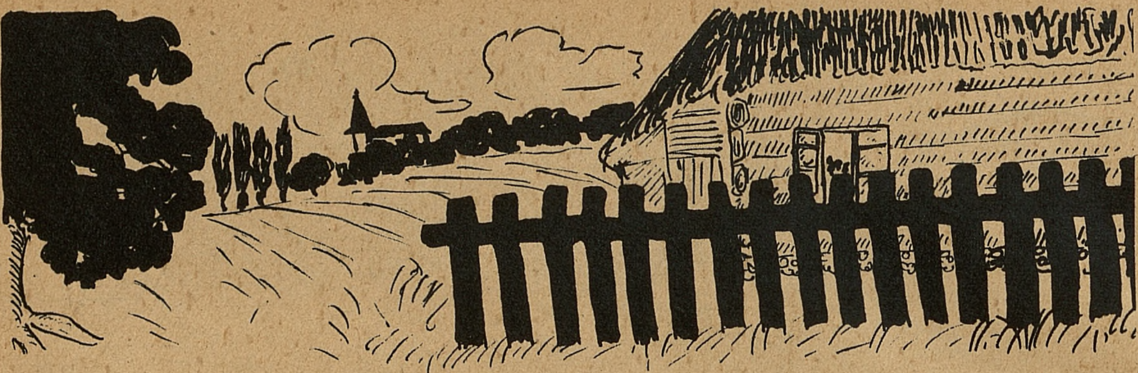
....

....

....

....

Przepowiednie pogody *(według stuletniego kalendarza):* Do 4 bardzo zimno, 5 jasna, łagodna pogoda, 7—8 pochmurno i deszcz, 12—17 bardzo chłodno, pogodnie i wietrzno, 19 deszcz, 20—22 ostre powietrze, zimno, 23 gorąco i duszno, 24—25 ciepły deszcz, 26—28 pogodnie i ciepło, 29 deszcz, potem pogodnie.







Maj

Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	C	Filipa i Jakuba	18 Jana Dek.	
2	P	Atanazego b.	19 Jana W.	
3	S	Znal. Krz. Św.	20 Teodora	
4	N	**3 po Wielk.**	21 **N. Myron.**	
5	P	Piusa V. p.	22 Teodora	
6	W	Jana w Oleju	23 W. m. Jerz.	
7	S	Flawii p. m.	24 Saby m.	
8	C	*Stanisława*	25 Marka ew.	
9	P	Grzegorza z N.	26 Bazylego	
10	S	Antonina b.	27 Symeona	
11	N	**4 po Wielk.**	28 **O rozslab.**	
12	P	Pankracego	29 Dziew. m.	
13	W	Roberta Bel.	30 Jakuba ap.	
14	S	Bonifacego	1 **Maj.** Jerem.	
15	C	Jana de la S.	2 Atanazego	
16	P	Andrzeja Boboli	3 Teodozjusza	
17	S	Paschalisa w.	4 Pelagii	
18	N	**5 po Wielk.**	5 **O Samar.**	
19	P	*Dni krz.* B.	6 Joba	
20	W	*Dni krz.* Cel.	7 Znal. św. K.	
21	S	*Dni krz.* Eut.	8 **Jana Teol.**	
22	C	**Wniebowst. P.**	9 Mikołaja	
23	P	Dezyderiusza	10 Szymona a.	
24	S	*M. B. Wsp.*	11 Mokija m.	
25	N	**6 po Wielk.**	12 **Oślipor.**	
26	P	Filipa Ner.	13 Glikerii	
27	W	Bedy DK.	14 Izydora m.	
28	S	Augustyna z C.	15 Pachom.	
29	C	Marii Magdaleny	16 **Wniebow.**	
30	P	Feliksa p.	17 Andronika	
31	S	*Wigilia*	18 Teodota m.	



ROBOTY W POLU I W OBEJŚCIU

Brony siewne, zgrzebła do chwastów i opielecze na zasiewy zbożowe. Zwalczanie ognichy wszelkimi środkami. Płaskie motyczenie kukurydzy wysianej w międzyczasie. Natłuścić części robocze pługów. Kosiarkę wyporządzić. Szykować konie do późniejszych targów remontowych. Dobre klacze zgłaszać do ksiąg. Nie wypuszczać bydła na pierwsze pastwisko bez uprzedniego żywienia dodatkową paszą skrobiową. Bezwarunkowe wybiegi dla młodzieży. Lizanki na pastwiska: glina, węgiel drzewny, mączka wapniowcowa, fosfór, wapno, sól bydlęca. Wybiegi dla świń wyproszonych, w razie potrzeby ubijać je. Kolczykowanie macior. Stajnie bielić i dezynfekować. Jako pastwiska dla owiec zużytkować skraje dróg, pustkowia itd. Codzienne wypędzanie celem określonego czasu krycia. Tarliska karpi zalewać wodą po południu, tarlaki przed wsadzeniem wykąpać w 2½% roztworze soli kuchennej, po tarle wyjąć. Dożywiać narybek pstrągów tęczowych. Darń na wybiegach kur i kurcząt utrzymywać w stanie świeżym, w okół stajni wapnować. — Kogutki oddzielać i tuczyć. Ogólne czyszczenie miejsc nieśnych, jak również aparatów wylęgowych. Konserwacja jaj najlepiej w roztworach. Pierwsze opryskiwanie drzew po okwitnieniu. Jednoroczne sadzonki jabłoni i grusz skrócić na 4 oczka. W połowie miesiąca flancować selery, arbuzy, ogórki, pory, pomidory, późną kapustę, rozciąganą na drutach fasolę, fasolę krzaczastą i tyczkową. Siać kapustę zieloną i czerwoną, marchew, rzodkiewkę, groch, szpinak. Kończyć posiewy i sadzenia leśne, jak również szkółkowanie. Niszczenie jaj mniszki. Wyrywać i palić opadnięte pędy sosny porażone zwójką. Walka z chrabąszczem. Wystrzegać się ognia.

....

....

....

....

....

....

....

....

Przepowiednie pogody *(według stuletniego kalendarza):* 3 rano przymrozek, zresztą pogodnie, 4 grzmoty i deszcz, 5 zmiennie, 6 jasno, silny przymrozek, 7—26 chłodne noce i ciepłe, suche dni, 27 ostre powietrze, 28—30 pochmurno i deszcz, 31 silny szron, wieczór deszcz.





Czerwiec

Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	N	**Zesłanie Ducha św.**	19 **Św. Otciw.**	
2	P	*Pon. Św.*	20 Talalejusza	
3	W	Klotyldy p.	21 Konst. i Hel.	
4	S	*Such.* Franc.	22 Bazyliszka	
5	C	Bonifacego b.	23 Michała	
6	P	*Such.* Norb.	24 Symeona	
7	S	*Such.* Roberta	25 Znal. Gł. św. J	
8	N	**Trójcy Przen.**	26 **N. Zesł. D. św.**	
9	P	Felicjana m.	27 **P. Trójcy P.**	
10	W	Bogumiła b.	28 Nikity	
11	S	Barnaby ap.	29 Teodozji	
12	C	**Boże Ciało**	30 Izaaka	
13	P	Antoniego	31 Hermeusza	
14	S	Bazylego W.	1 **Czerwiec**	
15	N	**Wita m.**	2 **Wsich. Św.**	
16	P	Jana Fr. R.	3 Lukiliana	
17	W	Adolfa m.	4 Metrofana	
18	S	Efrema DK.	5 Doroteusza	
19	C	Julianny z Fal.	6 Besariona	
20	P	*N. Serca Jez.*	7 Teodota	
21	S	Alojzego G.	8 Teodora	
22	N	**M. B. Nieust. P.**	9 **Boże Ciało**	
23	P	Leona m.	10 Tymoteusza	
24	W	Jana Chrzciciela	11 Bartłomieja	
25	S	Wilhelma	12 Onufrego	
26	C	Jana i Pawła	13 Akiliny m.	
27	P	Władysława	14 *N. Serca J.*	
28	S	Ireneusza b. m.	15 Amosa pr.	
29	N	**Piotra i Pawła**	16 **Tychona b.**	
30	P	Emilii m.	17 Sawela m.	



ROBOTY W POLU I W OBEJŚCIU

Nieużywane więcej maszyny oczyścić i postawić, narzędzia do okopywania i pielęgnacyjne przejrzeć, również jak i kosiarkę. Obserwacje głowni pszenicy. W uprawy ziemniaków posyłać narzędzia różnego rodzaju, ostatnie obsypki — aż do kwitnienia. Przerywka buraków. Walka z chwastami w kukurydzy. Troskliwość i staranność przy żniwach rzepaku (koniec miesiąca). Koszenie w czasie, suszenie siana na kozłach. Częste zmiany zaprzęgów końskich. Pasza zielonkowa, nadwyżki pozostające do silosów. Pastwiska wypasać palikując na linkach, kolejno pasami. — Najskrupulatniejsza czystość przy mleku wobec niebezpieczeństwa łatwego psucia się. Pasza zielona dla trzody chlewnej. Wybiegi utrzymywać w stanie zdrowotności i wolne od zarazków. Jeśli nieuniknione jest trzymanie owiec w stajni — często przestawiać drabiny. Żywienie karpi. Walka z roślinnością stawową. Narybek karpia rozpuścić w odpowiednio nawożone stawy — przesadzki I i II. Żywienie pstrągów w stawach odrostowych. W rzekach i jeziorach łowienie ryb wszelkim sprzętem. Kurniki czyste, przewiewne, walka z kleszczem. Obrączki nożne dla młodych kur. Indyki hodować, jak kurczęta. Dla kaczek — pastwisko, zielonki, wybiegi. W ogrodach walka z chwastami, spulchnianie grządek i skrobanie drzew. Dalszy ciąg cięcia. Formowanie koron. Niszczyć chore odpadki owocu. Otrząsać nadmiar owocu na młodych drzewach. Pomidory obstrzykiwać, kapustę, groch, fasolę, okopywać. Obok dalszego ciągu zasiewów w końcu czerwca siać endywię. Dawać pilne baczenie na ule w pogodne południa ze względu na rojenie się pszczół.

Wyszczególnienie leśnych cięć pielęgnacyjnych, przecinki i czyszczenia. Walka ze szkodnikami w uprawach. Zwalczanie choroby czarnej nóżki i zarazy ziemniaczanej. Uwagę zwrócić na pojawienie się chrząszcza ziemniaczanego.

....

....

....

....

....

....

....

....

Przepowiednie pogody *(według stuletniego kalendarza):* Do 4 chłodno, 5 zimny deszcz, 7—9 ciepły deszcz i słońce, 26 deszcz, 28 wspaniała pogoda, 30 chmurno.





Lipiec

Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	W	*P. Krwi P. J.*	18 Leoncjusza	
2	S	*Naw. NPM.*	19 Judy ap.	
3	C	Anatola b.	20 Metodego	
4	P	Teodora b.	21 Juliana Tar.	
5	S	Anton. Zac.	22 Euzebiusza	
6	N	**Dominiki p. m.**	23 Agrypiny	
7	P	Cyr. i Metod.	24 **Nar. św. Jana**	
8	W	Elżbiety kr.	25 Febronii	
9	S	Weroniki	26 Dawida pr.	
10	C	7 Braci Męcz.	27 Samsona	
11	P	Piusa I pap. m.	28 Cyrusa i J.	
12	S	Jana Gwalb.	29 **Piotra i Pawła**	
13	N	**Małgorzaty**	30 **Sob. 12 Ap.**	
14	P	Bonawentury	1 **Lipiec.** Kos.	
15	W	Henryka ces.	2 *Naw. NPM.*	
16	S	*M. B. Szk.*	3 Jakinta m.	
17	C	Aleksego	4 Andrzeja	
18	P	Szymona z L.	5 Cyr. i Met.	
19	S	Wincentego	6 Atanazego	
20	N	**Czesława w.**	7 **Tomasza**	
21	P	Praksedy p.	8 Prokopa	
22	W	Marii Magdaleny	9 Pankracego	
23	S	Apolinarego	10 Antoniego	
24	C	Kingi Kr.	11 Eufemii	
25	P	Jakuba ap.	12 Prokla i Hil.	
26	S	Anny m. NMP.	13 Sob. A. Gab.	
27	N	**Pantaleona m.**	14 **Akiły**	
28	P	Innocentego p.	15 Włodz. W.	
29	W	Marty p.	16 Antynogena	
30	S	Abdona	17 Mariny m.	
31	C	Ignacego L.	18 Emiliana m.	



ROBOTY W POLU I W OBEJŚCIU

Unikać strat przy sprzęcie rzepaku. Po oziminach siać międzyplony: koński ząb, koński ząb w mieszance, kapustę pastewną, brukiew, rzepę ścierniskową, mieszanki motylkowych, gorczycę, szpinak — wszystko przy należytym nawożeniu. Doprowadzić do porządku maszyny i narzędzia żniwne. Oczyścić kosiarki, opatrzeć stosownie młocarnie. Podorywki zaraz po ustawieniu mendli. Obornik wywozić pod rzepaki. Pielęgnacje kopyt szczególnie u źrebiąt. Konie szykować do przeglądów hodowlanych, postarać się o świadectwa dla źrebiąt. Świnie na ścierniska. Szczepienie ochronne przeciw różycy. Owce na dalekich wypasach ściernisk. Jagnięta razem wypędzać. Bicie kur, złych niosek i chorych. Tuczenie kogutów, koguty do chowu wypuszczać na pastwisko. Kolczykować młode kury. Młody drób na pola. Kury nieśne w klatkach odrutowanych, nie głodzić ich. Gromadzić zieloną paszę do konserwacji na zimę. Poprawki w kurnikach. Walka z chwastami stawowymi. Kontrolowane żywienie ryb bez trwonienia. Podpierać drzewa owocowe. Chwytne opaski przeciw czerwiom owocowym. Opryskiwanie jabłoni zimowych. Skrapiać kultury owocowe i warzywne. Dalsze sadzenie fasoli, grochu, karotki, kalafiorów, sałaty, kalarepy. Pogłówne nawożenie późnej kapusty. W pasiece właściwa pora miodobrania z nadmiaru zebranego użytku. Zbierać nasiona brzozy. Zrzucać chrząszcze z drzew chwytnych. Walka z chorobą opadania igieł u sosny (osutka igliwia). Uważać na mniszki, paprocha cetyniaka i osówki liściowe. Wyłamywać głownie na kukurydzy. Uważać na zarazę ziemniaczaną i chrząszcza ziemniaczanego. Niszczyć głęby i resztki korzeniowe kapusty porażonej kiłą kapuścianą.

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Przepowiednie pogody *(według stuletniego kalendarza):* 2 pochmurno i chłodno, 3 deszcz, 4—8 wielkie upały, 10—11 niepogoda, oraz deszcze miejscowe, 12—18 wielkie upały, po czym do końca miesiąca obfite deszcze.





Sierpień

Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	P	Piotra w ok.	19 Makryny	
2	S	*M. B. Anielskiej*	20 Ilii pror.	
3	N	**Zn. C. św. Sz.**	21 **Symeona**	
4	P	Dominika w.	22 Marii Magdal.	
5	W	*M. B. Śnieżnej*	23 Trofima m.	
6	S	*Przem. Pańskie*	24 Borysa m.	
7	C	Kajetana w.	25 Uśp. św. Anny	
8	P	Cyriaka m.	26 Hermolausa	
9	S	Jana Vianney	27 Pantalejm.	
10	N	**Wawrzyńca**	28 **Prochora**	
11	P	Zuzanny p.	29 Kalinika	
12	W	Klary p.	30 Sylasa	
13	S	Hipolita m.	31 Eudokima	
14	C	*Wig.* Euzeb.	1 **Sierpień**	
15	P	**Wnieb. MB.**	2 Szczepana	
16	S	Joachima	3 Izaaka i Dal.	
17	N	**Jacka Odrow.**	4 **7 Mł. z Ef.**	
18	P	Agapita m.	5 Eusygn.	
19	W	Jana Eudes	6 **Przeobr. H.**	
20	S	Bernarda op.	7 Domet.	
21	C	Joanny Fr. Ch.	8 Emiliana b.	
22	P	Tymoteusza	9 Macieja ap.	
23	S	Filipa Ben.	10 Wawrzyńca	
24	N	**Serca NMP.**	11 **Euplusa**	
25	P	Ludwika kr.	12 Focjusza	
26	W	*M. B. Częstoch.*	13 Maksyma	
27	S	Józefa Kal.	14 Micheasza	
28	C	Augustyna b.	15 **Uśp. NMP.**	
29	P	Sc. g. J. Ch.	16 Prz. ob. P. J.	
30	S	Róży Lim.	17 Mirona m.	
31	N	**M. B. Pociesz.**	18 **Flora i L.**	



ROBOTY W POLU I W OBEJŚCIU

Wozy żniwne, szczególnie zaś koła mieć w dobrym stanie. Myśleć o prasowaniu słomy. Przysposobić narzędzia do zbioru siana i ziemniaków. Uprawa pól po podorywce — walcowania i bronowania. Uprawa międzyplonów. Zasiew rzepaku. Sprawa materiału siewnego. Sadzeniaki wczesnych ziemniaków składać w chłodnym miejscu. Siew wyki ozimej w mieszance z żytem i pszenicą. Zbiór lnu na włókno w okresie żółtej dojrzałości. Obfite żywienie źrebiąt w pierwszym roku, wybieg, pielęgnacja kopyt. Owce na ścierniskach. Dezynfekcja — jako środki ostrożności u jagniąt. Surowy dobór młodych kur. Gniazda do składania jaj. Młode koguty do chowu oddzielić od kur. Zabezpieczyć zimowy zapas jaj. Wolny wybieg dla kur. Ogrodzone płotem wybiegi pozostawić, jeśli stratowane przez kury — wapnować, przekopać. Kaczki, gęsi, indyki, perliczki na pastwisko. Na stawach dalsze koszenie trzciny, przesadzki I i II osuszyć i uprawiać, jak łąkę. Silne pożywienie dla stawów pstrągowych. Odłów węgorzy, linów i szczupaków. Jeszcze jedno letnie cięcie formowania koron. Opadki owoców osobno zbierać. Siarkowanie i wapnowanie przechowalni owoców. Wysiew zimowego szpinaku i sałatki polowej. Wysadzanie zimowej endywii, sałaty zimowej. Obrywanie wierzchołków i bocznych pędów u pomidorów. Niszczyć jajeczka i gąsienice bielinka kapustnika. Wytykać gałązki brzozy, gdzie chce się mieć zasiew brzeziny. Oznaczyć przecięcia leśne. Zapobiegać pożarom lasów.

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Przepowiednie pogody *(według stuletniego kalendarza):* 1—4 chmurno i nieco deszczu, 6 wspaniała pogoda, chłodne noce, 7 deszcz i grzmoty, 8 dość pogodnie, 9—14 ustawiczne deszcze, 17 pięknie, 18 silna burza i niestała pogoda do końca miesiąca.



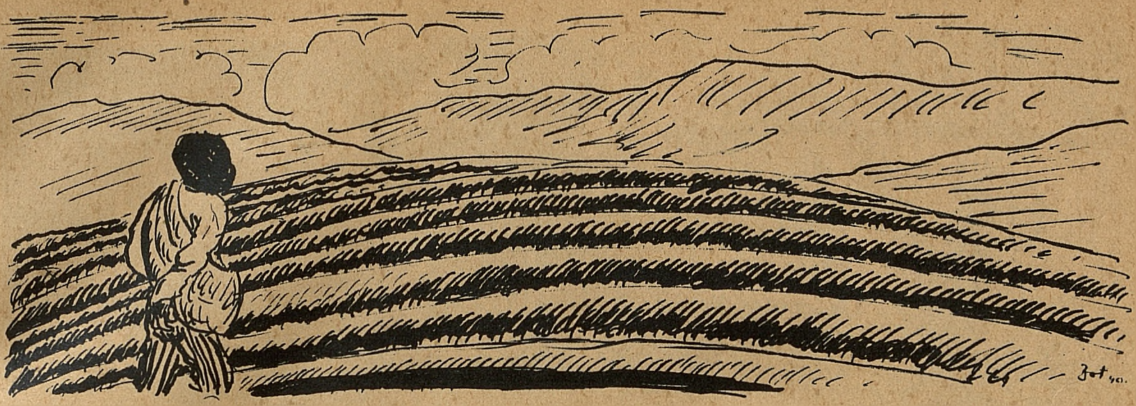


Wrzesień



Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	P	Bronisławy	19 Andrzeja	
2	W	Stefana kr.	20 Samuela pr.	
3	S	Szymona Słup.	21 Tadeusza	
4	C	Rozalii p.	22 Agatonika	
5	P	Wawrzyńca	23 Lupusa m.	
6	S	Reginy p.	24 Eutycha m.	
7	N	**Melchiora Gr.**	25 **Bartł. ap.**	
8	P	*Narodz. NMP.*	26 Hadriana	
9	W	Piotra Kl.	27 Pimena	
10	S	Mikołaja z Tol.	28 Mojżesza	
11	C	Prota i Jacka	29 *Ścięcie J. Ch.*	
12	P	*Im. NMP.*	30 Aleksandra	
13	S	Amata b.	31 Pół. p. P. Dz.	
14	N	**Podw. św. Krzyża**	1 **Wrzesień**	
15	P	Nikomedesa	2 Mamanta	
16	W	Cypriana b.	3 Antyma m.	
17	S	*Such.* St. św. Fr.	4 Wawyły m.	
18	C	Józefa z Kup.	5 Zach. i Elż.	
19	P	*Such.* Januar.	6 C. Mich. a.	
20	S	*Such.* Eust.	7 Soxonta	
21	N	**M. B. Bol.**	8 **Nar. NMP.**	
22	P	Maurycego	9 Joach. i A.	
23	W	Tekli p. m.	10 Menodory	
24	S	*NMP. od W.*	11 Teodory	
25	C	Ładysława z G.	12 Autonoma	
26	P	8 Męcz. K.	13 Odn. św. J.	
27	S	Kosmy i D.	14 **Pod. ś. Krz.**	
28	N	**Wacława kr.**	15 **Nikity m.**	
29	P	*Michała Arch.*	16 Eufemii	
30	W	Hieronima w.	17 Zofii z 3 c.	





ROBOTY W POLU I W OBEJŚCIU

Staranna uprawa jesienna pól. W tym czasie najdogodniejsze siewy. Kolejny rozsiew nawozów pomocniczych. Żyto siać tylko na dobrze odleżałą ziemię. Najdogodniejszy okres do siewu żyta między 20 a 25 września, dla pszenicy koniecznie przed 20 września. Ziarno siewne winno być bez zarzutu, bezwarunkowo zaprawiane. Dobre, wąskie kopcowanie wczesnych ziemniaków. Dostarczanie kompletów młocarnianych i parników do ziemniaków. Do połowy miesiąca mieszanki koniczyny inkarnatki. Pługi siewne, siewniki, kopaczki ziemniaków znowu sprawić. Brać udział w premiowaniu wychowu koni i próbach sprawności młodych ogierów. Zimowe chlewy trzody — sposobić, wybiegi osuszać. Zielonki wykorzystywać. Przeprowadzać tucz paszami białkowymi i ziemniakami. Dla jagniąt owies gnieciony, dodawać wapno, wybieg, w czasowo pustych stajniach pozwolić gonić się. Przy końcu miesiąca zaprzestać paszenia ryb. Zbierać brązowe pałki trzciny wodnej. Dno stawów bronować, wapnować. Szykować wylęgarnie pstrągów. Sortowanie roczników. Wody odchwaścić. Zgniłe owoce niszczyć. Tyczki i opaski drzew badać. Opadki owoców na kompot. Na przezimowanie wysiać: szpinak, sałatę polową, kapustę włoską. Zbierać nasiona sosny Weymouth oraz jodły Douglas i białej. Kończyć plan oznaczania wyrębu lasu. Wyjmowanie chorych wiązów i silnie porażonych tarczówką olch i dębów.

....

....

....

....

....

....

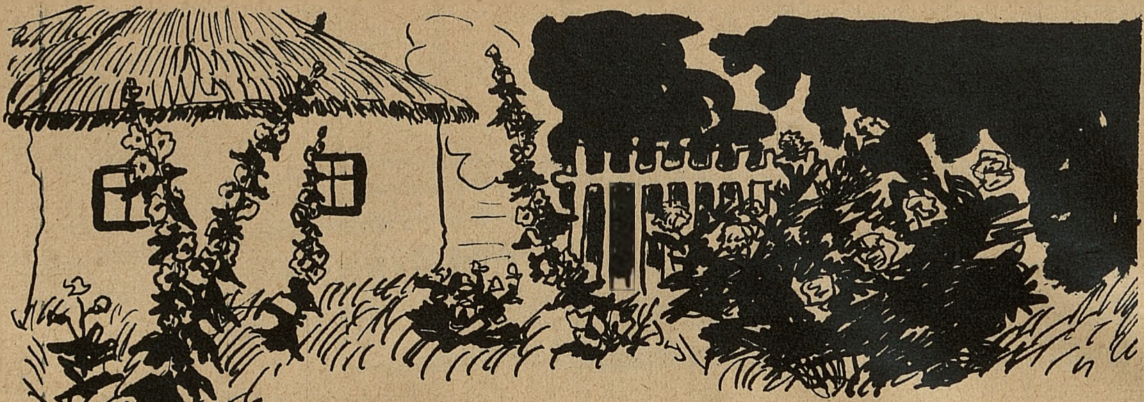
....

....

....

....

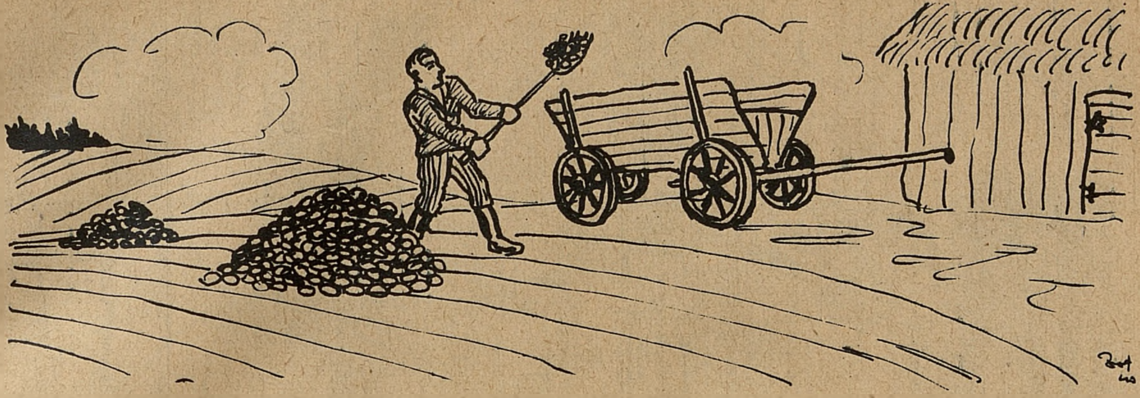
Przepowiednie pogody *(według stuletniego kalendarza):* Do 5 wietrzno i zimno, 6—8 grzmoty i deszcz, 11 pochmurno, 13—14 nocne przymrozki, 15 pogodnie i ciepło, 16—17 chmurno bez przymrozków, od 18 do końca miesiąca mglisto, zimno i wietrzno, jak w zimie.





Październik

Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	S	Jana z Dukli	18 Eumeniusza	
2	C	Aniołów Str.	19 Trofima m.	....
3	P	Teresy od Dz. J.	20 Eustachego	....
4	S	Franciszka z As.	21 Kondrata	....
5	N	**M. B. Różańc.**	22 **Fokasa**	....
6	P	Brunona w.	23 Pocz. J. Ch.	....
7	W	Justyny p. m.	24 Tekli	....
8	S	Brygidy kr.	25 Eufrozyny	....
9	C	Dionizego b.	26 Jana Ewang.	....
10	P	Franciszka B.	27 Kalistrata	....
11	S	*Macierz. MB.*	28 Charytona	....
12	N	**Maksymiliana**	29 **Cyriaka**	....
13	P	Edwarda w.	30 Grzegorza	....
14	W	Kaliksta p.	1 **Październik**	....
15	S	Teresy i Jadwigi	2 Cypriana	....
16	C	Gerarda M.	3 Dionizego	....
17	P	Małgorzaty	4 Eroteusza	....
18	S	Łukasza ew.	5 Charytyny	....
19	N	**Dzień misyjny**	6 **Tomasza**	....
20	P	Jana Kantego	7 Sergiusza	....
21	W	Urszuli p.	8 Pelagii	....
22	S	Korduli p. m.	9 Jakuba Ap.	....
23	C	Seweryna	10 Eulamp.	....
24	P	Rafała Arch.	11 Filipa ap.	....
25	S	Kryspina m.	12 Taracha	....
26	N	**Chrystusa Króla**	13 **Karpa m.**	....
27	P	Florenc.	14 Parascewy	....
28	W	Szymona i Tad.	15 Eutymiusza	....
29	S	Narcyza b.	16 Longina	....
30	C	Alfonsa R.	17 Ozeasza pr.	....
31	P	*Wig.* Wolfanga	18 Łukasza ew.	....



ROBOTY W POLU I W OBEJŚCIU

Żyto na paszę siać jeszcze do końca miesiąca. Walka z chwastami w oziminach. Zbiór kukurydzy tylko w suchą pogodę. Zbiór i kopcowanie późnych ziemniaków. Przygotowywać kiszonki. Częściowe suszenie siana na rusztowaniach. Zbiór buraków i innych okopowych, prócz kapusty pastewnej, którą spasać w zimie wprost z pola. Liście buraczane zbierać czysto. Jagnięta 1—2 dni przy matce, następnie na pastwisko. Owce matki utrzymywać nie za tłusto. Strzec pól koniczyny silnie porosłych. Zapoczątkować oświetlanie kurników przy zasobnym żywieniu i pojeniu. Sucha pasza, pokruszony węgiel drzewny, piasek lub żwir. Wystrzegać się przeciągów, częsta zmiana ściółki. Zwracać uwagę na zaziębienia i robaki. Koguty do chowu użytkować. Wyłączać do chowu gęsi, kaczki, indyki, perliczki, reszta na tucz. Roczny obrachunek w październiku. Odłowy według dokładnego planu. Narybek i kroczki karpia do zimochowu. Zbierać trzcinę. Tarlaki pstrągów sortować podług płci. Uprawa odłowionych stawów. Jesienne sadzenie drzew owocowych. Wietrzyć przechowalnie owoców. Oddzielać i niszczyć zgniłe owoce. Prześwietlać starsze drzewa owocowe, cięcie krzewów jagodowych, opaski klejowe na drzewa owocowe. Zbiór warzyw kapustnych i korzeniowych. Spulchniać i odchwaszczać grzędy warzyw zimowych. Zbierać żołędzie i nasiona buku, jaworu górskiego, olch, lip, jodeł i sosny Weymouth. Ochrona upraw przed szkodnikami-gryzoniami.

....

....

....

....

....

....

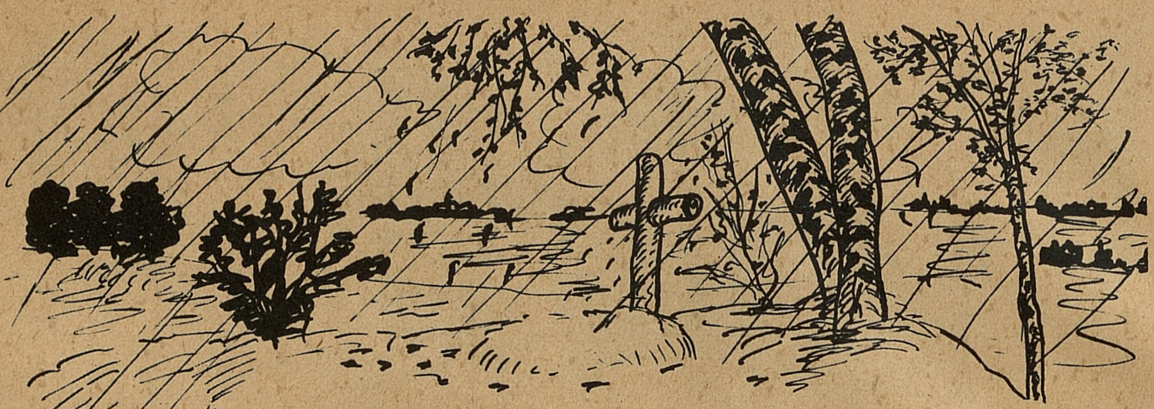
....

....

....

....

Przepowiednie pogody *(według stuletniego kalendarza):* Do 9 deszcze z silnymi wiatrami, 10—11 pogodnie, 21—22 chmurno i deszczownie, 24—26 mglisto i zmiennie, 29—31 mglisto i zimno.





Listopad

Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	S	**Wszystkich Św.**	19 **Joela pr.**	
2	N	**Edwarda w.**	20 **Artemiusza**	
3	P	*Dzień Zaduszny*	21 Hilariusza	
4	W	Karola Bor.	22 Awercjusza	
5	S	*Św. Relikw.*	23 Jakuba ap.	
6	C	Leonarda	24 Arety m.	
7	P	Engelberta	25 Marcjana	
8	S	Klaudiusza	26 **Demetria**	
9	N	**Teodora m.**	27 **Chr. Króla**	
10	P	Andrzeja z A.	28 Stefana m.	
11	W	Marcina b.	29 Anastazji	
12	S	5 Braci pol.	30 Zenobiusza	
13	C	Stanisława	31 Ampliusza	
14	P	Jozafata Kunc.	1 **Listopad**	
15	S	Alberta W.	2 Akindyna	
16	N	**M. B. Ostrobram.**	3 **Akepsyma**	
17	P	Salomei p.	4 Nikandra	
18	W	Romana m.	5 Halaktiona	
19	S	Elżbiety kr.	6 Pawła b.	
20	C	Feliksa W.	7 Erona m.	
21	P	*Ofiar. NMP.*	8 **S. Mich A.**	
22	S	Cecylii p.	9 Onezyfora	
23	N	**Klemensa p.**	10 **Erasta**	
24	P	Jana od Krzyża	11 Miny	
25	W	Katarzyny	12 **Jozafata K.**	
26	S	Jana Berch.	13 Jana Złotoust.	
27	C	Waleriana b.	14 Filipa ap.	
28	P	Zdzisławy p.	15 Samsona m.	
29	S	Saturnina	16 Mateusza	
30	N	**1 Adw. Andrzeja**	17 **Grzegorza**	



ROBOTY W POLU I W OBEJŚCIU

Żadnych spóźnionych pszenic ozimych, lepiej siać pszenice jare. Ziemniaki, jeśli możliwe, przejrzeć. O ile warunki pozwalają, zwalczanie chwastów przy pomocy silnych środków nawozowych. Głębokie zimowe orki, przyorywanie poplonów i obornika — płytsze. Łęciny ziemniaczane na łąki i pastwiska, jak również kompost i wapno. Uprawa mechaniczna łąk i pastwisk. Narzędzia polowe oczyścić i postawić pod szopą. Liście buraczane spasać według wydajności, dopasanie paszami treściwymi. Liście zbywające konserwować. Przejście na żywienie zimowe. Gdzie chlewy niezdrowe — prosięta odsadzać. Szykować dla macior legowiska z krótkiej słomy (to jest pociętej). Po odsadzeniu prosiąt dokarmiać je paszami płynnymi. Prosięta 14-dniowe dokarmiać. Do 8 tygodni trzymać przy maciorze. Owce jeszcze na polach. Ostrzyżoną wełnę dobrze wietrzyć. Matkom kotnym nie dawać paszy przemarzniętej. Kury do chowu oddzielić. Koguty hodowlane sadzać do kur. Kurom do chowu i nieśnym wybiegi. Opatrzeć kurniki i dobrze ścielić, jako ściółkę używać: miał torfowy, słomę, piasek. Stawy kultywatorować i gruberować. Wycierać tarlaki pstrąga potokowego. Roboty przy wylęgarni. Jeziora zgodnie z planem odławiać. Na drzewach i pod drzewami niszczyć „fałszywe" owoce. Drzewa drapać, opaski lepowe poprawiać. Druciane łapki na szkodniki, polowe. Rany na pniach zalepiać gliną. Uprawa i nawożenie warzywników. Dalszy zbiór nasion leśnych. Przecinki leśne. Uprawa roli pod kultury. Szukać poprocha cetyniaka i osówki liściowej, oraz sówki. Czyszczenie spichrzów zbożowych przed młocką, szczególnie, gdzie był wołek zbożowy. Przeciw szkodnikom zimującym jamy chwytne, napełnione nawozem końskim i okryte ziemią.

....

....

....

....

....

....

....

....

Przepowiednie pogody *(według stuletniego kalendarza):* Do 3 piękna pogoda, 4—5 deszcz, 6—8 pogodnie, 9—15 deszcze i ulewy, 16—20 deszczownie, 23 i 24 zimno, 25 deszcz, 26 piękny dzień jesienny, 27 w dzień pogodnie, w nocy deszcz, 29 pogoda, 30 wietrzno.





Grudzień

Dnie		Rzymsko-kat.	Grecko-kat.	
1	P	Eligiusza b.	18 Platona	
2	W	Bibiany p. m.	19 Barlaama	
3	S	Franciszka	20 Grzegorza	
4	C	Barbary p.	21 **Ofiar. NMP.**	
5	P	Sabby op.	22 Filemona	
6	S	Mikołaja	23 Amfilocha	
7	N	**Ambrożego b.**	24 **Katarzyny**	
8	P	Niepok. Pocz.	25 Klemensa	
9	W	Walerii p.	26 Alipiusza	
10	S	*NMP. Loret.*	27 Jakuba m.	
11	C	Damazego	28 Stefana	
12	P	Aleksandra	29 Paramona	
13	S	Łucji p.	30 Andrzeja	
14	N	**Arseniusza**	1 **Grudzień**	
15	P	Waleriana b.	2 Habakuka	
16	W	Euzebiusza b.	3 Sofoniasza	
17	S	*Such.* Łazarza	4 Barbary m.	
18	C	Gracjana m.	5 Saby	
19	P	*Such.* Nem.	6 **Mikołaja C**	
20	S	*Such.* Teofila	7 Ambrożego	
21	N	**Tomasza ap.**	8 **Potapiusza**	
22	P	Zenona b.	9 **Niepok. Pocz.**	
23	W	Wiktorii	10 Hermong.	
24	S	*Wig.* Adama i E.	11 Daniela	
25	C	**Boże Narodz.**	12 Spiridiona	
26	P	*Szczepana*	13 Auksenc.	
27	S	Jana ap.	14 Tyrsa m.	
28	N	**Młodzianków**	15 **Praotciw.**	
29	P	Tomasza b. m.	16 Aggeusza	
30	W	Eugeniusza b.	17 Daniela pr.	
31	S	Sylwestra pap.	18 Sebastiana	



ROBOTY W POLU I W OBEJŚCIU

Ostatnie orki zimowe. Młocka. Maszyny przejrzeć, lśniące części oliwić. Oszczędne używanie klaczy źrebnych. Starsze źrebaki na okólniki, dobre pasze surowe i marchew pasz białkowych mniej. Dla młodych stadników tylko lekka praca. Uczęszczać na kursa kucia koni. Powolne przyzwyczajanie bydła rogatego do paszy zimowej. Powietrze i światło w stajniach, posypywać stanowiska i przejścia w stajniach pyłem wapiennym. Szczególna uwaga na zdrowe chlewy trzody. Baczyć na zadawalający stan prośnych macior. Do hodowli przeznaczyć tylko materiał kontrolowany pod względem użytkowości. Owcom-matkom dodatek paszy na karmienie. Do lizania: sól bydlęca i wapno pastewne. W kurnikach ciepło i wietrzenie. Woda do pojenia w umiarkowanej temperaturze. Zwierząt hodowlanych nie przekarmiać. Ostateczne posortowanie i zebranie rodów hodowlanych. Usunięcie szuwarów i uprawa stawów. Regulowanie dopływu wody do zimochowów. Praca w wylęgarni pstrągów. W rzekach odłów sieciami ciągnionymi. Opaski chwytne zdejmować z drzew i palić, opaski klejowe ulepszać. Dalsze cięcie i porządkowanie drzew. Przekopywanie i nawożenie. Przerabianie kompostów. Sprawdzanie stanu nasion. Wyrąb drzewa w lesie. Zbieranie okazów szkodników leśnych. Ochrona upraw przed szkodnikami. Walka z myszami. Niszczenie gniazd gąsienic na drzewach. Skrzynki na gniazda i miejsca podkarmiania ptaków zaopatrzyć w pożywienie.

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Przepowiednie pogody *(według stuletniego kalendarza):* 5 deszcz ze śniegiem, potem do 7 pogodnie, 8 deszcz, 9 chmurno i ciepło 10 obfity deszcz, 11 pogoda, 12 pochmurno, 13 silny deszcz, 14—18 pochmurnie, 20 pogodnie, pojawia się lód, 31 mglisto i ponuro.

Rolniku!

Nowoczesna nauka ekonomii gospodarczej głosi, iż intensyfikacja gospodarstw rolnych zależną jest od wzrastającej koniunktury na produkty rolne, ustępuje zaś natychmiast miejsca, jak tylko produkty rolne zaczynają tanieć, lub też nie ma na nie dostatecznego zbytu. W ostatnich latach przekonać się o tym mógł każdy rolnik na swoim własnym warsztacie, kiedy to niskie ceny prowadziły początkowo do zaniechania jakichkolwiek większych nakładów a w końcu uniemożliwiały je w zupełności.

Ucierpiał na tym stan naszych inwentarzy — co lepsza sztuka szła na podatki, lub inne zobowiązania — ucierpiały nasze budynki, które zaczęły się na dobre już walić, ucierpiała przede wszystkim — karmicielka nas wszystkich: rola.

Jednym z dalszych ważnych czynników, decydujących o produktywnej pracy rolnika jest pewność stosunków gospodarczych i prawnych. Wprawdzie zawierucha wojenna nie skończyła się, niemniej już teraz coraz wyraźniej zaznacza się przechodzenie do gospodarki pokojowej, gdyż czynniki miarodajne doskonale zdają sobie sprawę z tego, że owocnie i z pożytkiem dla całego społeczeństwa pracować można tylko w pewnych warunkach produkcyjnych. Rolnik musi wiedzieć, że będzie przecież w rezultacie on sam i jego rodzina korzystać z większego wysiłku, jaki włożył w poszczególną pracę.

Możemy stwierdzić, że czynniki autorytatywne, które dla lepszego zrozumienia nazwiemy Urzędem Rolnictwa, wdrożyły już odnośne zarządzenia, dające zapewnienie produkcji.

Pod względem gospodarczym przekonaliśmy się, że rolnictwo ma zbyt na wszystko, cokolwiek tylko wyprodukuje i w dodatku po cenach opłacalnych. Opłacalność ta nie ulega najmniejszej wątpliwości, chociażby niektórzy rolnicy narzekać mieli. Z pewnością niejeden będzie próbował zdobyć w pasku więcej i jeszcze więcej pieniędzy, byle prędzej odrobić straty z ostatnich lat pokoju, ale zdawajmy sobie też i równocześnie sprawę z tego, czyim kosztem zdobywamy nadmierne zyski przy cenach paskarskich. Odpowiedzią będzie: kosztem warstw nierolniczych i z krzywdą rzesz pracujących, a wiadomo, że krzywda ludzka zawsze kiedyś się zemści.

Pan Bóg takich spraw nie puszcza bezkarnie.

Nie gońmy zatem za zyskami nieusprawiedliwionymi i do pewnego stopnia niezgodnymi z miłością bliźniego. Najdalej posunięta uczciwość — oto jedyna droga wiodąca niechybnie do celu.

Dzisiaj wiemy, że mamy zapewniony zbyt na wszystkie produkty rolne, produkujmy ich zatem jak najwięcej a osiągane zyski przeznaczajmy rozsądnie na zakup sztucznych nawozów, lepsze ziarno do siewu, lepsze inwentarze i reparacje budynków.

Jak już wyżej powiedzieliśmy, ucierpiały ogromnie nasze zasoby glebowe na skutek gospodarki rabunkowej lat ostatnich. Jej poświęćmy naszą szczególną uwagę, przestańmy ją traktować po macoszemu, gdyż ma ona żywić nie tylko nas samych, ale i nasze dzieci i wnuków. Ziemia powinna stać się nam świętością i tak się też z nią obchodzić winniśmy, mając przy wszelkich czynnościach i zabiegach na roli zawsze na uwadze, że ziemia jest tworem żywym i trzeba jej nie gorzej dogadzać jak naszym inwentarzom, chcąc mieć z nich pożytek.

Jak tylko poprawimy strukturę i zasobowość naszej gleby, to wówczas przyjdzie również czas na wszystkie inne zaniedbania w naszych gospodarstwach, gdyż będzie wówczas z czego brać na wszystko. Stwierdzimy wówczas, że sprzęty nasze ogromnie wzrosną, ale wzrosną również i dochody. Każde racjonalne nawożenie naszych

gleb, każda poprawa uprawy, każda przeprowadzona melioracja będzie pewniejszym zabezpieczeniem i depozytem przynoszącym o wielokrotnie wyższe odsetki, aniżeli je może dać jakikolwiek bank.

Ziemia to siła, która potrafi dużo w siebie wchłonąć, ale równie dobrze potrafi i ze siebie jeszcze więcej dać, o ile tylko obchodzić się z nią będziemy umiejętnie i poświęcimy jej wszystkie nasze siły.

Za tym przemawia również położenie gospodarcze, którego hasłem jest: produkować w dwójnasób, w trójnasób, w czwórnasób, — byle więcej i więcej...

W kalendarzu niniejszym kładziemy zatem wobec nakazu gospodarczego największy nacisk na zwiększenie produkcji i dajemy szereg artykułów zmierzających do tego celu.

Starajmy się przyswoić sobie treść tychże artykułów, a pożytek z tego będzie podwójny: zasilimy nasze gleby i poprawimy nasze położenie, poza tym zaspokoimy wymagania żywnościowe społeczeństwa — zaiste szczytne i dające zadowolenie zadanie!

ROLNICTWO w Generalnym Gubernatorstwie

Dochodowość z naszych gospodarstw rolnych przed wybuchem wojny była tak minimalna, że uniemożliwiała jakiekolwiek inwestycje, przeciwnie prowadziła do gospodarki ekstensywnej, czego faktem osiągane minimalne sprzęty, pomimo naturalnego bogactwa zasobowego naszych gleb.

Na dowód tego, że powyższe twierdzenie nie jest gołosłownym, przytaczam poniżej cyfry, zaczerpnięte z „Małego Rocznika Statystycznego“ za rok 1939, odnoszące się do dochodu netto z 1 ha u nas i gdzie indziej:

	1930/31	1933/34	1934/35
Niemcy . .	59	86	89
Finlandia .	55	56	64
Polska . . .	22	35	18

Jeszcze więcej bijącymi w oczy są cyfry odnoszące się do wysokości sprzętów z 1 ha powierzchni. Wzięte są również z powyższego źródła i pokazują porównanie wysokości sprzętów naszych i w Niemczech najgłówniejszych płodów rolnych za ostatni rok sprawozdawczy, tj. 1937 rok:

	Niemcy kwintali z ha	Polska kwintali z ha
żyto	16,6	9,9
pszenica . . .	22,6	11,4
jęczmień . . .	21,2	11,1
owies	20,8	10,2
ziemniaki . .	191,5	134,9
buraki cukrowe	344,8	221,1

Z tego, że w Niemczech uzyskuje się z gleby w naturalne bogactwa pokarmowe stosunkowo mniej zasobnej wyższe i to bardzo znacznie wyższe sprzęty, wynika dla nas twarda konieczność przystosowania się do wyższych sprzętów przez uintensywnienie naszych warsztatów rolnych, gdyż w przeciwnym razie, wskutek wciągnięcia w orbitę zainteresowań gospodarczych niemieckich, okazałoby się, że nasze gospodarstwa przestałyby dawać czysty dochód, a tym samym z konieczności musiałyby być zlikwidowane na korzyść jednostek, które potrafiłyby przystosować się do wymogów nowych warunków gospodarczych.

Jak widzimy ze zestawienia dochodu, miały gospodarstwa w Niemczech zapewniony czysty dochód znacznie wyższy, aniżeli to miało miejsce w Polsce. Stąd wynika dla rolnictwa polskiego konieczność skierowania swoich wszystkich wysiłków w kierunku podwyższenia produkcji rolnej do tego stopnia, żeby po upływie 3 lat dorównać mogły sprzęty u nas, sprzętom w Niemczech.

Wobec tego, że nie dysponujemy w tej samej mierze wydajnymi rolami i centrami produkcyjnymi, ciąży na pozostałym rolnictwie naprawdę jak najpoważniejszy obowiązek dostarczenia tyle produktów rolnych, aby wystarczyć mogły na potrzeby ludności zamieszkałej w Generalnym Gubernatorstwie.

W zamierzeniach swoich musi rolnictwo polskie zdawać sobie sprawę, że obecna

opłacalność rolnictwa nie jest spowodowana jedynie koniunkturą wojenną, ale w planowo kierowanej gospodarce, jaka teraz nastąpić musi, odbiór całej produkcji będzie z całą pewnością przez władze zapewniony na bardzo długą metę i żaden rolnik nie będzie się potrzebował obawiać, jak za czasów dawnych klęski urodzaju. Chociażby i one teraz miały być natychmiast podwojone, to i wówczas nawet nie ma najmniejszej obawy, aby mógł nastąpić spadek cen, który by obrócił w niwecz całą pracę.

Wobec powyższych zadań wyłania się konieczność zespolenia wszystkich sił, przy czym w tym zespoleniu oddać może niepomierne usługi prasa fachowa, której do tego czasu było w Generalnym Gubernatorstwie brak.

Tym samym leży nie tylko w interesie rolnictwa, ale w równej mierze całego społeczeństwa, aby powołaną została do życia prasa fachowa, która by przez swoje fachowe artykuły i bezpartyjne naświetlenie wszystkich zagadnień gospodarczych, przyczynić się mogła do wydźwignięcia rolnictwa, a poza tym i przez swój kontakt z władzami ułatwiła tymże w znacznej mierze pracę.

Jak tylko prasa ta uzyska jak najdalej idące poparcie ze strony władz i znajdzie zrozumienie w sferach rolniczych, spełni wówczas w zupełności ważne zadanie, polegające na dostarczeniu obfitego „chleba codziennego“.

Najważniejszy czynnik w życiu Generalnego Gubernatorstwa, jakim jest rolnictwo, nie może być poza nawiasem społeczeństwa i być przez inne grupy gospodarcze traktowane jako „coś“ tylko mało znaczącego.

Od rolnictwa samego zależy przede wszystkim, czy przez swoją prasę zdobędzie sobie w tym nowym ustroju gospodarczym stanowisko, na jakie w rzeczywistości zasługuje.

Bierne zachowanie się naszego rolnictwa przed wojną wobec zarządzeń zmierzających do podwyżki produkcji doprowadziło do nierentowności naszych warsztatów rolnych. Teraz musimy zespolić nasze wszystkie siły w wspólnym wysiłku, abyśmy odbudowali, cośmy stracili w produkcji podczas ostatnich lat przedwojennych i to, co zostało zniszczone przez wojnę.

Im prędzej — tym lepiej!



Większe zbiory — większe zyski.



Niejednokrotnie czytaliśmy wzgl. słyszeliśmy o tym, jak to rolnik na małej stosunkowo przestrzeni w takiej np. Danii żyje w kulturalniejszych warunkach, aniżeli niejeden właściciel mająteczku u nas w byłej Polsce. Przecież musi w tym tkwić jakaś przyczyna, która umożliwia posiadanie nawet małemu rolnikowi w Danii telefonu, motorowych środków zapędowych i komunikacyjnych oraz bardzo ładnych obejść i urządzeń domowych. Na to wszystko nas nie stać!

Przyczyna tkwi w całym ustroju gospodarczym, który pozwolił takiej np. Danii na bardzo intensywne użytkowanie roli i inwentarzy, przez co zmniejsza się znacznie przestrzeń potrzebna na wyżywienie jednej rodziny. Aby zrozumieć należycie powyższe twierdzenie podam kilka cyfr, które nam lepiej to zobrazują. I tak potrzeba na wyżywienie jednej rodziny robotniczej w zachodnich częściach Stanów Zjednoczonych o gospodarce zupełnie ekstensywnej, tj. wyłącznie pastwiskowej, około 100 ha, w zachodnich Niemczech natomiast w takiej prowincji nadreńskiej tylko 2½ do 3 ha. U nas na krótko przed wojną potrzeba było na wyżywienie jednej rodziny robotniczej dochodu około z 10 ha. Z powyższego wyraźnie widzimy, że o powodzeniu rolnictwa decyduje cały system gospodarczy, a zadaniem rolnika będzie najodpowiedniejsze przystosowanie się do każdorazowego systemu gospodarczego, by mógł dla siebie wykorzystać wszelkie możliwości, a tym samym osiągać w danych warunkach jak największe korzyści.

Wpływy na formę gospodarowania.

Każda zmiana komunikacji, tj. przybliżenie do stacji kolejowej, każda nowa bita droga, umożliwia pewne przestawienie gospodarcze, gdyż możliwe stają się dostawy surowców wzgl. produktów rolnych, o których dostawie przy złych i dalekich drogach nie było można poprzednio ani myśleć. Każda nowa cukrownia, czy też gorzelnia lub krochmalnia wprowadza w dotychczasowym systemie gospodarczym każdorazowo pewnego rodzaju rewolucję.

Podrożenie natomiast środków przewozowych oddziaływuje hamująco na rozwój i racjonalną gospodarkę. Przykłady tego mamy np. w polityce taryfowej kolei, gdzie to przed wojną nie było można należycie użytkować lasów na kresach. Koszta przewozowe pozwalały bowiem na przewozy jedynie co wartościowszego drewna, jak budulec, gdy taki chrust trzeba było usuwać z lasów przez jego palenie na miejscu wówczas, kiedy w innych, w drewno ubogich dzielnicach, o ten sam chrust dobijanoby się.

Najgłówniejszym jednakże czynnikiem decydującym o formie ekstensywnej, czy też intensywnej gospodarki będą każdorazowe ceny i polityka cen. Wzajemny ich stosunek do produktów rolnych zadecyduje o tym, jakiego płodu jako najwięcej opłacalnego będziemy u siebie produkowali, gdyż do uprawy weźmiemy tylko to, co się przy najmniejszych nakładach pracy najwięcej opłacać będzie.

W porównaniu do pierwotnych systemów gospodarowania, wówczas, kiedy to każdy warsztat rolny był jednostką samowystarczalną i produkował tylko to, co w własnym zakresie spotrzebował, przeszliśmy poprzez całą fazę najrozmaitszych wzajemnych powiązań najprzeróżniejszych interesów, a poszczególny warsztat rolny odbiegł bardzo daleko od systemu samowystarczalności i został wciągnięty w strefę zainteresowań wszystkich dziedzin życia społecznego.

Nie jest do pomyślenia, abyśmy mogli uprawiać nasze role za pomocą własnoręcznie zrobionych pługów, gdyż te dostaniemy **znacznie taniej u fabrykanta,** jak również wszelkie inne narzędzia, które stają się coraz więcej skomplikowanymi i w znacznym stopniu ułatwiają rolnikom pracę, jak żniwiarki i młocarnie. Prymitywne cepy, którymi doskonale potrafią się posługiwać jeszcze starsi gospodarze, są najmłodszej generacji prawie już nie znane. Rolnictwo zatem robi stałe postępy, ale

szybkość tych postępów zależną jest od całego szeregu okoliczności.

Przeszliśmy od ugorów do coraz to intensywniejszej gospodarki, stosując w miarę coraz to więcej wymagające rośliny. Jedną z najmniej wymagających roślin jest tatarka, ale za to jest też jej wydajność ograniczona. Chociażbyśmy uprawili ją w nie wiem jak dobrych warunkach i jak najsilniej wynawozili, to mimo wszystko nie możemy liczyć się z nadzwyczajną wydajnością.

Stąd też wniosek, że chcąc zapewnić sobie coraz wyższe dochody jak i sprzęty stosować musimy odmiany, które doskonale wyzyskują wszelkie pokarmy, ale dają w zamian również odpowiednio wyższe sprzęty.

Powyższych kilka zupełnie luźnych fragmentów podałem na wstępie po to, aby pobudzić każdego do zastanowienia się nad poszczególnymi zjawiskami, a tym samym do tym większego zastanowienia się, co i jak należy robić obecnie, przy radykalnie zmienionych warunkach gospodarczych. **Obecne wymaganie gospodarcze idzie w kierunku wzmożenia produkcji, czyli zasadniczej intensyfikacji naszych gospodarstw.**

Rola.

Największą naszą uwagę skupić zatem musimy na roli samej. Każda roślina czerpie z gleby pokarmy na swój wzrost i dojrzewanie, czyli, że rolę w miarę wyjaławia. Kiedyś dawniej pozwalano roli wydobrzeć i stać się zdolną do ponownych wysokich sprzętów przez ugorowanie. Konieczność produkowania coraz więcej zmusiła rolników do zaniechania ugorów i **stosowania środków pomocniczych, by mimo corocznej uprawy płodów rolnych podtrzymać rolę na poziomie jak największej wydajności.**

Środkami wiodącymi do tego celu jest lepsza i doskonalsza uprawa, nawożenie stajennymi nawozami jak i zielonymi oraz stosowanie sztucznych nawozów.

Nauka zrobiła ogromne postępy i potrafiła podpatrzeć życie roli. Korzystajmy zatem z tych nauk i starajmy się sami podpatrzeć to życie, a wówczas poznamy naszą rolę dokładnie, będziemy umieli jej dogodzić, a tym samym z niej też należycie korzystać. Nie jest do pomyślenia podanie jednej jakiejś recepty, wedle której należy jak najdokładniej postępować, by uzyskać to, co od roli jest wymagane. Zależy to od warunków atmosferycznych i jakości gleby, jej zasobowości w naturalne pokarmy, jej składu, przewiewności, przepuszczalności i całego szeregu jeszcze innych czynników.

Jedno jest dla wszystkich gleb jednolite, mianowicie to, że gleba jest skałą zmieniającą się pod wpływem działań mechanicznych, to jest uprawy, dalej atmosferycznych: działanie słońca, wiatru i mrozu i wreszcie pod wpływem procesów chemicznych. Dalszym czynnikiem decydującym o przydatności roli pod uprawy są **drobnoustroje, którym niestety dotychczas zbyt mało poświęciliśmy uwagi. Moim natomiast zdaniem** polegającym, na doświadczeniach, **powinniśmy raczej wszystkie zabiegi w roli dokonywać pod kątem widzenia stworzenia dla tych drobnoustrojów jak najkorzystniejszych warunków rozwoju, aby w ten sposób zapewnić sobie jak największą opłacalność.**

Na dowód tego, że nie można od razu roli naszej zmusić do wydajności, powiedzmy 40 q z ha pszenicy pozwalam sobie przytoczyć jedno z wielu do-



Źrebce na pastwisku.

świadczeń z praktyki. Na najodleglejszym polu, które z powodu braku sztucznych nawozów w czasie wojny światowej zostało wyjałowione, gdyż sprzęty obniżały się widocznie z roku na rok, zasiał piszący te słowa po trzech latach nakładów zmierzających do doprowadzenia roli do dawniejszej kultury, buraki cukrowe w tych samych warunkach uprawy, w jakich zasiane były buraki na innym, w dobrej będącym kulturze polu, z tą tylko różnicą, że dawki sztucznych nawozów na poprzednio zaniedbanym polu były podwójne. Pomimo podwójnych dawek sztucznych nawozów wyniósł sprzęt buraków na polu zaniedbanym 272 q z ha, gdy sprzęt z pola będącego w dobrej kulturze osiągnął 468 q z ha. Powodem tej różnicy sprzętów były bakterie, które nie znajdowały się jeszcze w dostatecznej ilości na roli zaniedbanej.



Spod Myślenickich Turni.

Od czego rozpocząć.

Chcąc osiągnąć z roli swej wysokie sprzęty musimy ją przede wszystkim na wskróś poznać i opracować sobie w najdrobniejszych szczegółach plan naszych prac i naszego postępowania. **Chociażby najgorszy plan gospodarowania, będzie zawsze jeszcze znacznie lepszym aniżeli dorywcza, bezplanowa gospodarka.**

Punktem wyjścia do sporządzenia planu gospodarczego będzie to, co w danej chwili się na gospodarstwie znajduje: tj. rola, budynki, inwentarze żywe i martwe. Nie możemy np. planować sobie powiększenia stanu liczebnego naszych inwentarzy, o ile nie będziemy mieli dla nich odpowiedniego pomieszczenia, a mając to pomieszczenie, nie zapewnili przez uprawę odpowiednich płodów, dostatecznej ilości pasz. **W gospodarstwie rolnym zazębia się jedno z drugim, jedno od drugiego staje się zależnym, a to należy stale mieć na uwadze.**

Ze względu na to, że inwentarze żywe dają największe dochody, czy to we formie sprzedaży przychowku, czy też we formie mleka, muszą szczególnie mniejsze gospodarstwa poświęcić im całą swoją uwagę i odpowiednio do wymogów inwentarzy nastawić całą produkcję rolną, **która by zapewniła racjonalne żywienie inwentarzy, gdyż tylko przy racjonalnym żywieniu może się hodowla opłacać.** Na innym miejscu podajemy sposoby zabezpieczenia sobie wszelkich pasz dla naszych inwentarzy, w szczególności zwracamy uwagę na konieczność założenia lucernika.

Podstawą jednakże będzie zawsze rola, która wydać nam musi potrzebne pasze, wyżywienie dla siebie i rodziny, jak również

pewne nadwyżki na remonty budowli, ubezpieczenia, świadczenia, ulepszenia i wreszcie pewne nadwyżki na wyposażenie dzieci.

Płodozmian.

Obsiewy w polu muszą zawsze uwzględniać inne działy produkcji rolnej, jak: sad, łąkę, pastwisko, warzywnik itd. **Od całej zaś produkcji roślinnej, a zwłaszcza od pasz letnich i zimowych, uzależniony jest rozwój inwentarzy żywych, tak pociągowych jak i użytkowych.**

W tym celu dzielimy nasze pole na poszczególne kawałki i stosujemy płodozmian, którego znamy kilka systemów. Najważniejsze są:

a) **Płodozmian sztywny,** polegający na stałej kolejności uprawy po sobie paru roślin ze z góry ustalonym nawożeniem i wsiewkami seradeli czy też na mocniejszych gruntach koniczyny.

b) **Płodozmian grupowy** polega na tej samej zasadzie jak pod a), z tą tylko różnicą, że uwzględnia się w jednym i tym samym polu kilka pokrewnych roślin.

c) **Płodozmian kombinowany** polega na małej ilości pól, a na dowolnej ilości obsiewów różnych roślin, co daje nam możność wykorzystania uprawy roślin, na których nam najbardziej zależy.

d) **Dowolny płodozmian,** polegający zwykle na ułożeniu przejść siewnych na 2 lata naprzód. Mogą zachodzić tutaj zmiany w zasiewach związane z cenami i koniunkturą, dostosowaną do zbytu.

Nie będę tutaj zachwalał jednego lub drugiego systemu, gdyż na ten temat pisano już bardzo dużo i omawiano na zebraniach Kółek Rolniczych. Jednakowoż obowiązkiem moim jest zwrócić na to uwagę, że najłatwiejszym z nich jest wymieniony pod a), gdy natomiast ostatni, tj. zupełnie dowolny sposób gospodarowania może okazać się skutecznym i przynieść pożądany rezultat w zwiększonych dochodach **tylko wyłącznie przy ogromnej umiejętności gospodarowania, nie mniej przy odpowiednich zasobach nawozowych i gotówkowych.**

Ograniczę się jedynie do podania kilku ogólnych wskazań, jakimi należy się kierować przy układaniu płodozmianu.

Nie wszystkie rośliny stawiają jednakowe wymagania co do zasobności gleby, a przeciwnie, wykazują jak najrozmaitsze cechy biologiczne. Poza tym są rośliny, które nie znoszą stanowiska po sobie samych, a są też i takie, które można bez żadnego uszczerbku siać stale po sobie, jak np. żyto. Wiemy doskonale, że pszenicy nie możemy tak samo siać stale po sobie jak żyto. A już taka koniczyna nie powinna w tym samym miejscu po sobie następować wcześniej, jak najwyżej co 6 do 8 lat, w zależności od gleby.

Zasadniczo podzielić możemy rośliny na następujące grupy o przeciwnych wręcz cechach:

1) rośliny o krótkich i długich korzeniach,
2) takie, które mogą po sobie następować i takie, które po sobie się nie udają,
3) takie, które chłoną azot a takie, które go w glebie gromadzą,
4) potrzebujące dużych zasobów wapna, a takie, które na glebach obfitujących w wapno się nie udają,
5) rośliny zachwaszczające gleby a takie, które przyczyniają się do zniszczenia chwastów,
6) rośliny o właściwościach przyswajania sobie z łatwością pokarmów, a takie, które udawać się będą tylko wówczas, gdy będą miały w dostatecznej ilości gotowego pokarmu.

Przechodząc do charakterystyki przytoczonych właściwości zaznaczyć muszę, że z wyżej powiedzianego wynika, iż nie może być dla powodzenia w gospodarstwie obojętnym kiedy i jakie rośliny na naszych glebach uprawiać będziemy.

Właściwości roślin.

Rośliną o wierzchnich korzeniach najlepiej nam znaną, jest żyto, które jak wiadomo rozwija cały system korzeniowy tuż pod powierzchnią, gdy do roślin o typowo długich korzeniach zaliczyć należy burak cukrowy, a przede wszystkim lucernę, która potrafi zapuścić swoje korzenie na 4 i więcej metrów.

Rośliną, która może po sobie następować jest żyto, a nie można tego już powiedzieć o pszenicy, która zapuszcza korzenie znacznie głębiej i potrzebuje do normalnego wzrostu i wydajności dużych ilości gotowych pokarmów. Ale i tu należy jeszcze mieć to na uwadze, że i pomiędzy odmianami pszenic są takie, które są więcej i takie, które są mniej wymagające. Gdy zatem zasiejemy pszenicę skądinąd bardzo zachwalaną o bardzo wysokich wymaganiach na glebie, która nie jest jeszcze w dostatecznej kulturze, z pewnością spotkać się musimy z dużym zawodem, wyrażającym się nie tylko jednorazową stratą przez chybienie sprzętu, ale poza tym jeszcze dużym zachwaszczeniem roli.

Na ogół nazwać możemy wszystkie nasze kłosowe zboża i okopowe, jako rośliny

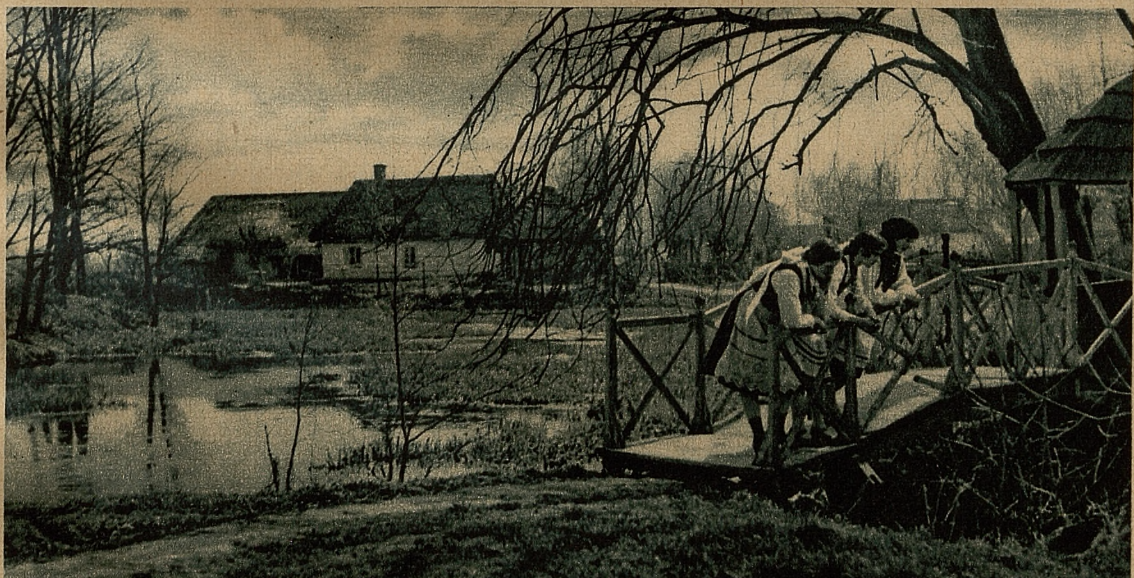
chłonące azot, gdy natomiast zbieraczami azotu nazwać musimy wszelkie motylkowe. Przy tych ostatnich są rośliny o względnie płytkim zakorzenieniu jak saradela, o średnim jak wszelkie koniczyny i o głębokim zakorzenieniu jak łubin i przede wszystkim lucerna. Koniczyny mają poza tym tę właściwość, że nie mogą po sobie bezpośrednio następować i wymagają wypoczynku dla gleby 6—8 lat. Szczególnie pomiędzy motylkowymi mamy rośliny potrzebujące dużych zasobów wapna, jak grochy, wyki, peluszki, koniczyny i lucerna, ale mamy i rośliny, które na ziemiach wapiennych nie udają się zupełnie, jak saradela.

Nie mogą i zbyt często po sobie następować buraki, ale za to dobrą stroną buraków jest to, że pozostawiają po sobie rolę czystą, gdyż chcąc sobie zapewnić dobre sprzęty z konieczności poświęcić musimy całą naszą uwagę w kierunku tępienia chwastów. Typową rośliną zachwaszczającą pola nasze jest pszenica z powodu zbyt późnego ruszenia w rozwoju z wiosną, wówczas, kiedy w niezacienionym polu rozwijać się mogą pod wpływem ciepła i promieni słonecznych zupełnie swobodnie wszelkie chwasty. Żyto natomiast z wiosną zacienia wcześnie rolę i w ten sposób zapobiega rozwojowi wszelkich chwastów.

Mamy zatem możność ułożenia naszego płodozmianu pod najrozmaitszym kątem widzenia i **możemy dobierać rośliny tak, aby corocznie z innej głębokości gleby pobierane były pokarmy, aby rolę naszą w miarę wzbogacać w nawozy azotowe, a w miarę przez odpowiednie rośliny znowuż wyczerpywać. Tylko takie wszechstronne obmyślenie płodozmianu może naprawdę być w ręku rolnika tym czynnikiem, który jego gospodarstwo wynieść potrafi ponad poziom przeciętny.** Zaznaczam jeszcze raz jak najwyraźniej, że tylko takie rozpatrzenie płodozmianu może dać w rezultacie korzyści, i dowolny zupełnie sposób gospodarowania może być tylko dla tego rolnika czynnikiem decydującym o powodzeniu, który poznał wszystkie tajniki życia ziemi i poszczególnych roślin.

Uprawa roli.

Mając na względzie to, że rola i to co na niej rośnie jest podstawowym czynnikiem, decydującym o dobrobycie poszczególnego rolnika, muszę i również na nią też kłaść najgłówniejszy nacisk. Przechodząc z kolejności do jej uprawy muszę zaznaczyć, **że przed każdą uprawą należy sobie zdać jak najdokładniej sprawę, jakie ona wyda skutki dla budowy gleby, jej wilgotności i głównie dla rozwoju drobnoustrojów.** Tu będzie jedno zasadniczym wskazaniem: utrzymać powierzchnię roli w stanie gruzełkowatym przez najczęstsze jej wzruszanie, przy równoczesnym unikaniu jej rozpylania. Doskonałe w tym względzie usługi oddaje lekka brona, a jeszcze lepsze, nowoczesne, tak zwane zgrzebła. Umiejętność ich zastosowania przynosi bezsprzecznie ogromne korzyści, jak i wszelka międzyrzędowa uprawa roślin, czy to mechaniczna za pomocą konnych opełaczy lub spulchniaczy, czy też ręcznych dziabek.
Wkraczając już w dziedzinę upraw po-



Niedziela na wsi.

siewnych i międzyrzędowych zaznaczyć należy, że prace te nazwać musimy ściśle inwestycyjnymi, czyli nakładowymi, przy czym należy pamiętać o tym, iż zawsze największy efekt da pierwszy zabieg i podniesie w stosunku do włożonej pracy niepomiernie wydajność. Każdy natomiast dalszy zabieg podwyższy jeszcze do pewnej granicy sprzęt, ale zysk z tego osiągnięty, będzie się stawał coraz to mniejszym, aby w końcu nie dawać już żadnych korzyści. Wiemy np., że burak cukrowy potrzebuje jedną, drugą i trzecią dziabkę, ale czy przyniesie czwarta, piąta, szósta i dalsze jakie korzyści, zależy to w zupełności od danych okoliczności.

O ile dotychczas na ogół stawiano jako kardynalną zasadę stałe pogłębiania orek, to powiedzieć można na mocy ostatnich doświadczeń, że wszelka przesada może mieć raczej swoje ujemne skutki. Nie mniej dążeniem naszym winno być **utrzymanie roli naszej w stanie gruzełkowatym** i możliwie w najgłębszych warstwach. Dlatego też w ostatnich czasach kładziono największy nacisk na spulchnianie podglebia, nie wyrzucając go jednakże na wierzch. Wiele gospodarstw zastosowało pługi o odkładniach typu Klausinga, które do pewnego stopnia zastępują osobne i bardzo zresztą żmudne pogłębianie bruzd.

Jakkolwiek każdy dobrze zna pług, który przecież jest w powszechnym użyciu, to jednakże nie każdy potrafi pług należycie nastawić, a trzeba wiedzieć, że każde odchylenie od prawidłowego ustawienia powoduje większy opór, a tym samym wymaga większej siły sprzężaju. **Ta pozornie zwykła i utarta orka nie jest w rzeczywistości taką prostą, jak nam się to wydaje.** Mniejsze lub większe odwrócenie, względnie postawienie skiby sztorcem, decyduje w rzeczywistości w bardzo dużej mierze o odpowiednim wydobrzeniu roli, a tym samym o sprzętach.

Nawożenie.

Wszelkie nawozy omówione będą w osobnym artykule, ograniczę się jedynie do wezwania, aby z obornikiem obchodzić się jak najracjonalniej i korzystać ze wszystkich odpadków w gospodarstwie, zakładając komposty. Co do obornika samego podzielone są jeszcze zdania, czy należy go trzymać pod inwentarzem, czy też lepszym jest sposób gorącej fermentacji. Obydwa sposoby są z pewnością dobrymi, o ile będziemy się w jednym i drugim wypadku obchodzili z obornikiem starannie i przyorzemy go natychmiast po wywiezieniu i rozpostarciu na polu. **Jedno jest pewnym, że obornik będzie wówczas dobrym, jeżeli będzie dobrze przetrawionym, a nie słomiastym.**

Jak wiadomo ulega przyorany obornik rozkładowi w roli, a rozkład ten powodują znajdujące się w roli drobnoustroje, których niejedne gatunki żywią się azotem. Popróbujmy przyorać późną wiosną słomiasty obornik pod ziemniaki i zasilmy te ziemniaki nawozem azotowym w pasach o coraz to wyższej dawce nawozu azotowego, a przekonamy się, że dawka ½ q na zwyżkę sprzętu nie wpłynie, ale tak samo dawka 1 q, ani nawet 2 q, nie spowodują zwyżki sprzętu. Taką zwyżkę zauważymy dopiero przy dawkach 3 i więcej q na ha. Czym to tłumaczyć? Ot po prostu dany azot został zużyty na pożywienie bakterii, pracujących nad rozłożeniem słomiastej mierzwy, tak, że ziemniaki korzystać mogły dopiero z danego nawozu azotowego, którego nie mogły wchłonąć bakterie. Będzie to dostatecznym wskazaniem, by nie wywozić na pole słomiastej mierzwy.

Jeszcze tylko ta jedna drobna uwaga. U nas ocenia się dobrobyt rolnika według wyglądu jego koni. Masz, bracie, dobre konie, a już w oczach sąsiadów uchodzić będziesz za zamożnego gospodarza. Inaczej wygląda gdzie indziej. Np. w Prusach Wschodnich wnioskuje się o zamożności rolnika, po stanie jego gnojownika. Będzie taki gnojownik starannie założony, a przekonasz się, że jego właściciel będzie naprawdę zamożnym gospodarzem.

Opłacalność.

Przechodząc teraz do właściwego zadania, jak powiększyć nasze dochody przez większe sprzęty, zadać musimy sobie wpierw pytanie, co się najwięcej opłaca. Odpowiedzią będzie to, co już na wstępie powiedziałem: mianowicie produkcja zwierzęca. Ona jednakże może dopiero wówczas stać na odpowiednim poziomie, o ile będziemy mieli z produkcji rolnej dostateczne ilości pasz podstawowych dla wykarmienia naszych inwentarzy.

Aby cel ten osiągnąć, poświęcić musimy całą naszą uwagę przy sporządzeniu planu gospodarczego na produkcję tych właśnie pasz. Na innym miejscu podajemy rodzaj zasiewów, zabezpieczający zielone pasze przez cały rok. **Tutaj wypada mi tylko powiedzieć, że bez stosowania poplonów nie damy sobie rady, a stosując poplony musimy rolę koniecznie intensywnie nawozić.**

Nie napotyka to na najmniejsze trudności przy rolach będących w odpowiedniej kulturze, które potrafią dane sztuczne nawozy doskonale zużytkować na zwyżki plonów, gorzej natomiast będzie na rolach będących w stanie nieczynnym. **Jak z poprzednio powiedzianego wiemy, nie wolno wówczas forsować sztucznych nawozów, gdyż będzie to wydatek nie przynoszący korzyści.** Trzeba zatem wiedzieć, jakie sztuczne nawozy i na jakie płody wówczas stosować można.



Widok z Gubałówki na Hawrań i Mroń

Tutaj mogę dać następujące rady: **Nawieźć należy przede wszystkim nasze łąki nawozami potasowymi i gdzie zachodzi tego potrzeba również i fosforowymi, gdyż należy o tym pamiętać, że sprzątnięte siano spasamy naszymi inwentarzami i poprzez odchody zwierzęce wywozimy we formie mierzwy wszystkie z łąk pobrane składniki na nasze pole, wzbogacając je w miarę w pokarmy.** Zatem, bardzo wysokie dawki nawozów potasowo-fosforowych dane na łąki, przyniosą nam korzyści, dając więcej karmy dla inwentarzy i wzbogacając uprawne role.

Dalej wiedzieć trzeba, które rośliny mają najwięcej zdolności do pobierania sztucznych nawozów, a tym samym najwdzięczniejsze są na ich dawki. Według kolejności będą to następujące rośliny: wszelkie warzywa, buraki cukrowe, ziemniaki, pszenica, rzepak, owies, jęczmień, żyto i tatarka. Pomijam strączkowe, które, jak wiadomo, pobierają azot z powietrza. Charakterystyką wymienionych roślin jest to, że **buraki cukrowe są bardzo wymagające i potrzebują obowiązkowo dawek wszystkich sztucznych nawozów, tj. azotowych, fosforowych i potasowych.** Roślinami pożerającymi potas są ziemniaki i jęczmień, które ten nawóz obowiązkowo zawsze dostać powinny. Owies natomiast okaże się zawsze wdzięcznym na nawozy azotowe, tym więcej, że jakoś przywykliśmy do tego, by owies siać zawsze na szarym końcu, na pola przez inne rośliny już wyczerpane. Jak widzimy, mają poszczególne rośliny zupełnie inne odrębności, które z konieczności poznać trzeba, by dać każdej roślinie to, czego najwięcej potrzebuje, aby samemu w ten sposób mieć z powiększonych plonów korzyści. **Roślinami, które się najwięcej opłacają, będą w pierwszym rzędzie wszelkie warzywa, gdyż one najlepiej wyzyskują wszelkie nawozy i dają duże sprzęty. W dalszym ciągu pójdą okopowe, a z nich na pierwszym miejscu buraki cukrowe, które dają nie tylko duże dochody, ale w dodatku duże ilości pierwszorzędnej paszy. Następnie pójdą ziemniaki,** które niestety jeszcze traktujemy zbyt po macoszemu. W dobrze prowadzonym gospodarstwie powinna się znaleźć $\frac{1}{3}$ całego uprawnego pola pod okopowymi, tj. burakami i ziemniakami. Znam gospodarstwa, które biorą pod uprawę okopowych 45% całego areału i pomimo bardzo liczebnego stanu inwentarzy nie cierpią na brak słomy.

Okopowe.

Stałe uprawki np. w ziemniakach, aż pod koniec czerwca wzgl. nawet początek lipca w swoim charakterze zastępują dawniejsze prace na ugorach, skutkiem czego rola pod ziemniakami zawsze doskonale wydobrzeje, a to tym więcej, że w czasie największych upałów zacienia się rola pod

ziemniakami, co stwarza idealne warunki dla rozwoju wszelkich bakterii. Dlatego też stanowisko po ziemniakach jest tak dobre i dlatego też mamy po ziemniakach zawsze dobre sprzęty.

Ponieważ buraki i ziemniaki wykorzystują najlepiej wszystkie nawozy, dlatego też pod nie powinniśmy dać ich jak najwięcej. Żadna roślina nie wykorzysta tak dobrze obornika, jak okopowe, dlaczego też nie powinniśmy uprawiać okopowych bez mierzwy. Rolnictwo nasze musi w tej chwili bardzo znacznie zwiększyć uprawę buraka cukrowego, ale jest to tylko możliwe dla tych obszarów, w których sąsiedztwie znajdują się cukrownie. Wszelkie kalkulacje przewozowe i stworzenie warunków dla coraz szerszego zasięgu uprawy buraka cukrowego winny już zrobić same cukrownie, jak również zapoznać nowych plantatorów ze sposobami uprawy. Dlatego też pomijam szczegóły.

Intensyfikacja uprawy ziemniaków.

Więcej uwagi natomiast poświęcę ziemniakom i intensyfikacji ich uprawy. Najprostszym sposobem uprawy jest sadzenie pod skibę, ale daje też najmniejsze wyniki. Pole bowiem zostawiamy po zasadzeniu surowej skibie, dając bronę przy wschodzeniu ziemniaków, obradlając je później. Więcej postępowy będzie sposób, sadzenia ziemniaków w bruzdy przygotowane na uprawionym już polu, przy czym ziemniaki tak samo sadzone są głęboko, przy zastosowaniu uprawy międzyrzędowej za pomocą bronki i radeł lub konnych opełaczy.

Dalszym sposobem będzie ostatnio opisany rodzaj z tą tylko różnicą, że stosujemy sadzenie w krzyże.

Doskonalszym jeszcze będzie sposób płytkiego sadzenia, przy czym nie wolno już z powodu płytkości sadzenia używać do wzruszenia roli wzgl. wytępienia chwastów jakichkolwiek bronek, co najwyżej włóki specjalnej łańcuchowej.

Wreszcie najlepszym i gwarantującym najwyższe sprzęty sposobem sadzenia ziemniaków będzie ich możliwie najpłytsze posadzenie, przy czym poza obradlaniem dozwolone są jedynie ręczne prace. Przeliczając powyższe rodzaje uprawy na sprzęty powiedzieć można, że pierwszy wyda 120 q z ha, gdy w tym samym stosunku ostatnio podany sposób wyda 300 q. Różnica w kosztach uprawy nie pochłonie różnicy w sprzęcie i z pewnością wyższe sprzęty dadzą bez porównania wyższe czyste dochody. Istnieją wprawdzie możliwości przez specjalne zabiegi uzyskać z 1 korca 165 korcy i więcej ziemniaków, ale sposoby te pominę, gdyż mają one jedynie zastosowanie w hodowlach przy wysoko wartościowych odmianach.

Warunkiem kardynalnym uzyskania dobrych sprzętów ziemniaków będzie jednakże **dobór odpowiedniej odmiany.** Wiadomo, że szczególnie ziemniaki podlegają dość prędko zwyrodnieniu, a jakże często spotyka się ziemniaki, które uprawiane są na jednym i tym samym gospodarstwie od całego szeregu lat. Oczywiście, że sprzęty muszą z roku na rok w miarę zwyrodnienia spadać, chociażbyśmy i coraz lepiej nasze pola uprawiać mieli. Trzeba zatem dobrać odpowiednią odmianę z hodowli ziemniaków w zależności od jej przeznaczenia. **Inna musi być odmiana jadalna, inna pastewna, a jeszcze inna fabryczna.** gdyż w ostatnim wypadku ocenia się ziemniaki jedynie na podstawie zawartości skrobii. Poza tym wybrać trzeba odmiany rako-odporne.

Wiemy, że ziemniaki pozostawiają po sobie rolę w dobrej strukturze, że najlepiej wyzyskują wszelkie nawożenie i dlatego właśnie dają nam najpewniejsze i najwyższe dochody. Czyż nie należy faktycznie wobec tego poświęcić im więcej uwagi? Czyż nie są ceny za nie osiągane opłacalne i czy jakikolwiek inny płód może nam dać takie same dochody jakie nam daje ziemniak?

Powody, dla których winniśmy zwiększyć uprawę okopowych.

Jest jeszcze jeden czynnik, na który powinniśmy zwrócić uwagę. Przeznaczając ⅓ naszego pola pod ziemniaki, stwarzamy równowagę w uprawach wiosennych i jesiennych, ale i to jeszcze mało, gdyż przede wszystkim zabezpieczamy sobie równomierną ciągłość naszych dochodów. Nie każdy rok jest tak katastrofalny, jak miniony; mieliśmy przecież posuchy, które wypaliły nasze zboża. Brak opadów w maju i czerwcu staje się dla roślin zbożowych zabójstwem. A cóż robią wówczas ziemniaki? **One, jak żadna inna roślina posiadają tę zdolność, że korzenie podążają coraz głębiej za ustępującą w podglebie wodą i znajdują zawsze dostateczne ilości wody na utrzymanie się przy życiu.** Późniejszy nawet deszcz poprawi stan ziemniaków tak dalece, że osiągniemy normalne sprzęty, gdy np. taki sam deszcz w ostatniej chwili zbożom nic pomóc nie może.

Czyż to wszystko nie przemawia za zwiększeniem upraw ziemniaków? Poświęcenie więcej uwagi ziemniakom da nam samym znacznie wyższe dochody, ale przy-

czyni się poza tym do racjonalniejszego żywienia naszych inwentarzy i przede wszystkim do zaopatrzenia ludności nierolniczej w ten, że tak powiem u nas podstawowy środek spożywczy.

Produkcja tłuszczy z roli

Ostatni rok pokazał nam katastrofalny wprost brak tłuszczów, których produkcję musi koniecznie rolnictwo znacznie podwyższyć. Tłuszcze uzyskujemy przez przeróbkę pasz od naszych inwentarzy, we formie mleka, przerobionego na masło i jako smalec z tuczu trzody chlewnej, **wreszcie przez uprawę nasion oleistych.**

Zastanówmy się, który z tych sposobów daje nam najwięcej tłuszczów, aby przyjść do jakichś wniosków. Z 1 ha roli uzyskamy w przeróbce na masło około 1½ q, przez tucz świń z 1 ha około 2 q smalcu, natomiast z 1 ha rzepaku około 6 q oleju. Z tego widzimy, że uprawiając na szerszych połaciach rzepaki, w znacznej mierze przyczynić się możemy do poprawy zaopatrzenia w te tak niezbędne tłuszcze.

W tym stanie rzeczy z konieczności poświęcić musimy więcej uwagi uprawie szczególnie rzepaków, jako tych nasion oleistych, które dają nam nie tylko powiększenie produkcji tłuszczów, ale poza tym pozostawiają rolę po sobie w dobrej strukturze i wpływają doskonale na rozłożenie robót. Szczególnie powinny być rzepiki siewane w gospodarstwach o małych obszarach łąk, gdyż okres żniwowania rozciąga się na dłuższy okres czasu. Natomiast w gospodarstwach o znaczniejszych przestrzeniach łąk przypada najwyższe nasilenie prac podczas sianokosów, wówczas kiedy przypada sprzęt rzepaku.

Rzepiki i rzepaki powinniśmy siać na polach, z których wcześnie schodzą plony, jak np. po rychlikach lub zimowym jęczmieniu, wzgl. jakiej zielonce. O ile tylko możliwe, należy dać obornik i na jesieni dostateczne ilości nawozów fosforowych i potasowych, pozostawiając nawozy azotowe do wczesnej wiosny. **Zbyt bowiem wybujałemu rzepikowi na jesieni może łatwo zaszkodzić mróz, co zwłaszcza pokazało się w roku obecnym, gdzie przede wszystkim wymarzły wszelkie zbyt wybujałe plantacje.**

Nie powinniśmy w tym samym celu siać rzepiku zbyt wcześnie, a najodpowiedniejsza pora w naszych stosunkach będzie pomiędzy 10 a 20 sierpnia. O ile na ten czas nie mielibyśmy zdążyć z uprawą, należy wówczas zasiać rzepak, który wprawdzie daje nieco niższe sprzęty, ale zato może być siany w czasie od 5 do 20 września. Odległość rzędów u rzepiku nie powinna i w najkorzystniejszych warunkach przekraczać 40 cm, rzepak natomiast winno się siać gęściej tj. w rzędach 25—30 cm.

Chcąc mieć z rzepaku korzyści musimy go zasiać w warunkach co najmniej takich samych, w jakich siejemy pszenicę, gdyż inaczej nie możemy się liczyć z normalnymi sprzętami.

Reasumując wszystko powiedzieć można, że lepsze warunki zbytu pozwalają na coraz to większe nakłady zmierzające do wyższych sprzętów. Wszystko jednakże zależy od umiejętności zastosowania tych wkładów. Jako najpewniejsza droga wiodąca do tego celu, będzie zwiększona uwaga na nasze łąki i pastwiska, dalej zwiększenie znaczne uprawy okopowych i nasion oleistych szczególnie rzepików i rzepaków, oczywiście przy wzrastającym użyciu sztucznych nawozów, szerszym stosowaniu poplonów na przerywkę i racjonalnym obchodzeniu się z mierzwą. Na dalszy plan wysuwa się jako czołowe zagadnienie kwestia przechowywania pasz zimowych przez budowanie silosów, których budowa powinna się odbywać w przyspieszonym tempie pozostawiając na drugim raczej planie remonty obejścia.

Wyzyskanie sił roboczych i sprzężaju.

O czystym dochodzie jaki nam przy tym zostanie, decydować jednakże będzie przede wszystkim umiejętność **wyzyskania wszystkich rąk roboczych** znajdujących się na danym gospodarstwie **równomiernie przez cały rok.** Gdy będą prace tak ułożone, że wszyscy jak Boży Rok długi będą mieli dzień przy dniu zatrudnienie, czy to przy inwentarzach, czy też w polu, wówczas oczywiście i dochody będą znacznie wyższe. Takim czynnikiem wpływającym na możliwie równomierne rozłożenie prac są okopowe, przy których rozciąga się praca od samej wiosny do żniw, a tuż po żniwach rozpoczynać się może ich sprzęt. W obecnych opłacalnych warunkach powinniśmy jeszcze i jeszcze raz skupiać całą naszą uwagę na tępieniu chwastów przy równoczesnym zastosowaniu uprawy międzyrzędowej. Każda dana dziabka w zbożu, a jeszcze i jeszcze raz w okopowych na pewno sowicie się opłaci.

Przecież i żniwa same możemy sobie do pewnego stopnia rozłożyć, uprawiając rzepiki, których sprzęt kończy się przed właściwymi żniwami, tak samo jak jęczmień zimowy. Siejąc obok wczesnych odmian równocześnie i późne, możemy

sobie okres żniwny dowolnie przedłużyć, lub też skrócić.

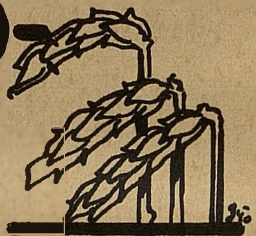
Po żniwach następować może sprzęt rychłych ziemniaków, aby przejść do późniejszych odmian i w końcu do buraków, ćwikły, marchwi i brukwi względnie rzepy ścierniskowej. Jak więc widzimy urządzenie gospodarstwa zależy już od nas samych.

W dalszym ciągu o naszym czystym dochodzie zadecyduje inwentarz pociągowy i jak go będziemy użytkować. To samo co jest powiedziane o zatrudnieniu wszystkich rąk roboczych dotyczy także i inwentarza pociągowego. Najlepsze jego wyzyskanie będzie wtenczas, jeżeli będzie mógł pracować bez przerwy równie intensywnie przez cały rok od rana do wieczora. Niestety pod tym względem najwięcej może grzeszą mali rolnicy mając nadmiar koni, względnie na małych gospodarstwach konia jednego, którego zaledwie potrafią z posiadanej roli wyżywić.

Wszędzie tam, gdzie trzymanie konia jest nieuzasadnione powinno się bezwzględnie konie usunąć, zastępując je zaprzęgami krowimi. Niech tam sobie kto tylko i jak tylko chce powiedzieć, nie liczmy się z tym jego zdaniem, gdyż to nam dochodu nie przyniesie, spróbujmy tylko, a przekonamy się, że w końcu będziemy tymi, którzy będą się śmiać z innych, jak tylko dochody nasze pozwolą się nam zbliżyć do poziomu, na jakim żyją rolnicy duńscy, do których na początku tych naszych rozmyślań zwróciliśmy nasze tęskne myśli.



JAKIE ZIARNO - TAKI PLON



Zboże siewne musi być wolne od wszelkich zanieczyszczeń, poza tym muszą być wszystkie ziarna możliwie równo duże i przede wszystkim najcięższe. Zboża takiego wyrównanego i czystego, tj. wolnego od wszelkich innych zanieczyszczeń nie uzyskujemy wprost z młocki. Potrzeba kilka zabiegów, aby doprowadzić zboże do takiego wyrównania.

Maszyn do czyszczenia zboża jest dużo, ale do uzyskania zboża siewnego wystarczy przerobienie ziarna na wialni, potem na młynku i wreszcie na tryjerze. Narzędzia te są każdemu dostatecznie znane, wobec czego odpada potrzeba opisywania ich budowy i ich działania.

Ziarno oczyszczone i posortowane w podanej kolejności będzie jednolite, o ile wszystkie czynności wykonamy starannie — będzie wyrównane pod względem wielkości i ciężaru. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że doborowe i należycie przygotowane ziarno do siewu daje znacznie wyższe plony.

Kto by o tym twierdzeniu miał powątpiewać, podam wyniki doświadczeń przeprowadzonych z owsem.

Przy ziarnie oczyszczonym tylko na wialni wyniósł sprzęt z 1 ha 3289 kg ziarna i 6131 kg słomy.

Przy ziarnie oczyszczonym na wialni i na młynku wyniósł sprzęt 3396 kg ziarna i 7269 kg słomy.

Przy ziarnie oczyszczonym na wialni, młynku i tryjerze uzyskano sprzęt 3603 kg ziarna i 7056 kg słomy.

A zatem przy użyciu wialni i młynka podwyższył się sprzęt o 107 kg ziarna i 1138 kg słomy z ha, a przy użyciu do czyszczenia zboża wialni, młynka i tryjera, nawet o 314 kg ziarna więcej, niż tylko przy samej wialni.

Jeżeli w ten sposób możemy tak niepomiernie podwyższyć nasze sprzęty, to nie powinno ulegać najmniejszej dyskusji, aby rolnicy siali jedynie ziarno wyborowe. Trzeba jednakże pamiętać jeszcze i o tym, że przez wyżej opisane czyszczenie mechaniczne nie zniszczymy zarodników chorobotwórczych: jak śmieć, głownia itp. Ziarno do siewu musi być poza dobrym przygotowaniem ziarna jeszcze obowiązkowo zaprawione a wówczas możemy być pewni, że powierzone ziemi ziarno da nam wysokie plony.

Możność wyżej opisanego wyczyszczenia ziarna będzie wprawdzie dla małego rolnika nieco kłopotliwa, gdyż wszystkich tych narzędzi nie może posiadać. Ale gdy się chce i przede wszystkim musi, z pewnością



Idylla wiejska.

znajdzie się i na to rada. Od czegóż są wówczas spółki maszynowe, od czegóż Spółdzielnie Rolnicze, od czegóż sąsiedzi.

To co dotyczy zbóż naszych, tak samo dotyczy i ziemniaków. I tutaj powinniśmy sadzić jedynie dobre, zdrowe i rakoodporne odmiany. Nie brać do sadzenia najmniejszych ziemniaków, gdyż w ten sposób przyczyniamy się do coraz to szybszego zwyrodnienia. Najwyższe sprzęty osiągamy z ziemniaków najbardziej wyrównanych, to znaczy wówczas, gdy nie będzie pod krzakiem jeden lub dwa duże ziemniaki, a reszta drobiazg, tylko wówczas gdy będziemy mieli pod każdym krzakiem, co do wielkości prawie równych około 15 ziemniaków. Stąd też właśnie te średniaki sadzić musimy.

Pod żadnym warunkiem nie wolno brać do dalszej uprawy ziemniaków z pola, na którym w poprzednim roku zauważono jakiekolwiek objawy chorobowe. Wprawdzie choroba raka — ta najgroźniejsza dla ziemniaków — nie jest u nas rozpowszechniona, ale zato nawiedzane są nasze plantacje ziemniaczane t. zw. chorobami wirusowymi, których przyczyny dotąd nie zbadano, skutkiem czego nie znane są też i sposoby zwalczania tej choroby. Nie pozostaje zatem nic innego, jak tylko dobór zupełnie zdrowych odmian, pochodzących ze zdrowych pól.

Jako odmiany rakoodporne wymienić należy: **Knaź, Parnassja, Wekaragis, Akkersegen, Rosafolia** i inne. Przed sadzeniem należy się w każdym razie upewnić, czy dana odmiana jest rakoodporna i czy pochodzi ze zdrowego pola.

PUŁAPKI NA SZKODNIKI ZIEMI.

Liczne szkodniki w ziemi chronią się z początkiem zimy szczególnie w miejsca ciepłe i chronione, by przetrwać mrozy i zimno. Ten naturalny pęd szkodników zaszywania się na przezimowanie w ciepłych i chronionych miejscach możemy doskonale wykorzystać dla ich tępienia.

W tym celu kopie się w stosownym miejscu w ogrodzie dół około 50 do 60 cm głęboki, mniej więcej 1 m długi i tyleż szeroki. Do dołu tego kładzie się resztki roślin, liście i inne odpadki, po czym dół zasypuje się lekko ziemią. Luźny materiał, którym dół został napełniony zwabia w niedługim czasie szkodniki, które się tutaj masami sadowią. Dla pewnego odnalezienia dołu wiosną znaczymy cztery narożniki dołu kołkami a z nastaniem wiosny materiał znajdujący się w dole wyrzucamy wraz ze znajdującymi się tamże szkodnikami i palimy.

ZIARNO NA ŚPICHRZU.

Praktyczny sposób zapobiegania zagrzewaniu się ziarna polega na ustawieniu wśród ziarna kominków, które doprowadzając powietrze, wentylują ziarno i zapobiegają w ten sposób jego zagrzewaniu się i psuciu.

Budowa tych kominków jest prosta, jak to widać na rysunku. Kominek zrobiony jest z dwu niegrubych desek szerokości około 20—25 cm, umocowanych jedna na przeciw drugiej w odległości 20—25 cm. Tworzą one w ten sposób dwie ścianki kominka, dwie inne ściany robi się z cienkich deseczek, które ukośnie umieszcza się jedną nad drugą w nacięciach zakrojonych w deskach, tak że tworzą jakby gonty dachu ustawione luźno.

Między deseczkami, ustawionymi ukośnie w niewielkich odstępach, powietrze może przepływać, natomiast ziarno zatrzymuje się właśnie dzięki skośnemu ustawieniu deseczek i nie zasypie kominka.

W ten sposób powietrze ma dostęp aż do dna usypanej warstwy ziarna. Kominki takie ustawia się na podłodze przed zsypywaniem ziarna.



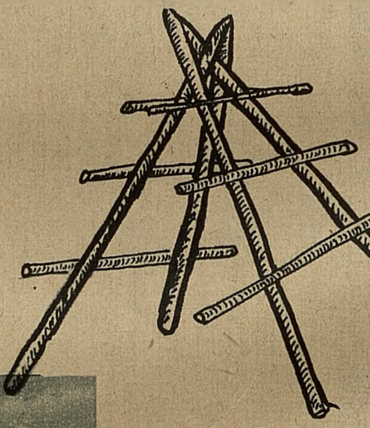
SPRZĘT I SUSZENIE PASZ

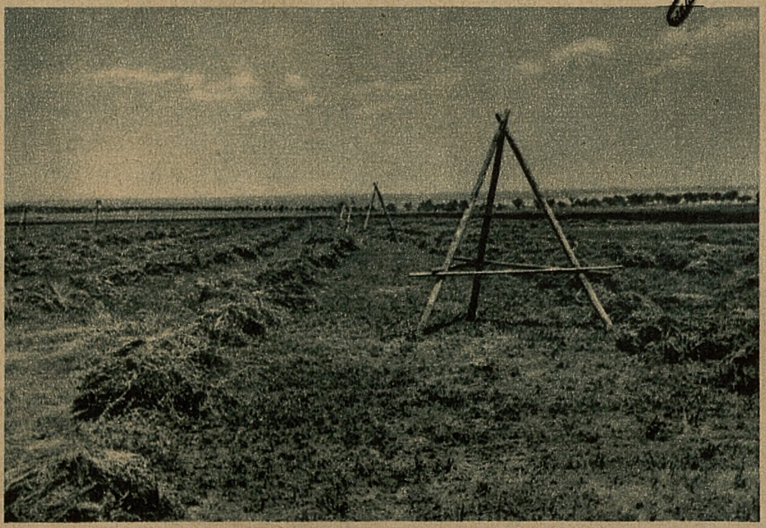
Chcąc uzyskać dobre wyniki przy sprzęcie koniczyny, lucerny, różnych mieszanek i trawy z naszych łąk, musimy wybrać najodpowiedniejszą porę ich sprzętu. Najwłaściwszą porą jest czas kwitnienia roślin. Wtedy bowiem są one jeszcze delikatne, łatwo strawne, pożywne i smaczne dla zwierząt a równocześnie dość silnie rozwinięte, by dać duże plony.

Przed zakwitnieniem posiadają rośliny więcej strawnego białka, gdy po okwitnieniu wzrasta zawartość mniej strawnego włóknika. Koszone później dają wprawdzie więcej masy, ale nie oznacza to bynajmniej, aby wydały więcej jednostek odżywczych, zato są mniej strawne i mniej smaczne. Jakość wczesnego sprzętu będzie natomiast pierwszorzędna, ale masy będzie znacznie mniej. Przy wczesnym skoszeniu odrastają rośliny znacznie lepiej i dają tym większe drugie pokosy. Ze względów ściśle gospodarczych zbyt wczesne koszenie, jako dające małe sprzęty, nie przyniesie nam odpowiednich korzyści, chyba przeznaczamy te, tak bardzo wczesne sprzęty, dla wyjątkowo wysoko-wartościowego przychowku. W każdym razie wcześniejsze koszenie będzie zawsze korzystniejsze, aniżeli zbyt późne.

Nie wystarczy wykonanie zbioru w właściwym czasie, ale trzeba i umieć zabezpieczyć skoszoną paszę przed zepsuciem, o ile nie spasamy jej w stanie świeżym. Świeża masa zielona zawierająca około 75% wody zagrzewa się i podlega fermentacji i zepsuciu przez gnicie.

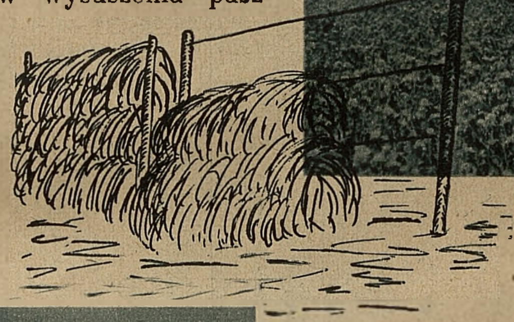
Najgłówniejszym naszym zadaniem będzie zatem pozbawienie pasz w najkrótszym czasie nadmiaru wody, czyli wysuszenie na siano. Najprostszym, najłatwiejszym i równocześnie najtańszym sposobem będzie wysuszenie na powietrzu i słońcu, o ile tylko sprzyja pogoda. Gorzej natomiast będzie ze suszeniem na pokosach w czasie opadów, które niestety u nas szczególnie w czasie sianobrania są — że tak powiem — na porządku dziennym. Wówczas może się zdarzyć, że zamiast spodziewanego wonnego siana sprzątniemy jakąś





Gdy koniczyna lub lucerna trochę podwiędnie, ustawia się na polu kozły w kształcie stożka jak na zdjęciach, na które to kozły dopiero nakłada się koniczynę albo lucernę dla całkowitego wysuszenia.





U góry i na lewo: Kozły do suszenia koniczyny i lucerny.

niewyraźną masę, która nieraz nawet okazać się może dla naszych inwentarzy szkodliwą.

Im dłużej trwa przemiana paszy świeżej na siano, a co gorsze: **im dłużej leży na deszczu, tym więcej traci na swej wartości.** Obowiązkiem naszym jest, tym stratom zapobiec.

Mieszkańcy okolic obfitujących corocznie w opady, zwłaszcza w okolicach górskich, zrozumieli to już od dawna, stąd też w okolicach tych nie suszy się siana inaczej, jak tylko na tak zwanych „rogalach“ lub też „ostwiach“. Są to wierzchołki ściętych świerków lub jodeł z pobocznymi gałęziami, na których układa się lekko przeschnięte pokosy w ten sposób, aby świeżo ścięta trawa nie leżała na ziemi, a powietrze i słońce mogło swobodnie działać i dokonywać bez dalszych już naszych zabiegów wysuszenia pasz na siano. Przesychanie odbywa się szybko i równomiernie, a w czasie deszczów spływa woda spokojnie po zewnętrznej stronie.

Poza wymienionymi „rogalami“ istnieją jeszcze inne urządzenia do suszenia, jak: trójnogi, kozły i wreszcie płoty, tak zwane szwedzkie płoty.

Wybór najodpowiedniejszego przyrządu zależy od warunków gospodarstwa, od ceny materiałów, kosztów robocizny, możliwości przechowywania, gdy nie są potrzebne, wielkości produkcji i przede wszystkim od umiejętności używania.

Jedno jest pewne, że obojętnym jest, czy użyjemy takich czy innych przyrządów do suszenia pasz, zawsze dadzą one lepsze wyniki jak suszenie na pokosach. **Suszenie np. lucerny jest inaczej zupełnie niemożliwe.**

Doświadczenia porównawcze stwierdziły, **że wartość pastewna siana pochodzącego ze suszenia na przyrządach przewyższa niejednokrotnie o 40—50%siano, zbierane w tych samych warunkach z pokosów.**

Dlatego też, nie chcąc być marnotrawcami prawie że połowy wartości odżywczych naszych pasz sprzątanych na siano, powinniśmy się zdobyć na ten wprawdzie w pierwszym roku dość znaczny wydatek, ale wydatek ten opłaci się tak sowicie, jak nic innego opłacić by się nie mogło.



Nakładanie lucerny dla całkowitego wysuszenia.

Jak urządzić sad?



Właściwe zaprojektowanie sadu jest ogromnie ważne dla jego przyszłego rozwoju. Decyduje bowiem o prawidłowym rozwoju drzew, a tym samym o ilości i jakości zbiorów, zaś w sadzie handlowym o jego dochodowości.

Wybór miejsca.

Wybór odpowiedniego kawałka ziemi, dostosowanie gatunków i odmian do warunków klimatycznych i glebowych oraz wybór odpowiednich drzewek — oto czynności, które muszą być wykonane przed przystąpieniem do właściwego zakładania sadu.



Drzewa owocowe chronimy przed bydłem.

Pod sad należy przeznaczyć teren o możliwie najlepszej glebie o odpowiedniej wilgotności i przewiewności. Gleby zbyt suche, jak i zbyt wilgotne, a zwłaszcza podmokłe, nie nadają się pod sady. Koniecznym warunkiem jest również zbadanie stanu poziomu wody zaskórnej, przy czym jako regułę podać można, że tereny, gdzie poziom wody stojącej sięga wyżej 80 cm od powierzchni, nie nadają się do zakładania sadów.

Przy wyborze terenu zdawać musimy sobie sprawę z samego przeznaczenia sadu, czy to będzie sad przeznaczony na własny tylko użytek, czy też ma być sadem handlowym, traktowanym jako jedna z dochodowych części gospodarstwa. Zdarza się bowiem niejednokrotnie, że zakładanie sadu rozkłada się na szereg lat, a wówczas trzeba już przy sadzeniu pierwszej partii drzew owocowych mieć gotowy plan na całość, aby następne partie mogły znaleźć pomieszczenie na odpowiednich również terenach.

Jakie wybrać gatunki i odmiany.

Niemniej ważnym jest wybór odpowiednich gatunków i odmian. Inaczej należy dobrać gatunki i odmiany w sadzie przeznaczonym na własny tylko użytek, a zupełnie inaczej w sadzie, z którego owoce przeznaczamy na zbyt, jako jedną z gałęzi handlowych naszego gospodarstwa rolnego. Przy wyborze odmian i gatunków na własne zapotrzebowanie wychodzi się ze założenia, by mieć przez cały rok nieprzerwanie swój własny świeży owoc gdy natomiast dobór w sadzie handlowym idzie w kierunku najpewniejszych i najwyższych dochodów. Dobór gatunków i odmian w sadzie handlowym uzależnić trzeba od warunków zbytu, gleby i od klimatu. Jednakże przy zakładaniu nawet niewielkiego sadu trzeba się liczyć z tym, że z czasem, gdy drzewa się rozrosną i zaczną dawać duże zbiory, będzie można sprzedać pewną ilość owoców. Dlatego i tutaj należy dobierać takie gatunki i odmiany, które łatwo zbyć, a najlepiej posadzić takie odmiany, które sadzi się w najbliższym sąsiedztwie. Łatwiej bowiem wówczas zorganizować wspólną sprzedaż, a wiadomo, że za większe partie jednolitego towaru uzyskuje się zawsze wyższe ceny.



Na glebach żyznych, urodzajnych sadzi się szlachetne odmiany grusz i jabłoni, na glebach nieco uboższych ale dostatecznie wilgotnych śliwy, natomiast na glebach słabych i suchych udawać się będą jeszcze wiśnie. Należy przy tym pamiętać, że pestkowe są wapnochłonnymi i wymagają dlatego też dostatecznych zasobów wapna w glebie.

Jakie wybrać drzewka.

Na tym się praca nasza jeszcze nie kończy; po zestawieniu gatunków i odmian należy zastanowić się jeszcze, jakie drzewka posadzić mamy: pienne, półpienne, czy też karłowe. Zależy to od przeznaczenia sadu i rodzaju uprawy, jaki zamierzamy w przyszłym sadzie stosować. Chcąc stosować wyłącznie uprawę konną, posadzić możemy jedynie wysokopienne drzewka, natomiast przy zastosowaniu uprawy ręcznej lub motorowej z powodzeniem sadzić możemy półpienne, względnie kombinacje wysoko i półpienne z karłowatymi.

Karłowate drzewka mają tę zaletę, że wskutek tego, iż są uszlachetnione na słabo rosnących podkładach, uzyskanych w drodze wegetatywnego rozmnażania, a nie z siewu, wyrastają wprawdzie niewielkie, ale zato wcześnie i silnie



U góry:
Spryskiwanie jabłoni.

Na prawo:
Pnie drzew owocowych pobielone wapnem.



Aleja drzew owocowych na wiosnę. Nałożone opaski lepowe.

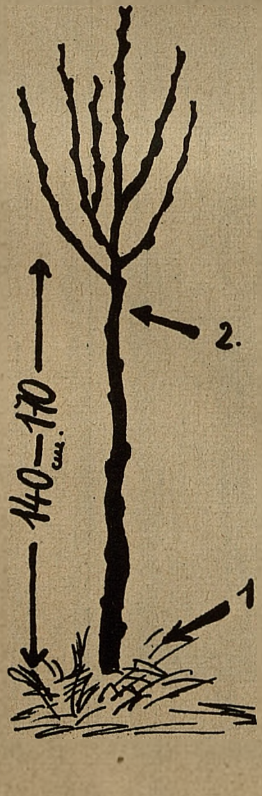
owocują. Natomiast niedużą jest ich żywotność, która ogranicza się do 30 najwyżej 40 lat. W kombinacji z wysokopiennymi drzewami kończy się w każdym razie okres najobfitszego owocowania drzew karłowych wówczas, kiedy drzewa wysokopienne wchodzą w okres najlepszego owocowania. Nieodzownym warunkiem przy tych kombinacjach jest jednakże jak najdokładniejsza znajomość siły wegetatywnej poszczególnych odmian i gatunków, aby w czasie wzrostu sobie nie przeszkadzały i faktycznie dały nie tylko najlepsze wyzyskanie przestrzeni, ale co najważniejsze najobfitsze plony.

Mało tego. Istnieją odmiany, szczególnie jabłoni, obcopylne, które wymagają obok siebie posadzenia innej odmiany im odpowiadającej, by nastąpić mogło zapylenie a tym samym i owocowania. Spotyka się dość często doskonale wyglądające, co więcej, raczej w całym sadzie w swoim rozroście wyróżniające się drzewa owocowe, które niestety dlatego tylko tak wspaniale wyrosły, że dotąd w ogóle nie owocowały. Potrzebne wyjaśnienia daje nam poniższy rysunek.

Można śmiało powiedzieć, że ktokolwiek zakładając mniejszy czy większy sad nie zasięgnie rady fachowca, staje się złodziejem własnej kieszeni.

Jednakże zachodzi potrzeba posadzenia w miejsce zniszczałych, jednego lub kilku drzew owocowych i mając tę okoliczność na uwadze, poświęcamy następujące uwagi szczególnie dla takich wypadków, chociaż równie dobrze odnoszą się one przy zakładaniu nowych sadów.

Niektórzy do dziś przypuszczają, że im grubsze drzewko, tym lepsze, gdy tymczasem najlepiej przyjmują się drzewka młode t. j. 3 do najwyżej 4 lat, a starszych drzewek nie powinno się zasadniczo w ogóle sadzić. Dalej jest ważnym, by korzenie drzew były dobrze rozwinięte, równomiernie we wszystkich kierunkach rozmieszczone, silne i zdrowe, bez narośli i śladów przemarznięcia. Pień powinien być prosty, gładki bez ran i mchu, giętki i ślady po usuniętych bocznych gałązkach winny być przynajmniej częściowo zabliźnione. Korona powinna składać się z kilku rocznych pędów, ze wszystkich stron równomiernie rozmieszczonych. Wymagana ilość pędów przy drzewkach podwójnie szczepionych co najmniej 3, zaś przy pojedynczo szczepionych co najmniej 5.



Korona powinna się składać z trzech do pięciu rocznych pędów.

Pora sadzenia drzewek owocowych.

Praktyka wykazała, iż pora sadzenia zależy przede wszystkim od gatunków, jakie sadzimy. Mianowicie dla jabłoni i grusz najodpowiedniejszą porą sadzenia jest zawsze jesień. Gatunki te bowiem zabliźniają pokaleczenia korzeni jeszcze w ciągu jesieni i tworzą z wiosną, jak tylko gleba się nagrzeje, zaraz młode korzonki. Dlatego też jesienią posadzone drzewa ziarnkowe najłatwiej się przyjmują i to tym łatwiej, im wcześniej się je po opadnięciu liści jesienią posadzi.

Poza tym przemawia za jesiennym sadzeniem i ta okoliczność, że w jesieni mamy zawsze większy wybór dobrych drzew w szkółkach i nabyć możemy wszystkie odmiany, gdy natomiast na wiosnę wszystkie szkółki bywają mocno przetrzebione i co najlepsze jest z nich już wybrane.

Wszystkie zaś pestkowe korzystniej jest sadzić na wiosnę, bo rany ich korzeni na jesieni nie tak łatwo się zabliźniają i dlatego zasychają, nie puszczając młodych korzonków. Przy sadzeniu wiosennym natomiast, czyli wówczas kiedy to drzewa mają budzić się do nowego życia, postępuje zabliźnianie ich ran na korzeniach znacznie szybciej, dlaczego też się znacznie lepiej przyjmują, aniżeli przy sadzeniu jesiennym.

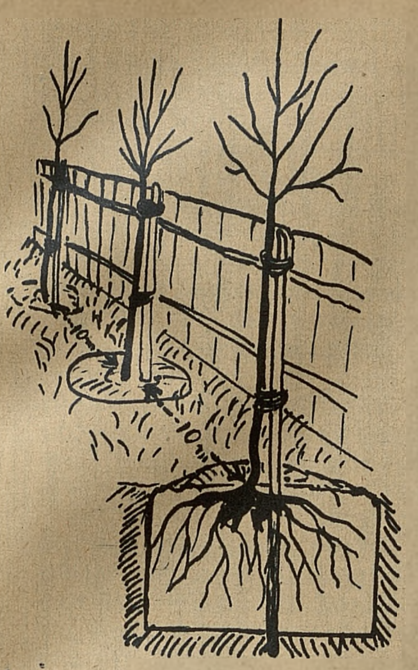
W ogóle wymaga sadzenie wiosenne obfitego podlewania drzew po posadzeniu, aby je dokładnie zamulić i skrócić przez to proces osiadania gleby.

Wszelkie natomiast krzewy jak agresty i porzeczki powinno się bezwarunkowo sadzić jesienią, gdyż z wiosną ruszają one bardzo wcześnie i stąd też długo chorują, gdy bywają sadzone dopiero wiosną.

Sposób sadzenia drzewek.

Drzewka przeznaczone do sadzenia kładziemy w pobliżu dołków i odpowiednio nakrywamy korzenie ziemią, by nie obsychały.

Samo sadzenie jest czynnością bardzo ważną, gdyż od niego zależne jest samo przyjęcie się i wzrost drzewek. Dlatego też powinno być wykonane nader starannie



Tak wygląda po roku sad założony prawidłowo. Ziemia czysta, drzewka przywiązane, naokoło nich miski, korzenie rozrosły się i wypełniły dawny dołek, zastosowano odpowiednie odległości między drzewami.

i ze znajomością rzeczy. Najpierw w poprzek dołku przez środek kładziemy łatę poprzeczną w tym celu, aby wskazywała nam poziom terenu. Oczywiście należy poprzednio już przygotować doły i zamocować paliki, do których wiązać będziemy drzewka. Przystawiamy wówczas drzewko do palika tak, aby korzenie ów kopiec objęły. Gdyby kopczyk w dole przeznaczonym dla drzewka okazał się za wysoki, należy go zniżyć, uniósłszy poprzednio drzewko. Szyjka korzeniowa powinna wystawać ponad łatę. Jeśli się spodziewamy, że ziemia w dole jeszcze osiądzie, to szyjkę korzeniową należy umieścić ponad łatą odpowiednio wyżej. Szyjka korzeniowa jest to miejsce przejścia między wyrastającymi korzeniami, a pniem. Sadzący trzyma teraz drzewko przy palu, pilnując, ażeby się nie obsunęło głębiej, aniżeli potrzeba, a pomocnik obsypuje korzenie dobrą ziemią, umyślnie przygotowaną, względnie braną z powierzchni, ale jak najlepiej rozdrobioną, ażeby wypełnić mogła jak najdokładniej szczeliny między korzeniami i obległa je jednolicie. Przy tej czynności potrząsać trzeba lekko drzewkiem, ażeby ziemia dostała się łatwiej pomiędzy drobne korzenie. Po zasypaniu korzeni najlepszą ziemią, którą dobrze jest doprawić kompostem, dopełnia się dołek pozostałą ziemią i **udeptuje ją na obwodzie dołu. Deptanie przy samej nasadzie korzeni jest niebezpieczne, ponieważ łatwo je można uszkodzić albo poobrywać.** Z ziemi, która się nie zmieściła w dole, robimy kopczyk naokoło drzewka, jeżeli sadzimy na jesieni, natomiast robi się z tej ziemi miskę do podlewania przy sadzeniu wiosennym. Posadzone w ten sposób drzewka wiąże się na razie luźno, aby mogły swobodnie wraz z ziemią osiadać, a wiązadła trwałe zakładamy dopiero po usadzeniu się ziemi i to tuż pod koroną jedno wiązadło, a drugie w połowie pnia.

Palik nie powinien być nigdy wyższy od pnia drzewka, poza tym musi być gładko zakończony, aby o jego kanty nie ocierało się w czasie wichrów drzewko.

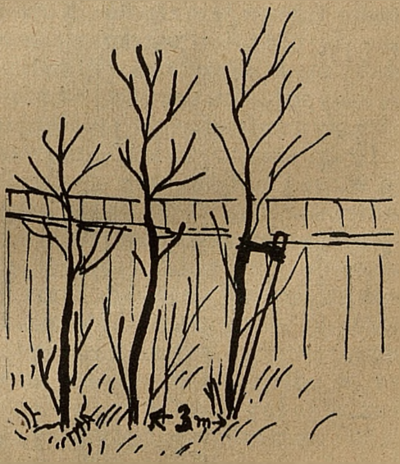
Po posadzeniu drzewek w jesieni należy je zabezpieczyć jeszcze przed mrozami i obgryzaniem przez zające, obwiązując je do odpowiedniej wysokości słomą. Szczególnie na glebach suchych, a poza tym, o ile zachodzi potrzeba — należy wiosną podlewać drzewka obficie.

Kiedy i jak ciąć młode drzewka.

Czy ciąć drzewka bezpośrednio przy sadzeniu, czy też później, gdy się już przyjmą? Zasadą jest, by drzewa mające bogaty system korzeniowy, a sadzone w jesieni, przycinać od razu mocno.

Natomiast przy sadzeniu wiosennym skraca się rozgałęzienia korony tylko o $\frac{1}{3}$ ich długości, zasadnicze cięcie wykonuje się dopiero po roku z wiosną.

U wszystkich zaś pestkowych bez wyjątku trzeba natychmiast przy sadzeniu ciąć radykalnie, skracając rozgałęzienia korony przynajmniej o $\frac{2}{3}$ ich długości.



Sad źle założony. Drzewka posadzone za głęboko, gdyż wyrosły wilki korzeniowe i za gęsto, pomiędzy drzewami darń, wiązadła pospadały, paliki za krótkie i krzywe.

Podobnie trzeba i korzenie pestkowych przed samym sadzeniem o wiele silniej przycinać, niż to się robi u drzew ziarnkowych.

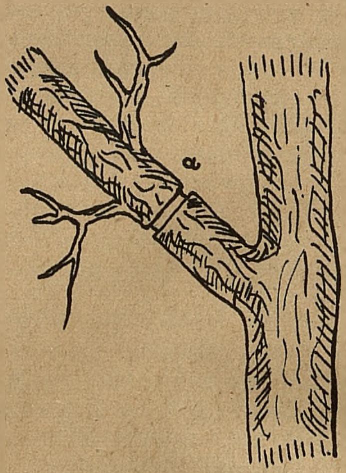
Zmuszanie drzew owocowych niepłodnych do owocowania.

Zdarza się niekiedy, że drzewa owocowe dobrze rosnące i prawidłowo pielęgnowane,

nie rodzą. Niejeden gospodarz zniechęcony, drzewa takie albo wycina, albo przestaje je w ogóle pielęgnować.

Czasem są drzewa na skutek zbyt silnego wzrostu niepłodne. Gdy na tym niepłodność polega można je zmusić do owocowania przez osłabienie ich przyrostu, co zazwyczaj pociąga za sobą większą skłonność do formowania pączków kwiatowych.

Do celu tego prowadzą dwa sposoby.



Właściwe obrączkowanie.

Pierwszy z nich polega na skróceniu korzeni, a robimy to w ten sposób, że kopiemy jesienią, pod zewnętrznym obwodem korony, a więc w zależności od wieku drzewa, **w odległości 2 m lub więcej od pnia, naokoło drzewa rowek 1 m głęboki, w którym ucinamy napotykane korzenie, co powoduje zahamowanie drzewa w wzroście.** Korzenie grubsze tnie się nożem a jeszcze większe piłką tak, ażeby nie zadawać ran wielkich po czym rów się zasypuje. Im drzewo jest starsze, w tym większym odstępie od pnia kopie się rowki.

Drugi sposób, to obrączkowanie. Wczesną wiosną zdejmujemy z pnia drzewa spod samej korony, wąski pasek kory, najwyżej ½ centymetrowej szerokości aż do miazgi włącznie. Przez taką operację osłabiamy wzrost drzewa, a pobudzamy jego skłonność do owocowania. Można operację tę przeprowadzić również na gałęziach drzewa, w odległości 15—30 cm od ich nasady, lecz w jednym roku nie wolno wszystkich gałęzi obrączkować, gdyż inaczej mogłoby drzewo ucierpieć z powodu braku dopływu pokarmów. Powstałe rany należy oczywiście natychmiast posmarować maścią ogrodniczą.

Trzeci sposób, to wiązanie drzewa drutem w miejscu wskazanym do obrączkowania. Drutem wiąże się w marcu lub kwietniu silnie, aby się wpił w korę, a w lipcu drut ten zdejmujemy. Sposób ten jest łatwy do wykonania, daje również dobre wyniki, a co najważniejsze dla niefachowców znacznie bezpieczniejszy od obrączkowania.

Sposoby zapobiegania przemarzaniu drzew.

O możliwości przemarznięcia drzew trzeba myśleć stale, a nie dopiero wówczas kiedy przychodzi ostra zima i już za późno na jakiekolwiek środki zapobiegawcze.

W tym celu trzeba już o tym pomyśleć przy samym zakładaniu sadu, dając stanowisko nie wystawione na wiatry. Należy również dobierać wytrzymałe gatunki i odmiany, a wrażliwsze umieszczać już z góry w cieplejszych stanowiskach. Nie jest także obojętnym na jakiej podkładce drzewa są szczepione.

Zwalczanie chwastów i obfite nawożenie nawozami potasowymi oraz dostateczne wapniowanie są również czynnikami chroniącymi drzewa przed szkodami spowodowanymi przez mróz.

Nie należy drzew owocowych nawozić silnie w drugiej połowie lipca, gdyż pobudzone tymi środkami, zaczynają silnie rosnąć pod koniec lata, na skutek czego nie może osiągnąć tkanka przed mrozami stanu dojrzałości, a tym samym i odporności na mrozy, co powoduje już nie tylko zmarznięcie latorośli, ale całych gałęzi i pni.

Przed zimą winny być drzewa oczyszczone i pobielone mlekiem wapiennym.

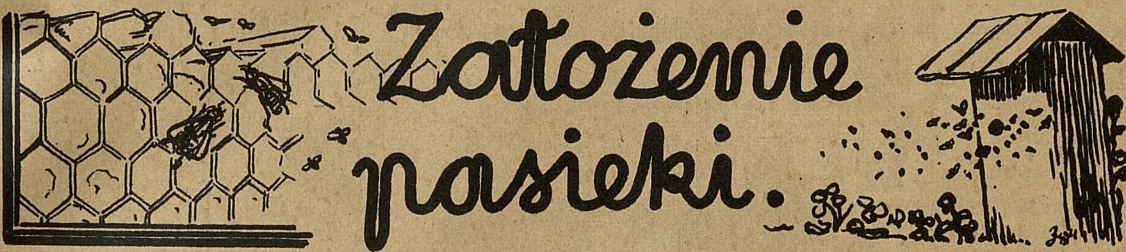
Ważne jest również doprowadzenie w ciągu lata jak najwięcej słońca do wszystkich



Drzewa chronione słomą przed mrozem.

gałęzi i gałązek, a cel osiągnąć możemy **przez dobre prześwietlenie koron drzew, co nastąpić winno co roku wczesną wiosną.** W tym celu należy również przy zakładaniu sadów sadzić drzewa raczej dalej, aniżeli za blisko, aby później gałęzie w koronach nie przeszkadzały sobie wzajem we wzroście i wykształceniu tkanki drzewnej.

Wobec tego, że najłatwiej ulegają mrozom drzewa na gruntach jałowych, pamiętać należy, aby glebę odpowiednio poprawić i wzbogacić ją w próchnicę, a poza tym dbać o stałe zasilanie w składniki pokarmowe. Przy regularnym nawożeniu wystarczać będzie na 1 ha 4 q saletry sodowej, 1 q tomasyny i 1½ q 40% soli potasowej, przy czym na glebach lekkich zalecić należy w miejsce soli potasowej w odpowiednio większej dawce kainit, gdyż daje on na skutek swej zawartości iłów, ciała galaretowate, poprawiające w znacznej mierze strukturę gleby.



Założenie pasieki.

Każdego bartnika początkującego, gdy o założeniu pasieki mowa, interesować będzie przede wszystkim strona bezpośrednich korzyści, jakie będzie miał z pasieki. Że w ogóle dają nam pszczoły niezmiernie duże pośrednie korzyści, nikt się nie będzie zastanawiał.

Tymczasem korzyści pośrednie, jakie z pasieki naszej mamy, są bezsprzecznie o wielekroć wyższe od korzyści bezpośrednich, tj. miodu i wosku, jakkolwiek i jedno i drugie jest bardzo cennym produktem a w dodatku bardzo nam potrzebnym. Z pasieki bowiem osiągamy korzyści idące w dziesiątki, gdy natomiast pożytek płynący z zapylenia i tym samym zapłodnienia roślin użytkowych będzie sięgał już nie setek ale tysięcy złotych.

Nie jest do pomyślenia sadownictwo bez pomocy pszczół, które przede wszystkim przyczyniają się do zawiązania owoców. Najwięcej miododajnymi są jabłoń, wiśnia czereśnia, ale również grusza i śliwa dają zbiory nektaru i pyłku. Z krzewów najwięcej miododajnymi są agresty i maliny, gdy truskawki i poziomki dają jedynie pyłek. Badacze twierdzą, że sadownictwo bez pszczół jest nie do pomyślenia.

Ale tak samo cały szereg roślin uprawnych zależny jest w sprzętach od tych tak bardzo pracowitych pszczół. Są nimi koniczyna biała, inkarnatka, seradela, lucerna, przelot, gryka, wyka letnia, esparseta, słonecznik, nie zapominając oczywiście o rzepakach i rzepikach. Jeżeli sobie uświadomimy, że sprzęty ziarna co dopiero wymienionych roślin podnoszą się na skutek oblotu przez pszczoły o 20% a częstokroć znacznie wyżej, nawet do 50% i wyliczymy sobie, że na 10 ha koniczyny białej może wzrosnąć sprzęt ziarna tylko dzięki pszczołom o 20 q to powie nam to dobitniej niż wszystko inne, że należy pszczołom bądź co bądź poświęcić znacznie więcej uwagi niż dotychczas.

Chociażbyśmy nie mieli od pszczół żadnego innego pożytku, to nawet wówczas powinniśmy im poświęcić całą naszą uwagę i z nimi się tak obchodzić, aby im było jak najlepiej. Dlaczego tak dobrze wiodło się rolnikom w Polsce przedrozbiorowej? Czytamy przecież w starych książkach o szeroko rozwiniętym bartnictwie, a dzisiaj wiemy dlaczego nazywano Polskę dawniejszą miodem płynącą: pszczoły napełniały nie tylko ule, ale i śpichlerze i spiżarnie.

Jak założyć pasiekę i jak ją prowadzić należy, nie podobna opisać w kilku wierszach. Do tego potrzeba obszerniejszych podręczników i praktyki. Jeżeli zdecydowaliśmy się na założenie pasieki, musimy wybrać dla niej odpowiednie miejsce. Najlepszym stoiskiem będzie sad, w miejscu zacisznym, nie daleko od domu, aby dozór pasieki był ułatwiony. Przestrzegać tylko należy, by było to miejsce, w którym nie byłyby pszczoły niepokojone przez zwierzęta domowe. Od granicy sąsiedniej posiadłości i od drogi publicznej winny być ule oddalone co najmniej 10 m. Jeżeli natomiast warunki miejscowe nie pozwalają na

takie odsunięcie pasieki, należy te strony ogrodzić 2½ m wysokim płotem. Nie należy również pasieki stawiać blisko większej wody, jak jezioro lub rzeka, gdyż wówczas ginie podczas niekorzystnej pogody dużo pszczół.

Ule ustawić należy rzędami i wyloty dać od strony wschodniej lub wschodnio-północnej.

Najczęściej u nas używanym ulem jest ul warszawski, który w naszych warunkach okazał się najodpowiedniejszym a poza tym jest łatwym do obsługi. Ule takie można kupić gotowe, ale także można je zrobić samemu. Robiąc je samemu wykorzysta się wolny czas od innych robót, jednakże muszę zwrócić uwagę na to, by ule robić tylko z dobrego wysuszonego drzewa i jak najstaranniej, gdyż zaoszczędzimy sobie później przy obsłudze uli dużo kłopotów i zmartwień. Nie ma bowiem nic gorszego, jak praca przy popaczonych ulach wzgl. o rozmaitych odległościach ścian.

PRZEZ UPRAWĘ LUCERNY WIĘCEJ PASZY.



Rośliną dającą nam duże ilości wysokowartościowej paszy, bogatej w białko, jest **lucerna,** która poza tym wpływa na podniesienie urodzajności roli, gdyż dostarczając pierwszorzędnej paszy, zwiększa produkcję obornika i polepsza jego jakość.

Przy hodowli inwentarzy jest to roślina wprost niezastąpiona, a pomimo to jest u nas stosunkowo tak mało uprawianą.

Polega to jedynie na tym, że robimy przy uprawie lucerny niejednokrotnie błędy, które powodują, iż uprawa nie daje nam takich korzyści, o jakich się teoretycznie mówi. A jednak nie ma żadnej innej rośliny, która by tak walnie przyczynić się mogła do podwyższenia dochodowości naszych gospodarstw.

Charakterystyką bowiem lucerny jest jej długotrwałość. Niestety u nas wytrzymuje jeżeli długo, to co najwyżej w najkorzystniejszych warunkach do 12 lat, a przeważnie nie dłużej jak 4—6 lat, gdy równocześnie w innych krajach nie są rzadkością lucerniki, które trwają 20, 30 i nawet więcej lat.

Długotrwałość lucerny tłumaczy się nadzwyczaj silnym rozwojem systemu korzeniowego, który przenika równomiernie rozgałęziając się na całej przestrzeni nieraz do 10—15 m. Dlatego też przy wyborze pola pod lucernę należy kłaść mniejszy nacisk na warstwy wierzchnie, ile raczej na podglebie.

Na skutek zdolności zagłębiania korzeni tak głęboko, jest lucerna odporna na posusze, gdyż w głębszych warstwach znajdzie zawsze dostateczne ilości wody, nie znosi zato wysokiego stanu wody zaskórnej, jak również nadmiaru wilgoci. W takich bowiem warunkach korzenie bardzo łatwo gniją, poza tym rosnące przy nadmiarze wilgoci trawy zagłuszają lucernę.

Najpierwszym i najważniejszym wymaganiem lucerny pod względem gleby jest jej głębokość i przepuszczalność. Lucerna udaje się na lössach, glebach gliniasto-piaszczystych i piaszczysto-gliniastych, marglowatych, czarnoziemiach i rędzinach. Ale może rosnąć i na piaskach, o ile korzenie znajdą pod warstwą piasku warstwy przewiewne z dostateczną ilością pokarmów, zwłaszcza wapna. Od zapasów wapna zależy nawet w dużej mierze długotrwałość lucerny. Obok właściwości gleby, koniecznym warunkiem dobrego udania się lucerny jest dostateczna grubość warstwy urodzajnej. Zasadniczym jednak czynnikiem jest zawsze odpowiednie podglebie, ponieważ posiada ono o wiele większe znaczenie, aniżeli sama gleba.

Uprawa roli.

Dobry wzrost lucerny zależy od starannie przeprowadzonej uprawy mechanicznej, która polegać powinna głównie na głębokim spulchnieniu i starannym oczyszczeniu roli z chwastów. Stąd też najodpowiedniejszym będzie przedplon okopowych, pod które zastosowaliśmy głę-

boką uprawę, stosując przy orce pod lucernę jeszcze raz pogłębiacze.

Ze względu na racjonalną gospodarkę wodną w naszej roli najlepiej dać orkę na jesieni, używając wiosną dla uprawienia roli jedynie włók i bron, a w najgorszym razie brony talerzowej lub kultywatora.

Nawożenie.

Tak samo jak przy wszystkich innych długotrwałych plantacjach winno się rolę dobrze nawieźć obornikiem, nie należy go jednak dawać bezpośrednio pod lucernę, ale pod roślinę poprzedzającą lucernik.

Za nawozy sztuczne jest lucerna wdzięczna i odpłaca je znacznym zwiększeniem plonów i długotrwałością użytkowania. Dlatego też już przy samym założeniu lucernika nie należy żałować większych dawek wapna, fosforu i potasu.



Koniczyna suszona na kozłach.

Dla normalnego wzrostu wymaga lucerna bardzo dużych ilości wapna.

Siew.

Pierwszym pytaniem będzie tutaj, czy siać lucernę w roślinę ochronną, czy też czystą. Ostatnie wyniki stwierdzają, że najlepiej i najpewniej siać lucernę bez jakichkolwiek roślin ochronnych i bez jakichkolwiek domieszek, w rzędy 20—25 cm, gdyż wówczas znajdą korzenie dostatecznie miejsca, by silnie rozrosnąć.

Jest rzeczą bardzo ważną, aby siew lucerny był dokonany w dostatecznie wilgotną glebę, zwłaszcza w miejscowościach, gdzie bywają posuchy wiosenne. Najwcześniejszy siew lucerny na wiosnę będzie zawsze najkorzystniejszym, gdyż lucerna przetrzymuje bez szkody przymrozki wiosenne do —4 stopni.

Przy siewie rzędowym sieje się w dobrych warunkach uprawowych 20—30 kg dobrego nasienia. Zbyt gęsty siew może być powodem niepowodzenia uprawy lucerny.

Użytkowanie lucernika.

Zwłaszcza w pierwszym roku po zasiewie należy szczególną uwagę poświęcić pielęgnacji lucernika, tępiąc bezwzględnie wszelkie chwasty. Młoda bowiem lucerna rozwija się słabo, nie jest dostatecznie zacieniona i stąd też, przy zasadniczo silnym nawożeniu, równie silnie mogą się rozwijać chwasty.

Przez pierwsze dwa lata po zasiewie nie wolno spasać lucerników bydłem, gdyż rośliny lucerny są wówczas jeszcze za słabe, aby nie ucierpiały.

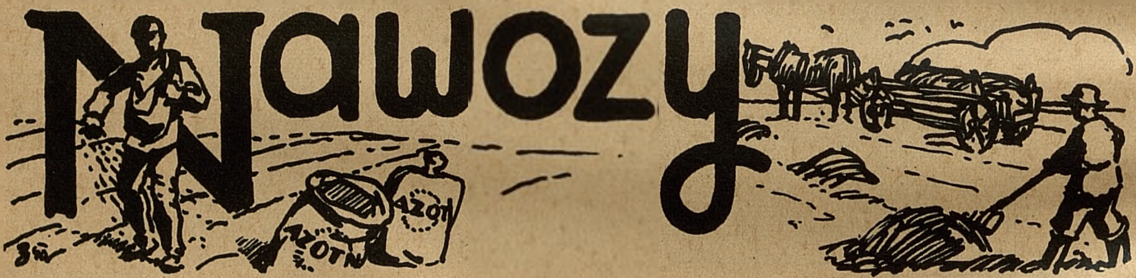
Młodą lucernę należy kosić dość wysoko, chociażbyśmy na skutek tego mieli ponieść pewne straty w mniejszym sprzęcie. Również jest błędem koszenie lucerny w zbyt krótkich odstępach czasu, gdyż pozbawiamy się najwartościowszej paszy a w dodatku hamujemy wzrost lucerny, która staje się w ten sposób mniej odporną. Najwięcej wartości pokarmowych zawiera lucerna, gdy 15—25% kwiatów zaczyna kwitnąć. Do jakiego stopnia wpływa ujemnie zbyt krótko po sobie następujące koszenie o tym świadczy fakt, że wystarczy wykonać w odstępach 3—4 tygodniowych po sobie następujące pokosy, aby lucernik zniszczyć zupełnie. Raczej dobrze jest dopuścić lucernik raz do roku do pełnego kwitnienia, co wpływa dodatnio na rozrost roślin.

Nowsze badania wykazały, że lucerna zostaje najmniej narażona na niebezpieczeństwo wymarznięcia, jeżeli ostatni pokos nastąpi albo bardzo wcześnie w sierpniu, albo dopiero bardzo późno przy nastaniu pierwszych przymrozków, przy czym stan lucerny był lepszym, im później nastąpił ostatni pokos.

Ważniejszą jednakże rzeczą o przezimowaniu jest długość przerwy pomiędzy ostatnim i przedostatnim pokosem, gdyż w razie dłuższej przerwy przezimuje lucerna doskonale, w przeciwnym razie przy raz po raz po sobie następujących ostatnich pokosach, ucierpi lucerna znacznie, gdyż nie zdąży wówczas nagromadzić potrzebnych pokarmów zapasowych.

Od tego też zależy w dużym stopniu zimotrwałość lucerny, która znosi doskonale mrozy, byle była na nie przygotowaną przez nagromadzenie pokarmów zapasowych. Wprawdzie mogą jej zaszkodzić silne i mroźne wiatry, szczególnie roślinom młodym, a w znacznie mniejszym stopniu roślinom starszym dobrze zakorzenionym, niemniej nie należy w żadnym wypadku nakrywać lucerny czy to łęcinami, czy też słomiastą mierzwą, gdyż ten zabieg raczej wydelikaca rośliny i staje się siedliskiem najprzeróżniejszych szkodników. Na wiosnę wskazane jest, jak tylko ziemia dostatecznie obeschnie, dobre zbronowanie lucernika ostrą broną.

Dobrze założony i dobrze pielęgnowany lucernik jest niezawodnym dostawcą paszy pierwszorzędnej jakości i przynosi wysokie i pewne sprzęty zarówno w mokre jak i suche lata — jest źródłem wzbogacającym nas, więc korzystajmy z tego dobrodziejstwa.



Nawozy odgrywają w nowoczesnym gospodarstwie szczególnie ważną rolę. Ich używanie wymaga dokładnej znajomości nie tylko obornika, gnojówki i kompostu, ale także nawozów zielonych i sztucznych.

I. Obornik

Kał zwierząt zawiera wszystkie niezbędne składniki dla życia roślin, a więc azot, fosfor, potas i wapń. Mocz natomiast nie zawiera fosforu, ale zato rozpuszczalne w wodzie związki azotu. Poza tym zawiera mocz więcej azotu niż kał, stąd też o ten cenny materiał powinniśmy starać się szczególnie.

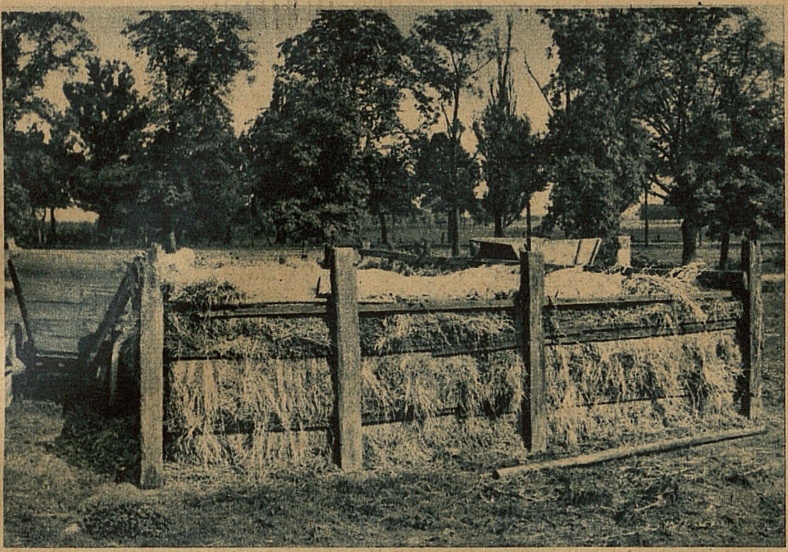
W każdym razie i sam kał nie jest zawsze jednakowy, zależy bowiem od rodzaju zwierząt, ich wieku, rodzaju karmy i wreszcie od sposobu użytkowania zwierząt.

Skład kału i moczu jest inny u konia, krowy, świni i owcy. Wiemy, że w kale krowy i świni jest więcej wody niż w kale konia i że kał owczy jest suchszy od kału końskiego. Stąd obornik bydlęcy jest wilgotniejszy od obornika końskiego, albo owczego. Obornik owczy i koński nazywamy gorącym, obornik bydlęcy i świński zimnym.

Młodzież zużywa dużo azotu i fosforu na budowę swego ciała i dlatego też o tyle mniej znajdujemy tych składników w odchodach. Obornik więc od zwierząt rosnących będzie mniej wartościowym niż obornik od zwierząt dorosłych.

Jeśli zwierzęta tylko pracują i na wadze im ani nie przybywa, ani ubywa, to wtedy cała ilość azotu, fosforu i potasu znajdzie się w odchodach. Inaczej jest z krowami dojnymi, gdzie pewne części tych składników idą w mleko.

Im treściwsza pasza, im więcej będzie zawierała składników popielnych, o tyle



inwentarzem musimy mieć odpowiednio głębokie obory i koryta tak urządzone, aby je można w miarę przybywania mierzwy podnosić.

Drugim sposobem przechowywania obornika jest **przechowywanie** na gnojowni.

Gnojownia powinna mieć nieprzepuszczalny spód i powinna być zabezpieczona od zalewania wodą, z którą mogłyby spływać najcenniejsze składniki.

Następnie gnojownia powinna być otoczona murem, a spód powinien mieć jeden spadek w kierunku zbiornika, w którym znajduje pomieszczenie woda, spływająca z obornika. Woda ta nie posiada dużej wartości nawozowej i służyć winna do podlewania gnoju, o ile on na gnojowniku za bardzo wyschnie.

Odchody płynne należy ze względu na ich cenność zbierać osobno do oddzielnych zbiorników. Moczem zwierząt zbieranym w osobnych zbiornikach nie należy nigdy polewać mierzwy, gdyż to prowadzi do dużych strat.

W każdym razie nieodzownym warunkiem jest **dbanie o to, by obornik był stale mocno udeptany.**

więcej będzie się tego roślinnego pożywienia znajdowało w oborniku.

Wartość obornika zależy od rodzaju ściółki a najbardziej od sposobu przechowywania.

Obornik należy tak przechowywać, aby jak najmniej tracić cennych składników.

W tym celu należy go zabezpieczyć przed wypłukaniem, trzymać go zawsze w stanie wilgotnym i utrzymać go w stanie utłuczonym.

Znamy dwa sposoby przechowywania obornika: w oborze i na gnojowni.

Przechowywanie w oborze daje najmniejsze straty i to dlatego, że obornik jest stale przez zwierzęta udeptywany i moczem zwilżany, znajduje się pod dachem i nie jest narażony na wypłukiwanie przez wody deszczowe, ani nie podlega działaniom słońca.

Ma jednak ten sposób i swoje wady, zużywa się bowiem dużo ściółki a oprócz tego wyziewy obornika są chłonione chciwie przez mleko i nadają mu nieprzyjemny zapach obory. Należy więc mleko wynosić z obory natychmiast po wydojeniu.

Chcąc pozostawić obornik jak najdłużej pod

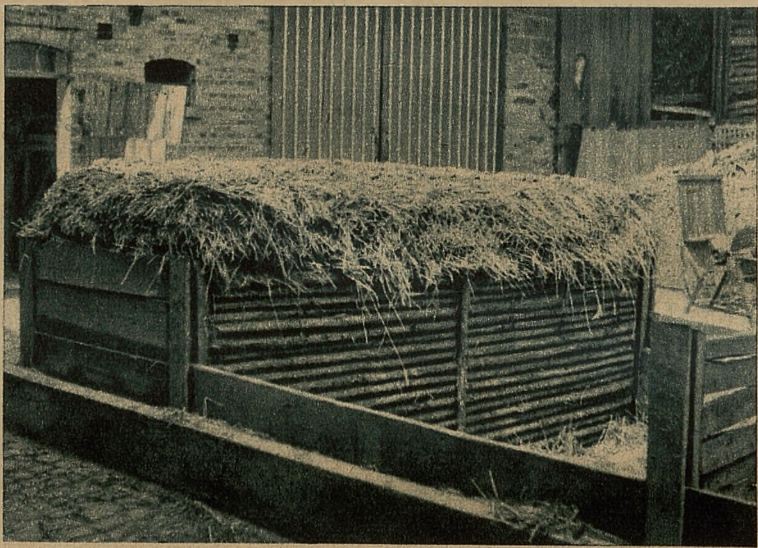


Dla późniejszego oszalowania gnojowni należy przygotować otwory i pale. Z tyłu widzimy gotowy a w środku niedokończony stos gnoju.

Przechowywanie obornika na gorąco sposobem Krantza nie daje wyraźnych korzyści, jak to wykazały ostatnie doświadczenia — dlatego też ten sposób przechowywania pomijamy.

Po wywiezieniu na pole należy obornik możliwie zaraz rozrzucić i natychmiast go przyorać. O ile to nie jest możliwym, należy wówczas wywozić obornik w prymzy dobrze udeptane i pozostawić do czasu, kiedy go będziemy mogli rozpostrzeć i jak najprędzej przyorać.

Największym błędem jest pozostawienie obornika w małych kupkach, gdyż wtedy do takiej małej kupki łatwo przenika powietrze i ulatnia się amoniak, a jeszcze gorzej jest pozostawić go przez całą zimę rozpostartym. W ostatnim wypadku będzie można bowiem na polach drenowanych zobaczyć, jak sączkami odpływa gnojówka pochodząca z wypłukanej mierzwy.



Wzorowe pomieszczenie na gnój w ciasnym podworcu.

Obornik działa dodatnio na plony nie tylko dlatego, że zawiera niezbędne dla roślin pożywienie. Obornik działa na glebę jeszcze w innym kierunku, robi mianowicie gleby piaszczyste więcej zwięzłymi, natomiast gleby gliniaste bardziej przewiewnymi i przepuszczalnymi, czyli że obornik wpływa dodatnio na stosunek powietrza do wody w glebie, a który jest dla rozwoju roślin tak bardzo ważny.

Poza tym — co jest najważniejsze — wpływa obornik na życie drobnoustrojów w glebie i dostarcza glebie materiału, z którego wytwarza się próchnica.

II. Kompost

Do przygotowania kompostów mogą być użyte wszystkie odpadki gospodarstwa, a więc: łęty ziemniaczane, liście, odpadki warzyw, chwasty, odpadki paszy albo też zepsuta pasza, śmiecie, różne popioły, zgrabki z dróg i z podwórza, szlam pochodzący z czyszczenia rowów lub stawów, trociny, łodygi różnych roślin, różnego rodzaju nieżyjące szkodniki zwierzęce, np. chrabąszcze i larwy różnych owadów, które nieraz występują masowo — jednym słowem: wszystkie materiały, których w inny sposób nie moglibyśmy zużytkować.

Stos kompostowy zakłada się na miejscu suchym i nieco wzniesionym.

Jako podkład do takiego stosu najlepiej jest dać torfu, a w braku tegoż dobrej ziemi próchnicznej w warstwie około 20 cm. Na tę warstwę podkładu kładziemy warstwę ziemi z rowów lub szlamu, aby jako drugą położyć warstwę odpadków roślinnych, które się znowu przykrywa ziemią z rowów lub szlamem, itd., aż do wysokości 1½ m. Wówczas cały stos obsypujemy ziemią bogatą w próchnicę.

Dla zacienienia stosu kompostowego obsadzamy go dobrze ocieniającymi roślinami, jak np. dynią i pozostawiamy cały stos przez pewien czas w spokoju. Po pewnym czasie, który zależny jest od szybkości rozkładu, przystępujemy do przerobienia kompostu. Zabieg ten powtarzamy w pewnych odstępach dopóty, dopóki nie otrzymamy jednolitej masy.

Wartość nawozowa jest w wysokim stopniu zależna od rodzaju materiału, jaki do kompostowania użyliśmy.

Działanie nawozowe kompostu jest bardzo dodatnie a przy tym powolne. Możemy go więc stosować w dużych ilościach, bez obawy przenawożenia łąk, warzywników, czy też roli. Na skutek tego powolnego działania nadaje się szczególnie do wynawożenia łąk, bez obawy, iż zostanie wypłukanym.

Przy kompostowaniu chwastów jak również zmiotków ze stodół, śpichlerzy

i stert, należy zniszczyć siłę kiełkowania tych chwastów przez zlanie gorącą wodą, lub też przez zmieszanie ze świeżo gaszonym wapnem.

Dodatek wapna do stosu kompostowego jest bardzo pożądany.

III. Nawozy zielone

Wartość nawozowa przyoranej masy roślinnej, zwłaszcza roślin motylkowych, jest od dawien dawna znana. Rośliny motylkowe gromadzą bowiem za pomocą swego systemu korzeniowego, w tak zwanych brodawkach, azot, którego nasze role tak bardzo łakną. Dla struktury gleby i jej zasilenia mają zielone nawozy niemal to samo znaczenie co obornik. Przeprowadzone badania stwierdziły, że dobrze udany nawóz zielony z roślin motylkowych równa się dawce 100 q obornika na ha.

Rośliny motylkowe na zielone nawozy uprawiamy jako plon główny, przy wysiewie wiosną, dalej jako wsiewkę, siejąc ją na wiosnę w zboża i pozwalając się roślinie rozwinąć dopiero po sprzęcie zboża.

Przy uprawie jako plon główny tracimy cały rok, dlaczego ten sposób ogólnie pratykowanym jest jedynie na ziemiach piaszczystych, wybitnie ubogich.

Wsiewki są na pierwszy rzut oka bardzo pociągające, gdyż wymagają bardzo mało zachodu, jednakże przyczyniają się dość często do zmniejszenia plonów zboża, w którym zostały zasiane a poza tym w razie chybienia, co miało w ostatnich latach miejsce ze seradelą, zanieczyszczają glebę.

Jakkolwiek uprawa poplonów wymaga więcej zabiegów, to jest ona najbardziej polecenia godna.

Napospolitszymi roślinami używanymi na zielone nawozy są: łubin żółty, niebieski i biały, seradela, lucerna chmielowa, mieszanka grochu, bobiku i wyki.

Wybór rośliny motylkowej zależy od rodzaju gleby i od czasu siewu.

Na plon główny siejemy zwykle na lekkich ziemiach łubin żółty, nieco cięższych łubin niebieski lub biały. Na glebach wapiennych, na których łubiny się nie udają, siać należy mieszanki z grochu, bobiku i wyki.

Na wsiewkę najlepiej nadaje się seradela, ale tylko na gleby lżejsze. Na cięższe gleby nadaje się doskonale lucerna chmielowa.

Jako rośliny poplonowe nadają się łubin żółty na gleby lżejsze, łubin niebieski i biały na cięższe, lub też mieszanka grochu z wyką i bobikiem.

Poplony należy siać jak najwcześniej, gdyż od tego najgłówniej zależy dobre udanie, również nie należy szczędzić ziarna przy wysiewie. Odpowiednie dawki wynoszą przy łubinie białym 250—320 kg, przy łubinie niebieskim 220—260 kg i przy łubinie żółtym 200—240 kg na ha.

Czas przyorywania

Rośliny motylkowe, uprawiane na zielony nawóz jako plon główny należy przyorywać niezbyt późno. Najodpowiedniejsza pora jest wtedy, kiedy nasiona w strąkach są zupełnie wykształcone, ale strąki są jeszcze zielone. Wcześniejsze zaorywanie nie jest dlatego wskazane, gdyż przy wcześniejszym przyorywaniu będzie ilość masy zielonej i związanego w brodawkach korzeni azotu znacznie mniejsza, i to tym mniejsza, im wcześniej przystąpimy do orki.

Wsiewkom i poplonom dajemy tak długo rosnąć, jak tylko można, korzystając z tego, że na udanych poplonach ziemia zamarza znacznie później.

Rośliny motylkowe nie cierpią na brak azotu, więc nie potrzebują żadnego nawożenia azotowego, natomiast wdzięczne są na dostateczne ilości nawozów fosforowych i potasowych — w każdym razie sowicie je opłacają.

Stosowanie nawozów zielonych ma dla gospodarstw rolnych duże znaczenie i wiedzieć należy, że bez zielonych nawozów nie osiągniemy wysokich sprzętów, ani zysków. Nawozy zielone co dopiero opisane wzbogacają gleby nasze przede wszystkim w nawozy azotowe, ale dają poza tym glebie próchnicę, bez której jak wiadomo wysokie sprzęty nie są w ogóle do pomyślenia. Wiedzieć należy jeszcze i to, że korzenie łubinu mają właściwość wydzielania substancji, roztwarzającej w głębszych warstwach trudno rozpuszczalne związki potasowe i fosforowe, tak, że związki te z podglebia doprowadzają pod powierzchnię, gdzie wykorzystywane są przez następne rośliny. Dalej zapuszcza łubin bardzo głęboko korzenie i pozostawia w glebie po tych korzeniach kanaliki, przyczyniające się do lepszego przewietrzenia gleby i lepszej gospodarki wodnej w naszych glebach. Ziemia po łubinie zostaje — o ile się tak wyrazimy —

przez korzenie łubinu do pewnego stopnia wydrenowaną.

IV. Nawozy sztuczne

Ze względu na konieczność znacznie większego stosowania nawozów sztucznych poświęcić musimy nawozom sztucznym, więcej uwagi niż dotąd, gdyż tylko przy ich pomocy będą wyższe sprzęty możliwe a poza tym stosunek ich ceny do ceny zbóż jest taki, że ich użycie będzie się nam zawsze opłacało, tym więcej, że ceny na produkty rolne mogą być raczej wyższe, aniżeli niższe,

O ile we formie mierzwy dajemy naszym glebom wszystkie składniki pokarmowe, jakich potrzebuje roślina do swego wzrostu, to przy nawozach sztucznych dajemy jedynie jeden wzgl. dwa podstawowe pokarmy. Rośliny natomiast potrzebują wszystkich pokarmów, a **ich rozwój zależeć będzie nie od tego składnika, którego jest w roli najwięcej, ale przystosują się do tego składnika, którego będzie najmniej,** gdyż nic innego nie potrafi tego właśnie brakującego składnika zastąpić. Trzeba znać zatem doskonale potrzeby każdej rośliny, jak i siłę nawozową gleby, aby móc z największym pożytkiem dla roślin a tym samym i dla siebie nawozić. W żadnej dziedzinie nie widzi się tyle lekkomyślności, ile właśnie przy użyciu sztucznych nawozów.

O ile w warunkach wątpliwej opłacalności użycie sztucznych nawozów wymaga wielkiej umiejętności, aby przez ich użycie uzyskać większy czysty dochód, to inaczej przedstawia się sprawa wówczas, gdy ta opłacalność jest zapewniona; zrobiony wówczas błąd nie odbije się tak ujemnie na naszej kieszeni — przeciwnie da nam jeszcze korzyści, chociaż one będą nieco mniejsze.

W obecnych warunkach gospodarczych i nie tylko chwilowej koniunktury z całą odpowiedzialnością nawoływać możemy jedynie do jak najwięcej wszechstronnego i intensywnego nawożenia sztucznymi nawozami naszych łąk, pastwisk, warzywników i roli.

Nawozy sztuczne dzielimy na nawozy azotowe, fosforowe i potasowe, a i jeszcze pomiędzy nimi są pewne odmiany, które nam znać trzeba.

Nawozy azotowe

Graficznie przedstawia się podział nawozów azotowych następująco:

- I. Azot w postaci gotowej dla roślin
  - 1. saletry: wapniowa, soda (kraj.), soda chilijska
  - 2. nawozy amonowe: siarczan amonu, wapnamon
  - 3. nawozy saletrzano-amonowe: saletrzak, nitrofos
- II. Azot w takiej postaci, że musi uledz zmianom, zanim stanie się dostępny dla roślin: Mocznik, Azotniak

Dajemy krótką charakterystykę powyższych nawozów.

Saletry są we wodzie łatwo rozpuszczalne nie są przez gleby pochłaniane, dlatego też podlegają wypłukaniu, nie można ich dawać na zapas i nadają się szczególnie do nawożenia pogłównego. Roli nie zakwaszają i nadają się szczególnie pod rośliny nie znoszące zbytniej kwasowości.

O nawozach amonowych powiedzieć możemy, że są w wodzie rozpuszczalne, ale przez glebę pochłaniane, tak, że nie mogą być tak prędko z gleby wymyte jak saletry, ale zato jako nawozy kwaśne zakwaszają gleby, skutkiem czego nie mogą być stosowane na gleby kwaśne.

W glebie ulegają przetworzeniu w ten sposób, że stopniowo przechodzą w formę saletrzaną. Na glebach zasadowych, zawierających węglan wapnia muszą być po wysiewie przykryte, aby azot z nich nie ulotnił się w formie amoniaku.

Nawozy amonowe mogą być stosowane pogłównie, zupełnie jak saletry, ale nie na glebach zasadowych, gdy przykrycie zasianego nawozu jest niemożliwe.

Nawozy saletrzano-amonowe (**Saletrzak i Nitrofos**). Saletrzak jest mieszanką azotanu amonu z węglanem wapnia, a nitrofos azotanu amonu z fosforytem.

Oba te nawozy zawierają 15,5% azotu, z czego połowa w postaci saletrzanej, a druga połowa w postaci amonowej. Ponieważ azotan amonu jest słabo kwaśny, a saletrzak i nitrofos zawierają dużą ilość zasad, więc oba te nawozy roli nie zakwaszają, ale przeciwnie w nieznacznym stopniu przyczyniają się do usuwania kwasowości gleby.

Na glebach zasadowych, zawierających węglan wapnia, należy te nawozy przy użyciu możliwie natychmiast przykryć, co

jest również pożądanym na glebach kwaśnych, chociaż mniej koniecznym.

Azotniak zawiera 23% azotu, który się znajduje w formie cjanamidu, łatwo rozpuszczalnego w wodzie i chłonionego przez glebę, tak że nie ulega wypłukaniu. Cjanamid zmienia się w glebie szybko na związki amonowe i azotanowe, które są dla roślin dostępne tak samo, jak w nawozach saletrzanych jak i amonowych. Azotniak nie nadaje się jako nawóz pogłówny, raczej musi być na kilka dni przed siewem zboża rozsianym i z glebą dobrze zmieszany, nadaje się natomiast prawie że na wszystkie, również kwaśne gleby, za wyjątkiem gleb bardzo piaszczystych i torfowych.



Bronowice.

Wybór nawozu azotowego

O tym jakie dać nawozy azotowe decyduje właściwość gleby, właściwość rośliny oraz stosowanie nawozu pogłównie, czy też przed siewem.

W każdym razie obowiązuje, abyśmy na glebach silnie kwaśnych nie stosowali ani siarczanu amonu, ani wapnamonu, gdyż wskutek właściwej tym nawozom kwasowości, zakwaszałyby jeszcze więcej rolę.

Na role kwaśne można z powodzeniem stosować azotniak, który skutkiem dużej zawartości wapna w pewnym stopniu łagodzi kwaśną reakcję gleby.

Na glebach słabo kwaśnych nadaje się siarczan amonu i wapnamon zwłaszcza pod rośliny, które udają się na kwaśnych glebach, jak ziemniaki, owies i żyto. Oczywiście że na tych słabo kwaśnych rolach oddawał będzie dobre usługi również azotniak. Do wszelkich dawek pogłównych nadają się jedynie saletra wapniowa i sodowa, zwłaszcza pod rośliny nie znoszące kwaśnej reakcji gleby, jak buraki, pszenica i jęczmień, przy czym część może być zastąpiona również azotniakiem.

Saletrzak, nitrofos, wapnamon, siarczan amonu i azotniak są nawozami, zasadniczo dawanymi przed siewem rośliny.

Nawozy fosforowe

Do nawozów fosforowych zaliczamy **fosforyty, superfosfaty, mąkę kostną, tomasynę i supertomasynę.**

Według wartości nawozowej można nawozy fosforowe uszeregować następująco: superfosfat, supertomasyna, tomasyna, mąka kostna i wreszcie fosforyty, z ostatnich nie wszystkie mają wartość nawozową. Superfosfaty działają natychmiast, działanie pozostałych jest powolniejsze i długotrwałe, co nie oznacza żeby nie zachodziły wypadki, iż zwłaszcza na ziemiach lekkich osiąga się przez tomasynę i supertomasynę większy efekt, aniżeli przy stosowaniu superfosfatów. Ma to również miejsce na glebach kwaśnych, na których zawarte w tomasynie i supertomasynie wapno łagodzi w znacznej mierze kwaśną reakcję gleby.

Nawozy potasowe

Do nich zaliczamy jako najstarszy popiół drzewny, kainit i wysokoprocentowe sole potasowe.

Nawozy potasowe wywierają bardzo dodatni wpływ na zdrowotność roślin, ale poza tym są związki potasowe roślinom do ich rozwoju koniecznie potrzebne, zwłaszcza dla roślin gromadzących kroch-

mal, a więc w pierwszej linii wszystkie okopowe jak buraki, ziemniaki, marchew. A że i zboża gromadzą w ziarnie znaczne ilości skrobi, więc i dla nich nawożenie potasem posiada duże znaczenie.

Działanie nawozów potasowych zależy przede wszystkim od zawartości tlenku potasu. Im więcej tlenku potasowego, tym lepszym będzie na ogół działanie soli potasowej. Stwierdzono jednak, że niskoprocentowe sole potasowe działają pod pewne rośliny lepiej aniżeli wysokoprocentowe, co w pierwszym rzędzie dotyczy buraków cukrowych jak i pastewnych, jęczmienia, jarej pszenicy.

Pod ziemniaki należy natomiast unikać kainitów a stosować wysokoprocentowe sole potasowe, gdyż osiąga się znacznie lepsze wyniki.

O czym należy przy siewie sztucznych nawozów pamiętać.

Chcąc mieć dobre wyniki przez nawożenie sztucznymi nawozami, nie możemy przy tym zaniedbać naszej uprawy, gdyż tylko jak najstaranniejsza uprawa i uwzględnienie wszystkich właściwości roślin daje nam rękojmię korzyści i wyższych plonów. Na glebach zakwaszonych, zlewnych i nieczynnych należy wpierw dać wapno, aby poprawić ich strukturę.

Dalej trzeba przy użyciu sztucznych nawozów zwracać uwagę na ich równomierny wysiew i dobre wymieszanie z glebą, zwłaszcza przy nawozach w wodzie nierozpuszczalnych, jak tomasyna lub mąka kostna, jak i przy takich nawozach, które są wprawdzie w wodzie rozpuszczalne, ale zanim zostaną przez rośliny wykorzystane ulec muszą zmianom, jak np. azotniak.

Rozsianie maszyną będzie zawsze równomierniejsze, o ile jej nie ma, rozsiać można ręcznie, zważając jednakże na możliwie jak najrówniejsze rozmieszczenie nawozu.

W celu ułatwienia sobie pracy mieszać można nawozy ze sobą, ale nie wszystkie, aby nie narazić się na poważne straty. Zamieszczona na stronie 114 rycina przedstawia nam, które rośliny i kiedy je można mieszać, jak i te, których nie należy nigdy z sobą mieszać.



Wiosna.

WIĘCEJ PASZY — MNIEJ BYDŁA



Wielu z Was pomyśli, jakoby to było nierozsądnym: wytwarzać więcej pasz, a trzymać mniej bydła. Ale udowodnię Wam, że dochody przekonają Was o prawdziwości tego faktu. Dlaczego chowamy bydło? Otóż dlatego, iż potrzebujemy po pierwsze dla uprawy roli inwentarz pociągowy, po wtóre mierzwę dla roli, aby zachować jej siłę zasobową i po trzecie, produkcję inwentarzy użytkowych jak mleko, masło i mięso, na nasze wyżywienie. Dlatego właśnie, że inwentarze, a mam szczególnie bydło rogate na myśli, mają zbyt duże znaczenie dla gospodarstw chłopskich, należy się też obchodzić z nimi szczególnie dobrze a przede wszystkim dobrze żywić. Dlatego też musi każdy gospodarz dobrze się namyślić, czy stan liczebny jego inwentarzy jest przystosowany do wielkości jego gospodarstwa i czy uprawa roślin pastewnych została dobrze uwzględniona w ogólnym planie gospodarczym.



Bardzo prosta lecz wzorowa obora.

Nie wolno więcej inwentarza trzymać, aniżeli można go w ciągu całego roku dostatecznie wyżywić z własnego gospodarstwa bez dokupu pasz.

Jest niemożliwością trzymać więcej, jak jedną sztukę dorosłego inwentarza na 2 morgach. Jest zupełnie nieracjonalnie trzymać na gospodarstwie o 6—7 morgach poza koniem jeszcze 3 krowy. Nie ma mowy, by można wówczas wyprodukować dostateczne ilości paszy. W żadnym wypadku nie można na 6—7 morgach trzymać poza koniem — i na najlepszej nawet ziemi pod żadnym warunkiem więcej jak 2 krów. Na ziemiach lżejszych lub gorszych można dopiero na 3 morgach trzymać jedną sztukę bydła dużego. Krowa dobrze żywiona i pielęgnowana daje więcej mleka, także mierzwy i wymaga mniej zachodów aniżeli 2 krowy, które trzeba przegłodować.

Dobra wydajność wymaga dobrej paszy.

We większych gospodarstwach okazuje się możliwość uzyskania wydajności mleka we wysokości 2.500 do 3.000 litrów od krowy, również bez dodatku ospy i kuchów. Jak tylko wiecie — co jest zresztą na mocy wyników kontroli obór zawsze możebnym — że na jakimkolwiek warsztacie znajduje się dobre pogłowie, natenczas kupcie cielę i wychowajcie je. Wówczas przekonacie się, jak słusznym jest chłopskie przysłowie „krowa doi gębą“. Ale gdy nie będzie się jej dobrze karmiło i pielęgnowało, wówczas i od najlepszej krowy nie należy spodziewać się wydajności. Dotąd dawały Wasze krowy nie więcej jak w przecięciu 1.200 do 1.400 litrów, a jeżeli krowa ma się opłacić, winna dać dziennie co najmniej 6—8 litrów, czyli 2.000 do 2.200 litrów rocznie. Do takiej

wydajności potrzeba na jedną krowę 10 q siana i 30—35 q buraków pastewnych jako pasze podstawowe, poza tym 1,5 do 2 q zboża pastewnego wzgl. makuchów paszy za wydajność. Obok buraków pastewnych powinno być jeszcze 30—35 q kiszonki na każdą krowę.

Ziemniaków nie powinno się spasać w oborze!

Przy dzisiejszych cenach na ziemniaki jest to bowiem za duże marnotrawstwo pieniędzy! Na tej samej przestrzeni wydadzą buraki znacznie więcej i lepszej paszy. Ziemniaki, o ile nie zostają użyte jako jadalne, mogą być skarmiane jedynie świniami, z dodatkiem trochę śruty z łubinu niegorzkiego lub z mieszanki zbóż strękowych.



Obora z wysokimi żłobami. Miejsce dla leżenia bydła jest za krótkie, tak że swymi tylnimi końcami spoczywają w rowku dla odpływu gnoju.

Gdzie dotąd nie uprawiano buraków pastewnych, należy na próbę zapoczątkować, przechodząc z paszy ziemniakami na paszę burakami pastewnymi.

Niektórzy rolnicy flancowali po sprzęcie zboża, szczególnie żyta, buraki pastewne; oczywiście, że jest to dobrze, tylko nie obrywajcie przy tym z rosnących buraków liści, gdyż przez to wstrzymuje się poważnie wzrost buraków i niepomiernie obniża ich wydajność.

Pasze dla inwentarzy należy uzyskać w dostatecznej ilości i dobrej jakości ze stosunkowo małej przestrzeni z własnego gospodarstwa!

Trawa na siano musi być wcześnie koszona (na krótko przed kwitnieniem), gdyż w tym czasie znajduje się w niej największa ilość pokarmów. Przecież zależy więcej na jakości, aniżeli na ilości. Kwaśne łąki dają gorsze, kwaśne siano, które nieraz przydatne jest jedynie na podściółkę. Dlatego też należy dbać o to, by rowy na łąkach były zawsze otwarte i woda miała należyty odpływ. Dla uniknięcia straty najcenniejszych liści winno się koniczyny suszyć jedynie na kozłach.

Buraki cukrowe są pewnym źródłem pasz w gospodarstwie a w tej chwili każdy ma możność rozszerzyć według możności uprawę buraków cukrowych, albo przyłączyć się jako nowy plantator.

Uprawa międzyplonów, jaką zapoczątkowaliście uprawiając buraki po życie, przynosi z danej przestrzeni więcej paszy. Wykorzystuje się bowiem rolę od po żniw aż do wiosny a poza tym utrzymuje się ją w stanie czystym. Zimowa uprawa międzyplonów powinna obejmować wyczkę zimową, mieszanki bobiku i peluszki, niegorzkie łubiny, rzepiki i rzepaki dla dostarczenia krowom potrzebnych pasz białkowych. Jakość paszy zależy od sprzętu i przechowywania, stąd też nabiera znaczenia sprzęt liści buraczanych przy burakach cukrowych i pastewnych, aby ich nie zanieczyszczać i starannie zbierać, gdyż wówczas będzie ich wartość odżywcza znacznie wyższa. Gdzie warunki pogody nie zezwalają na suszenie traw i pasz zielonych pochodzących z między- i poplonów, należy z pasz tych robić kiszonki. Gdzie jeszcze nie ma silosów, wystarczyć muszą doły, których boki należy obłożyć gliną, a spód dobrze ubić.

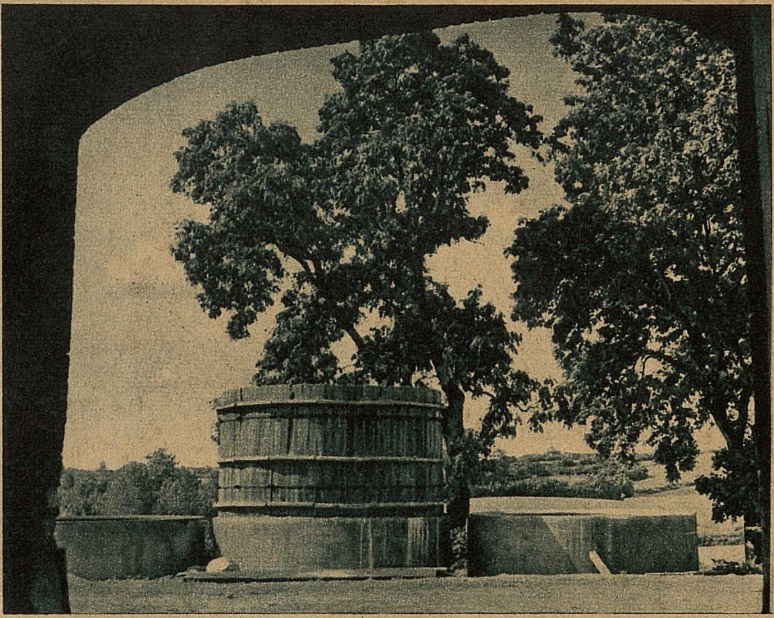
Zdrowe bydło, dobra pasza, duża wydajność, duże dochody!

ZIEMNIAKI JAKO PASZA DLA KONI.

Twierdzenie, jakoby paszone ziemniakami konie stawały się leniwymi, lub też pociły się, względnie ziemniaki powodowały u koni kolki, nie odpowiadają rzeczywistości. Raczej udowodniono, że ziemniaki dawane koniom w jakiejkolwiekbądź formie, czy to surowe, parowane, kiszone lub jako płatki ziemniaczane, doskonale koniom służą.

O ile zachodzą przy paszeniu koni ziemniakami kolki, to z całą pewnością nie bę-

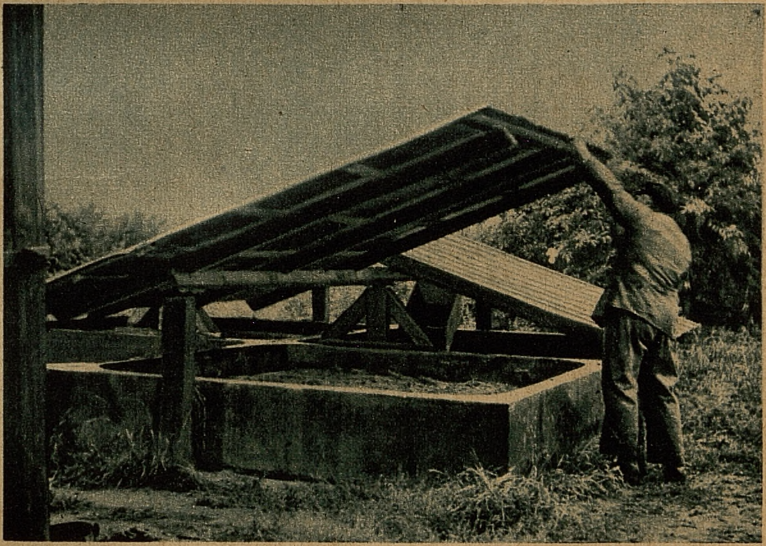
Prosty silos, który może być zastosowany i w małym gospodarstwie.





Udeptywanie zielonej paszy. Dół na tym zdjęciu nie został na nowo pobielony. Tę oszczędność przypłaci gospodarz szybszym zniszczeniem ocembrowania.

Dach własnej roboty nad zakiszoną paszą.



dzie to wina ziemniaków, ile raczej brudu, jaki się ziemniaków czepia. Nie można wprost dostatecznie nawoływać, iż żadne zwierzę nie jest na zabrudzoną paszę tak bardzo wrażliwe, jak koń.

Rozpowszechniona obawa, można by prawie powiedzieć przesąd, odstrasza rolników od paszenia koni surowymi ziemniakami, jakkolwiek każdy może się przekonać, jak skrzętnie zbierają i z jakim apetytem zjadają konie znalezione ziemniaki na polu. Bez najmniejszej obawy można zatem spasać konie ziemniakami, o ile dotrzymamy warunku jak najdokładniejszego ich wymycia. Bez najmniejszej obawy spasać możemy dla konia i na dobę przy cięższych koniach 15 kg, a przy lżejszych koniach 10 kg surowych ziemniaków. Przy ziemniakach parowanych względnie kiszonych można powyższe dawki jeszcze o 5 kg podwyższyć. Do jakiego stopnia zastępują ziemniaki inne pasze treściwe podamy normy żywienia konia o wadze 1200 kg: 20 kg ziemniaków parowanych lub kiszonych, 2 kg siana łąkowego i 2½ kg owsa. Przy tych dawkach koń wykonywać będzie najcięższe prace.

Przy spasaniu ziemniaków końmi należy poza czystością ziemniaków samych, zwracać również uwagę na bezwzględną czystość koryt. Jeżeli zepsuje się pasza w korytach, to oczywiście powodem będą ciężkie zachorzenia.

Zasadniczo należy racje ziemniaków dawać rano i w południe, pozostawiając pasze treściwe na wieczór, aby konie mogły pasze te ze spokojem pożuć.

Dla zapobieżenia zbyt łapczywemu zjadaniu parowanych wzgl. kiszonych ziemniaków, mieszamy je z dłuższą sieczką.

Zważając na tych kilka przepisów o czystości i staranności, możemy być przekonani, iż będziemy mieli w naszych stajniach konie jak łasy.

Ochrona roślin w uprawach polowych



Wiemy, że mamy całe szeregi szkodników, które potrafią obrócić naszą całą pracę w niwecz. Obowiązkiem naszym jest robić wszystko, co tylko jest w naszej mocy, by wszelkie zabiegi stosować już przed pojawieniem się pasożytów i objawów chorobowych, gdyż wówczas może być już za późno.

W pierwszym rzędzie do takich zabiegów zaliczyć należy wszystkie prace, mające na celu stwarzanie roślinom warunków najbardziej odpowiednich, a niesprzyjających rozwojowi owadów szkodliwych, grzybów, bakterii pasożytniczych itd.

Zabiegami takimi są:

Do siewu nie używać nasion zanieczyszczonych z domieszką chwastów, pochodzących z pól, na których występowały choroby. **Brać do siewu nasienie kwalifikowane.**

Przed siewem nasienie pszenicy, owsa, jęczmienia, żyta zaprawiać. Zaprawianie zabezpiecza przed wystąpieniem chorób takich, jak: śmieć pszenicy, głownia owsa i jęczmienia, paskowatość liści jęczmienia, pleśń śniegowa żyta.

W celu zabezpieczenia zbóż przed wystąpieniem much zbożowych należy **siać oziminy nie zbyt wcześnie, natomiast wszelkie jarzyny możliwie jak najwcześniej.**

W razie zauważonych szkód przez przemarznięcie należy dać dla zasilenia saletry wapniowej lub sodowej.

Bezwzględnie należy **tępić** wszystkie **osty** przed ich zakwitnieniem, jak w ogóle usuwać wszelkie pokazujące się chwasty nie tylko ze samych pól, ale również starannie ze wszystkich miedz, rowów i nieużytków.

Po żniwach należy pola natychmiast podorywać, co zabezpiecza przed pojawieniem się w ilościach większych, much zbożowych, przylżeńców, rolnicy zbożówki itd. Sterty należy otaczać rowkami, chroniąc je w ten sposób przed myszami i innymi gryzoniami.

Spichlerze utrzymywać należy w czystości, aby uniemożliwić zagnieżdżenie się szkodnikom (wołek zbożowy, mól ziarnik,

młynarek i inne). W śpichrzach, stodołach i innych przechowalniach nasion zakładać pułapki na myszy.

Nie pozostawiać na zimę pól nieuprzątniętych i niepodoranych. Przed zimą należy pola zbronować, gdyż to pozbawi gryzoni kryjówek i zniszczy wiele szkodników zimujących w ziemi pod ochroną resztek roślin.

Do sadzenia używać sadzeniaków **ziemniaków** czystych i zdrowych, pochodzących z pól, gdzie nie występowały choroby, **jak rak ziemniaczany, parchy, zaraza ziemniaczana.**

W celu uniknięcia **chorób wirusowych,** jak kędzierzawka, mozaikowatość, liściozwój, używać należy sadzeniaków tylko spod krzaków zdrowych. W tym celu należy prowadzić selekcję, usuwać podczas kwitnienia najbardziej chore rośliny a pozostawić jedynie zdrowe, pozostawiając te, spod tych zdrowych krzaków wybrane ziemniaki, jedynie do dalszego sadzenia. Z pola silnie opanowanego chorobami wirusowymi nie należy w ogóle brać ziemniaków do dalszego sadzenia.

Glebę pod ziemniakami utrzymywać w kulturze przez mechaniczną uprawę, co przyczyni się do uodpornienia przed **czarną nóżką,** a ponadto zabezpieczy przed zachwaszczeniem i drutowcami.

CICHY GWIAŹDZISTY

W cichy, gwiaździsty
Wieczór, kiedy mgły
Opadną, a sny
Przesłonią nam srebrzysty

Księżyc, co patrzy na zaspane drzewa,
Jakiś się dziwny czar rozpływa,
Jakaś się w sercu tęsknota odzywa
W gąszczach wikliny szary słowik śpiewa.

Śpiewaj ptaszyno, śpiewaj...
Zanim złoty ranek
Z białych firanek
Mgły, oczyści słońce
Śpiewaj ptaszyno, śpiewaj...
Od gwiazd, hen z przestworzy
Na smutną ziemię
Spływa pokój Boży.

W okresie letnim usuwać chore liście lub nawet całe krzewy opanowane przez zarazę ziemniaczaną, w celu powstrzymania szerzenia się tej choroby.

Podczas wykopek zwrócić uwagę na kłęby chore, pokryte narostami raka ziemniaczanego. Ziemniaki takie zebrać wraz z nacią i zniszczyć przez spalenie. O ile całe pole jest zarażone, należy ziemniaki jak najwcześniej zużyć, gotując je przed użyciem, łęty natomiast należy bezwzględnie dokładnie zebrać i spalić.

Z pola zarażonego rakiem jak również z całego gospodarstwa nie wolno ziemniaków wynosić i wywozić.

Na polach, na których stwierdzono raka ziemniaczanego, nie wolno sadzić ziemniaków przez szereg lat, na sąsiednich zagrożonych terenach wolno sadzić jedynie ziemniaki rakoodporne.

Przy **rzepaku** stosować lepowe pułapki przed kwitnieniem, celem wyłapywania słodyszka rzepakowca.

Koniczynę siać czystą bez babki i kanianki.

U **kukurydzy** usuwać natychmiast guzy, wypełnione czarnym proszkiem na kaczanach, liściach i łodygach, przed pęknięciem błonki utrzymującej zarodniki grzybka.



O zadaniach Rady Spółdzielczej

Państwowa Rada Spółdzielcza stworzona na podstawie ustawy o spółdzielniach jako organ nadrzędny nad całą spółdzielczością, podjęła swoje czynności w krótki czas po zakończeniu działań wojennych. Ze względu na początkowe trudności komunikacyjne działalność jej ograniczała się do stopniowego nawiązania kontaktu ze związkami rewizyjnymi i spółdzielniami niezwiązkowymi, oraz do przeprowadzania rewizji.

Normalne swoje czynności rozpoczęła Państwowa Rada Spółdzielcza dopiero w pierwszych miesiącach 1940 r. po zamianowaniu komisarza Rady i przeniesieniu jej centrali do Krakowa. Ponieważ w tym samym czasie znalazły się w Krakowie również centrale Związków rewizyjnych (rolniczego, pracowniczego i Społem), kontakt między Radą a Związkami stał się bardzo żywy. Na wielu konferencjach ustalono program pracy, omawiano potrzeby spółdzielczości oraz praktyczne sposoby wykonania rozporządzeń władz Generalnego Gubernatorstwa, stwarzając tym samym podstawy do dalszego rozwoju spółdzielni wszystkich typów.

Dalszym zadaniem Rady było ujęcie spółdzielni niezwiązkowych, których na terenie Generalnego Gubernatorstwa pozostała znaczna ilość. Należało ustalić, które z tych spółdzielni są nadal czynne i żywotne i mają być utrzymane, a które jako nie mające warunków istnienia należy zlikwidować. Praca ta wymagała dużo czasu, dała jednak pożądane wyniki. Stałe i skrupulatne rewizje spółdzielni niezwiązkowych uzupełniają posiadane dane tak, że w niedługim czasie będzie można przystąpić do generalnego uporządkowania stosunków, panujących na tym odcinku.

W związku z zarządzeniami Urzędu Nadzoru Bankowego (Bankaufsichtsstelle) zmierzającymi do usunięcia trudności istniejących na odcinku kredytowym, P. Rada Spółdzielcza bierze czynny udział w pracach Pełnomocnika Urzędu Nadzoru Bankowego dla spraw spółdzielni kredytowych. Szczególny nacisk kładzie się na zbieranie materiałów statystycznych.

W miarę ustalania się stosunków w Generalnym Gubernatorstwie wyłoniła się kwestia własnego czasopisma dla spółdzielni. Inicjatywa Związku Spółdzielni Rolniczych i Międzyzwiązkowej Spółdzielni Powierniczej znalazła pełne poparcie P. Rady Spółdzielczej, wskutek czego w dniu 1 sierpnia 1940 r. zaczęły wychodzić „Wiadomości M. S. P.“, które odtąd spełniają rolę poradnika spółdzielczego i organu ogłoszeń rejestrowanych.

Wreszcie Państwowa Rada Spółdzielcza musiała zająć się spółdzielczością żydowską na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Istniejące w Warszawie dwa związki rewizyjne nie wznowiły swej działalności z powodu zdekompletowania władz związków, wywiezienia, względnie zniszczenia ksiąg itp. Te same warunki zaistniały również w znacznej większości spółdzielni żydowskich, wskutek czego podjęcie pracy okazało się niemożliwe. W żmudnej kilkumiesięcznej pracy rewidentów P. Rady Spółdzielczej zebrano materiały ze wszystkich spółdzielni żydowskich, co dało władzom nadzorczym możność wydania zarządzeń, usuwających ten niezdrowy stan rzeczy.

OCHRONA KUR PRZED WIATREM

Nawet w bardzo dobrze urządzonych kurnikach wieje zawsze przez otwór wejściowy dla kur, o ile nie jest on odpowiednio zabezpieczony. Jeżeli w dodatku wiatr wieje na ścianę, na której umieszczony jest otwór, w kurniku będzie chłodno i wietrzno.

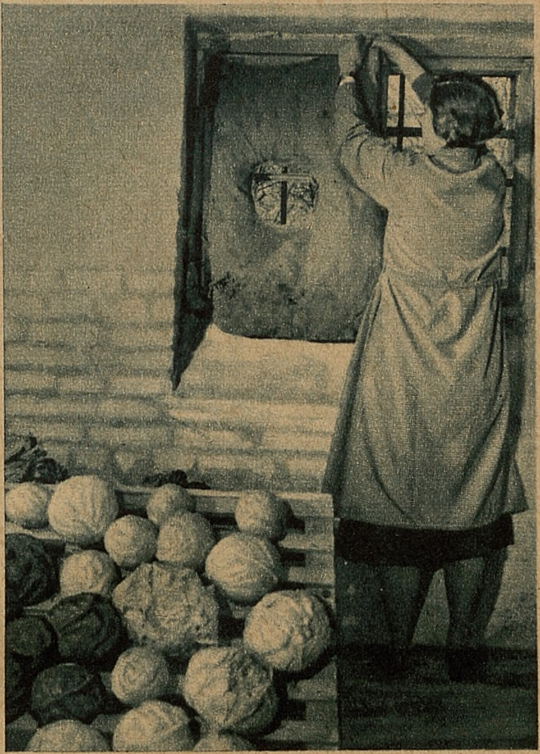
Na poniższym rysunku widzimy skrzynię, umieszczoną dla osłony tego otworu, która w znacznym stopniu chroni kurnik od bezpośredniego działania wiatru.

Budowa takiej skrzyni jest bardzo prosta. Przytyka ona do ściany kurnika. Sądzimy, że jej sposób wykonania jest zrozumiały z rysunku.

W zimie należy chronić przed mrozem piwnicę na jarzynę.



Wzorowe składanie do piwnicy jarzyny.



Wzorowe rusztowanie dla przechowywania owoców.



Pomidory pakujemy dla dojrzenia w sieczkę.



Jakie uprawiać warzywa?



Dotychczas spotykaliśmy się z uprawą warzyw w uprawie polowej, wzgl. na większych obszarach z przeznaczeniem zbycia tych warzyw na rynkach konsumpcyjnych, tylko w pobliżu większych miast i dużych skupisk ludzkich. Zasadniczo w byłej Polsce nie jadało się zbyt dużo warzyw, stąd też ich produkcja nie mogła się znaczniej rozszerzyć. Wiadomo natomiast, że czysty dochód, jaki daje uprawa warzyw, jest znacznie większy aniżeli przy każdej innej uprawie.

W tej chwili panuje wzmożone zapotrzebowanie na wszystkie warzywa, a osiągane ceny rokują najwyższe czyste dochody z danej przestrzeni. Chcąc jednakowoż mieć z uprawy warzyw najwyższe dochody, musimy pod uprawę warzyw przeznaczyć najlepsze kawałki ziemi, będące w dobrej kulturze i w dobrej sile nawozowej. Niezależnie od tego zastosować należy jak najstaranniejszą uprawę, dbać stale o czystość gleby i glebę bardzo intensywnie nawozić nie tylko obornikiem, którego nie znoszą nawet niektóre warzywa (n. p. cebula), ale stosować należy obok mierzwy stajennej i kompostów także sztuczne nawozy. Zasadniczo warzywa najlepiej wyzyskują wszelkie poczynione nakłady i stąd też ich nadzwyczajna opłacalność.

Wydatek włożony w jakiejkolwiek formie w uprawę warzyw opłaca się najlepiej. Dobrze wynawożona gleba i dobrze uprawiona jest doskonałym przedplonem pod każdy inny płód, który wyda nam również nieoczekiwane sprzęty. Stąd też możemy wszystkim rolnikom jak najgoręcej polecić poświęcenie większej uwagi uprawie warzyw, niż dotąd, aby zapewnić sobie jak największe dochody z danej przestrzeni.

Zaznaczamy jednakże, że uprawa warzyw, o ile ma naprawdę być bardzo intratną, musi być wykonaną jak najstaranniej. Poza tym należy również dobrać odpowiednie odmiany, na podaniu których się ograniczamy, gdyż w ramach Kalendarza nie sposób omówić szczegółowo uprawy, jaką należy stosować przy poszczególnym warzywie. Tu już musimy odesłać czytelników do książek traktujących o warzywnictwie jak również do porad ogrodników i sąsiadów, którzy mają w tym względzie doświadczenie.

Warzywa mają w każdym razie tak znaczne wymagania pokarmowe, że często nawet bardzo obfita dawka obornika nie wystarcza, a nawożenie pomocnicze, stosowane obok obornika, daje duże korzyści. Odpowiednie nawożenie pomocnicze nie tylko zwiększa plon, ale wpływa także korzystnie na jakość i smak warzyw. Warzywa bowiem powinny rosnąć szybko, przez co utworzą delikatną tkaninę roślinną*).

Należy zwrócić także uwagę na wapno, którego warzywa pobierają znaczne ilości, wobec czego należałoby przestrzenie przeznaczone pod warzywa poprzednio wapnować. Bardzo dodatnio działa również wapno zawarte w azotniaku, supertomasynie, wzgl. tomasynie, które rolę do pewnego stopnia dezynfekuje. Na glebach bogatych w wapno odpowiednie będą również bezwapienne nawozy, jak siarczan amonu i superfosfat.

DOBÓR ODMIAN WARZYW.

Bób: Windsor biały i Windsor zielony. Obydwie odmiany o bardzo dużych nasionach, różniące się kolorem.

Brukiew: Jabłkowa, Masłowa i Hoffmanna żółta. Wszystkie odmiany o miąższu żółtym.

Buraki ćwikłowe: Egipskie i Okrągłe ciemno-czerwone. Pierwsze z nich są więcej spłaszczone, wcześniejsze, ale wykazują często jaśniejsze pierścienie w miąższu, gdy tymczasem Okrągłe wykazują jednolite ciemne zabarwienie korzeni.

Cebula: Wolska i Żytawska. Wolska uprawiana bywa od dawna pod Warszawą, jest jednolita, wydaje wysokie sprzęty i nadaje się doskonale do przechowywania. Żytawska jest również doskonałą odmianą

*) Patrz tablicę str. 115.

wyróżniającą się wczesnym dojrzewaniem, ale nie wykazuje tej samej jednolitości w kształcie, jej żółty kolor posiada odcień brązowy, a pod względem przechowania ustępuje również miejsca Okrągłej.

Dynia: Melonowa żółta siatkowana i Szparagowa

Fasola karłowa:

a) szparagowa o zielonych strąkach: Tryumf, Hinricha biało-pstra i Saxa;

b) szparagowa o żółtych strąkach: Beurre de Digoin i Britle Wax;

c) na suche ziarno: Niewyczerpana, Bomba, Perłowa ryżowa i Lignot blanc.

Fasola tyczkowa:

a) szparagowa i na suche ziarno: o zielonych strąkach: Fenomen i Polonia — o żółtych strąkach: Gloria i Złota Korona;

Groch:

a) łuskowy o ziarnie gładkim: De Grace (około 25 cm wysoki), Express (ok. 70 cm wys.), Majowy (ok. 70 cm wys.), Lincoln (ok. 70 cm wys.).

b) łuskowy o ziarnie pomarszczonym: Cud Ameryki (ok. 30 cm wys.), Cud Kelvedonu (ok. 50 cm wys.), Onward (ok. 65 cm wys.), Telefon (ok. 120 cm wys.).

c) cukrowy: De Grace (ok. 30 cm wys.), Angielski Pałaszowy (ok. 140 cm wys.), Mörheima (ok. 150 cm wys.),

Odmiany w poszczególnych grupach wymienione są według kolejności ich dojrzewania.

Kalafiory:

a) wczesne: Śnieżki (do inspektu), Erfurckie, Sześciotygodniowe,

b) średnio-wczesne: Duńskie, Helios.

Kalarepa: Wiedeńska biała, Dvorsky'ego Dreienbrunnen i, Goliat fioletowy. Do uprawy inspektowej nadają się specjalnie Wiedeńska i Dvorsky'ego, choć obydwie tak samo dobrze nadają się do uprawy gruntowej. Wiedeńska uchodzi za bardziej wrażliwą na przymrozki od kalarepy Dvorsky'ego. Dreienbrunnen wyrasta nieco większa, niż dwie poprzednie. Goliat osiąga bardzo dużą wielkość, jest jakościowo gorsza, nadaje się natomiast doskonale na późne sprzęty do przechowania.

Kapusta brukselska: Herkules i Fest und Viel. Herkules jest odmianą wczesną, mniej się nadającą na przechowanie, natomiast na użytek zimowy nadaje się doskonale Fest und Viel.

Kapusta głowiasta biała:

a) wczesna: Ditmarska, Pierwszy zbiór, Warszawska. — Ditmarska i Wczesny zbiór są do siebie podobne. Warszawska jest kapustą późniejszą, posiada twarde i zbite główki i znosi dobrze transport.

b) średnio-wczesna: Sława z Enkhuizenu.

c) późna: Brunświcka, Amager, Holenderska Eksportowa. — Z nich najwcześniejszą jest Brunświcka, jest mało wymagająca co do gleby, główki posiada płaskie duże, luźne. Kapusta Amager tworzy główki średnio spłaszczone i nadaje się doskonale do kwaszenia. Występują trzy typy kapusty Amager: na wysokim, średnim i niskim głąbiu. Kapusta na wysokim głąbiu jest najpóźniejszą, tworzy nieco mniejsze ale więcej kuliste głowy i nadaje się najlepiej do przechowania. Holenderska eksportowa jest odmianą wymagającą bardzo silnego nawożenia, przy czym tworzy główki niezbyt duże, nadaje się natomiast specjalnie do przechowywania zimowego w stanie świeżym.

Kapusta głowiasta czerwona: Haco, Kissendrup, Holenderska Eksportowa. Dojrzewa według przytoczonej kolejności, a ostatnia tj. Holenderska Eksportowa nadaje się do przechowania.

Kapusta włoska: Advent, Vertus, Holenderska późna.

Kukurydza cukrowa: Adonis i Golden Bantam, obydwie odmiany średniowczesne. Przy siewie w pierwszej połowie maja sprząta się około połowy sierpnia. Obydwie odmiany różnią się kolorem ziarna. Adonis jest biała, Golden Bantam żółta. W naszych warunkach dojrzewają nasiona obydwu odmian.

Marchew:

a) wczesna, nadająca się również do inspektu: Paryska Targowa, Duwicka, Amsterdamska. Paryska jest bardzo krótka, prawie kulista i najwcześniejsza. Duwicka jest około 7 cm długa, a Amsterdamska należy do marchwi średniodługich, przy czym posiada tę zaletę, że ma już w początkach swego rozwoju intensywnie zabarwione korzenie koloru czerwono-pomarańczowego.

b) późna: Nantejska, Londyńska, Feonia. Marchew Nantejska posiada długość około 15 cm, kształt cylindryczny tępo zakończony i powinna mieć mały rdzeń, a na przekroju jednolite zabarwienie.

U nas jest to najbardziej rozpowszechniona odmiana. Londyńska jest również średniej długości, nadaje się szczególnie do dłuższego przechowywania wiosennego. Feonia jest marchwią długą, czerwono zabarwioną.

Melony: Kantalup Paryski, Charentais. Pierwsza odmiana dochodzi do 2 kg wagi, druga ma owoce znacznie mniejsze, o wadze około ¾ kg, ale za to smaczniejsze.

Ogórki:

a) inspektowe: Warszawskie, Wileńskie. Co do wielkości i kształtu do siebie podobne.

b) gruntowe konserwowe i do kiszenia: Monastyrskie. Jest to odmiana uprawiana u nas prawie wyłącznie na konserwy, nie wrażliwa na choroby, dość plenna, ale jeszcze niedostatecznie wyrównana odmiana, tak że napotyka się na trudności przy kupnie dobrego nasienia. Długość tego ogórka wynosi 10—11 cm, a jego średnica około 4½ cm, przy kształcie walcowatym, po obu końcach tępo zakończonym.

c) gruntowe sałatowe i do kiszenia: Przybyszewskie, Średnio-długie zielone, Warszawskie gruntowe C. Ulricha. Ogórki Przybyszewskiego są ogórkiem średnio długim, o przeciętnej długości 15—17 cm i około 5 cm grubości, o wyraźnie zaznaczającej się szyjce, o żółtawo-zielonym kolorze i o małych komorach nasiennych, a bardzo ceniona odmiana do kiszenia. Średnio-długi Zielony jest odrobinę krótszy, ale nieco grubszy o zabarwieniu ciemno-zielonym, z lekko zaznaczonym zwężeniem u nasady. Ogórek Warszawski ma obydwa końce zaokrąglone, średnicy 4½ do 6½ cm, przy długości 12—18 cm.

d) gruntowe sałatowe: Zakrzewskiego, Holenderskie. Obydwie odmiany należą do ogórków długich. Holenderskie są stosunkowo odporniejsze na chłody, dlatego też nadają się doskonale na późne sprzęty jesienne.

Pietruszka korzeniowa: Cukrowa, Berlińska, Bardowicka. Cukrowa jest z nich najkrótsza, Berlińska półdługa, a najdłuższą jest Bardowicka.

Pomidory: gruntowe Warszawskie płaskie, Neue Bonner Beste, Eårliest of All, Kondine Red, Best of All, Immun Pudliszkowskie, Break O'Day, Sława Nadrenii. Immun Pudliszewskie mają liście podobne do liści ziemniaczanych, są o krótkich i sztywnych łodygach, wydają owoce drobne i nadają się do uprawy bez palików. Nie lubią cięcia. Break O'Day wydają olbrzymie owoce, które mają jednakże skłonność do pękania. Sława Nadrenii należy do późnych odmian, wyróżnia się dużą odpornością na choroby i plennością, a owoce posiada kuliste o średniej wielkości.

Pory: Karatańskie, Słoń.

Rzodkiew:

a) majowa: Owalna biała Delikatess,

b) jesienna: Monachijska biała,

c) zimowa: Okrągła czarna, Okrągła biała i Długa biała.

Rzodkiewka: Okrągła szkarłatna, Sopel Lodowy.

Sałata: Do uprawy gruntowej nadaje się Królowa Majowych i Dippego, z których ostatnia szczególnie nadaje się do uprawy późniejszej, gdyż przy późnych uprawach Królowa Majowych wytwarza przed zwinięciem główki pędy nasienne.

Selery korzeniowe: Jabłkowe, Praskie Olbrzymie.

Selery naciowe: Golden Self blanching.

Szparagi: Argenteuilskie Wczesne i Brunświckie. Główki pierwszych są różowe, które później stają się fioletowe. U Brunświckich są główki białe.



— Wicie, ogromnie lubię pracę.

— Cały dzień bych patrzoł jak ludzie pracują...

OWCE W DROBNYM GOSPODARSTWIE



Dotychczasowa przypadkowość krzyżowania naszych owiec krajowych wypływająca z braku ustalonego materiału hodowlanego spowodowała to, że w chwili obecnej w wielu wypadkach trudno byłoby przeprowadzić wyraźny podział rasowy naszego pogłowia owiec.

W drobnych gospodarstwach przeważnie utrzymywane są nadal owce krajowe, lub ich nieustalone krzyżówki. Nic też dziwnego, że takie owce korzyści nam przynosić nie mogą. Jedynie owce o wyraźnie ustalonych cechach i w tym ustalonym kierunku dalej uszlachetniane, mogą nam dać korzyści.

Wówczas kiedy rolnikowi się źle wiedzie i brak mu funduszów na zaspokojenie chociażby najmniejszych potrzeb, trudno nawoływać do kupna rasowych sztuk. Inaczej wówczas, kiedy zostają pewne nadwyżki z rolnictwa i ma się na to pieniądze.

Jakkolwiek w Generalnym Gubernatorstwie nie ma zbyt dużo właściwych hodowli owiec, to dla chcącego nie powinny istnieć żadne przeszkody, by zaopatrzyć się w pożyteczniejszą niż dotąd owcę. Mamy przecież całe szeregi nieużytków jeszcze i odpadków, które doskonale wyzyskać będą mogły owce.

Zasadniczo podzielić możemy owce hodowane obecnie w małych gospodarstwach na 3 zasadnicze grupy.

Do pierwszej najliczniejszej grupy należą **owce białe**, o różnych odcieniach, hodowane dla produkcji mięsa i wełny. Głównym produktem tych owiec jest wełna, ubocznym mięso. Należą do tej grupy t. zw. świniarki, karnówki i t. p. oraz wielka ilość owiec, powstałych z łączenia miejscowej białej owcy z rasami owiec uszlachetnionych.

Najcenniejszą cechą tej grupy jest zdolność produkowania długiej i średnio długiej wełny, niewybredność karmy i znaczna odporność przeciw chorobom. Wadą natomiast tych owiec jest mała wydajność i niska wartość użytkowa produktów hodowli. Wełna jest różnej długości i grubości włosów, o różnej mocy i rozciągłości. Wydajność mięsa jest na ogół mała, z racji nie tylko samej niskiej wagi, ale wskutek dużej ilości odpadków.

Chcąc wykorzystać zalety, a zmniejszyć wady, należy uczynić wszystko to, co się da osiągnąć przy pomocy doboru i poprawienia warunków utrzymania, następnie



Wzorowy wypas stada owiec.

należy te owce uszlachetnić przez krzyżowanie, wykorzystując np. owce rasy merino-precoce, o wełnach jednolitych lśniących.

Owce te można stopniowo przekształcić w cenne odmiany, produkujące szlachetną, lśniącą, jednolitą, długą lub krótką wełnę, przy większej wydajności mięsa.

W tej rasie spotyka się również czarne owce, które są jeszcze mniej wartościowe, a poprawić je jedynie można w kierunku uzyskania lepszych futerek przez skrzyżowanie z owcami rasy karakuł.

Drugą grupę owiec również bardzo liczną, stanowią owce o różnych odcieniach okrywy, zwane wrzosówkami.

Najcenniejszym produktem tej grupy jest skóra na kożuch, dostarczana z jagniąt, oraz wełna, wyróżniająca się wybitną zdolnością spilśniania się, używana na produkcję samodziałów, koców itp. Niestety nieliczne tylko sztuki tej odmiany dostarczają właściwych skór na kożuch.

Również i płodność jak i mleczność tych owiec pozostawia dużo do życzenia, co obniża w znacznym stopniu ich dochodowość.

Lepiej wykorzystać można te owce przez uszlachetnienie tej grupy drogą doboru osobników, wyróżniających się cennymi zaletami jak i poprawić należy warunki ich utrzymania. Właściwości kożuchowe da się poprawić przez skrzyżowanie z innymi rasami, np. rasą romanowską.

Trzecia grupa, to owce górskie, białe i ciemne, utrzymywane dla produkcji wełny i mleka. Ubocznym produktem są: mięso i skórki na futerka. Najcenniejszą zaletą tych owiec jest zdolność produkowania długiej wełny i jednocześnie mleka, przy niewybredności na pasze i odporności na ostre warunki klimatyczne. Wadą zaś: mała wydajność mleka i wełny o małej wartości użytkowej.

Tę bardzo cenną odmianę można również uczynić opłacalną, jeżeli uszlachetnimy w pierwszym rzędzie ich wełnę i uzyskamy jej wyrównanie co do długości poszczególnych włosów.

Również są ogromne możliwości zwiększenia produkcji mleka i podniesienia procentu tłuszczu w mleku.

Na ogół można powiedzieć, że utrzymywane w drobnych gospodarstwach rolnych owce krajowe, obok wad posiadają wiele takich zalet, które przy należytym wykorzystaniu i spotęgowaniu ich mogą uczynić z mało opłacającej się odmiany owiec rasę, przynoszącą znaczne korzyści materialne hodowcy. Niech więc nie zabraknie ani jednego gospodarza w tej pracy, zmierzającej do większej opłacalności.



Do przybycia weterynarza przestrzegać trzeba jak najstaranniejszej czystości. Ran dotykać wolno jedynie rękoma dokładnie wymytymi mydłem.

Kolki. Nie zadawać żadnej paszy, jedynie czystą nie za zimną wodę. Lewatywy z letniej mydlanej wody. Masować boki wiechciami ze słomy i owinąć ciepło kadłub. Zawezwać wcześnie weterynarza, gdyż kolki powodują u koni najwięcej strat.

Wzdęcie u bydła. Postawić przodem wysoko przez podłożenie pod przednie nogi słomy lub mierzwy, wykopując pod zadnimi nogami dół. Założyć kantarkę z powrósła ze słomy posmarowanej smołą, lub też wyciągać język. Zduszać żołądek, a jeżeli jest widocznym, że nie ma ratunku, zawczasu zabić.

Zatkanie. K o n i e ¼—½ kg soli glauberskiej. Dawka na jeden dzień, którą należy zmieszać z paszą lub też rozpuścić w wodzie i dać jako pójkę. Zadawanie wprost jest niebezpieczne. B y d ł o. Według wielkości $^1/_8$—¼ kg soli glauberskiej w 1 litrze rzadkiego, letniego odwaru ze siemienia lnianego zadać w dwóch porcjach w ciągu pół dnia; skuteczność można jeszcze podwyższyć przez dodatek ¼ litra oleju rzepakowego i zadawać za pomocą butelki.

T r z o d a c h l e w n a. Żadnych płynnych lekarstw. Urobić rzadkie ciasto z 80—100 g soli glauberskiej z syropem, lub wodą i mą-



ką i powoli nacierać za pomocą patyka drewnianego język, ewentualnie po 6 godzinach ten sam zabieg powtórzyć!

Owce. Jedną czwartą lub piątą część lekarstwa podanego dla bydła rogatego.

Biegunka. Usunięcie przyczyny. Nie dawać zielonej paszy, ani zimnej wody. Zadawać 3—4 razy dziennie odwary siemienne z dodatkiem 2—4 g opium lub też mocnego odwaru herbaty z wermutu z dodatkiem spirytusu. Okolice brzucha nacierać często i silnie spirytusem. — U ssących źrebiąt i cieląt mleko mieszane z jęczmiennym lub owsianym klejkiem z dodatkiem 0,2 g tynktury opium i jednej łyżeczki utartej kredy zadawać 3—4 razy w ciągu dnia. Możliwe są również lewatywy i herbata rumiankowa.

Odparzenia, odduszenia itd. Kompresy z płótna lub waty utrzymywać przez polewanie w stanie wilgotnym. Przy jątrzeniu zawezwać weterynarza, gdyż inaczej powstać mogą poważne szkody.

Zatamowanie krwi. Przyłożyć rozczyn chloridu żelaza lub tanninę na wyczyszczonych miękkich pakułach lub też luźnej bawełnie do rany.

Gruda. Dać suchą i czystą ściółkę i oczyszczać chore miejsca spirytusem, nałożyć sproszkowany węgiel drzewny lub też proszek gojący rany. W ciężkich wypadkach zawezwać weterynarza.

Wszy. Odnośne części ciała wymywać kilkakrotnie rozczynem lyzolu lub kreoliny w stosunku $\frac{1}{4}$ litra na 10 litrów wody.

Zołzy. Dieta, zadawać lekką paszę, owsę lub marchew. Nabrzmiałe naczynia limfatyczne nasmarować ciepłym smalcem i szyję owinąć wełnianymi płatami.

Pomoc przy porodzie. Normalnie robi się jakieś zabiegi dopiero wówczas, kiedy ukażą się już przednie nogi. Ściągnąć należy jedynie przednie nogi nieco na dół i to bez linek, chwytając łagodnie. **Przy ciężkich porodach należy zawczasu zawezwać weterynarza.** Od lochy należy młode usuwać, dając je dopiero po skończonym porodzie. Ostre zęby należy natychmiast wyłamać. Łożysko należy natychmiast usunąć z chlewa.

Gorączka porodowa. Należy natychmiast zawezwać weterynarza.

Pustaki i mieszanki betonowe

Pustaki betonowe wyrabia się z piasku żwirowego, czyli mieszaniny piasku i żwiru. Dalszym składnikiem betonu do wyrobu pustaków jest cement i to wszystkie gatunki cementu portlandzkiego.

Zaletą pustaków jest możność wykonywania ich wszędzie tam, gdzie piasek żwirowy jest na miejscu i to własnymi ludźmi, za wyjątkiem mrozów, przez cały rok.

Najpraktyczniejsze pustaki są tak zwane dwucegłowe, 13×13×27 cm, czyli równające się dwom znormalizowanym cegłom. Pustaki te są względnie lekkie, gdyż ważą około 6,5 kg i są bardzo poręczne w pracy. Próżnie w pustakach spełniają doskonale swe zadanie jako izolatory powietrza.

Piasek żwirkowy i cement wymieszać należy dobrze na twardym podłożu przy pomocy łopaty i grabi. Wody do betonu dodaje się tylko tyle, by masa posiadała wilgotność kopanej ziemi. **Zasadą jest w każdym razie, aby brać jak najmniej wody do betonu, ale jak najwięcej i jak najdłużej do gotowych pustaków.** W jedną godzinę po ustawieniu pustaków na ziemi należy je polewać w chwili, gdy zaczynają bieleć, tj. mniej więcej po godzinie, i zważać, by przez pierwsze 3 dni w ogóle nie mogły wyschnąć, gdyż inaczej tracą na wytrzymałości. Po ustawieniu w stosy polewać należy jeszcze dalsze 14 dni.

Wytrzymałość zwiększa się przez:

a) gruboziarnisty piasek żwirkowy,
b) jeżeli zawartość gliny nie przekracza 4%,
c) przez jak najdokładniejsze wymieszanie cementu i piasku żwirkowego,
d) przez dłuższe polewanie.

Używa się następującej mieszaniny betonowej:

1 cz. cementu, 4 cz. piasku, 8 cz. żwiru.

Inne mieszanki betonowe.

Na fundamenty i podmurówki:

1 część cementu, 4 cz. piasku, 8 cz. żwiru.

Na 1 m³ takiej mieszaniny potrzeba: 150 kg cementu, 0.43 m³ piasku i 0.87 m³ żwiru.

Na dachówkę i gąsiory:

1 cz. cementu, 3 cz. piasku. Na 1000 sztuk dachówki żłobionej potrzeba 600 kg cementu, 1.25 m³ piasku.

Na 1000 sztuk karpiówki podwójnej: 500 kg cementu, 1.05 m³ piasku.

Na 100 gąsiorów potrzeba: 80 kg cementu i 160 litrów piasku.

Na cembrowiny studzienne:

1 część cementu, 3 części piasku i 5 cz. żwiru.

Na 10 cembrowin (80 cm średn. i 75 cm wysok.) potrzeba 400 kg cementu, 0.8 m³ piasku i 1.4 m³ żwiru.

Na podłogi i płyty chodnikowe:

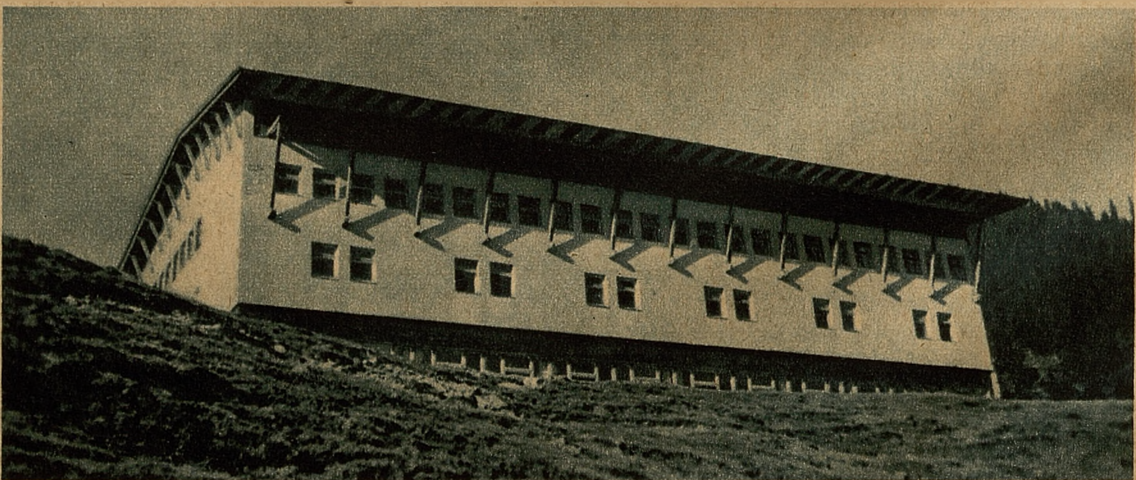
1 część cementu, 3 cz. piasku i 6 cz. żwiru, przy czym górna warstwa grubości 2 cm winna być z mieszaniny 1 część cementu i 2 części piasku.

Na gnojownie i doły ustępowe:

1 część cementu, 4 cz. piasku i 8 cz. żwiru.

Na żłoby i zbiorniki na wodę:

1 część cementu i 5 cz. piasku.



Schronisko na Kalatowkach.

Hodowla drobiu

Mamy wprawdzie nie tylko samą hodowlę drobiu na myśli, ale nie mniej i chów sam w sobie, dla tej prostej przyczyny, że obecna opłacalność i nieograniczony zbyt na całą produkcję naszą, wpłynąć winny na poświęcenie drobiowi znacznie większej uwagi niż dotąd. Te nasze niepozorne kury są bardzo wydajne, lecz trzeba im stworzyć odpowiednie warunki.

Przede wszystkim po wsiach brak należytego pomieszczenia dla kur. W okresie letnim kury spędzają cały dzień na dworze i jakoś sobie dają radę, ale zimową porą sytuacja zmienia się wybitnie na niekorzyść dla nich. Zdane na łaskę gospodyni siedzą w pomieszczeniu niemal ciemnym, brudnym, zimnym i źle żywione. Czyż w takich warunkach może być mowa o jakiej pro-



Tanie i ciepłe pomieszczenie dla kurcząt.

dukcji jaj? Doświadczenia wykazały, że podstawowym czynnikiem w powodzeniu chowu kur jest światło i jeszcze raz światło. Chcąc mieć zatem z naszych kur pożytek nie pozostaje nic innego, jak zrobić nasamprzód duże okno, przez które wchodziłoby do kurnika jak najwięcej światła. Powyższa reprodukcja pokazuje nam, jakim powinien być nowoczesny kurnik.

Po zrobieniu tego pierwszego warunku należy zaprowadzić kury rasowe, gdyż rasa nie jest obojętną. Nie wszystkie bowiem rasy są na rynku masowo poszukiwane, a przecież chodzi o to, abyśmy mogli naszą produkcję bez żadnych trudności zbyć i aby była stale poszukiwaną. Ostatnie doświadczenia doprowadziły do wyróżnienia w naszych warunkach następujących ras: **Zielononóżki polskie, Leghorny białe,** a spośród ras ciężkich **Rodajlendy** nazwane u nas ogólnie Karmazynami i **Suseksy** białe z czarnymi piórami na szyi, skrzydłach i ogonie.

Jedną z tych ras należy chować, przy czym powinno dbać się o zachowanie czystości rasy, co niestety na wsi bywa dość kłopotliwe. Stąd też nabiera chów jednej tylko rasy w całej wiosce ogromnego znaczenia.

Przy obecnej różnorodności kur, a zwłaszcza sąsiednich kogutów, winno się kury na okres rozpłodowy trzymać w osobnym ogrodzeniu.

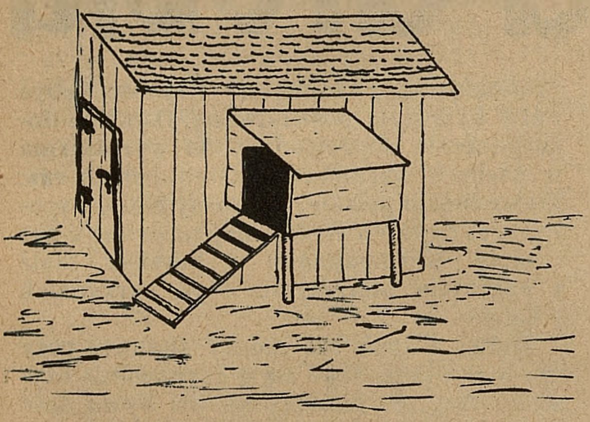
Podniesienie produkcji kur wymaga również zmiany dotychczasowego systemu prowadzenia lęgów. Kurczęta późniejszych lęgów nie rozwijają się należycie do okresu chłodów, co prowadzi do skarłowacenia i zmniejszenia wydajności. Zimową nośność można osiągnąć tylko od kur pochodzących z wczesnych lęgów.

Rzecz oczywista, że ze sprawą nośności wiąże się sprawa wyżywienia. Przecież najlepsza krowa pasiona samą słomą także nie da nam mleka, gdy tymczasem chcielibyśmy, aby nasze, tak sobie tylko byle czym zbywane kury, mogły wykazać jakąś wydajność.



Tak odbywają swoją pierwszą podróż małe kurczątka.

Kura produkująca bogate w części odżywcze jajo, wymaga odpowiedniego żywienia, zawierającego białko w większej ilości. Wchodzi zatem w rachubę zboże i mleko. Bez tych pasz nie wyda nam kura tego, co by wydać powinna.



Pomieszczenie dla kur własnej roboty.

Wśród kur pochodzących nawet z najlepszych gniazd spotyka się oczywiście lepsze i gorsze nioski, trzeba więc te ostatnie usuwać, aby zwiększyć opłacalność całego stada. Lepiej chować mniej kur, lecz o sprawdzonej nośności, niż za wiele, ale za to niepewnych. Doskonałe usługi oddadzą nam gniazda zatrzaskowe, jakie widzimy na zamieszczonym obok rysunku.

Nie ulega wątpliwości, że jaja do lęgu należy brać tylko od tych kur, które wykazały się zimową nośnością, jak również należy chować koguty pochodzące od wybitniejszych niosek. Hodowla kur opłaci się nam wówczas, jeżeli od każdej kury będziemy mieli przeciętnie co najmniej 130 jaj, a wiadomo, że na konkursach spotykano nioski o wydajności ponad 250 jaj w roku.



Jaki powinien być kurnik.

Nie trzeba zapominać o tym, że zupełnie tak samo jak w hodowli inwentarza większego, dobra wydajność stanowi cechę, która się przekazuje na potomstwo — to samo obowiązuje także u drobiu.

Niemniejszą uwagę należy zwrócić na chów ptactwa wodnego i indyków.

Kaczki opłacają się wówczas, jeżeli chowając ich więcej sprzedajemy je w momencie, kiedy wyrosły. Kaczki bowiem są bardzo żarłoczne, ale odpłacają tę żarłoczność szybkim przyrostem. Gdy natomiast już wyrosły, wówczas czas, by się ich pozbyć.

Gęsi z powodzeniem mogą być chowane w okolicach posiadających odpowiednie pastwiska. Trzeba zaznaczyć, że na ogół są u nas warunki do chowu gęsi odpowiednie, należy jedynie przez odpowiedni dobór nadać odpowiedni kierunek.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na chów indyków, które stanowią bardzo poszukiwany artykuł. Indyki mają tę dodatnią stronę w warunkach chowu gospodarskiego,



Tanie, ale wzorowe gniazda w kurniku.

że wykorzystują doskonale okres letni i jesienny, kiedy korzystają z pastwiska oraz dodatku siekanego zielska z osypką. W odpowiednich warunkach jest to chów wysoce korzystny. Jest to bowiem artykuł sezonowy i przy sprzedaży przychówku wpływa jednorazowo większa gotówka do gospodarstwa.

Nie ulega wątpliwości, że należy chować indyki duże i ciężkie, a do nich należą **mamuty czyli amerykańskie brązowe,** które w rzeczywistości nie są brązowe, ile lśniące, z opierzeniem o metalicznym połysku.

Na zakończenie podajemy normy żywienia kur.

Kura powinna otrzymywać dziennie około 50 g ziarna, z tego część rano i część wieczorem, dalej mieszankę suchą lub wilgotną, składającą się z otrąb, mielonych kuchów i innych pasz o dużej zawartości

białka. Mieszanki tej zjada kura rasy lekkiej 50 g, natomiast kura rasy ciężkiej około 65 g.

Zestawienie mieszanki na kurę dziennie:

	dla kury lekkiej	dla kury ciężkiej
otrąb pszennych . .	15 g	20 g
śruty zbożowej . . .	20 g	25 g
mączek, kuchów . .	15 g	20 g
ogółem . .	50 g	65 g

Mączki mięsne można w gospodarstwie zastąpić twarogiem w tej samej prawie ilości. Trzeba też dawać siekaną zieleninę. Do mieszanki należy dodawać **kredę szlamowaną** w ilości około 2—3 g na kurę oraz 1 g **soli kuchennej.** Ziemniaków gotowanych nie daje się więcej ponad 30 g, lub nie daje się wcale.

Dla stada kur składającego się z 25 niosek trzeba dziennie: 0.5 kg otrąb pszennych, 0.625 kg śruty zbożowej, 0.5 kg mączki mięsnej, rybiej lub twarogu oraz 1.25 kg ziarna. Do tego dochodzi 75 g kredy szlamowanej oraz 25 g soli kuchennej.

W warunkach przeciętnego gospodarstwa rolnego, gdy kury korzystają z wolnych wybiegów, zdobywają pewną część pożywienia same i wskutek tego wskazane wyżej ilości paszy ulegną zmniejszeniu.

„SPOŁEM" W ROZBUDOWIE ŻYCIA GOSPODARCZEGO

Spółdzielnie odgrywają dzisiaj w życiu gospodarczym bardzo dużą rolę. W ostatnich czasach ożywiła się znacznie ich działalność na terenie Gubernii Generalnej. Między nimi odznacza się „Społem" Związek Spożywców, który posiada obecnie na terenie Gubernii Generalnej 38 oddziałów własnych oraz 11 własnych składnic hurtownych. Sieć agend Związku jest tak rozgałęziona, że za wyjątkiem paru powiatów, istnieją wszędzie w Gubernii Generalnej oddziały wzg. składnice Związku „Społem" dla aprowizowania spółdzielni spożywców działających na danym terenie.

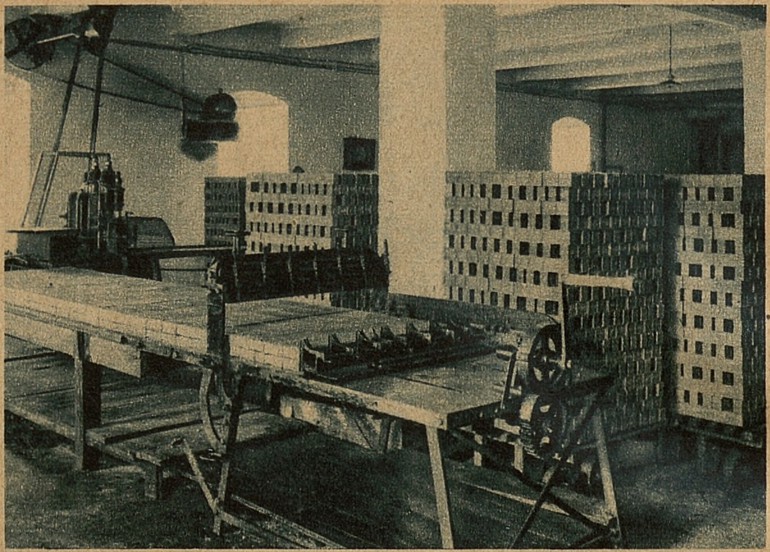
W myśl podziału funkcji gospodarczych Związku „Społem" a Kreisgenossenschaftami powierzone zostało Związkowi prowadzenie artykułów monopolowych o charakterze konsumcyjnym: cukru, sacharyny, soli, tytoni, nafty, zapałek oraz w pewnych rejonach węgla opałowego. Poza tym asortyment Związku „Społem" obejmuje sprzedaż towarów spożywczych, pozostających w wolnym obrocie, artykuły budowlane: cement i wapno oraz artykuły z zakresu gospodarstwa domowego, a dalej galanterię żelazną i nasiona, niezależnie od prowadzenia ich przez Kreisgenossenschafty. Asortyment ten ma być rozszerzony przez zlecenie Związkowi rozdziału towarów włókienniczych. Natomiast Związek „Społem" zrezygnował z prowadzenia nawozów sztucznych oraz narzędzi rolniczych i węgla dla celów rolniczych na rzecz Kreisgenossenschaftów.

Poza powyższą działalnością handlową prowadził Związek „Społem" w 1940 r. zleconą przez władze akcję skupu jaj w dystryktach radomskim i lubelskim oraz w powiecie miechowskim dystryktu krakowskiego. Akcja ta doprowadziła na przykład w dystrykcie lubelskim do zebrania 3,515.000 kg jaj a w dystrykcie radomskim do 1,497.000 kg.

Swoją działalność prowadził Związek „Społem" także w zakresie przemysłu. I tak w samych Kielcach Związek posiada 8 fabryk, w których oprócz artykułów spożywczych, produkuje się prawie wszystkie artykuły codziennej potrzeby. A więc obok drożdży i octu wyrabia się wodę kolońską i puder, obok zup i bulionów pastę do zębów, obuwia i podłóg, bibułki i wszelkie artykuły kosmetyczne. Poza tym czynny jest w Kielcach tartak i wytwórnia skrzyń. Działa tam również oddział skupu rolnego, z sortownią jaj, chłodnią i basenami do kalcynowania. Natomiast w Warszawie uruchomiona została wytwórnia owoców i konserw, eksploatowany był młyn w Zamościu i tamże prowadzona niewielka olejarnia.

Za wyjątkiem drożdżowni i octowni, które szły bez ograniczeń, produkcja pozostałych artykułów prowadzona była w ramach możliwości wojennych. Mydło i pro-

szki do prania prowadzone były wyłącznie dla Związku fabryk mydła i przez Związek ten dysponowane, jako artykuły kontyngentowe, do podziału przez władze między ludność dystryktu radomskiego. Młyn Związku w Sokołowie zatrudniony był wyłącznie przemiałem ziarna na potrzeby urzędów aprowizacyjnych. Zakłady wytwórcze w Dwikozach obowiązane były wyprodukować 300 ton marmelady; kontyngent ten został przez fabrykę znacznie przekroczony.



Fabryka mydła Związku Spółdzielni Spożywców „Społem".

Wytwórnia przetworów owocowych i konserw została zorganizowana w Warszawie przez Związek w rekordowym czasie. W czerwcu 1940 r. przekazany był Związkowi budynek fabryczny w stanie zupełnego zniszczenia na skutek działań wojennych. W ciągu 6 tygodni przeprowadzony został gruntowny remont budynku, maszyn, urządzeń i fabryka ruszyła pełną parą. Zlecone 6 ton marmelady fabryka wykonała w całości. Podział marmelady należał do Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa przy Szefie dystryktu warszawskiego. Poza tym zakonserwowano pewną ilość ogórków i zrobiono zapasy ekstraktu pomidorowego, a we wrześniu uruchomiono dział konserw rybnych, który jest w możności produkować 500 puszek dziennie.

Plany rozbudowy działalności wytwórczej Związku „Społem" idą przede wszystkim w kierunku zorganizowania w 1941 r. wytwórni olejów jadalnych i przemysłowych oraz urządzenia na potrzeby Związku dużej drukarni i litografii oraz fabryki opakowań. Poza tym Związek projektuje otwarcie dalszych oddziałów i składnic hurtowych, dążąc do posiadania pełnej sieci agend gospodarczych na terenie Gubernii Generalnej. Oprócz tego plany inwestycyjne Związku na r. 1941 przewidują poza rozpoczętą już budową magazynów i biur w Lublinie i Chełmie i przebudową magazynów w Radomiu, wzniesienie nowoczesnych magazynów towarowych dla szeregu oddziałów Związku, wedle planów opracowanych jeszcze przed wojną i przeprowadzenie motoryzacji taborów Związku. Akcja ta łączy się w dalszym ciągu z rozwojem ruchu spółdzielczego spożywców na terenie Gubernii Generalnej.

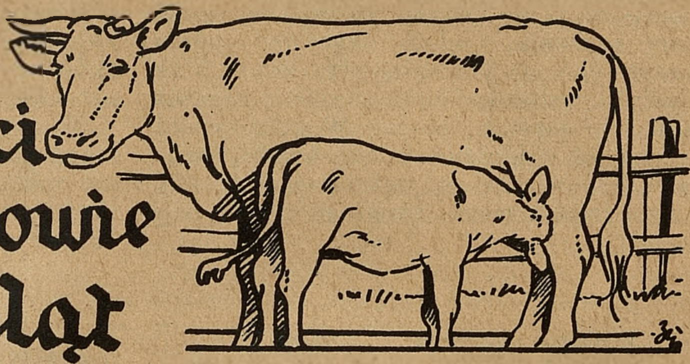
Obecnie należy do Związku „Społem" na terenie Gubernii Generalnej około 1500 spółdzielni spożywców, z tego w ciągu 1940 r.



Fabryka i samochody Spółdzielni Spożywców „Społem" w Kielcach.

powstało przeszło 300 nowych spółdzielni spożywców w tym 71% na wsiach. Ten silny ruch założycielski wskazuje na dalszy i wydatny etap rozwoju Związku „Społem“ i świadczy o znaczeniu Związku w pracy gospodarczej dla rozbudowy kraju.

Więcej staranności przy wychowie cieląt



Wprawdzie pogłowie bydła rogatego jest u nas dość znaczne, ale pod względem jakości naprawdę nie możemy się nim szczycić. Przysłowie, że „krowa doi gębą“, odnosi się również do rasy. Zaniedbana najrasowsza nawet sztuka będzie do niczego nie podobna.

To, co u cielęcia zaniedbamy w pierwszym roku, w przyszłości już tego dogonić nie możemy. Dlatego też musimy naszym cielętom poświęcić więcej uwagi.

Najgłówniejszym warunkiem jest już przy samym porodzie jak największa czystość. O ile się tylko da, należałoby krowę przed ocieleniem umieścić w osobnym dezynfekowanym miejscu. Jak tylko cielę się urodzi, należy usunąć natychmiast z gęby i nozdrzy szlam, następnie zwrócić uwagę na pępowinę, którą należy, o ile przy porodzie się sama nie urwała, odciąć na rękę szeroko i gdyby miała wypływać krew zawiązać czystym sznurkiem. Przeważnie urywa się pępowina sama i nie potrzeba wtedy przewiązywać sznurkiem, jednakże należy zawsze wysmarować dla zasklepienia i uniemożliwienia dojścia zarazków smołą drzewną. Inaczej bowjem narazimy cielę na zaraźliwą biegunkę wzgl. paraliż.

Następnie usuwa się cielę od krowy i wyciera dobrze słomą i sianem, aby pobudzić działalność skóry i zapobiec przeziębieniu. Ze względu na większe niebezpieczeństwo przeniesienia chorób zakaźnych, pozostawienie cielęcia w oborze nie jest wskazane.

Cielęta chowają się najlepiej w oddzielonej cielęciarni z małymi przegrodami, w których mogą się poruszać swobodnie. Ruch i świeże powietrze — oto nieodzowne warunki rozwoju cieląt, nie zapominając o świetle, które daje powód do poruszania się. Dlatego też cielęciarnie powinny być obszerne, a temperatura winna wynosić od 9—12 stopni ciepła.

Dla zwiększenia ruchu konieczne są latem pierwszorzędne pastwiska, a zimą okólnik, w którym powinny być cielęta codziennie, za wyjątkiem jedynie kiepskiej pogody, wypuszczane.

Rozwojowi cieląt sprzyja czystość skóry i uwłosienia, dlaczego też powinno się cie-



Źle rozwinięty roczny byczek. Przywiązywanie młodych zwierząt wstrzymuje rozwój ich ciała. Klatka piersiowa zapadnięta, grzbiet zgięty.

lęta codziennie czyścić. W razie pojawienia się wszy powinny być cielęta natychmiast ostrzyżone i jakim skutecznym środkiem wymyte. Dla dobrego poczucia cieląt jest koniecznym zachowanie **jednej i tej samej pory paszenia.** Cielęta okazywać muszą zawsze chęć do jedzenia, gdyż każdy brak apetytu wskazuje nam na niedomagania lub też zepsutą paszę. Wokoło cieląt trzeba już koniecznie pilnie chodzić, chcąc mieć odpowiedni pożytek i paść tak, aby każda sztuka mogła rozwinąć się jak najlepiej.

Koryta i drabinki do siana winny być umieszczone nisko, aby cielę mogło rosnąć prawidłowo. Z pewnością przestrzeganie wszystkich tych zaleceń będzie trochę kłopotliwe, ale za to opłaci się nam sowicie. **Zapewnienie sobie jak najlepszego przychówku jest konieczniejsze teraz właśnie niż kiedykolwiek.**

Na poniższym rysunku dajemy jednorocznego źle rozwiniętego byczka. Wiązanie młodzieży hamuje normalny wzrost, stąd też widzimy zwężoną klatkę piersiową zapadniętą łopatkę i wypukły krzyż.



Aleksander Olkiewicz:

Na rubieży

— Wio-o-o... małe!... Wio-o-o...

Zachęcone przeciągłym „wio“ i smagnięte lekko batem, porwały się z miejsca — z opłotek wsi w szczere pola — wypadły — mkną... Zaś wiater, który od samego Topolewa, jakby na prześcigi z nimi pędził, a — ilekroć dojeżdżali do wsi jakiejś — zwalniał nagle, jakby się ludzkich obejść lękał i milczkiem widocznie poza tyłami zabudowań mijał — z za węgłów ostatnich chałup znienacka wypadł, jak chłop przyczajony na swego wroga, i znów sanie goni...

Mknie chyżo, jak ptak.

Tuż za saniami na pochylone plecy Michała włochate swe łapska kładzie, jakby go chciał zatrzymać... To naprzód wybiegnie — przed małymi pędzi... Nagle zawróci, zakołuje się w miejscu, jak człowiek, gdy go zły opęta, i — pod kulasy małym się wali. To znów w niebo się nagle rzuci, het! pod same chmury. Zaświszcze, zawyje dziko i ochryple. Pazurami z obwisłych chmur śniegu nadrze, skłębi go, roztumani i małym w ślepia! w ślepia!...

Zamieć się sroży... Jak okiem sięgnąć — na równe pola śnieg gęsto sypie a wali. Na trakcie — miejscami zaspy bez mała, jak stogi, aże małe zwalniają zapadając się po brzuchy...

— Wio-o-o... małe, wio-o-o!... — dobywa się coraz częściej z głębi kożucha i bat śmiga. Byle przejazdu jak najprędzej dopaść. Większy uciążliwy szmat drogi zostawi za sobą. Potem — starym borem kawał — wsie często, a we wsi ciszej.

Też wietrzysko!... Dmie a dmie, jak na udry... Żeby tylko traktu do cna nie zasypało... Zimno, psia-ci mać, pod kożuch włazi.

— Wio, małe!... Dmie a dmie... Podeźreta sobie, podeźreta, ino migiem do wsi, migiem, bo w polu ziąb...

— Szkapska się zmarnują... Jak to para z nich bucha!... A wiater, psie stworzenie, spokoju nie daje. Marznie człowiek i po nocy się tłucze i to bez kogo, psiach mać?... Oberwaniec jeden I...ciego, po sądach zachciało mu się włóczyć!...

No, i wygrołeś, co?... Gospodarza rozumu nauczyć chciołeś, sprawiedliwości chciołeś!?... No i — po czyjej stronie sprawiedliwość!?... Sądownie chciołeś naliść sprawiedliwość, to ją mosz!... Po dobrawoli dałbym wszystko — gospodarz jestem przecież!... Ale jak przez sądy próbowałeś — nic nie dom. Ani grosza, bo sąd tak zasądził!... Jeszcze mi koszta przyznoł i musisz mi zapłacić. Ostatnie portki sprzedosz, a — musisz!... Na kościół, albo na biednych dom, a ściągnę... Ani źdźiebka teraz nie pożałuję. Cie—go!... — mądrala...

Skroś padające gęsto płatki śniegu światełko zamajaczyło w oddali. Małe poczuły wieś i z całych sił pędzą. Michał musi je aże lejcami ściągać, ażeby nie poniosły. Szalony bieg małych po miejscami uleża-

łym śniegu pochłania go całego. Zapomina o mrozie i tym co mu na wątrobie leży od samego rana.

Droga wznosi się, to opada. Konie wraz z saniami, jakby nie po drodze, a ponad nią mkną. Błyskawicznie staczają się z pochyłości — i z równą szybkością — wtaczają się na wzniesienia bez najmniejszego wysiłku — zda się — jedynie siłą rozpędu. Nagle z wielkim rozmachem zaryły się w zaspę. Gruba warstwa śniegu wyrównała powierzchnię drogi, kryjąc zdradziecko znaczną wyrwę w tym miejscu.

— Pr... prrtt...

Klnąc, na czym świat stoi, wygramolił się z trudem Michał ze słomy, którą sanie były suto wymoszczone. Obejrzał uprząż, czy nie porwana. Poklepał mocno zgrzane szkapy, coś tam po ojcowsku mrucząc do nich. Poczem — by im ulżyć — pchnął ze wszystkich sił sanie. Wybrnęli szczęśliwie z zaspy i pognali. Wkrótce ujadanie psów dobiegło do nich. Chałupy z obu stron obskoczyły drogę. Małe parsknęły, zarżały wesoło i — zwolniły. Wjechali w opłotki wsi. W duszy Michała zbudziło się znów jakieś przekorne licho i zaczęło mu robić wyrzuty, że niesprawiedliwie z Tomczakiem postąpił. Jeszcze jaskrawiej, niż przedtem, rzuciła mu się w oczy różnica między tym, co sprawiedliwe a prawne. Od samego Topolewa z każdą mijaną po drodze wsią — różnica między jednym a drugim coraz więcej się pogłębiała. Korciło go to i złościło.

Wmawiał w siebie, w co wierzył święcie, że wyrok sądu zgodny z prawem musi być sprawiedliwy. A już wyrok dzisiejszy w jego sprawie z Tomczakiem tym bardziej!... No bo jakże, toć nie on zerwał umowę, a Tomczak. Przecież zgodził się do służby na rok, a ten nie wybył kwartału, w same żniwa sobie odszedł i jeszcze chciał, żeby mu za przesłużony czas zapłacić!... Co może go obchodzić, że tamtemu ojciec umarł!?... Nie wymówił sobie przecież — że gdy ojciec umrze, to może sobie odejść. Jakby, wedle umowy, cały rok przesłużył Tomczak u Michała i nie dostał zapłaty. Ale odszedł sobie w środku żniw, kiedy o robotnika trudno...

— Gospodarz jestem i wiem — co to prawo. Każdy ci powie, że jak nie wybyłeś do końca roku na służbie — a godziłeś się na cały rok — to ty jeszcze gospodarzowi „sztraf" zapłacić powinieneś. Takie prawo sprawiedliwe...

Michał przez całe swoje życie nie skrzywdził nikogo. To też teraz stara się ze wszystkich sił ten cień wątpliwości, który mu się do duszy zakradł, wyrugować stamtąd. Gdy z wielkim mozołem wyszukane argumenty nie mogą podołać temu zadaniu, wpada w pasję. Nie dość, że po nocy musi się tłuc i marznąć, jeszcze wyrzuty!... Nie on skrzywdził Tomczaka, a raczej Tom-



czak jego. Po sądach go włóczy, przed ludźmi oskarża i odgraża się na niego. Po co szedł do sądu!... Żeby przyszedł i powiedział: Michale, ojciec mi umarł — zwolnijcie mnie ze służby. Nie ma przecież serca z kamienia — zwolniłby go i jeszcze pomógł. Stać go na to!...

Sanie podbiły się nagle o jakiś wykrot. Michał otrząsnął się z myśli i nie mało zdziwił, że tak szybko drogę ode wsi do zagajnika, za którym tuż Przejazd, przebyli. Cicho się naraz zrobiło. Wiater jakby przycichł. Miejscami gdzie drzewa rzadsze, lekko z pola zaciąga się i o sęki tłucze. W puchy śnieżne młode sosny spowite mają wygląd starych dziadków o mlecznych po pas brodach. Ledwie uchwytne ich cienie w poprzek drogi się kładą i raz po raz, gdy księżyc na chwilę z poza chmur wyjrzy — mężniej ą, waląc się po kulasy małych niby kłody drzew od ziemi podciętych. Za wiatru podmuchem cienie, jakby naraz ożyły, zaczynają falować się i poruszać na czystym śniegu. Małe rżą, parskają i strzygą nerwowo uszami, jakby się tych ruchomych cieni strachały, lub żywą duszę poczuły.

Strach jakiś Michała obleciał. Przeżegnał się w duchu, małe lejcami ściągnął. Zagajnik się skończył. Wtem — konie szarpnęły, zachrapały dziko... Jakiś człowiek podniósł się ze śniegu.

Na widok tego małe skoczyły w bok, zwaliły się na dyszel i, nim Michał miał czas zrozumieć, co się stało — rozhukane poniosły...

— — — — — — — — — — — — — — —

Ostatni wyjechał z Przejazdu.

Świadomość niebezpieczeństwa na wypadek, gdyby konie skręciły były raptem w bok i w wielkim rozpędzie wpadły na jakieś drzewo, co łacno mogło się stać, dolała jeszcze oliwy do ognia, jak to mówią. Z wielką gorliwością zaczął Michał przeciwstawiać wyrzutom, pomawiającym go o skrzywdzenie Tomczaka, cały szereg faktów, które spowodował ten ostatni. Przez niego musi się na stare lata po sądach włóczyć, marznąć, konie marnować i po nocy tłuc. Nie dość na tym — jeszcze wystawia go na niebezpieczeństwo. Pomimo to, siedząc w karczmie, czuł, że głos wyrzutów staje się coraz donioślejszym. Więc kilkoma kieliszkami okowity próbował go zalać. Wnet przysiadło się do niego kilku chłopów, którzy dobrze znali pańską szczodrobliwość Michała, gdy sobie trochę podchmieli. Postawił jedną i drugą flachę wódki chłopom, sam też tęgo pociągał, ale robaka nie mógł zalać. Dopiero, gdy chłopi zaczęli mówić o niedawnym wypadku, a któryś z nich — zdaje się Kubiok z Broniewa — zauważył, że Tomczak umyślnie konie Michałowi postraszył, bo, gdy go chcieli zabrać, nie chciał z nimi jechać...

Michał z wielką, cokolwiek podejrzaną



W Tatrach.

skwapliwością oburącz uchwycił się za to. Wyrzuty nie czekając ostatniego ciosu, od takiego nowego argumentu zamilkły, zaś złość do Tomczaka warknęła głucho:

— Czekaj dam ja ci straszyć konie!... Do kreminału wpakuję nazad!... A to-ć zabić mógłbym się na miejscu...

Małe wypoczęte, czując blisko już stajnię, bez zachęcających „wio“ mkną szybko. Michałowi wciąż jeszcze leży na wątrobie wypadek poniesienia sani przez konie, który spowodował Tomczak przez zemstę. Nie może strawić tego... Przy tym Michał czuje, że lada chwila dźwigną się znów wyrzuty i, chcąc zapobiec temu, z uporem trochę podpitego człowieka grzebie w pamięci, by coraz nowe dowody — mocno naciągnięte — mszczenia się nad nim Tomczaka mieć w pogotowiu. Pogrążony w rozpamiętywaniu nie zauważył, jak minęli jedną wieś i drugą... Dopiero stare sosny, które od boru odbiegły kawałek, jakby na zwiady, pod chłopskie zabudowania się zbliżyły, narzuciły mu radosne spostrzeżenie, że już blisko wieś. Co prawda borem jeszcze dwie wiorsty z okładem, ale już niedaleko. Wieś zaraz...

Wjechali w las...

Małe parskają żwawo. Echo z głębi, niby pomruk wyrwanego ze snu lasu, odpowiedziało koniom. Rześkie, wilgotne tchnienie lasu owionęło Michała. Rozpiął kożuch, odchylił poły i pełną piersią oddycha. Wiater gdzieś przepadł w zaspach. Ucichło wszystko. Tchnienie ożywcze lasu i głąb jego pełna tajemnic zawładnęły jestestwem Michała.

Ono ożywcze tchnienie boru obmywa duszę z jakichś naleciałości, śmieci. Złość do Tomczaka topnieje, topnieje jak śnieg, gdy go woda podmywa. Natomiast z głębi obmywanej duszy dźwiga się coś i przed Michałem rozpościela całą historię z Tomczakiem, aż do najdrobniejszych szczegółów.

Przebiega ją oczyma od początku do końca...

Wyrok!... W duszy zaczął się jakiś ferment. To coś, z głębi duszy się dźwignęło, teraz wznosi Michała na wyżyny wiekuistej, utajonej w każdej duszy ludzkiej sprawiedliwości. I oto w obliczu jej, Michał z bezmiernym zdumieniem spostrzega, że wyrok ów choć prawny, nie jest sprawiedliwy. Dreszcz wielkiej trwogi go zbiegł. Stanął duchem na rubieży praw pisanych, którymi się ludzie rządzą, a prawem odwiecznym, świętym, o którym ludzie w troskach dnia powszedniego zapominają.

Bór zaczął rzednąć. Mroźne tchnienie nieosłoniętych lasem pól zalatywało z wylotu kończącej się drogi leśnej.

— Już dom...

Westchnienie ulgi wydarło się z piersi Michała. Śmignął batem. Małe ruszyły zrazu kłusa, strzygąc uszami niespokojnie.

Głuche stąpanie doleciało uszu Michała. Konie zaczęły się rzucać niespokojnie. Lęk nim owładnął.

— Złodzieje abo wilki!... Skąd — wilki!?... — Złodzieje!!...

Z lasu wysunął się jakiś człowiek, jakby mu chciał zastąpić drogę. Michał poznał go od razu.

— Tomczok!...

Tamten poznał Michała również, bo się schował z powrotem między drzewa. Michał przyłożył małym po bacie i, gdy zrównał się z nim, wstrzymał konie wołając:

— Hej!... — Władek... A pódź ino!... Co było, to było...

Gdy po długich ceregielach Tomczak wlazł na sanie a Michał śmignął szeroko batem — myśl nasunęła mu się:

— Ciołka od łaciatej trza mu dać. Niech ta!... Dojno krowa!...

Poczem z wielką ulgą, jakby mu ciężar jakiś z barek spadł:

— Wio-o-o... wio-o-o...

A CO Z POGODĄ?

Będzie piękna pogoda:

gdy pada drobny deszcz,
gdy po zachodzie pada długo deszcz,
gdy po zachodzie latają nietoperze,
jeśli pająki są ruchliwe,
jeśli skowronki wysoko latają,
po tęczy popołudniowej,
gdy rano jest duża rosa lub mgła
za 2—3 dni, gdy po wschodzie jest mgła,
gdy żaby rechocą wieczorem i w nocy.

Na złą pogodę:

ranek bezmglisty w lecie,
daleka widoczność z rana,
wychodzą ropuchy,
kret wyrzuca ziemię wysoko,
mrówki są niespokojne,
muchy są natarczywe i kąsają,
ślimaki spinają się po drzewach,
żaby rechocą w dzień,
wcześnie wracają pszczoły do ula,
słychać z daleka hałas.

Pocące się w zimie mury zapowiadają cieplejszą pogodę.

Wysokie mrowiska na jesień i wysokie krecie kopce zapowiadają ostrą zimę.

Poświęćmy większą uwagę KRÓLIKOM

W obecnych czasach wzmożonego popytu, powinniśmy poświęcić również większą uwagę królikom, które dają nam poza mięsem futerka i poszukiwaną wełnę. Mamy przecież tyle karłowatych gospodarstw, które nie są samowystarczalne — z dużym nadmiarem rąk roboczych, gdzie z pożytkiem można by uprawiać chów królików.

W tym celu musimy najpierw stworzyć dla tych królików odpowiednie pomieszczenie, o ile chcemy mieć z ich chowu pożytek. Poniższe ilustracje pokazują nam, jakie powinny mieć króliki pomieszczenia.

Najlepszym sposobem zaprowadzenia królików jest nabycie gotowego materiału do rozpłodu, a najodpowiedniejszą do tego porą jest jesień lub zima, gdyż wówczas są najtańsze z tego powodu, że zimowe żywienie królików jest najdroższe i stąd też bywają w większej ilości przez hodowców zbywane.

Kto chce rozpocząć hodowlę królików winien zastanowić się, jakie króliki ma chować i co będzie robił z wyprodukowanym materiałem. O ile rozpoczynający hodowlę królików nosi się z zamiarem produkowania królików futerkowo-mięsnych, winien zwrócić uwagę na króliki większe, gdyż za większą skórkę zawsze więcej płaci się niż za mniejszą. W tej chwili ważnym jest również to, że większy królik da więcej mięsa.

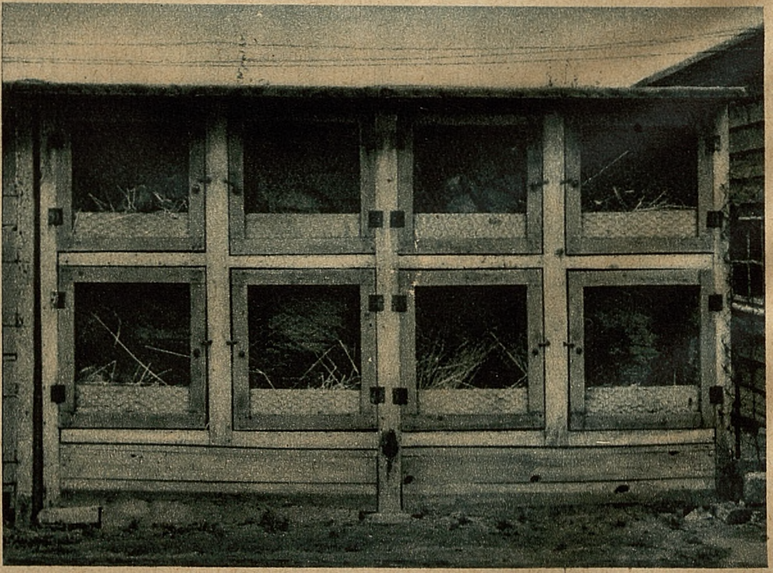
Co do mięsa króliczego istnieją jeszcze niejednokrotnie przesądy. Na ich zwalczenie przytaczam taki maleńki przykład, iż mając kiedyś również uprzedzenie do mięsa króliczego, zaproszony zostałem przez związek hodowców królików na wieczorek, na którym potraktowany zostałem najrozmaitszymi potrawami, które oczywiście tym więcej zajadałem, aby móc podziękować za mięso królicze, które przecież powinno się na stole również pokazać. Tymczasem okazało się, że to mięso królicze już nie przyszło, gdyż wszystkie inne poprzednio podawane potrawy były właśnie z mięsa króliczego i przyznam, że były wyborne i memu wrażliwemu podniebieniu w niczym nie zdradziły swego pochodzenia.

Kto zdecydował się chować króliki futerkowo-mięsne, temu zaleca się do chowu spośród nieskończonej ilości ras mniej wartościowych jako w swoim typie doskonale ustalone i dlatego też zupełnie pewne w hodowli następujące wartościowe rasy:

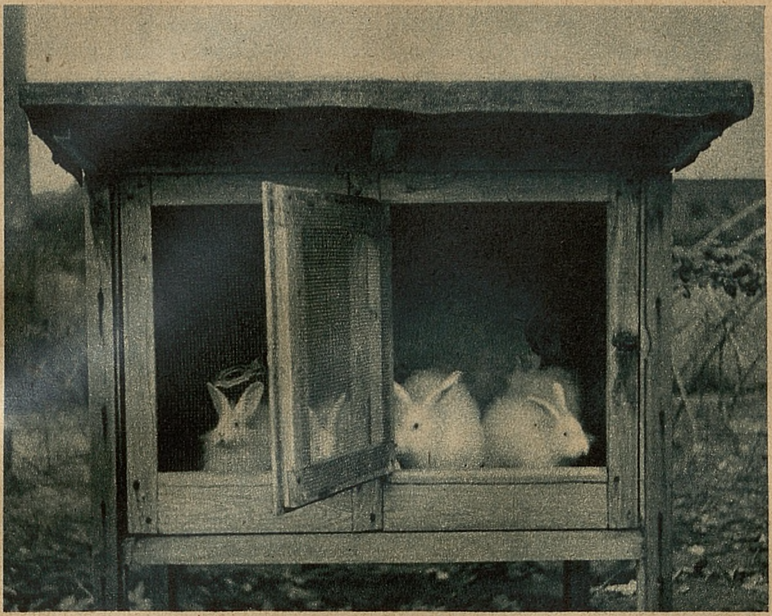
Wiedeńskie białe (niebieskookie) o żywej wadze 4 kg, z temperamentem, dobrze rosnące i z dobrym futerkiem.

Niebieskie wiedeńskie, tak jak białe, tylko o niebieskim zabarwieniu.

Duże srebrne o kolorze jasnosrebrnym, około 4 kg żywej wagi, zużytkowują doskonale paszę.



Większe pomieszczenie dla królików z wieloma przegrodami.



Wzorowe małe pomieszczenie na króliki.

których zapas należy już robić w ciągu całego lata. Wieczorem można zawsze nieco więcej paszy zadawać, gdyż królik jest przecież całą noc na nogach. Należy się strzec przed podawaniem pasz zmarzniętych. Młodzieży przeznaczonej do dalszego chowu, jak i kotnym i karmiącym samicom winno się dodawać jeszcze pokruszone i zmieszane z paszą suszone liście selerów i pokrzyw.

Na kilka dni przed okoceniem należy podawać samicy na miseczce świeżą wodę, do której kładzie się kilka ziarnek soli, gdyż w przeciwnym razie zachodzi obawa, że samica po rzucie pozjada swoje młode.

Duże i małe szynszyle, o wadze 4, wzgl. 2½ kg, szare, nakrapiane.

Można też chować króliki wełniste, tj. takie, które dają miękką, jedwabistą, karbikowaną wełnę. Króliki takie nazywają **angorskimi.** Króliki te należą do bardzo pożytecznych, dają bowiem produkt już za życia, gdyż wełnę wyczesuje się z żywego królika. Najbardziej polecenia godne są króliki **angorskie białe** z czerwonym okiem, aczkolwiek istnieją również odmiany królików angorskich kolorowych. Wełna królików angorskich służy do wyrobu odzieży dzianej, ma duże zastosowanie i jest bardzo pokupna oraz uzyskuje bardzo wysokie ceny.

Dlatego też tej ostatniej rasie poświęcimy więcej uwagi.

Początkujący hodowcy popełniają częstokroć ten błąd, że w przekonaniu, iż przez silne paszenie uzyskają więcej wełny, przepasają swoje króliki i skutkiem tego osiągają wręcz przeciwny rezultat. Przy paszeniu najgłówniejszą zasadą jest dawać królikom tylko tyle paszy, ile potrafią zjeść w przeciągu godziny. W żadnym wypadku nie może pozostać z podawanej paszy nic do następnego posiłku.

Poza tym pasza winna być urozmaicona. Zimą podaje się rano pasze miękkie, jak gotowane strużyny ziemniaczane, gotowane warzywa i inne odpadki kuchenne zmieszane z osypką i z dodatkiem drobnym soli lub wapna pastewnego. Wieczorem należy podawać suche pasze w formie siana i suszonych odpadków z roli, ogrodu i kuchni,

Pokrywając równocześnie kilka samic oszczędzić sobie można dużo pracy, przy czym ma się jeszcze i tę dalszą korzyść, że można duże i małe rzuty wzajemnie uzupełnić. Zważać tylko trzeba, by do poszczególnych



Jak powinno być zbudowane najprostsze pomieszczenie dla królików.

gniazd przyszły równo silne młode, dalej, by zabieg ten zrobić na krótko przed karmieniem przez samicę, przy czym powinno się usunąć samicę na co najmniej ½ godziny, aby wsadzone młode mogły przejść zapachem gniazda.

Młodych nie należy przy matce pozostawić dłużej jak 8 tygodni, ale nie należy też zabierać wszystkich równocześnie, tylko, stopniowo w odstępach 1—2-dniowych aby zapobiec zapaleniu wymion u samicy. Nie należy również zapomnieć o skontrolowaniu w kilka godzin po okoceniu gniazda, by usunąć ewentualne nieżywe młode.

Młode samce nie muszą być bynajmniej zabite, o ile nie potrzebujemy ich do chowu. Należy je raczej wykastrować i wówczas uzyskuje się z nich na przeciąg dwóch do trzech lat doskonałych dostawców wełny.

SPÓŁDZIELNIE MLECZARSKIE przy pracy



Rok 1939 do 1 września w spółdzielniach mleczarskich pod względem ilości dostarczanego i przerabianego przez nie mleka zapowiadał się znacznie pomyślniej niż 1938 r. Wzrost przeróbki mleka w pierwszych 8 miesiącach 1939 r. — poza miernym urodzajem pasz — spowodowany był głównie przyrostem nowych dostawców mleka i nowo-zorganizowanych mleczarni, następnie zaś zanikiem pryszczycy, której epidemia w 1938 r. nader niekorzystnie odbiła się na produkcji mleka i jego stałych dostawach do mleczarni.

Ilość przerobionego mleka przez spółdzielnie związkowe w I półroczu 1939 r. była o 27% wyższa niż w analogicznym okresie w 1938 r. Gdyby więc nie wybuch wojny i jej ujemne skutki gospodarcze dla dalszej działalności i rozwoju mleczarni, to ogólna ilość mleka przerobionego przez mleczarnie związkowe wynosiłaby w 1939 r. około 1.200 milionów kg. — Powyższa przewidywana wielkość przerobu na 1939 r. po 1 września uległa gruntownej zmianie, gdyż z 1.277 mleczarni głównych i 3.482 pomocniczych (filij), należących do Związku w połowie 1939 r. na 1 stycznia 1940 r. w granicach Generalnego Gubernatorstwa pozostało 517 mleczarni głównych i 1.274 pomocniczych.

Znajdujące się w Gen. Gub. zakłady główne pod względem ilości przerobionego w nich mleka kształtują się następująco: z przeróbką roczną ponad 1 milion kg było 17% zakładów, od 365 do 500 tys. kg: — 31% i poniżej 365 tys. kg rocznie — 52%.

Dostawa mleka do 517 mleczarni w Gen. Gub. w 1939 r. wynosiła 226.334 tys. kg czyli 23% dostawy ogólnej mleczarni związkowych z 1938 r.

Współudział mleczarni w dostawie i przerobie mleka w 1939 r. w poszczególnych dystryktach układa się następująco: dla dystryktu krakowskiego na 47%, co stanowi 83% dostaw z 1938 r., dla lubelskiego 24% co stanowi 62% dostaw z 1938 r. i dla warszawskiego 28%, co stanowi 39% dostaw z 1938 r.

Ilość członków i krów przez nich zadeklarowanych do spółdzielni znajdujących się w Gen. Gub. układa się: członków na 43%, krów na 35% stanu z 1938 r.

Spieniężenie nabiału w roku sprawozdawczym wykazuje nieznaczną zwyżkę w porównaniu z 1938 r.

Spieniężenie 1 kg mleka w przecięciu rocznym wynosiło 12,77 gr, podczas gdy w 1938 r. 12.54 gr, czyli wzrosło zaledwie około 2%.

Za sprzedany nabiał otrzymały spółdzielnie ogółem 28,899 tys. zł, gdy w 1938 r. — 123.040 tys. zł.

Wypłata dostawcom za dostarczone mleko do mleczarni, przy zwrocie mleka odtłuszczonego, wynosiła 25.024 tys. zł. Przeciętna roczna cena za 1 kg mleka wynosiła 11,05 gr, podczas gdy w 1938 r. wynosiła 10,55 gr, czyli że wzrosła zaledwie o 5%.


Mleczarnia

Koszta prowadzenia, które łącznie z amortyzacją nieruchomości, ruchomości i odsetek wynosiły w 1938 r. — 16,3% obrotów, w roku ubiegłym wynoszą sumę globalną 4,626.822 zł i stanowią 16% obrotów.

Stan finansowy i wyniki bilansowe spółdzielni w 1939 r. są gorsze niż były w 1938 r. Stan finansowy mleczarni pogorszył się nie tylko na skutek wzrostu zadłużenia spółdzielni z tytułu energicznie przeprowadzanych w 1939 r. inwestycji, modernizujących przestarzałe i niecelowe zainwestowanie zakładów mleczarskich, ale także na skutek poniesionych strat przez działania wojenne, wyniki zaś bilansowe za 1939 r. przy wykazywanej sumie zysków 106.659 zł wykazują i straty w sumie 234.859 zł.

Rok 1940. Pozostały czynne Okręgowe Związki: w Krakowie, Lublinie i w Warszawie oraz nowo-zorganizowany w I kwartale 1940 r. Okręgowy Związek w Radomiu, pokrywający się z obszarem dystryktu radomskiego.

Do nowo-zorganizowanego Okręgowego Związku w Radomiu przydzielono 82 spółdzielnie mleczarskie, głównie z Okręgowych Związków w Krakowie i Warszawie.

Ilość spółdzielni skupionych w poszczególnych Okręgowych Związkach wynosiła:

	na 1. I. 40 r.	na 1. X. 40 r.
w Krakowie . . .	229	182
w Lublinie	115	111
w Warszawie . .	173	141
w Radomiu . . .	—	82
Razem . .	517	516

Ilość czynnych mleczarni na 1. I. 40 r. stanowiła około 30%, w I kwartale 1940 r. wzrosła do 40%, w II do 61%, a w III kwartale b. r. do 75%.

W mleczarniach czynnych ilość przerobionego mleka za 3 kwartały 1940 r. wynosi 53.461 tys. kg, czyli stanowi 31% tej ilości, która w analogicznym okresie była przerobiona w 1939 r. przez mleczarnie Gen. Gubernatorstwa.

Suma utargów za nabiał za 3 kwartały 1940 r. wynosi 15.217 tys. zł, co w przeliczeniu na dostarczone mleko daje spieniężenie 1 kg mleka 28,4 gr. brutto, po odliczeniu zaś kosztów prowadzenia mleczarni od powyższego spieniężenia, wypłata dla dostawców mleka wyniesie ponad 20 gr za 1 kg w przecięciu miesięcznym.

W Wydziale Mleczarskim w Centrali i w Działach mleczarskich w Okręgowych Związkach poza praktykantami na rewidentów, zatrudnionych było na 1. X. 40 r. 17 rewidentów mleczarskich, obsługujących spółdzielnie.

Głównymi ich pracami w ostatnim kwartale 1939 r. i trzech kwartałach 1940 r. było wznawianie działalności spółdzielni, niesienie im pomocy fachowej w technice i gospodarce mlecznej oraz przeprowadzanie ustawowych rewizyj.

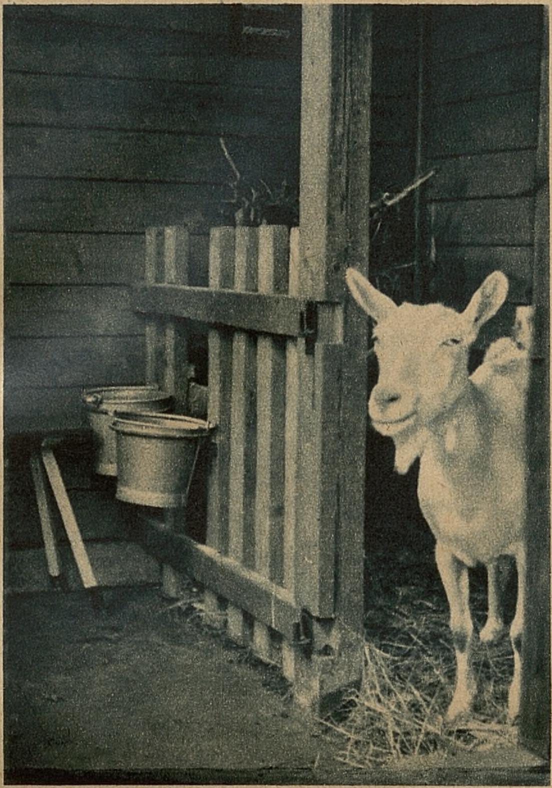
W zakresie właściwego zainwestowania mleczarni w I kwartale roku bieżącego przy Okręgowym Związku w Warszawie został ponownie uruchomiony Referat Techniczny, który obsługuje nie tylko mleczarnie w zakresie budowlanym i urządzeń technicznych, ale także i inne spółdzielnie, jak rolniczo-handlowe, podejmujące budowę śpichrzy, magazynów i składów.

Nasze kozy w zimie

Jak wiadomo w prawidłowej hodowli kóz odgrywa najgłówniejszą rolę utrzymanie możliwie równomiernej temperatury, nie za wysokiej i nie za niskiej, to znaczy 10—17 stopni, przy czym temperatura nie powinna spadać poniżej 8 stopni ciepła. Nie mniej ważnym jest dostateczne przewietrzanie chlewu.

Na zimę najlepiej jest ogacić ściany, aby zwierzę nie mogło się bezpośrednio stykać z zimnymi murami, zwłaszcza jeżeli są z betonu, jak również ogacić trzeba drzwi, aby płynący przez nie prąd powietrza nie oziębiał zbytnio chlewu. Nie wolno natomiast pod żadnym warunkiem ogacać okna, raczej dbać należy, by jak najwięcej światła wpływać mogło. Ciemne i nieprzewietrzane chlewy powodują najprędzej niedomagania i ogromnie ujemnie wpływają na wydajność.

Niektórzy hodowcy rozwiązali ten problem doskonale, budując przedsionki, które przyczyniają się do tego, że powietrze nie może wchodzić wprost od zewnątrz i traci na ostrości, a poza tym służą te przedsionki do umieszczenia pasz zimowych. Szczególnie ważnym, zwłaszcza dla kotnych kóz, jest obfita i sucha ściółka w cza-



Zabezpieczmy kozy na zimę.

sie zimy. Wilgoć i zimno wpływają nie tylko ujemnie na stan zdrowia, ale również na ilość i jakość mleka.

Aby mocz mógł odpływać należy zrobić pochyły na jedną stronę spód i zrobić stały zimowy pokład najlepiej z torfu, a w braku tegoż ze słomy, przy czym dla usunięcia ostrego i nieprzyjemnego zapachu należy łoże to posypywać raz po raz gipsem.

Prawidłowy chów kóz.

Przejście z letniej paszy na zimową, czyli suchą, winno następować powoli, przez stopniowe zwiększanie dawek siana. Dobre siano, jak również owies i grochowiny daje się najlepiej w całości, natomiast mniej wartościowe siano i wszelkie inne słomy we formie sieczki. Śruty zbożowe lub owies daje się zmieszane ze sieczką.

Przy pomocy okopowych znajdujących się w gospodarstwie ułożyć można dla kóz bardzo urozmaicone pasze. Podstawą wyżywienia zimowego będzie dzienna dawka 1½ do 2½ kg siana i 2 do 3 kg okopowych. Do tego dochodzi ½ kg ospy lub śrutu dla kozy na dobę.

Wiedzieć trzeba, że buraki pastewne wpływają na ilość, ziemniaki na zawartość tłuszczu w mleku, natomiast marchew na ogólny stan zdrowia.

Nie należy również zapominać o codziennej dawce soli, gdyż kozy takowej bardzo potrzebują. Polecenia godną jest sól w bryłach, które sobie kozy dowolnie w miarę potrzeby liżą i doprowadzają do organizmu potrzebne ilości soli.

O ile dajemy pójki, zważać należy, by nie zawierały większych kawałków paszy, gdyż kozy piją bardzo łapczywie i dlatego też mogą się łatwo udławić a przy tym się i udusić.



Każdy praktyczny i dalej patrzący rolnik musi przyjść i przyjdzie pewnego dnia do przekonania, że nic nie uzyska pracą samych rąk. Poprawienie kultury ziemi, pomnożenie dochodowości i podwyższenie produkcji są tymi czynnikami, które nabierają dopiero znaczenia i wartości przy wprowadzeniu maszyn rolniczych, które właśnie w Gen. Gubernatorstwie domagają się najszerszego zastosowania do każdej jednostki. Nastający okres „mechanizacji rolnictwa" nie wymaga jednak, aby każdy rolnik zaopatrzył się w rozmaite piękne maszyny i narzędzia za swoje mozolnie zapracowane pieniądze, uwarunkowane jest to raczej tym, że do pracy wymagającej wiele czasu używać należy odpowiednich narzędzi, albo we właściwym miejscu — właściwego narzędzia.

Poradnictwo ze strony handlu maszy-

nami rolniczymi albo zrzeszenia fabryk maszyn rolniczych w Gen. Gub., jak również pokazy i szkolenia tychże nie mogą być dość często brane w rachubę wzgl. dostatecznie odwiedzane.

Najważniejszym narzędziem do podnie-

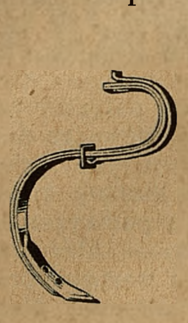


Oranie pługiem dwustronnym (wahadłowym).

sienia urodzajności ziemi jest pług. Pług zastosowany we właściwym czasie i nie mechanicznie, czy według jakiejś recepty czyni w połączeniu z wystarczającym nawożeniem wymaganą „zdrową glebę". Tzn. pług użyty nie w za wilgotnej glebie i zaopatrzony w przystosowane do jej rodzaju części, nadaje roli niezoranej właściwą budowę gruzełkowatą, powoduje pulchność o dużej przestrzeni porowatej, w której mogą zatrzymać się: powietrze, woda i materiały pokarmowe, niezbędne nie tylko dla budowy roślin, ale również na utrzymanie i rozwój życia bakteryjnego. Na płaskim terenie i przy glebach niezmieniających się należy dać, a przede wszystkim w małym gospodarstwie, pierwszeństwo przed wszystkimi taniemu pługowi bezkoleśnemu. Dwuskibowce, wykonywane z reguły, jako ramowe, są natomiast odpowiednie również dla gleb zmiennych oraz gospodarstw większych, mających silniejsze sprzężaje. Pługi tego rodzaju zaś (bezkoleśne) posiadają tę zaletę, że mogą być używane nie tylko jako pługi podorywkowe, ale również jako jednoskibowce do orki głębokiej.

Używany do pługu kultywator ma teraz do spełnienia nie tylko to jedno zadanie, aby dokładnie glebę rozkruszyć, jego większe znaczenie leży raczej w tym intensywnym rozkruszaniu, że osiąga się lepszą strukturę gleby i z tym związaną poprawioną zdolność zatrzymywania wilgoci. Stara brona sprężynowa, jak również kultywator o zębach sprężynowych nie dorosły do takiego zadania w żaden sposób. Wytknięty cel może być osiągnięty dopiero z wprowadzeniem tzw. półsztywnego zęba „z gęsią łapą" (który łatwo może być umocowany do każdego istniejącego kultywatora). Ta nowa konstrukcja nabiera całkowicie szczególnego znaczenia przy rozwoju uprawy międzyplonów, przede wszystkim bowiem z użyciem gęsiej łapy (dwustronny nóż pielący) uzyskało się gwarancję znakomitego i bez zarzutu działającego sprężynowania. Stary ząb sprężynowy rozrywał tylko ziemię powierzchownie, półsztywny ząb natomiast kraje ścierń na całej bez reszty powierzchni kultywatorowania i zapewnia znakomite rozkruszenie, dodatkowo zaś intensywne zwalczanie chwastów, a przede wszystkim perzu. Ze zwiększeniem uprawy ziemniaków nie pozostaje tylko użycie maszyn i narzędzi do obróbki, co przynosi rolnikowi pewne ułatwienie w pracy, ale ponad to stosowanie ich doprowadza do znacznego zwiększenia dochodów przez bieżące roboty pielęgnacyjne.

Poza pługiem bezkoleśnym dotychczas, ziemniaki położone i nim przykryte wzgl. obsypane nie mogły się w pełni rozwijać wskutek szkody wynikającej z „niedostatecznej techniki sadzenia". Następstwem były zbiory przeciętne, ale nie zwiększenie urodzajności. Dołownik i pozostałe narzędzia do uprawy ziemniaków przyniosły tu zasadniczą zmianę. Nie za wiele przypominać, że ziemniaki wymagają pulchnej i dobrze pokruszonej gleby. Intensywne przygotowanie gleby, jak głęboka orka, kultywatorowanie i bronowanie jest pierwszym warunkiem konsekwentnej uprawy i uzyskania urodzajów powyżej przeciętnych.



Przestarzały ząb sprężynowy.



Nowy półsztywny ząb z gęsią łapą.

Pola pod ziemniaki zorane jeszcze wiosną winny być skultywatorowane i zbronowane. Głęboką orkę wykonuje się, nim mróz ziemię zetnie, wtedy bowiem orać znaczy zniweczyć pracę mrozu i zmniejszyć urodzajność gleby. Jeśli ma się już orać na wiosnę, to nie wcześniej jednak, aż wilgoć zimowa całkowicie obeschnie. W ten sposób tylko uniknie się zaskorupienia gleby ze wszystkimi dalszymi wadami, jak zwolniona wymiana materiałów odżywczych, zahamowana zdolność życia małych organizmów — zmniejszające urodzaje.

Dołownik wykonywany 4 lub 6 rzędowy umożliwia przy najmniejszym nakładzie pracy ludzkiej i sprzężaju niewiarogodną wydajność dzienną. 5—6 ha jest do osiągnięcia. Łopatki (uznaczniki) kół dołownika kopią w ziemi jednakowo głębokie dołki przy jednakowych odległościach i powodują, że wszystkie głęby leżą w roli na całkowicie równej głębokości. Dzięki automatycznemu kierowaniu umożliwione jest zachowanie prościutkich rzędów, które są niezbędne do należytego przeprowadzenia następnych robót.

Do zasypywania i wysokiego obsypywania służy wtedy małe 2 wzgl. 3 rzędowe narzędzie do uprawy ziemniaków, które dzięki swemu wielostronnemu użyciu, może być określone jako rzeczywiście narzędzie uniwersalne. Ciągnione przez 2 konie i obsługiwane przez 1 mężczyznę lub 1 kobietę, przykrywa jednocześnie i całkowicie równomiernie wiele rzędów położonych ziemniaków. Za jednorazowym nastawieniem ruchomej ramy maszyny do okopywania (wypielacza), umożliwia dokładnie wyznaczenie rzędów dołków do sadzenia, o to dbają specjalnie skonstruowane do zasypywania jak i obsypywania części, że ziemniaki przykryte są luźną warstwą ziemi. Ostatnie przy zasypywaniu nie może być jednak za duże, ponieważ ziemniaki wymagają wiele powietrza, wilgoci i ciepła, szczególnie w pierwszych dniach swego rozwoju, ale znowu i nie za małe, ponieważ bywające przymrozki nocne mogą szkodzić kłębom. Ponieważ ziemniaki należą do grupy okopowych, a stare prawidło wiejskie mówi, że „ziemniaki wymagają wysokiego obsypania" przeto małe narzędzie uprawowe zostało zaopatrzone w ramę wypielacza, a które jednocześnie z dodaniem odpo-



Maszyna do robienia dziur do sadzenia (zauważ powstawanie wzorowych dziur).

wiedniego narzędzia może znaleźć zastosowanie przy okopywaniu ziemniaków, buraków, kukurydzy, zbóż itp. Okopywanie nie oznacza tylko niszczenia chwastów, oznacza również podniesienie rozwoju przez uregulowaną zawartość wody w glebie. Dlaczego? Tworząca się przez okopywanie warstwa gruzełkowata przeszkadza, przez przerywanie naczyń włoskowatych gleby, wczesne i mało użyteczne wyparowywanie wilgotności z roli, a odwrotnie daleko prędzej przyswaja wilgoć z powietrza



Maszyna rolnicza dla nadsypywania kartofli.

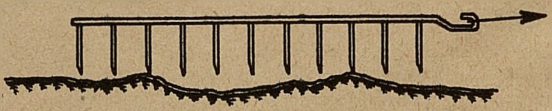


Pojedyncze bruzdy przy uprawie buraków robimy radłem.

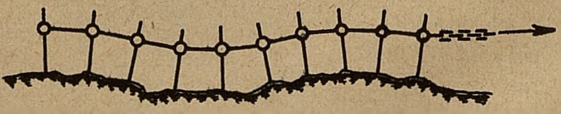
zwana również zgrzebłem do chwastów. Powstała ona z brony polowej wzgl. siewnej z wyłączeniem wad tamtych. Jak sama nazwa wskazuje, chodzi przy tym o luźną plecionkę zębów bronowych, które w przeciwieństwie do starej brony polowej, są niezależne jedno od drugiego i mogą się przystosować do każdej nierówności gleby. Bronę-zgrzebło dostarcza się wraz z trzema równymi polami leżącymi jedno za drugim, które używa się razem lub pojedynczo, zależnie od ro-

wzgl. opady, niż twarda, zbita gleba. Aby ziemniaki były okopane, należy ustawić gęsie łapy posuwające się w bruździe, stosownie i odpowiednio głęboko. Ziemniak jest b. wdzięczny za tak podstawowe głębokie okopywanie. Poprzednie twierdzenie, że to małe narzędzie jest narzędziem uniwersalnym, znajduje swoje potwierdzenie w końcu w tym, że można również kultywatorować nim przy 5—7 zębach.

Całkiem nowym narzędziem dla polskich włościan jest brona-zgrzebło,

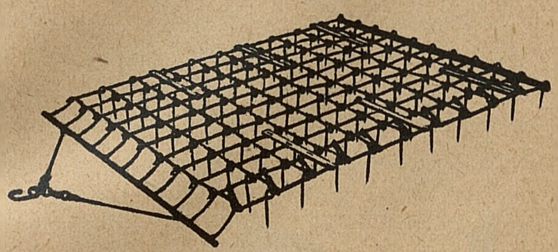


Zwyczajna brona do chwastów jest sztywna i nie dostosowuje się do właściwości terenu, wykorzystanie jest złe.



Brona-zgrzebło jest przegibna i dostosowuje się do każdej właściwości terenowej.

dzaju stosowania brony. Również o tym narzędziu można znowu mówić, jako o uniwersalnym, ponieważ może być stosowane od wiosny aż do jesieni, cho-

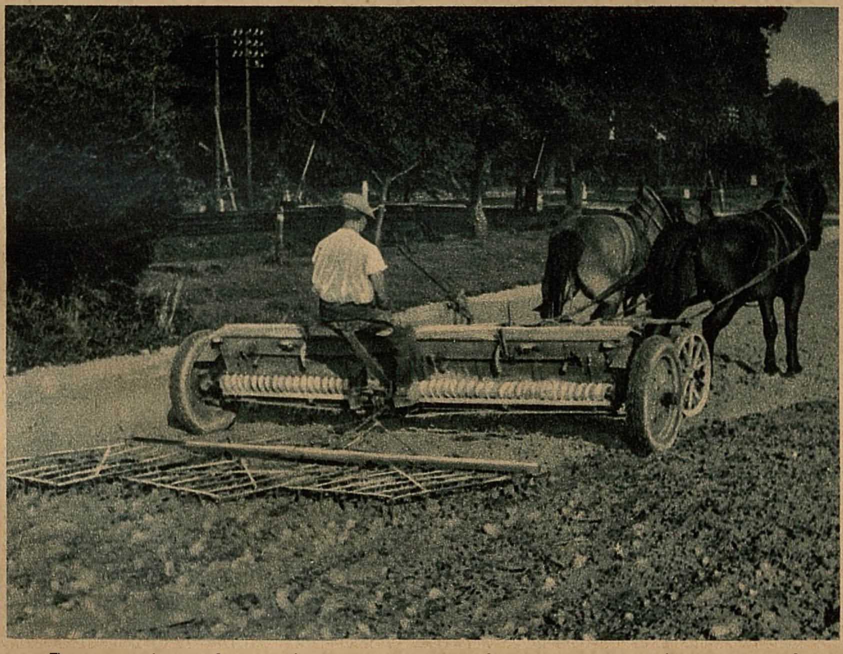


Brona-zgrzebło.

ciaż tylko, jako brona. Po pierwsze używa się brony-zgrzebła do zwłóczenia skiby zimowej, potem lżejsze pola służą do pobronowania zasiewu, a krótko przed wschodami, odwrócona na grzbiet wybronowuje tworzące się już chwasty. Zboża wtedy można zgrzeblić jeszcze w odpowiednich odstępach czasu prawie aż do wysokości pół metra. Również i w uprawie ziemniaków brona-zgrzebło znajduje zastosowanie, a mianowicie, po pierwsze odwrócona na grzbiet przy zarównaniu wysoko-obsypywanych redlin ziemniaczanych. Po utworzeniu się pierwszych liści stosuje się wtedy bronę normalną (długie zęby spodem), mianowicie w kierunku redlin. Dalej z powodzeniem używa się brony-zgrzebła przy rozgrabianiu kup krowich lub kretowisk na łąkach, przy zgarnywaniu łęcin ziemniaczanych, jak również przy porządkowaniu buraków zebranych pługiem.

Nawożenie i pielęgnacja roli stanowią o płodności gleby. Jedno nie wyklucza drugiego. Wielkim błędem jest, jeżeli ten lub ów rolnik sądzi, że zwiększone dawki kupnych nawozów wyrównają mu skąpszą uprawę gleby. Tego rodzaju postępowanie na glebach ciężkich daje się katastrofalnie we znaki. Szczególniejszej wagi jest przy rozsypywaniu nawozu sztucznego równomierne rozłożenie prawidłowo dawkowanych ilości rozsypu na ha, obojętne, czy dotyczyć będzie tomasówki, azotniaku, superfosfatu, wapna czy czego innego.

Ponieważ obie te rzeczy nie są osiągalne nawet przez najwprawniejszych robotników, a poza tym rozrzucanie ręczne jest szkodliwe dla ludzi ze zrozumiałych względów, przeto coraz większe zastosowanie znajduje siewnik do nawozów sztucznych. Również i przez tę maszynę umożliwione zwiększenie produkcji i zaoszczędzenie nawozów przyczynia się, że w przyszłości podbije pola siewnik do nawozów sztucznych w znacznie większej mierze.

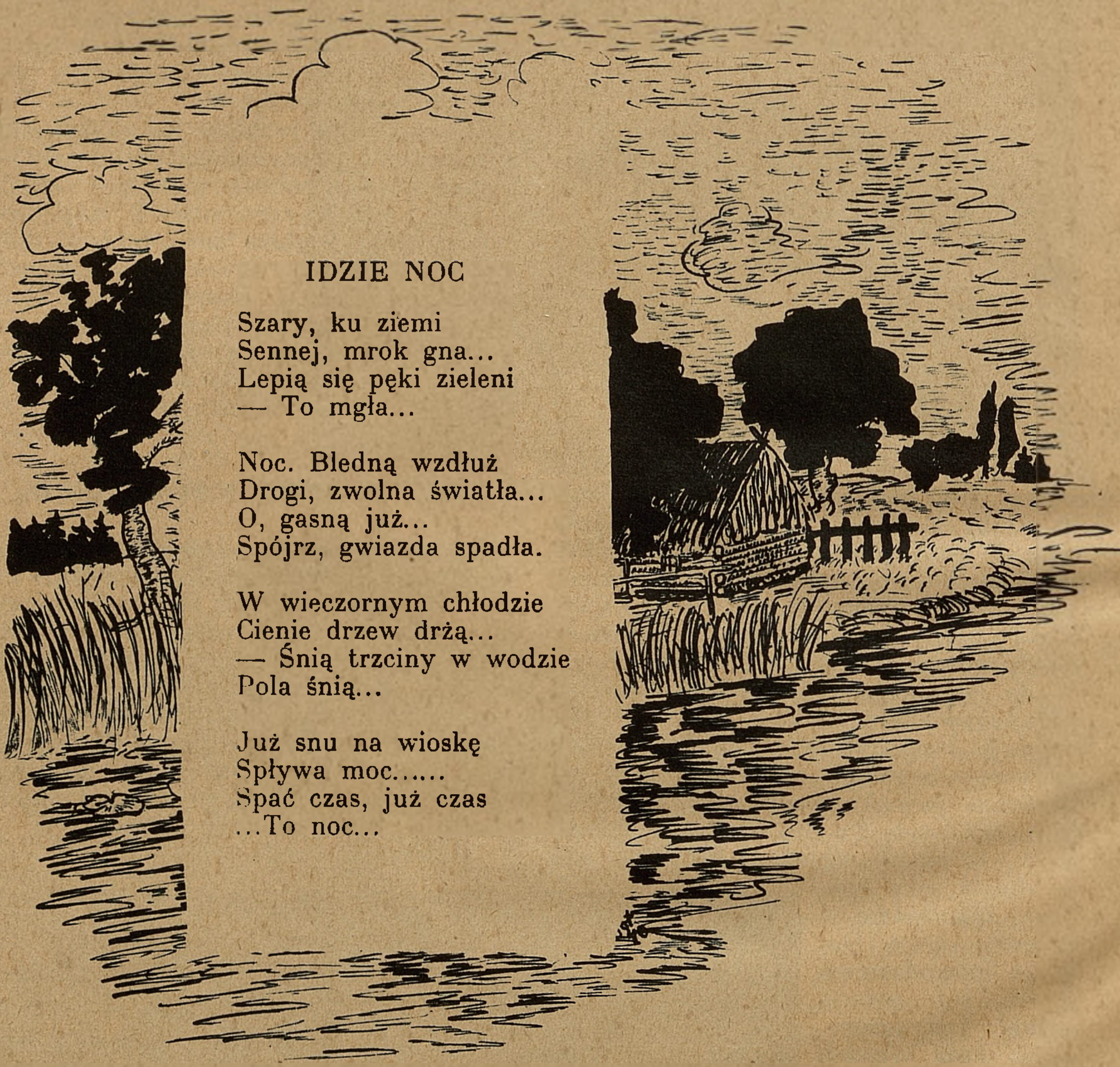


Przyczepiona do rozsiewacza nawozu brona miesza od razu nawóz z ziemią i oszczędza nam roboty.

WYŻSZE SPRZĘTY POMIDORÓW.

Ostatnio przeprowadzone badania nad wpływem tła na rozwój i owocowanie pomidorów przyniosły nam bardzo cenne zdobycze. Okazało się bowiem, że pomidory, rosnące pod białymi ścianami rozwijały się znacznie słabiej od pomidorów rosnących pod czarnymi ścianami. Owocowanie rozpoczęło się wcześniej u pomidorów rosnących pod białymi ścianami, natomiast wydajność była znacznie większa u pomidorów rosnących pod czarnymi ścianami.

W każdym razie warto popróbować.



IDZIE NOC

Szary, ku ziemi
Sennej, mrok gna...
Lepią się pęki zieleni
— To mgła...

Noc. Bledną wzdłuż
Drogi, zwolna światła...
O, gasną już...
Spójrz, gwiazda spadła.

W wieczornym chłodzie
Cienie drzew drżą...
— Śnią trzciny w wodzie
Pola śnią...

Już snu na wioskę
Spływa moc......
Spać czas, już czas
...To noc...

Podstawy prawne administracji rolnej w G. G.

Rolnictwo Generalnego Gubernatorstwa pozostaje od czasu byłego państwa polskiego pod kierownictwem i zarządem niemieckim. Każde planowe kierownictwo i zarząd wymaga pewnej jasnej podstawy prawnej. Ważnym jest wiedzieć coś niecoś o podstawach prawnych niemieckiej administracji rolnej w Generalnym Gubernatorstwie.

Kto chce zarządzać gospodarką rolną pewnego obszaru, ten ma główne cztery zadania do rozwiązania:

1. Musi stworzyć zdatną organizację administracji.
2. Musi stosunki prawne do ziemi t. zn. prawa własności i użytkowania tak kształtować i kierować, ażeby zapewnić najlepsze warunki dla wysokiej produkcji rolnej.
3. Musi w dziedzinie uprawy roli, roślin i hodowli zwierząt wydać różne zarządzenia celem polepszenia produkcji rolnej.
4. Musi się starać, ażeby produkty rolne zostały w odpowiedni sposób ujęte i rozdzielone, tak, ażeby producent dostał za owoce swej pracy sprawiedliwe wynagrodzenie a konsument konieczne środki żywności po umiarkowanych cenach.

Celem rozwiązania tych czterech zadań Rząd Generalnego Gubernatorstwa wydał szereg przepisów rozporządzeń, zarządzeń i postanowień wykonawczych, które zostały ogłoszone w dzienniku rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa w języku niemieckim i polskim i tym samym każdemu są dostępne.

1. Kierownicze Urzędy Gospodarki Rolnej (Organizacja).

Na czele administracji rolnej Generalnego Gubernatorstwa stoi **Kierownik Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa przy Urzędzie Generalnego Gubernatora.** Jemu została na podstawie rozporządzenia Generalnego Gubernatora z dnia 23. 11. 1939 r. poruczona administracja całkowitej gospodarki wyżywienia i rolnictwa, do tego zalicza się także ogrodnictwo, sadownictwo, winnictwo i rybołóstwo, jak również wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa, które wytwarzają i przerabiają produkty rolne (np. młyny, piekarnie, cukrownie, mleczarnie, rzeźnie, browary i t. p.) lub rozdzielają. Za zakłady rozdzielające uważa się wszystkie te przedsiębiorstwa, które handlują środkami żywnościowymi. To szerokie koło zakładów gospodarki wyżywienia i rolnictwa podlega **nadzorowi i zarządzeniom** Kierownika Wydziału Wyżywienia przy Urzędzie Generalnego Gubernatora. Przy tym centralnym wydziale, który ma swą siedzibę w Krakowie, utworzono jeszcze kilka ważnych urzędów, jak: **Urząd Zasiewów, Urząd Uprawy Rolnej, Główna Administracja Nieruchomości, Główny Urząd Ziemski, Centralny Urząd Rolniczy, Centralne Biuro Księgowości,** którym powierzono specjalne zadania. Omówimy je potem szczegółowo.

Celem przeprowadzenia administracji rolnej **w Okręgach** utworzono przy każdym Szefie Okręgowym (Kraków, Warszawa, Radom, Lublin) **Wydział Rolnictwa i Wyżywienia.** Kierownicy tych wydziałów mają na obszarze Okręgów te same zadania do wypełnienia, jak Kierownik Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa przy Urzędzie Generalnego Gubernatora, a mianowicie podług jego zleceń. Niektóre urzędy specjalne poprzednio wspomniane mają też odpowiednie urzędy w Okręgach. W ten sposób w każdym Okręgu znajduje się na przykład Administracja Nieruchomości, Urząd Ziemski i Oddział Centralnego Urzędu Rolniczego.

W **powiecie,** na czele którego stoi, jak wiadomo, **Starosta Powiatowy,** występuje na pierwszy plan **agronom powiatowy,** jako

wykonawca kierowniczych zadań rolnictwa, który ma czuwać wspólnie z **agronomem okręgowym**, szczególnie w większych przedsiębiorstwach nad porządną uprawą roli. Ważne znaczenie mają również **Urzędy Gospodarki Wodnej**, utworzone z byłych polskich referatów melioracyjnych przy byłych starostwach, które podlegają niemieckim inspektorom gospodarki wodnej. Urzędy Gospodarki Wodnej wykonują zadania tej natury, jak nawodnienia, odwodnienia, regulacja rzek, budowa zapór — dolin i t. p. W kwestiach spisywania wytworów rolnych i ich zbytu mają szczególne znaczenie w powiatach **Spółdzielnie powiatowe** i Oddziały Centralnego Urzędu Rolniczego.

2. Zarządzenia Rolno-Prawne niemieckiego Kierownictwa

(Uporządkowanie gruntowe)

a) **Scalenie rozdrobnionych posiadłości gruntowych.**

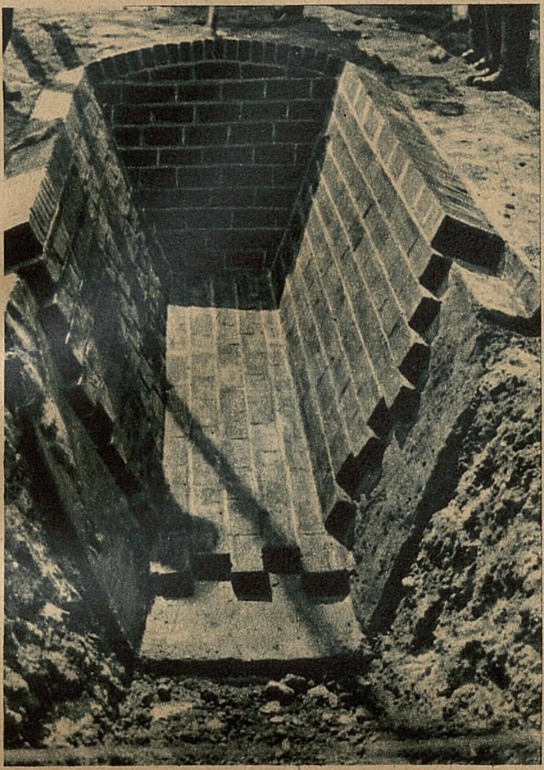
Główną przeszkodę dla rozwoju rolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie stanowi niezwykłe rozdrobnienie posiadłości. To rozdrobnienie gruntów doprowadziło do wielkiej ilości zaledwie żywotnych, drobnych i karłowatych gospodarstw. W dalszym ciągu przyczyniło się to do tego, że liczne gospodarstwa składały się już nie z jednego nieprzerwanego obszaru, ale z wielu małych, często bardzo daleko rozrzuconych parcel. Przy takim stanie struktury rolnej zużywa się w gospodarstwie dużo siły roboczej, przy czym plony osiągnięte są znikome. Już byłe państwo polskie wydało celem polepszenia tych stosunków ustawę o scaleniu gruntów. Ustawa ta jednak była zbyt ociężała i niepraktyczna. Dlatego kierownictwo niemieckie wydało dnia 13. 9. 1940 r. **rozporządzenie o zmianie i uzupełnieniu polskiego prawa scaleniowego.** Dawne prawo polskie obowiązuje zatem dalej z pewnymi małymi zmianami i uzupełnieniami, które mają przede wszystkim umożliwić przyspieszenie postępowania scaleniowego. Najwyższą instancją dla przeprowadzenia postępowania scaleniowego jest już wspomniany **Główny Urząd Ziemski** w Wydziale Wyżywienia i Rolnictwa przy Urzędzie Generalnego Gubernatora. Jemu podlegają **Urzędy Ziemskie**, dla których jako organa pomocnicze ustanowiono w powiatach **Inspektorów Ziemskich.** Scalenie następuje w ten sposób, że dla oznaczonego obszaru opracowywuje się projekt scaleniowy, w którym się ustala, które grunty w przyszłości należeć będą do poszczególnych gospodarstw.

b) **Kierownictwo i nadzór nad obrotem prawnym nieruchomościami.**

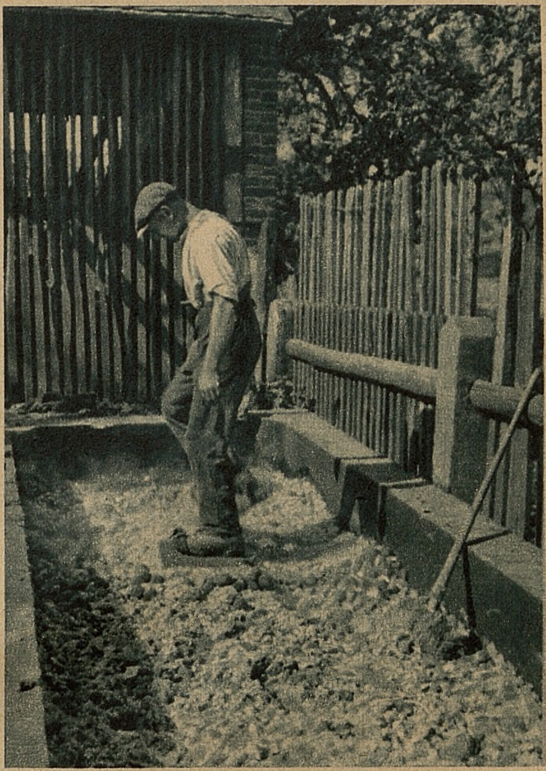
Należy dołożyć wszelkich starań, ażeby zapobiec dalszemu niekorzystnemu rozwojowi stosunków prawnych dotyczących ziemi i gruntów. Chybione czynności prawne mogą spowodować dalsze rozdrobnienie gruntów. Dlatego kierownictwo niemieckie wydało dnia 27. 3. 1940 r. rozporządzenie, według którego sprzedaż i wszelkie przeniesienie gruntów dowolnie nie może być dokonywane. **Przy każdym przeniesieniu nieruchomości** i innych ważnych czynnościach prawnych dotyczących nieruchomości wymagane jest **zezwolenie władz** a mianowicie **Starosty Powiatowego.** Do nabycia nieruchomości przy **licytacji** jest również wymagane zezwolenie Starosty Powiatowego i tylko ten, kto posiada takie zezwolenie, może brać udział w przetargu.

c) **Administracja nieruchomości skonfiskowanych i ściągniętych przedsiębiorstw.**

Powstanie niemieckiego kierownictwa wymaga konfiskaty szeregu przedsiębiorstw na rzecz Generalnego Gubernatorstwa. Na podstawie rozporządzenia z dnia 15. 11. 1939 r. **o konfiskacie majątku byłego państwa polskiego** zostały w pierwszym rzędzie skonfiskowane wszystkie przedsiębiorstwa rolnicze, które należały do byłego państwa polskiego. W międzyczasie przekazano na podstawie dalszego



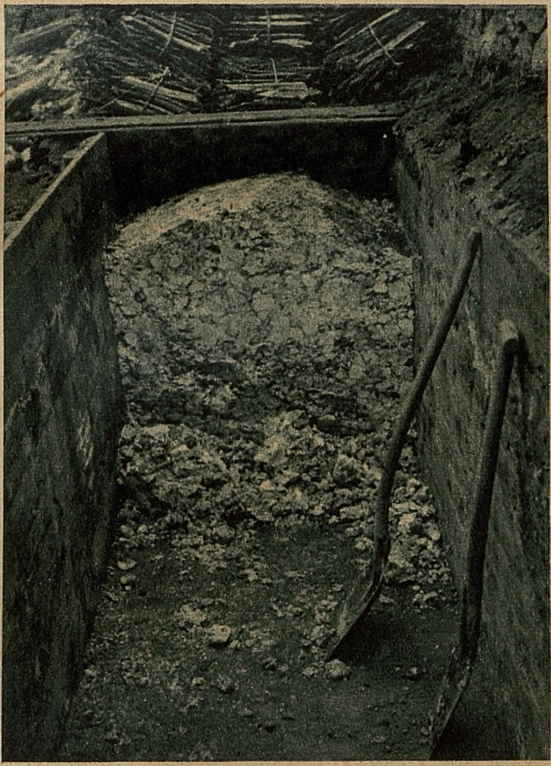
Prosto i tanio budujemy kopiec na kartofle z cegieł, które osadzamy na glinie.



Udeptywanie kartofli w kopcu.



Nakrywanie kopca na kartofle wysiewkami i gliną,



Kopiec na kartofle przygotowany najprostszymi środkami.

rozporządzenia z dnia 24. 9. 1940 r. byłe posiadłości państwa na własność Generalnego Gubernatorstwa. Prywatne zakłady można konfiskować według rozporządzenia z dnia 21. 1. 1940 r. celem **dopełnienia zadań powszechnej użyteczności** np. wykorzystania ziemi dla celów publicznych (budowa dróg, budowa zapór - dolin itp.), następnie celem usunięcia żydów z posiadłości i przede wszystkim celem **zabezpieczenia należytego kierownictwa gospodarczego** w przedsiębiorstwach zaniedbanych i podupadłych a szczególnie zadłużonych. Posiadłości bezpańskie t.zn. przedsiębiorstwa, których właścicieli ustalić albo odnaleźć nie można, zostają ściągnięte. Dla administracji wszystkich skonfiskowanych i ściągniętych przedsiębiorstw została utworzona na podstawie rozporządzenia z dnia 12. 1. 1940 r. Główna Administracja Nieruchomości w Wydziale Wyżywienia i Rolnictwa przy Urzędzie Generalnego Gubernatora i Administracja Nieruchomości w 4 Okręgach. Administracja Nieruchomości umieszcza w poszczególnych przedsiębiorstwach odpowiednich kierowników, którzy pracują według określonych wytycznych i mają dbać o porządną gospodarkę.

3. Postanowienia celem polepszenia produkcji rolniczej.

a) **Ogólna opieka i kontrola.**

Dla planowego polepszenia produkcji rolnej ważne są przede wszystkim **przedsiębiorstwa większe.** Nimi łatwiej kierować aniżeli niezliczoną ilością drobnych gospodarstw i dają one większe korzyści dzięki ulepszającym zarządzeniom. Dlatego utworzono specjalny urząd dla zarządzania wszystkimi przedsiębiorstwami rolnymi ponad 100 ha (później 50 ha), tak zwany **Urząd Uprawy Rolnej** przy Urzędzie Generalnego Gubernatora i z odpowiednimi oddziałami w Okręgach i **agronomem powiatowym** jako expozyturą w powiatach. Urząd Uprawy Rolnej może kierownikom przedsiębiorstw rolniczych jemu podlegających udzielać obowiązujących wskazówek co do prowadzenia gospodarki, w szczególności co do prowadzenia oznaczonych planów uprawy, co do trzymania bydła, użycia dochodów przedsiębiorstwa itd. Na podstawie specjalnego zarządzenia Urzędu Uprawy Rolnej wprowadził dla swych przedsiębiorstw obowiązek prowadzenia ksiąg i polecił **Centralnemu Biuru Rachunkowości** dla Generalnego Gubernatorstwa zaprowadzenie wspomnianej księgowości. Popieranie rolnictwa w mniejszych gospodarstwach należy do byłych polskich **Izb Rolniczych,** które jako instytucje celowe istnieją nadal i swoje prace wykonują dalej pod kierunkiem niemieckich komisarzy.

b) **Popieranie uprawy roślin.**

Szczupłe plony w Generalnym Gubernatorstwie należy uzasadnić w dużym stopniu mało wartościowymi **zasiewami.** Dlatego powołano zaraz z początkiem działalności niemieckiego kierownictwa komisarza zasiewów z daleko idącymi pełnomocnictwami, który na podstawie późniejszego rozporządzenia został zastąpiony **Urzędem Zasiewów** Generalnego Gubernatorstwa. Urząd Zasiewów stara się przez odpowiednie zarządzenia, a przede wszystkim przez uporządkowanie postępowania przy badaniach i kwalifikacji zasiewów o planowe pomnożenie dobrych zasiewów i o uregulowanie ich sprzedaży. Dalsze popieranie uprawy roślin następuje przeważnie nie przez pojedyncze ustawowe zarządzenia, ale podług wskazówek udzielanych przez Urząd Uprawy Rolnej i Izby Rolnicze, lub podług których Administracja Nieruchomości przykładowo pracuje. Z przepisów natury prawnej w dziedzinie uprawy roślin należy wymienić dwa zarządzenia na podstawie których zostało zabronione **zakładanie szkółek drzew i uprawa chmielu** bez specjalnego zezwolenia.

c) **Popieranie hodowli zwierząt.**

Również w dziedzinie hodowli zwierząt podjęło kierownictwo niemieckie energiczne środki zaradcze celem polepszenia stanu bydła w Generalnym Gubernator-

stwie. Wiele zawdzięcza się wskazówkom i zarządzeniom Urzędu Uprawy Rolnej, jak również polepszeniu utrzymania bydła w gospodarstwie. Najważniejszym jednak krokiem jest wydanie **rozporządzenia o popieraniu hodowli zwierząt** z dnia 1. 9. 1940 r. Rozporządzenie to zabezpiecza, używanie do rozmnażania najważniejszych gatunków zwierząt (konie, krowy, świnie, owce) tylko wartościowych rozpłodników. Dlatego obowiązuje zasada, że ogiery, buhaje, knury i tryki można dopiero wtedy użyć do pokrycia, jeżeli zostały zalicencjonowane, t. zn. uznane jako nadające się do hodowli. Rozporządzenie postanawia w dalszym ciągu, że licencje przeprowadzają **Komisje i Urzędy Licencyjne** w określonym zestawieniu, że do przeglądu licencyjnego doprowadzić się musi wszystkie rozpłodniki, które posiadają oznaczone minimum wieku, tak że w każdej gminie wiejskiej czy miejskiej znajdować się musi wymagana ilość rozpłodników, o które gmina sama postarać się musi. Nielicencjonowane rozpłodniki, oraz rozpłodniki, którym odebrano licencję, winny być wytrzebione albo zabite. Dalsze szczegóły ustalać będzie specjalna ordynacja licencyjna. Ordynacja licencyjna dla ogierów została już wydana, dla buhajów i knurów zostanie wkrótce obwieszczona. Obok ustawodawstwa dla zwierząt należy nadmienić o dokładnych przepisach wydanych przez Izby Rolnicze a dotyczących hodowli drobnego inwentarza, w szczególności hodowli reprodukcyjnej i rodowodowej kur.

4. Postanowienia celem uporządkowanego spisania i rozdzielenia produktów rolnych

(Przepisy targowe)

Wiele narodów świata doszło dziś do przekonania, że okres wolnej, liberalnej gospodarki ostatecznie minął i że przede wszystkim w dziedzinie gospodarki wyżywienia prowadzona być musi państwowa, planowo kierowana gospodarka. Zbyt produktów rolnych przez producentów i zaopatrzenie konsumentów nie może być pozostawione wolnej grze sił. Należy właśnie przy pomocy postanowień prawnych, przez tak zwaną regulację rynku zapewnić uporządkowane spisanie rozdzielenia produktów rolnych. To odnosi się przede wszystkim do Generalnego Gubernatorstwa, którego produkcja nie pokrywa się zupełnie z jego zapotrzebowaniami. Bez uporządkowanego rynku panowałaby dzika spekulacja, która by zaszkodziła tak producentom jak i konsumentom, a jedynie pasożytom korzyści przyniosła. Postanowienia prawne wydane przez kierownictwo niemieckie celem przeprowadzenia regulacji rynku są głównie trojakiego rodzaju: 1. **ustanowienie cen,** 2. **przepisy porządkowe** dla poszczególnych produktów (zboże, mleko, tłuszcz, bydło, jaja) i 3. utworzenie **Centralnego Urzędu Rolniczego.** Dla wszystkich istotnych produktów gospodarki wyżywienia i rolnictwa ustanowiono ceny dla producenta i konsumenta których przekroczenie jest karane. Na podstawie rozporządzenia z dnia 12. 4. 1940 r. utworzono przy Urzędzie Generalnego Gubernatora specjalny **Wydział Kształtowania Cen z Wydziałami Kontroli Cen** w Okręgach, które wspólnie z Wydziałami Wyżywienia i Rolnictwa mają za zadanie ustalać słuszne ceny i czuwać nad ich przestrzeganiem.

Przepisy porządkowe wydane dla produktów głównych dotyczą **obowiązku dostawy** tej ilości produktów, która przekracza potrzeby własne (przede wszystkim dotyczy to zboża) oraz organizacji określonych rynków lub urzędów skupu, którym należy dostarczać produkty (np. targowice rzeźne, urzędy skupu jaj). Przepisy te dotyczą w dalszym ciągu dopuszczenia urządzenia i pracy przedsiębiorstw obrabiających i przerabiających produkty rolne, zamknięcia takich przedsiębiorstw z powodu wykroczeń przeciw przepisom rynkowym i innych celowych postanowień. Stale dokłada się starania, aby wszyscy zainteresowani o tych przepisach w odpowiedni sposób się dowiedzieli. Wszystkie wykroczenia przeciwko przepisom rynkowym są karalne.

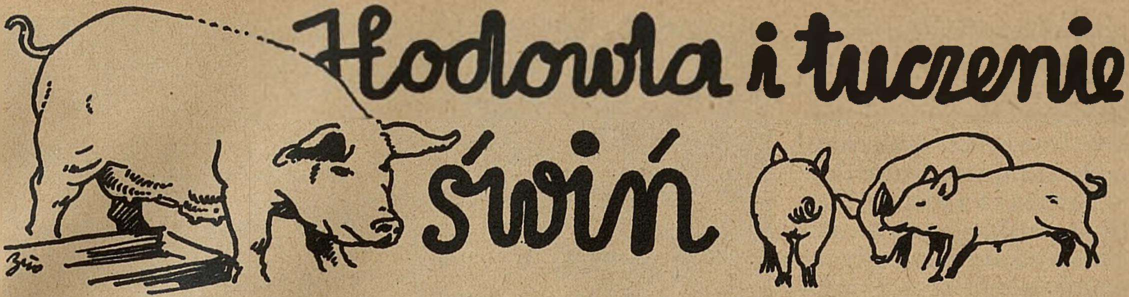
Szczególne znaczenie dla regulacji rynku w Generalnym Gubernatorstwie ma **Centralny Urząd Rolniczy,** który ma w Okręgach swe **Oddziały Okręgowe** a w powiatach swe **Oddziały Powiatowe i Spółdzielnie Powiatowe.** Centralny Urząd Rolniczy ma daleko idące upoważnienia i zadania. Przede wszystkim ma się starać o równomierne zaopatrzenie Generalnego Gubernatorstwa przez wyrównanie braków i nadwyżek w poszczególnych obszarach, o przydział towaru dla przedsiębiorstw obrabiających, przerabiających i rozdzielających, jak również o odpowiednie robienie zapasów i ich magazynowanie. Swoje zadania wypełnia częściowo przez odpowiednie zarządzenia, częściowo przez własną urzędową działalność. Najniższym organem Centralnego Urzędu Rolniczego jest Spółdzielnia Powiatowa, która wspólnie z wiejskimi spółdzielniami ma zadanie skupywania (spisywania) artykułów rolnych swojego powiatu i zaopatrzenie ludności wiejskiej w potrzebne środki dla gospodarki rolnej. Dawne polskie spółdzielnie pozostały nadal, lecz pod kierownictwem niemieckich komisarzy. Spółdzielnie mają tak jak przedtem istotne zadanie opieki gospodarczej nad ludnością wiejską.

Niemieckie kierownictwo dokłada więc wszelkich starań celem przeprowadzenia planowego porządku w gospodarce wyżywienia i rolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie. O ile skuteczniejsze będą jego starania nad podniesieniem produkcji rolnej, o tyle bogatsze i łatwiejsze będzie zaopatrzenie całej ludności w Generalnym Gubernatorstwie. Leży więc w interesie własnym ludności polskiej, aby dobrowolnie i chętnie pracowała podług zarządzeń i wytycznych niemieckiego kierownictwa. W ciągu dalszego rozwoju okaże się jakie korzyści ludność Gubernatorstwa uzyska dzięki uporządkowanej gospodarce wyżywienia i rolnictwa, a do czego dawni władcy nie byli zdolni.



Na Goryczkowej.

Hodowla i tuczenie świń



Wybór rasy świni do hodowli, czy też do chowu użytkowego, winien się opierać na kilku czynnikach, z których najważniejsze są warunki gospodarcze. W ostatnich latach coraz więcej wybierano taki typ świni, która dawała bekon i szynkę. Tego rodzaju chów świń nadawał się doskonale dla celów eksportowych, obecnie jednak naszym bezwzględnym zadaniem jest pokrycie zapotrzebowań wewnątrz kraju. Wobec czego należy chować świnie szybko się tuczące, dające mięso tłuste, a przy tym także znaczniejsze ilości sadła i słoniny.

Dotychczas spotykaliśmy u nas dość dużo świń słoninowych, tj. późno dojrzewających, które dochodziły przy wieku 2 i pół lat do wagi około 200 kg, dając wyborową jędrną słoninę i mięso nadające się na wyroby i konserwy. Świnie te są wybitnie pastwiskowymi, mało około nich zachodu, ale czekać trzeba dwa do trzech lat, nim okażą się zdatnymi do tuczu.

Obecnie warunki gospodarcze przybliżyły jakby najodleglejsze zakątki do miast i centrów przemysłowych, tak że chowu świń na tę słoninę nikomu polecić nie można, wobec czego odpada bliższe omówienie tego zagadnienia, pozostaje jedynie chów świn wcześnie dojrzewających i tucz mięsno-tłusty.

Zależy to jednakże od rasy. Zasadnicze różnice polegają na tym, że świnie słoninowe dojrzewają bardzo późno, mięso mają jędrne nie przerośnięte tłuszczem, a ten odkłada się pod skórą i wewnątrz jamy brzusznej. Świnie o typie mięsnym dojrzewają znacznie wcześniej, a oprócz tego, że odkładają tłuszcz pod skórą i w jamie brzusznej, mają całe mięso przerośnięte pasemkami tłuszczu.

Czas wytuczu do wagi około 150 kg, gdyż w obecnych warunkach zaniechać należy tuczu do wagi 85 kg do 95 kg jako dającego za małe ilości tłuszczu, a więc gospodarczo nieuzasadnionego — winien być możliwie krótki, żeby rolnik robił częściej gotówkowe obroty, a tym samym uzyskał większe dochody. Jednakże duże przyrosty dzienne będzie warunkował odpowiedni stosunek pasz białkowych do pasz skrobiowych.

Podstawową paszą białkową jest mleko chude, można je zastąpić makuchem rzepakowym, mączką mięsno-kostną, mączką z ryb lub krwi.



Stosowny chlew dla hodowli świń.

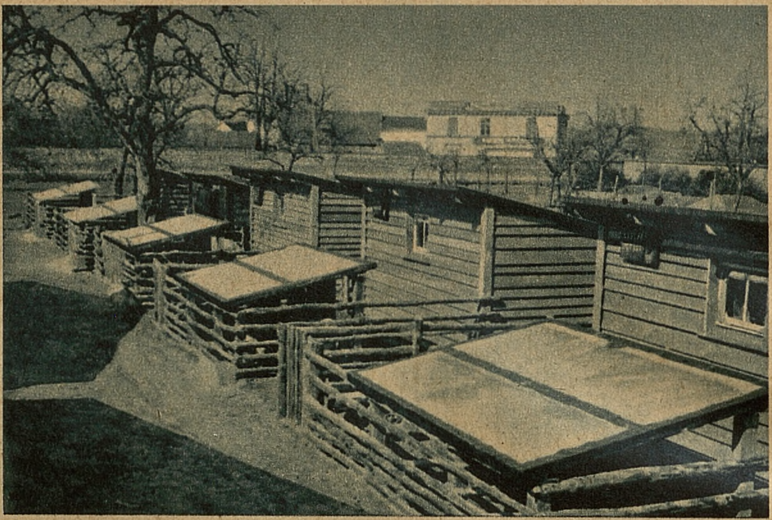
Za 1 l mleka chudego trzeba dać makuchu rzepakowego 150 g, mączki mięsno-kostnej produkcji warszawskiej 60—80 g, mączki z krwi i z rab 50 g.

Przy tuczu mięsno-tłustym można spasać wszystko, głównie jednak ziemniaki i otręby. Jeżeli jednak przyrosty dzienne są mniejsze niż 800 g, widoczny to znak, że należy dolać do porcji mięsnej mleka lub innej paszy zastępczej.

Na tucz mięsno-tłusty nadawać się będą rasy wcześnie dojrzewające i dobrze wykorzystujące karmę, a więc na naszych terenach znajdujące się świnie rasy średniej białej angiel-

skiej, gołębskiej i krzyżówki wielkiej białej angielskiej z miejscową, poza tym dojdzie jeszcze niemiecka wielka uszlachetniona i krajowa niemiecka.

Krzyżówka wielkiej białej angielskiej z miejscową odznacza się dużą odpornością płodnością i mlecznością, przy równocześnie mocnej budowie, jest więc cennym materiałem nie tylko dla hodowcy,



Pojedyncza hodowla prosiąt w pojedynczych zagrodach o jednym metrze odległości.



Prosty chlew z desek do szalowania uszczelniony mchem. Izolacja o mocy około 40 cm, wyjście chronione od wiatru, koryto dla maciory i prosiąt na zewnątrz.

ale i dla użytkowcy. Dużą jej zaletą jest zdolność do wykorzystania pastwiska, przez co nadaje się specjalnie do tuczu z przedwstępnym chowem na pastwiskach lub zielonkach.

Każda szlachetniejsza rasa gwarantuje znacznie wyższe dochody, ale nie trzeba przy tym zapominać, że wymaga też zupełnie innej opieki i staranności. Jeżeli zważymy, że 9—10 miesięczna świnia winna już ważyć 120—130 kg, to zrozumiałym się staje, że tucz świń oczywiście racjonalnie prowadzony przynosi korzyści i to bardzo znaczne, zapewniając rolnikowi dobrobyt.



NA JARMARKU

Niek bedzie pochwolony! Jakze wom somsiedzie?

— Ady ta pomalućku!

— Cóze u wos doma?

— Ady nic nowygo. Baba po staremu wrzescy jaze furcy, dzieciska becom... Baba powieda: wstawaj Józek i jedź na jarmark! Jeno — bez chustki sie nie pokazuj doma! — Dobro kobita, jeno co sie zagniwo, to prast mnie w pysk... — Ano wstołek, ta i jezdem. Ino nijak chustki kupić nie moge to sie doma pokazać boje.

— Ej Józek, Józek! Nie tobie z babą zadzierać. Powieda kupić — trza kupić.

— Jakze kupić, kiej w kabzie pare szóstek. Bida somsiedzie! Zwycajnie jak to wojnom. Ciele mi zdechło i dzisiok na jarmarku sie nie wiedzie. Zresztą wstąpiłek do karcmy na te smutki... no i nima. A wszytko bez te wojne. Chłop



harował, a panowie se lezeli, chłop prawie kipnął z bidy, a panowie brzuchy se paśli. Wrescie panom sie wojny zachciało a ty chłopie ostaw chałpe, rodzine, chudobe... hej! — A tu cłek przecie kciał ostać doma...

— Świenta prowda! Ano moze teroz bedzie lepij. Ino do pracy i do pracy.

— Ano zobacym co tez nowy rok psyniesie.

— Prowde każeta. Niekze słonko zaświci, niekze śniegi spłynom, hej! Zaoro się, zasieje, bedzie zytko rosło. I ocy sie radujom. A tu łąki sie zazieleniom. Patrzys a tu groble bucom... hej! — raźniej to bedzie raźniej!

— Jakosik sie do wiosny doceko, a teroz ino na jarmarki sie jeździ. A to spseda sie, a to kupi i jakosik sie zyje.

— Psywieźliśta co?

— Ano jakzeby.

— A haw spsedaliśta?

— Ady ta pomalućku.

— No to chodźwa sie napić!

— Jakze? Ady mówicie ze wom juz na chustke nie staje...

— Iii, jakoś to bedzie...

Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe



Najważniejsze dane odnośnie spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych na terenie Generalnej Gubernii na koniec 1938 roku są następujące:

1. Ilość spółdzielni 1193
2. Liczba członków w tys. . . . 395
3. Udzielone pożyczki w tys. zł. . 91.169
4. Wkłady oszczędnościowe w tys. 44.389
5. Kapitał obrotowy w tys. zł. . 117.775

Rok wojny 1939 siłą rzeczy nie mógł być korzystny dla spółdzielni tego typu. Wkładcy zaczęli wycofywać swoje wkłady, a działalność pożyczkowa zmalała, bądź zupełnie zamarła. Na koniec 1939 r. wkłady oszczędnościowe zmniejszyły się do sumy 35 milionów złotych, a pożyczki spadły do 80 milionów złotych.

Tym nie mniej należy stwierdzić, że spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe zdały swój egzamin w czasie wojny, gdyż w większości wypadków nie zawiesiły wypłat i służyły nimi na żądanie wkładców.

W roku 1940 obserwujemy stopniowe przystosowanie się spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych do zmienionych warunków gospodarczych. Chodzi o to, aby nie ograniczać swojej działalności do administrowania przedwojennymi pożyczkami i przedwojennymi wkładami oszczędnościowymi.

Spółdzielnie biorą czynny udział w bieżących procesach życia gospodarczego, stopniowo likwidują tranzakcje przedwojenne, a rosną pożyczki i wkłady z okresu powojennego.

W jakim stopniu powyższy proces następuje, obrazuje zestawienie na dz. 30. IX. 1940 r.

I. Pożyczki u członków.

	w tysiącach złotych		
	w sp. miej.	w sp. wiej.	Razem
1. Poż. skonwertow.	13.201	13.444	26.645
2. Poż. zw. przedwoj.	22.130	14.570	36.700
3. Poż. zw. powojen	2.206	2.475	4.681
Razem	37.537	30.489	68.026

II. Wkłady oszczędnościowe — (w tys. zł)

	sp-nie miejskie	sp-nie wiejskie	Razem
Wkłady przedwoj. .	16.739	9.136	25.875
powojenne .	3.514	470	3.984
Razem	20.253	9.606	29.859

Z powyższych zestawień wynika, że nowa działalność pożyczkowa jest równomiernie prowadzona zarówno na odcinku spółdzielni miejskich, jak i wiejskich.

Poważną różnicę widzimy jednak na odcinku wkładów oszczędnościowych między spółdzielniami miejskimi a wiejskimi. Nową kapitalizację obserwujemy prawie wyłącznie na terenie miasta.

Akcja dotychczasowa powinna być w dalszym ciągu prowadzona w kierunku likwidacji starych pożyczek i wkładów, stosownie do obowiązujących przepisów, na rzecz zwiększania bieżących i związanych z dzisiejszym życiem operacji kredytowych.



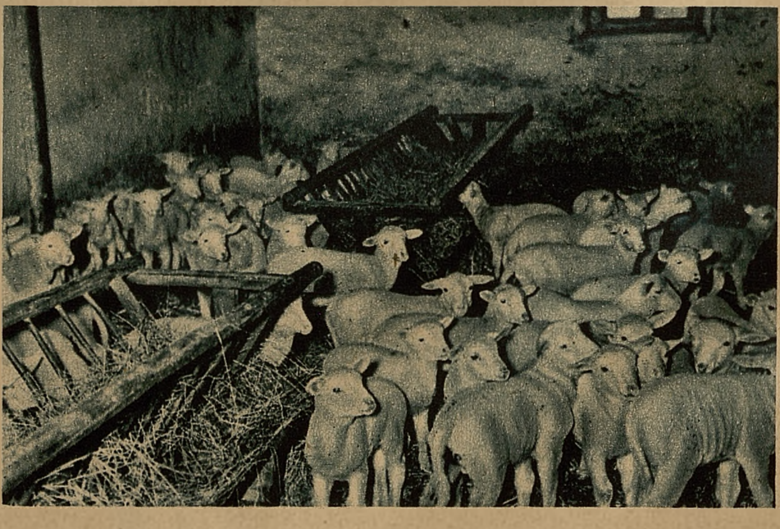
O ile dawniej kładziono największy nacisk na wełny szlachetne, to teraz ma większy zbyt wełna grubsza — czesankowa, stąd też opłacalność chowu owiec o wełnie czesankowej jest wyższa niż owiec szlachetnych. Musimy się zatem do wymogów rynku przystosować.

Wełna czesankowa powinna być odpowiednio długa i to właśnie stanowi jedną z jej ważniejszych zalet. Dlatego też, chcąc uzyskać wysokie ceny, a tym samym jak największą opłacalność, należy zaniechać częstokroć stosowanych dwurazowych strzyż w roku. O ile wełna ma być naprawdę długą i dobrą należy przejść do strzyży raz do roku, najlepiej w czerwcu.

Zasadniczo zaniechano już mycia owiec przed strzyżą i przeznaczając wełnę na sprzedaż, musimy się do tego również przystosować. Mycie owiec zalecić można jedynie w tym wypadku, gdy wełnę przeznaczamy na własne domowe użycie.

Chcąc mieć w tych warunkach dobrą wełnę należy owce racjonalnie żywić, a drugim warunkiem będzie obfita ściółka przez cały rok, by wełna nie była zbyt brudną.

Jedną z najczęściej spotykanych wad wełny, którą zauważyć można przy jej sprzedaży, jest jej duże zanieczyszczenie i bardzo często sztuczne wadliwe zabarwienie. Owce trzymane na mokrym oborniku bez suchej ściółki razem z bydłem, tak jak to się często spotyka w małych gospodarstwach, mają wełnę brudną o żółtym kolorze, które to zabarwienie powstaje przez długotrwałe wsiąkanie gnojówki w wełnę. Taka wełna jest nie wielkiej wartości, staje się krucha, łamliwa a barwiki stosowane w fabrykach przybierają wadliwą barwę, albo są bardzo nietrwałe, zmieniając prędko pierwotnie im nadany kolor. Z tego też powodu kupcy



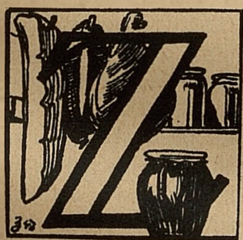
zwracają całą swoją uwagę na zabarwienie wełny i oczywiście płacą za taką wełnę o wiele niższe ceny, jak za wełny czyste.

Wełna po strzyży powinna być należycie posegregowana, tj. oddzielenie od wełny dobrej odpadków, pochodzących z miejsc takich, jak odnóża, podbrzusze, łeb, szyja. Wełna z tych miejsc jest nie tylko krótka i stąd gorszej jakości, ale przy tym jest najbardziej zanieczyszczona. Segregację wełny należy przeprowadzić możliwie dokładnie i pakować oddzielnie wełnę skopów, tryków, maciorek i jagniąt oraz braków i odpowiednio ją oznaczyć. Oddzielnie należy pakować także odpadki wełny.

Częstą wadą wełny bywa jej wilgotność, jak w jej następstwie spowodowane spalenie wełny. Wełnę po zdjęciu z owiec trzeba dostatecznie wysuszyć i wystudzić przed zapakowaniem do worków. To wysuszenie powinno się odbywać przy suchej i ciepłej pogodzie przez jeden tydzień, przy czym powinna być rozłożona luźno, aby powietrze miało dostęp. Najwyższa dopuszczalna wilgotność wynosi 17%. Po należytym wysuszeniu pakować można wełnę do worków nie wielkich, tak aby do jednego kłaść 3—4 runa. Dopiero przed samą sprzedażą można je łączyć razem, bacząc jednakże na to, by do poszczególnych wańtuchów kłaść wełny o jednakowej jakości.

Przechowywać wełnę należy w małych workach w miejscach suchych, do których nie miałyby dostępu mole, myszy itp. Chęć zwiększenia wagi przez przechowywanie w mokrych piwnicach rączej nazwać należy oszukiwaniem siebie samego. Kupiec bowiem nie tylko obniży cenę wełny z powodu jej zbytniej wilgotności, ale jednocześnie musi obniżyć cenę ze względu na pogorszenie jakości wełny, gdyż wełna wilgotna rudzieje, traci na sile i sprężystości, często się spala i skutkiem tego wartość jej musi też maleć.

Robimy zapasy tłuszczów.



Zapasy tłuszczów robić należy najlepiej w styczniu i lutym, gdyż wówczas robione, najdłużej się przetrzymują.

Słonina solona: Słoninę należy solić osobno, nie razem z szynkami i innym mięsem i używać czystej soli, bez saletry i jakichkolwiek innych domieszek. Na 1 kg słoniny bierze się 40 gr soli, układa połcie słoniny w płaskim, pochyłym naczyniu, aby soki mogły odpływać (wówczas robi się twardszą). Na spód daje się stronę ze skórą, dobrze soli na wierzch, na co nakłada się drugi również dobrze posolony wierzch i tak samo układa się drugą parę; w końcu na tak parami poukładane połcie słoniny kładzie się deskę, obciążając ją w braku czego innego kamieniami. Tak pozostawia się ją przez dwa tygodnie, ale raz po raz przekłada w ten sposób, że układa się tę, która była na wierzchu na spód, aby wszystkie mogły się równo przesolić.

Po wyjęciu słoniny ze soli wysusza się ją na przewiewnym miejscu, lub też nad kuchnią po ugotowanym obiedzie. Można ją w suchym przewiewnym miejscu przechowywać, pewniejsza jednakże będzie po wędzeniu. Do wędzenia musi być słonina dobrze wysuszona i nie wcześniej można ją wziąć w dym jak w 3 dni po wyjęciu ze soli. Wędzi się ją przez tydzień w zimnym dymie, po czym powtórnie przez jedną dobę wietrzy. Powieszona w suchym przewiewnym miejscu, może być przez kilka miesięcy przechowywana.

Boczek wędzony: Boczek i podbrzusza soli się tak samo jak szynki, tj. z dodatkiem saletry i korzeni, a wędzi się po dobrym osuszeniu tak samo jak słoninę.

Sadło wieprzowe: Zaraz po wyjęciu płatów sadła należy je osolić i zawinąć w bochny. Przechowywane w zimnym miejscu mogą dość długo leżeć, a owędzone trzymają się jeszcze dłużej.

Smalec wieprzowy: Chcąc by się dobrze trzymał, należy go zlewać do kamiennych lub polerowanych garnków przez sito wówczas, kiedy już opadnie piana i dobrze się zetnie. Skwarki nie powinny się przypalić, gdyż wówczas traci smalec na białości. Chcąc go dłużej przechowywać trzeba wytapiać nieco dłużej niż normalnie,

a przede wszystkim zważać, by był zupełnie klarowny. Garnki należy obwiązać szczelnie pergaminem, tak aby do smalcu przylegał, lub też przechowywać w garnku odwróconym dnem do góry.

Aby przy topieniu smalcu pozostałych skwarków nie marnować, sypiemy je do kamiennych garnków, ułaczając kiedy jeszcze są gorące drewnianą kopystką tak, aby nie powstała żadna szczelina.

Masło: Jedynym sposobem przechowania masła jest jego wytopienie w naczyniu polewanym, na słabym ogniu, aż się zupełnie sklaruje, to znaczy dopóki wszelkie pozostałości maślanki i wody nie zetną się i nie wyparują w zupełności, gdyż one właśnie są przyczyną nietrwałości masła.

Po dobrym sklarowaniu masła powinno pozostać z 1 kg masła już teraz tylko naprawdę samego tłuszczu co najmniej 80 dkg. Masło tak przetopione przechowujemy tak samo jak smalec, nie jest ono wprawdzie przydatne do smarowania na chleb, ale jako wysoko wartościowy tłuszcz oddaje w kuchni pierwszorzędne usługi. Potrawy, czy też pieczywa na takim maśle przyrządzone, będą pierwszorzędnej jakości.

Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe

Na obecnym terenie Generalnej Gubernii było w końcu 1938 roku 63 czynnych spółdzielni rolniczo-handlowych, z czego: na terenie Dystryktu Krakowskiego — 25, Lubelskiego 19, Radomskiego 10 i Warszawskiego 9. Spółdzielnie te zrzeszały ogółem 34.400 członków, przy czym na terenie Dystryktu Krakowskiego 18.000 członków a na terenie pozostałych trzech dystryktów 16.400 członków. Obroty spółdzielni w roku 1938 według podziału na dystrykty przedstawiały się następująco:

1) Dystrykt Kraków	. . . zł	14,887.000
2) „ Lublin	. . . . „	11,056.000
3) „ Radom	. . . „	4,790.000
4) „ Warszawa	. . „	5.431.000
Razem	. . . . . zł	36,164.000

Wszystkie spółdzielnie razem posiadały 2.600 tys. zł kapitałów własnych, podczas gdy kapitały obce wynosiły 6.930 tys. zł.

Najważniejsze braki na odcinku spółdzielni rolniczo-handlowych były następujące:

1. Niedostateczna sieć spółdzielni, wskutek czego rolnik był zmuszony korzystać z usług handlu prywatnego — najczęściej żydowskiego.

2. Spółdzielnie zrzeszały znikomą liczbę rolników, w konsekwencji czego kapitały własne były niedostateczne, a spółdzielnie musiały zaciągać nadmierne zobowiązania.

Rok 1939 — rok wojny — nie poczynił zasadniczych szczerb w spółdzielniach rolniczo-handlowych, ale również nie było sprzyjających warunków, aby te spółdzielnie rozbudować i umocnić. Obroty w roku 1939 wzrosły do 45 milionów złotych. Dopiero po ustaniu działań wojennych rozpoczyna się wytężona praca na odcinku odbudowy spółdzielni o charakterze rolniczo-handlowym. Czasy dzisiejsze zmuszają do szybkiego a równocześnie planowego działania.

Rozpoczęto pracę od tego, aby w każdym mieście powiatowym istniała spółdzielnia rolniczo-handlowa. Praca ta jest już obecnie zakończona. Okazało się, że same tylko spółdzielnie powiatowe dla potrzeb rolników nie wystarczają, gdyż są one od rolników częstokroć zbyt daleko położone. Nie wystarczyły również już istniejące rejonowe spółdzielnie. Zaistniała konieczność, oprócz tworzenia nowych spółdzielni rejonowych, uruchamiania również oddziałów spółdzielni.

W dniu 30. IX. 1940 roku sieć spółdzielni rolniczo-handlowych przedstawia się następująco:

	Sp-nie Powiatowe	Sp-nie Rejonowe	Oddziały Sp. Pow.	Razem punktów
1. Dystrykt Krakowski	9	34	18	61
2. „ Lubelski .	9	11	17	37
3. „ Radomski	10	9	32	51
4. „ Warszawski	10	13	17	40
Razem	38	67	84	189

ZAMÓWIENIE Data: ....

Niniejszym zamawiam ilustrowany tygodnik rolniczy

Zagroda Wzorowa

na kwartał *) — na półrocze *) — na rok *)

za opłatą miesięczną zł. 1.— (do tego dochodzi opłata za przesyłkę pocztową 12 groszy). Opłata będzie miesięcznie pobierana,

Nazwisko: ....

Zawód: ....

Miejsce zamieszkania: ....

Ulica: ....

Powiat-Poczta: ....

To zamówienie prosimy przesłać do WYDAWNICTWA ROLNICZEGO
Kraków, ul. Józefitów 11
w niezaklejonej kopercie z znaczkiem za 6 gr

*) niepotrzebne skreślić. Wypełnić czytelnie.

ZAMÓWIENIE Data: ....

To zamówienie prosimy w końcu listopada 1941 roku uważnie wypełnić, wyciąć i w niezaklejonej kopercie z naklejonym znaczkiem za 6 gr wysłać pod naszym adresem.

Niżej podpisany zamawia niniejszym w

WYDAWNICTWIE ROLNICZYM
Kraków, ul. Józefitów 11

Kalendarz Rolniczy 1942 rok

Sztuk .... w cenie 3.— zł za sztukę plus opłata pocztowa, za pobraniem pocztowym *) albo za rachunkiem *)

Nazwisko: ....

Zawód: ....

Miejsce zamieszkania: ....

Ulica: ....

Powiat-poczta: ....

*) Niepotrzebne skreślić. Wypełnić czytelnie.

Spółdzielnie wybitnie rozszerzyły swoją działalność handlową, o czym świadczy zestawienie obrotów za trzy kwartały 1940 r.:

		Obroty w tys. zł
1.	Dystrykt Krakowski . . .	69.222
2.	„ Lubelski	45.887
3.	„ Radomski . . .	38.501
4.	„ Warszawski . .	57.230
	Razem	210.840

Obroty za cały rok 1940 przekroczą cyfrę 300 mil. złotych. Należy przy tym zaznaczyć, że spółdzielnie oprócz normalnej działalności handlowej, prowadzą różne działy specjalne, jak: skup jaj — 11sp-ni; skup bydła — 4 sp-nie; administrację młynów — 11 sp-ni.

Dane statystyczne na koniec roku dopiero ujawnią, co spółdzielnie zrobiły na odcinku jednania nowych członków, powiększenia funduszów własnych, budowy magazynów i modernizacji urządzeń. Niewątpliwie i na tych odcinkach wyniki pracy będą duże i pomyślne dla spółdzielni.

Należy sobie jednak uświadomić, że zarówno przed rolnikami, jak i przed spółdzielniami jest jeszcze więcej pracy, niż to dotychczas wykonano.

Najważniejsze zadania są następujące:

1. Uzupełnianie sieci spółdzielni. Musi powstać tak gęsta sieć spółdzielni, aby rolnik mógł mieć stały z nimi kontakt i nie potrzebował jeździć furmankami dziesiątki kilometrów. W związku z tym będzie podjęta akcja zamiany oddziałów na samodzielne spółdzielnie roln. handl.
2. Jeszcze zbyt mało rolników należy do spółdzielni. Musi obowiązywać zasada: Każdy rolnik członkiem spółdzielni. Inaczej spółdzielnie nie będą miały dostatecznych kapitałów własnych i lada przeciwność koniunktury będzie mogła nimi zachwiać. Należy również pamiętać, że istnieje potrzeba pieniędzy również na konieczne inwestycje, jak magazyny, składy, bocznice itp.
3. Zachodzi konieczność szybkiego dokształcenia personelu wykonawczego. Spółdzielnie muszą być prowadzone fachowo, jeżeli chcą dobrze obsługiwać swoich członków-rolników.

Co wie dobry gospodarz

Drzewo nie butwieje, gdy smarujemy je karbolineum.

Dla odkażania ziarna na siew używamy: gorącej wody, formaliny, cieczy bordoskiej, sinego kamienia.

Dla roślin doniczkowych najlepszy nawóz ze spalonych i drobno potłuczonych kości.

Drobne nasiona siejemy z drobnym piaskiem zmięszane.

Dach nie porasta mchem, gdy polewamy go wodą wapienną z dodatkiem witriolu.

Flance sadzimy podczas deszczu lub po deszczu.

Fasola owocuje lepiej na tyczkach, niż na krzakach.

Gruszki, jabłka sadzimy na jesień, a owoce przechowujemy w zimie na półkach w torfowym miale ogonkami do góry.

Jałowiec ułożony w około kopców i stogów odstrasza myszy.

Koniczyna jest rośliną dwuletnią.

Konewka ma dziurę, uszczelnimy ją lakiem.

Kiełkowanie roślin następuje szybciej, gdy moczymy je w soku zgniłych jabłek.

Kapusty, kapusty włoskiej, czerwonej i kartofli nie niszczy poczwarka, gdy posiejemy z pomidorami.

Kalarepa niebieska jest odporniejsza niż biała.

Kartofle zimują dobrze w miale torfowym i piasku suchym.

Ludzkie i zwierzęce włosy są dobrym nawozem.

Murowane piece budujemy w odległości 25 cm od ściany, a żelazne w odległości 50 cm.

Maliny lepiej obrodzą, gdy nawieziemy ziemię w jesieni starym obornikiem.

Nie należy tępić pająków, są pożyteczne.

Piłę, siekierę i dłuto smaruj przed pracą parafiną.

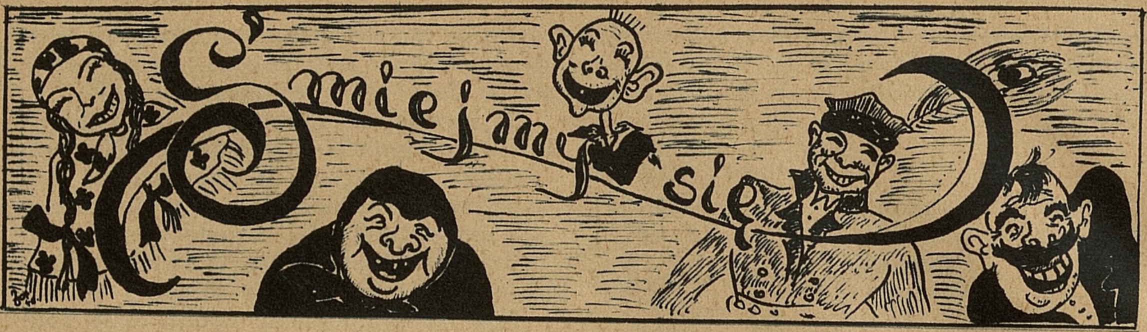
Popiół drzewny tępi robactwo na klombach.

Pleśń w mieszkaniu usuwamy naftą i octem drzewnym.

Pudła stare używamy z powodzeniem do zakrywania flanc.

Róże i kwiaty mają wszy, spryskujemy naparem z resztek papierosów i tabaku.

Śnieg bronowany topnieje szybciej, a to lepiej dla ozimin.





— Wicie Macieju, ten Jasiek to okrutnie chciwy chłop...
Cóz tez godocie. Zdy dejcie mu swojom córke, a uźrycie co to nieprawda.



Chłop przed sądem.

Oskarżony zostaje skazany na 10 dni aresztu za pobicie sąsiada Jędrzeja Kota.
— Niechze bedzie zgoda, ino zgódźcie sie przeświętszy sądzie: jo mu raz w pysk i nikby beło okrągłe dwa tygodnie.



Tata, jo juz wim, ze to nie bocian psynosi dzieci...
— Cóze tyz opowiados?!...
A bo u Wojciecha, wicie co mają małe dziciątko, powieda dzisiok Wojciechowa: Djobli mi tego bachora przynieśli!



Jędrzeju Ciuro! Jesteście oskarżeni o kradzież drzewa u swego sąsiada.

— Eee, co za kradzież, jo sobie ino pożycyłem.

— Jakto! Bez pytania?

— Ano, taki juz mom honor, ze o bele co nie lubie prosić.



Józek! A wies ty, ze za tydzień bedzie 25 lat jak my sie pobrali? Trza by uczcić, mozeby świnię zabić?

— O jej! Cóz winna bidna świnia, ze jo bełem taki głupi 25 lat temu.





Powiedz mi Franek locemu koń, kiej mu powiedzom „wiśta“ idzie na lewo, a jak „hetta“ to na prawo?

— Ady nie wiem.

— Bój sie Boga Franek! Takiś ty głupi!... Dyć to każda śkapa wie...



Wojciechu! Wódka jest waszym wrogiem!

— A dyć ksiądz proboszcz uczy, że trza kochać swoich wrogów...

No tak, alem nie mówił, że trzeba ich połykać.

I. Kalendarzyk brzemienności, obliczony na cały rok w odstępach 10-dniowych:

Początek ciąży dnia	To poród wypadnie w dniu			
	u krów	u klaczy	u świń	u owiec
1 Stycznia	12 Październ.	6 Grudnia	30 Kwietnia	3 Czerwca
11 „	22 „	16 „	10 Maja	13 „
21 „	1 Listopada	26 „	20 „	23 „
31 „	11 „	5 Stycznia	30 „	3 Lipca
10 Lutego	21 „	15 „	9 Czerwca	13 „
20 „	1 Grudnia	25 „	19 „	23 „
2 Marca	11 „	4 Lutego	29 „	2 Sierpnia
12 „	21 „	14 „	9 Lipca	12 „
22 „	31 „	24 „	19 „	22 „
1 Kwietnia	10 Stycznia	6 Marca	29 „	1 Września
11 „	20 „	16 „	8 Sierpnia	11 „
21 „	30 „	26 „	18 „	21 „
1 Maja	9 Lutego	5 Kwietnia	28 „	1 Październ.
11 „	19 „	15 „	7 Września	11 „
21 „	1 Marca	25 „	17 „	21 „
31 „	11 „	5 Maja	27 „	31 „
10 Czerwca	21 „	15 „	7 Październ.	10 Listopada
20 „	31 „	25 „	17 „	20 „
30 „	10 Kwietnia	4 Czerwca	27 „	30 „
10 Lipca	20 „	14 „	6 Listopada	10 Grudnia
20 „	30 „	24 „	16 „	20 „
30 „	10 Maja	4 Lipca	26 „	30 „
9 Sierpnia	20 „	14 „	6 Grudnia	9 Stycznia
19 „	30 „	24 „	16 „	19 „
29 „	9 Czerwca	3 Sierpnia	26 „	29 „
8 Września	19 „	13 „	5 Stycznia	8 Lutego
18 „	29 „	23 „	15 „	18 „
28 „	9 Lipca	2 Września	25 „	28 „
8 Października	19 „	12 „	4 Lutego	10 Marca
18 „	29 „	22 „	14 „	20 „
28 „	8 Sierpnia	2 Październ.	24 „	30 „
7 Listopada	18 „	12 „	6 Marca	9 Kwietnia
17 „	28 „	22 „	16 „	19 „
27 „	7 Września	1 Listopada	26 „	29 „
7 Grudnia	17 „	11 „	5 Kwietnia	9 Maja
17 „	27 „	21 „	15 „	19 „
27 „	7 Październ.	1 Grudnia	25 „	29 „

Czas brzemienności trwa średnio:

1) U krowy około 285 dni, bywają znaczne wahania od 260—290 dni, przy czym zwykle, jeżeli ma przybyć buhajek, ciąża się przedłuża.

2) U klaczy około 340 dni, wahania od 330 do 410.

3) U świni około 120 dni.

4) U owcy około 150 dni.

Kury siedzą na jajach średnio 21 dni, indyki 27 dni, gęsi 30 dni, kaczki 30 dni.

II. Dojrzałość płciowa u zwierząt.

	W wieku lat		
	popęd płciowy występuje	kiedy najwięcej nadaje się do rozpłodu	zanik popędu płciowego
Klacz . . . . . Ogier	1½	3—15	25
Krowa . . . . Buhaj	¾	2—12	20
Świnia	6 mies.	¾ r.— 6	8
Owca . . . . . . Tryk . . . . . . Drób	6 mies.	¾ r.— 5 1— 3	8 4

III. Czas trwania popędu płciowego u samic.

1) U klaczy występuje w 10 dni po porodzie, trwa 24—36 godzin i w razie niezapłodnienia powraca co 8—10 dni.

2) U krowy występuje najczęściej w 6 tygodni po porodzie, trwa 24 do 36 godzin i w razie niezapłodnienia wraca w 28 dni, a często i prędzej.

3) U świni występuje w 42 dni po porodzie, trwa 24 do 72 godzin i wraca po 42 dniach.

4) U owcy występuje w 42 dni po porodzie, trwa 24—36 godzin i wraca po 42 dniach.

IV. Zawartość składników odżywczych w mleku różnych zwierząt w proc.

Mleko	Wody	Białka	Tłuszczu	Cukru mlecz.	Soli mineral.
Krowie	87,70	3,5	3,5	4,5	0,75
Kozie	87,30	3,5	3,9	4,4	0,6
Owcze	75,54	7,18	11,9	3,43	1,05
Świni	82,57	6,09	6,44	4,04	1,06
Klaczy	90,26	1,89	1,09	6,65	0,31

V. Ciepłota ciała, ilość oddechów i szybkość tętna różnych zwierząt.

Rodzaj zwierzęcia	Ciepłota w stopn. Cel.	Ilość oddech. na minutę	Ilość uderzeń tętna na min.
Bydło do roku	38,6—40	15	60
Bydło powyżej roku	37,5—39,5	15	60
Konie do roku	39,5	12	20
Konie starsze	37,5—38,5	10	45
Owce	38,5—40	26	80
Kozy	38,5—40	20	80
Świnie	38 —40	10	70
Psy	38 —39,5	12	90
Koty	38,5—39,5	20	130
Drób	39,5—43,0		

VI. Przeciętna waga rzeźna.

Waga rzeźna wołu stanowi 49,5% wagi żywej
„ „ buhaja „ 57,5% „ „
„ „ krowy „ 47,5% „ „
„ „ jałowizny „ 62,5% „ „
„ „ cielęcia „ 62,5% „ „
„ „ trzody chlewnej „ 77,5% „ „
„ „ owiec i kóz „ 42,0% „ „

VII. Wydajność rzeźna.

Bydło.

Wydajność	Opasy wagi żywej 500—700 kg	Bydło podgórskie żywej wagi 300—500 kg	Bydło chude żywej wagi 250—400 kg
Mięso	58—60%	48—58%	±40%
Skóra	9—10%	9—10%	9—10%
Łój (bez nerkowego)	3%	3%	1%
Podroby (serce, płuca, wątroba)	3%	3%	3—4%
Nogi	2%	—	2%
Żołądek po wypróżnieniu	1½%	1½%	1½%
Kiszki po wypróżnieniu	1%	1%	1%
Krew	3%	3%	3—4%
Zawartość żołądka i kiszek	16½—18½%	26½—29½%	36½%

Trzoda chlewna.

Wydajność	Żywa waga	
	98 kg	201 kg
Słonina	20,00%	28,00%
Sadło	4,50%	7,50%
Mięso	35,00%	35,40%
Żołądek i jelita	3,40%	2,00%
Szczecina i skóra	0,60%	0,50%
Głowa, płuca, wątroba itd.	9,00%	4,50%
Krew	2,50%	2,00%
Zawartość żołądka i jelit	25,00%	20,00%

VIII. Rozpoznanie wieku zwierząt.

Bydło. Po urodzeniu 2 siekacze w dolnej szczęce t. zw. cęgi.
Do 3-ch tygodni wyrastają wszystkie siekacze.
Do 20 miesięcy tylko siekacze mleczne.
Około 2-ch lat wyrastają cęgi stałe.
Około 2½ lat 2 pary siekaczy stałych.
Około 3 lat 3 pary siekaczy stałych.
Około 4 lat wszystkie siekacze stałe.

Konie. Źrebię po urodzeniu ma 2 pary siekaczy t. zw. cęgów.
Po 4—6 tygodniach wyrasta 2 pary siekaczy mlecznych, tak zw. średniaki.
Po 4—6 miesiącach wyrasta 3 para siekaczy mlecznych, t. zw. okrajki.
Około 2½ lat zmieniają się cęgi mleczne na stałe.
Około 3½ lat zmieniają się średniaki mleczne na stałe.
Około 4½ lat zmieniają się okrajki mleczne na stałe.

Na zębach siecznych znajdują się u koni dołki, t. zw. rejestry, głębokości w dolnej szczęce 6 milimetrów, a w górnej 12 milimetrów. W miarę ścierania się zęba dołki te maleją, aż zupełnie zginą.

Rejestry giną w dolnej szczęce na cęgach w 6 lat, na średniakach w 7 lat, na okrajkach w 8 lat. W górnej na zębach w 9 lat, na średniakach w 10 lat, na okrajkach w 11 lat.

Koń 11-letni rejestrów nie posiada, zęby jego w przekroju mają kształt poprzeczno-owalny.

Od 12 do 18 lat zęby tracą kształt owalny, zaczynają nabierać kształtu w przekroju okrągłego.

Od lat 18 do 24 nabierają w przekroju kształtu trójkątnego, a od 24 lat wzwyż nabierają kształtu podłużno-owalnego.

Świnie. Nowonarodzone prosię najczęściej posiada 4 siekacze, tak zwane kątne i 4 kły.
Do 15 dni wyrasta 8 zębów trzonowych mlecznych.
Do 3-ch miesięcy wyrastają wszystkie trzonowe i 4 nowe siekacze średniaki.
W 4-ch miesiącach świnia posiada już wszystkie zęby mleczne.

Po ½ roku do 8 miesięcy następuje zmiana siekaczy kątnych w dolnej szczęce na stałe.
Około 10 miesięcy wypadają kły mleczne.
Około 12 miesięcy wypadają siekacze średniaki.
Około 1½ roku kończy się zmiana mlecznych trzonowych na stałe.
Po skończeniu 2-ch lat u świń wcześnie dojrzewających uzębienie stałe jest kompletne.
Owce po urodzeniu mają 2 siekacze cęgi.
8-go dnia wyrasta 1 para siekaczy średniaków, około 2-ch tygodni 2 para siekaczy średniaków, od 3-ch do 4-ch tygodni wyrastają okrajki.
W 12 miesiącu następuje zamiana cęgów na stałe.
Około 2-ch lat następuje zamiana 1 pary średniaków na stałe.
Około 2¾ lat następuje zamiana 2 pary średniaków na stałe.
Około 3½ lat następuje zamiana okrajków na stałe.

TABLICA MIESZANIA NAWOZÓW

Sposób posługiwania się tablicą:

W kolumnie pionowej szukamy nazwy jednego nawozu,
w kolumnie zaś poziomej — nazwy drugiego nawozu, które chcielibyśmy ewentualnie ze sobą zmieszać.

Na przecięciu się tych kolumn:

■ oznacza, że nawozy te **mogą być z sobą mieszane** również i na dłuższy czas przed wysiewem mieszanki.
▨ oznacza, że nawozy te **mogą** być z sobą mieszane **tylko bezpośrednio przed ich wysiewem w polu**
□ oznacza, że nawozów tych **nie można mieszać** z sobą i wysiew należy uskutecznić osobno.

	1 Azotniak	2 Saletra wapniowa	3 Saletrzak	4 Siarczan amonu	5 Supertomasyna azotniakowa (wiosenna i jesienna)	6 Saletra sodowa	7 Nitrofos	8 Wapnamon	9 Supertomasyna (i tomasyna zwyczajna)	10 Superfosfat	11 Mączka fosforytowa	12 Sole potasowe i kalimag	13 Kainit	14 Wapno palone (tlenek wapna)	15 Wapniak (węglan wapnia)	16 Obornik	
Azotniak 1	■	▨	□	□	■	▨	□	□	■	□	■	▨	▨	■	■	□	1
Saletra wapniowa 2	▨	■	▨	□	▨	▨	▨	▨	▨	□	▨	▨	▨	▨	▨	■	2
Saletrzak 3	□	▨	■	▨	□	■	■	▨	□	□	■	▨	▨	□	■	□	3
Siarczan amonu 4	□	□	▨	■	□	▨	▨	▨	□	■	■	■	■	□	□	■	4
Supertomasyna azotniakowa (wiosenna i jesienna) 5	■	▨	□	□	■	▨	□	□	■	□	■	▨	▨	■	■	□	5
Saletra sodowa 6	▨	▨	■	▨	▨	■	▨	▨	▨	▨	■	▨	▨	▨	▨	■	6
Nitrofos 7	□	▨	■	▨	□	▨	■	■	□	□	■	▨	▨	□	■	■	7
Wapnamon 8	□	▨	▨	▨	□	▨	■	■	□	▨	■	▨	▨	□	■	□	8
Supertomasyna (i tomasyna zwyczajna) 9	■	▨	□	□	■	▨	□	□	■	□	■	▨	▨	■	■	□	9
Superfosfat 10	□	□	□	■	□	▨	□	▨	□	■	□	■	■	□	□	■	10
Mączka fosforytowa 11	■	▨	■	■	■	■	■	■	■	□	■	■	■	■	■	■	11
Kainit 12	▨	▨	▨	■	▨	▨	▨	▨	▨	■	■	■	■	▨	■	■	12
Sole potasowe i kalimag 13	▨	▨	▨	■	▨	▨	▨	▨	▨	■	■	■	■	▨	■	■	13
Wapno palone (tlenek wapna) 14	■	▨	□	□	■	▨	□	□	■	□	■	▨	▨	■	■	□	14
Wapniak (węglan wapnia) 15	■	▨	■	□	■	▨	■	■	■	□	■	■	■	■	■	□	15
Obornik 16	□	■	□	■	□	■	■	□	□	■	■	■	■	□	□	■	16
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	

W kolumnach obornik, mieszanie którego z nawozami sztucznymi nie praktykuje się:

a) biały kwadrat □ (nie wolno mieszać) oznacza, że nawóz sztuczny należy wysiewać na jakiś czas przed lub po nawożeniu obornikiem.
b) czarny kwadrat ■ (można mieszać) oznacza, że nawóz sztuczny można wysiewać również bezpośrednio po lub przed nawożeniem obornikiem.

Normy nawożenia pomocniczego najważniejszych warzyw

Nazwa warzywa	Przedplon	Nawozy w kg na 100 m² grządki	Sposób stosowania
Kapusta głowiasta, włoska, brukselka, kalarepa, kalafiory	na oborniku	1½ kg azotniaku 2 kg soli potasowej 1½ kg saletry wapniowej	na 3 — 5 dni przed sadzeniem rozsady, w 3 tyg. po sadzeniu
Te same warzywa	bez obornika	2 kg azotniaku 4 kg soli potasowej 2 kg supertomasyny 1 kg saletry wapniowej 1 kg saletry wapniowej	zmieszane wysiać na 5 dni przed sadzeniem w 3 tyg. po posadzeniu, za dalsze 3 tygodnie
Rzodkiewka, szpinak, sałata	w 2-gim roku po oborniku	1¹/₂—2 kg azotniaku 3 kg supertomasyny 3 kg soli potasowej 1 kg saletry wapniowej	zmieszane rozsiać, zagrabić, po 3 dniach siać ziarno po wzejściu i zakorzenieniu się roślin
Buraki ćwikłowe, marchew, pietruszka, selery	w 2-gim roku po oborniku	2 kg azotniaku 1 kg supertomasyny 3 kg soli potasowej 1 kg saletry wapniowej	na 3 dni przed siewem ziarna po przerywce
Cebula	w 2-gim roku po oborniku	2 kg siarczanu amonu 2 kg supertomasyny 2 kg soli potasowej	wysiać przed siewem, zagrabić zmieszane wysiać 3 dni przed siewem i zagrabić
Fasola, groch	w 3-cim roku po oborniku	3 kg supertomasyny, 2 kg soli potasowej 1—1¹/₂ kg saletry wapniowej	zmieszane wysiać przed siewem ziarna po wzejściu, o ile rośliny uprawiamy na zielone strąki
Ogórki, pomidory	na oborniku	2 kg azotniaku 3 kg supertomasyny 3 kg soli potasowej 1—1¹/₂ kg saletry wapniowej	zmieszane nawozy wysiewa się na kilka dni przed sadzeniem i dobrze zagrabuje obok roślin po przyjęciu i zakorzen.
Kukurydza	w 2-gim roku po oborniku	1¹/₂ kg azotniaku 2 kg supertomasyny 2 kg soli potasowej	zmieszane nawozy wysiewa się na przygotowaną ziemię, po 3 dniach sieje się ziarno
Szparagi		1¹/₂ kg saletry wapniowej 1 kg azotniaku 2 kg supertomasyny 3 kg soli potasowej	wiosną przed usypaniem kopców zmieszane sieje się po ukończeniu zbioru i rozrzuceniu kopców
Truskawki		1 kg azotniaku 2 kg supertomasyny 1 kg soli potasowej	zmieszane wysiewa się wczesną wiosną wzdłuż rzędów roślin, następnie okopuje

UWAGA. 1 kg na 100 m odpowiada dawce 100 kg tegoż nawozu na 1 ha.
Podane dawki w przeliczeniu na ha wyrażają się więc tą samą cyfrą w cetn. metr.

Pora dojrzewania i zastosowanie odmian drzew owocowych.

Objaśnienie znaków: 0 udaje się nawet w ziemi lekkiej, ubogiej; 00 wymaga ziemi dobrej, żyznej; 000 wymaga ziemi ciężkiej, zasobnej w wilgoć; p = uszlachetniona na pigwie; d = uszlachetniona na dziczku; + = tak; — = nie.

ODMIANA	Pora dojrzewania	Wymagania co do gleby	Najodp. forma drzewa		Przydatność do:	
			pienna	karłowa	upr. polow	obsad dróg
Jabłka						
Antonówka	październik—listopad	0	+	—	+	—
Antonówka kamienna . . .	listopad—styczeń	0	+	—	+	—
Aport (Ces. Aleksander) . . .	październik—listopad	0	+	+	—	—
Białe przeźroczyste	lipiec—sierpień	0	+	+	—	—
Boikena (Złotka Boikena) . .	styczeń—wiosna	0	+	—	+	+
Bursztówka polska	luty—marzec	00	+	—	+	—
Charłamowskie	sierpień—wrzesień	0	+	+	+	—
Glogierówka (Pepina litewska)	październik—kwiecień	000	+	+	—	—
Głogówka (Hawthornden) . .	wrzesień—listopad	0	+	—	—	—
Grawsztynek (oraz Gr. czerw.)	październik—grudzień	000	+	+	—	—
Grawsztynek inflancki . . .	druga połowa września	00	+	—	—	—
Grochówka wielka	styczeń—maj	000	+	—	+	+
Kalwila czerwona jesienna . .	październik—listopad	00	+	+	—	—
Kantówka gdańska	październik—luty	0	+	—	+	—
Kardynalskie (płomieniste) . .	listopad—styczeń	0	+	—	—	+
Kosztela	grudzień—marzec	0	+	—	+	—
Kronselskie	wrzesień—październik	0	+	+	—	—
Królowa renet	grudzień—marzec	00	+	+	—	—
Książęce	wrzesień—grudzień	0	+	—	—	—
Kuzynek	styczeń—marzec	0	+	—	—	+
Malinowe oberlandzkie . . .	październik—styczeń	00	+	+	—	—
Montwiłłówka	październik—styczeń	0	+	—	—	—
Oliwka biała (Astrachańskie b.)	lipiec—sierpień	0	+	—	—	—
Oliwka czerw. (Astrach. czerw.)	sierpień	00	+	+	—	—
Ontario	styczeń—czerwiec	0	+	+	—	—
Papierówka biała (= letnia = baltycka = Weißer Klarapfel)	sierpień	0	+	+	+	—
Pisguda Niezrównane (Peasgood None Such)	listopad—luty	00	+	+	—	—
Pepina Lineusza (= Bellefleur żółty)	listopad—kwiecień	00	+	+	—	—
Pepina londyńska	grudzień—kwiecień	000	+	—	—	—
Pepina Ripstona	grudzień—kwiecień	000	+	+	—	—
Piękna z Boskoop	grudzień—marzec	00	+	+	+	—
Reneta Baumana	grudzień—marzec	0	+	+	+	+
„ blenhajmska	grudzień—marzec	00	—	+	—	—
„ kaselska	luty—lipiec	00	+	+	+	+
„ Koksa pomarańczowa (Cox d'orange)	listopad—luty	00	+	+	+	—
Reneta Kulona	grudzień—marzec	00	+	+	+	—
„ landsberska	listopad—luty	00	+	+	+	+
„ orleańska	grudzień—kwiecień	00	—	+	—	—
„ szampańska	styczeń—czerwiec	00	+	+	—	+
Różanka wirginijska (Panieńskie polskie)	sierpień—wrzesień	0	+	—	—	—

ODMIANA	Pora dojrzewania	Wymagania co do gleby	Najodp. forma drzewa		Przydatność do:	
			pienna	karłowa	upr. polow	obsad dróg
Signe Tillisch	listopad—luty	0	+	+	—	—
Sztetyna czerwona	grudzień—czerwiec	00	+	—	—	—
Titówka (Tulskie)	wrzesień—październik	0	+	+	—	—
Zorza	listopad—marzec	00	+	+	—	—
Żeleźniak	styczeń—czerwiec	000	+	—	+	+
Gruszki						
Amanlisa	druga połowa września	00	+	—	—	—
Bera Diela	listopad—styczeń	00	+	+p	—	—
„ Ilońska	wrzes.—paździer.	0	+	—	+	+
„ Liegla	październik—listopad	0	+	+	—	—
„ ulmska	październik	0	+	—	—	+
Bonkreta Williamsa	wrzesień	00	+	+d	—	—
Dobra Ludwika	wrzesień—październik	00	+	+d	+	+
Diuszesa wczesna (Dr Juliusz Guyot)	sierpień—wrzesień	0	+	+	—	—
Dobra szara	wrzesień	0	+	—	—	+
Faworytka (Clapps Liebling).	⅓sierp.—½wrześ.	000	+	+d	+	+
Józefinka	styczeń—luty	00	+	+p	+	—
Komisówka	październik—grudzień	00	+	+	—	—
Kongresówka.	październik	0	+	+p	—	—
Król Sobieski	lipiec	0	+	—	—	—
Królewna (Przedziałka) . . .	wrzesień	0	+	—	—	+
Księżna angulemska	październik—listopad	00	+	+d	—	—
Lukasówka	październik—grudzień	00	+	+p	—	—
Paryżanka (Hrabina Paryża) .	grudzień—styczeń	00	+	+	—	—
Patawinka	październik—listopad	00	+	+p	—	—
Plebanka (de Curé)	listopad—styczeń	0	+	+p	+	+
Pomarańczówka	lipiec—sierpień	0	+	—	—	—
Salisbury	½września—paźdz.	0	+	—	—	—
Tiriotka (Eugéne Thiriot) . .	listopad—grudzień	0	+	+p	—	—
Urbanistka (Beurré Coloma) .	październik	0	+	+p	—	—
Winiówka franc. (Citron des Carmes=Madelaine verte) .	lipiec—sierpień	0	+	—	—	—

		Barwa owocu
Śliwy		
Anna Späth (Węgierka szafir.)	koniec września	brunatno-fiołkowa
Cesarska czerwona	koniec sierpnia	czerwona
Jerozolimka	początek sierpnia	czerwono-żółta
Kirka	początek września	ciemno-fiołkowa
Lowanka (Belle de Louwain) .	połowa sierpnia	ciemno-fiołkowo-czerwona
Mirabelka z Metz.	połowa sierpnia	żółta
Monforcka	sierpień	purpurowo-fiołkowa
Renkloda Althana	koniec sierpnia	żółta
„ Ulena	początek sierpnia	żółta
„ zielona	koniec sierpnia	zielona

Odmiana	Pora dojrzewania	Barwa owocu
Węgierka wczesna	połowa sierpnia	fiołkowa
„ włoska (Fellemberg)	połowa września	fiołkowa
„ zwykła	koniec września	fiołkowa
Czereśnie		
Czarna wielka	koniec czerwca	czarna
Froma	koniec czerwca	czarna, sok barwiący
Germersdorfska	koniec lipca	czarna
Hedelfińska	I połowa lipca	ciemno-czerwona
Kassina wczesna	II połowa czerwca	c.-czerwona, sok barwiący
Koburska majowa	k. maja i I poł. czerw.	czarna
Majówka (=koburska majowa)	koniec maja	ciemno-czerwona
Miodówka (=czarna wczesna)	koniec czerwca	czarna, sok barwiący
Najwcześniejsza marchijska .	początek czerwca	czarna
Olbrzymka hedelfińska . . .	połowa lipca	czarna
Olbrzymka Napoleona . . .	połowa lipca	wiśniowo-czerwona
Różowa wczesna	połowa czerwca	różowa
Różowa wielka (Sercowa) . .	koniec czerwca	żółta zaróżowiona
Werdera wczesna	początek czerwca	purpurowo-czarna, sok barw.
Wolska wczesna	połowa czerwca	ciemno-brunatna
Woskowa (=Drogana żółta) .	połowa lipca	jasno-żółta
Wołowe serce	połowa lipca	czarna
Żółta wielka (=kanarkowa) .	koniec czerwca	blado-żółta
Wiśnie		
Goryczka cienista	sierpień	brunatna, sok barwiący
Gubeńska	lipiec	brunatna, sok barwiący
Hiszpanka	koniec sierpnia	czerwono-brun., sok barw.
Hortensja	początek lipca	żółta z rumieńcem
Kleparowska (=Hiszp. późna)	II połowa lipca	czarna, sok barwiący
Książęca (=rote Meiherzkirsche)	II połowa czerwca	ciemno-czerw., sok bezbarw.
	lipiec	czerwona, sok bezbarwny
Łutówka	lipiec	brunatno-czerw., sok barw.
Minister Podbielski	lipiec	ciemno-brunatna, sok barw.
Ostheimska	początek lipca	ciemno-czerw., sok bezbarw.
Szklanka zwykła (Gros Gobet)	początek lipca	ciemno-czerw., sok bezbarw.
Wczesna z Prin	czerwiec	czerwona, sok bezbarwny
Wiślanka z Oliwet	lipiec	ciemno-czerw., sok barwiący
Brzoskwinie		
Amsden	koniec lipca	purpurowa
Arkansas	k. lipca poł. sierpnia	ciemno-purpurowa
Brigga wczesna	koniec lipca	biała z rumieńcem
Minionka wczesna	koniec sierpnia	purpurowa
Magdalenka czerwona . . .	początek września	purpurowa
Waterloo	początek sierpnia	ciemno-czerwona na białym
Wczesna Aleksandra	połowa lipca	purpurowa
Wczesna Riversa	połowa sierpnia	jasno-żółta z rumieńcem

TABLICE LEGALNYCH JEDNOSTEK MIAR

1. Jednostki długości

Jednostka główna — metr

Nazwa jednostki	Wartość w jednostce głównej
Kilometr (km)	1000 metrów
decymetr (dm)	$\frac{1}{10}$ metra
centymetr (cm)	$\frac{1}{100}$ "
milimetr (mm)	$\frac{1}{1000}$ "

2. Jednostki powierzchni

Jednostka główna — centar (metr kwadratowy)

Nazwa jednostki	Wartość w jednostce głównej
kilometr kwadratowy (km^2)	1000000 centarów (metrów kwadr.)
hektar (czyli hektometr kwadratowy) (ha lub hm^2) . .	10000 m kw.
ar (a)	100 m kw.
centar (czyli metr kwadratowy) (ca lub m^2)	centar (metr kwadratowy)
decymetr kwadratowy (dm^2)	$\frac{1}{100}$ centara
centymetr kwadratowy (cm^2)	$\frac{1}{10000}$ "
milimetr kwadratowy (mm^2)	$\frac{1}{1000000}$ "

3. Jednostki objętości

A. Jednostka główna — ster (metr³)

Nazwa jednostki	Wartość w jednostce głównej
hektometr sześcienny (hm^3)	1000000 sterów
ster (czyli m sześc.) (s lub m^3)	1 ster
decyster (dcs)	$\frac{1}{10}$ stera
decymetr sześcienny (dm^3)	$\frac{1}{1000}$ "
centymetr sześcienny (cm^3)	$\frac{1}{1000000}$ "
milimetr sześcienny (mm^3)	$\frac{1}{1000000000}$ "

B. Jednostka główna — litr

Nazwa jednostki	Wartość w jednostce głównej
kilolitr (kl)	1000 litrów (czyli 1 ster)
hektolitr (hl)	100 litrów (czyli $\frac{1}{10}$ stera)
dekalitr (dkl)	10 " " $\frac{1}{100}$ "
garniec (grn)	4 litry " $\frac{1}{250}$ "
litr (czyli kwarta)	1 litr " $\frac{1}{1000}$ "
kwaterka (kka)	$\frac{1}{4}$ litra " $\frac{1}{4000}$ "
decylitr (dcl)	$\frac{1}{10}$ " " $\frac{1}{10000}$ "
mililitr (ml)	$\frac{1}{1000}$ " " $\frac{1}{1000000}$ "

4. Jednostki masy*)

Jednostka główna — kilogram

Nazwa jednostki	Skrót	Wartość w jednostce głównej
tona	(t)	1000 kilogramów
kwintal	(kwn lub q)	100 „
miriagram	(mrg)	10 „
kilogram	(kg)	1 kilogram
dekagram	(dg)	$\frac{1}{100}$ kilograma
gram	(g)	$\frac{1}{1000}$ „
miligram	(mg)	$\frac{1}{1000000}$ „

*) W języku potocznym — wagi.

PORÓWNANIE MIAR
nowopolskich z legalnymi miarami metrycznymi
Jednostki długości

1 pręt ma 15 stóp lub 2½ sążnia = 4 m 32 cm
1 sążeń ma 3 łokcie lub 6 stóp = 1 m 72 cm 8 mm
1 łokieć ma 2 stopy = 57 cm 6 mm
1 stopa ma 12 cali = 28 cm 8 mm
1 cal ma 12 linij = 2 cm 4 mm
1 linia = 2 mm
1 m (metr) = 0,231 pręta, — 0,579 sążnia, — 1,736 łokcia, — 3,47 stopy, — 41,67 cali, — 500 linij.

Jednostki powierzchni

1 sążeń kw. (9 łokci kw.) = 2 m^2 98 dm^2 59 cm^2 84 mm^2
1 łokieć kw. = 33 dm^2 17 cm^2 76 mm^2
1 stopa kw. = 8 dm^2 29 cm^2 44 mm^2
1 cal kw. = 5 cm^2 76 mm^2
1 m^2 (metr kwadratowy) = 0,3349 sążnia kw., — 3,0141 łokcia kw., — 12,06 stopy kw., — 1736,11 cala kw.

Jednostki powierzchni rolnej

1 włóka (30 morgów) = 16,796 ha
1 mórg (300 prętów) = 0,560 ha
1 pręt = 0,002 ha
1 ha (hektar) = 0,0595 włóki, — 1,786 morgi, — 535,8 prętów.

Jednostki objętości

1 sążeń sześc. (27 łokci^3) = 5 m^3 159 dm^3 780 cm^3 352 mm^3
1 łokieć sześc. (8 stóp^3) = 191 dm^3 102 cm^3 976 mm^3
1 stopa sześc. (1728 cali^3) = 23 dm^3 887 cm^3 872 mm^3
1 cal sześc. = 13 cm^3 824 mm^3
1 m^3 (metr sześcienny) = 0,1938 sążnia sześc., — 5,23 łokcia sześc., — 41,86 stopy sześc., — 72337,7 cali sześc.

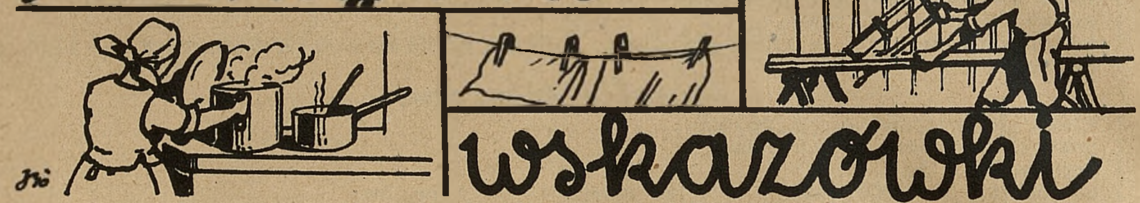
Ciał płynnych i sypkich

1 korzec (4 ćwierci) = 128 litrów
1 ćwierć (8 garnców) = 32 litry
1 garniec (4 kwarty) = 4 litry
1 kwarta (4 kwaterki) = 1 litr
1 kwaterka = ¼ litra
1 litr = 0,00781 korca — 0,03125 ćwierci — 0,25 garnca, — 1 kwarcie, — 4 kwaterkom.

Jednostki wagi

1 cetnar (100 funtów) = 40 kg 55 dg
1 pud (40 funtów) = 16,38 kg
1 funt (32 łuty) = 40 dg 5,5 g
1 łut = 12,7 g
1 kg (kilogram) = 0,02466 cetnara, — 2,466 funta, — 78,9 łuta.

Praktyczne wskazówki



Jak i co hodować?

Biegunka u kur bywa leczona węglem drzewnym.

Bydło nacieramy naftą przed bąkami i muchami.

Cielę musi być w pierwszych trzech dniach pojone 5 razy dziennie, później 3.

Indyki sadzamy parami.

Jodu odrobina podana kurom zwiększa ich nośność.

Krowom wydajnym dodajemy otręby i makuchy.

Krowy będą jadły w lecie słomę, gdy ją przetrząśniemy zielonką.

Kurom zniknie na nogach wapniak, gdy będziemy smarować szarym mydłem, a grzędy od czasu do czasu naftą.

Królik najlepiej lubi posłanie z mchu.

Królik przed zabiciem powinien być karmiony pietruszką i selerem.

Króliczym samicom pozostawiamy tylko do 8 młodych.

Kury tuczymy karmiąc wieczorem przy świetle w kurniku.

Kury powinny mieć gniazda tylko na ziemi.

Pies nie powinien dostawać kości z drobiu, a inne kości osobno, a nie razem z pokarmem.

Pchły pies straci, gdy w posłaniu będzie miał liście orzecha włoskiego.

Słoma na podściółkę powinna być długa, będzie lepszy obornik.

Świnie zabijamy nad ranem, a potem zostawiamy przez 20 godzin w spokoju.

Precz ze szkodnikami

Karaluchy: posypujemy okruchy chleba z boraksem, „proszek zielony“.

Krety: wkładamy główki od śledzia do nor. Przed deszczem ryją płytko pod ziemią. Krety pomagają tępić szkodniki.

Korówka: smarujemy drzewa spirytusem skażonym.

Muchy: do bielenia dodajemy ałunu, rozstawiamy naczynia z 10% formaliną, zawieszamy w oknie szmatkę z rycyną.

Mole: chroni papier gazetowy, posypujemy materiały naftaliną, kamforą. Sproszkowany ałun chroni futra.

Mrówki: kłaść miętę na ich drodze, zalewać gniazda gorącą wodą, giną w słodkim piwie, lejemy na ich drogę drożdże, trujemy potażem zmięszanym z cukrem.

Pluskwy: nie znoszą amoniaku, giną od wody gorącej i 2% ałunu, nafty i esencji octowej.

Pchły: podłogę zmywamy gorącą wodą z ałunem.

Robaki w mące giną przy dodaniu soli.

Os gniazda zalewamy gorącą wodą.

Co robimy dla utrzymania porządku?

Aksamit zwilżamy naftą i szczotkujemy.

Atrament znika od soli, od cytryny, kwasku cytrynowego.

Bielizna lniana, wybieleje, gdy przy moczeniu dodamy na 1 l wody łyżkę spirytusu.

Bielizna wełniana bywa zwykle moczona w letniej wodzie i wygniatana w mydle.

Bieliznę zżółkniętą moczymy przez dobę w rozpuszczonym boraksie.

Bieliznę krochmaloną przed praniem koniecznie zamoczyć.

Butelki tłuste czyścimy trocinami a potem wodą ze sodą.

Cebulę dobrze jest obierać z łup we wodzie, uchroni nas to przed łzawieniem.

Krochmalu z pszennej mąki używamy do bielizny białej a z kartoflanej do kolorowej.

Krew spierzemy zawsze ciepłą wodą z amoniakiem.

Łyżki pozostawione w garnku zabierają smak gotowanej potrawie.

Muchy zabrudziły materiał, oczyścimy go wodą z amoniakiem.

Mleko w garnku przepłukanym nie przypali się.

Nie należy noży płukać w letniej wodzie, bo tępieją.

Nafta pozostawia na materiale plamy, szczotkować kredą zarobioną z benzyną.

Naczynia szorujemy gorącą wodą z popiołem, a zaniedbane chlorkiem.

Podczas prania w zimie dodajemy do krochmalu szczyptę soli.

Plamy wywabiamy: tłuste solą rozpuszczoną w spirytusie,
z żywicy terpentyną i przez bibułę prasujemy,
z piwa i mleka spirytusem mydlanym,
rdzawe moczymy w soku cytrynowym,
z potu mieszaniną w równej ilości amoniaku i spirytusu.

Plamy z podłogi zmywamy octem.

Rdza z przedmiotów żelaznych odchodzi pod działaniem nafty.

Ścierki świetnie się piorą w mieszaninie na 1 l wody 2 cz. octu i 1 cz. soli.

Stół w kuchni wyszorujemy pięknie gliną.

Ubrania, płaszcze odświeżamy czyszcząc szczotką maczaną w rozcieńczonym amoniaku.

Wełna nie kurczy się, gdy pierzemy w letniej wodzie z dodatkiem boraksu bez mydła.

Żelazko stawiamy na cegle, będzie dłużej ciepłe, natomiast nie zardzewieje, jeżeli po prasowaniu nasmarujemy je świecą.

Żelazko nie przylepia się jeżeli do krochmalu dodamy mleka.

Żelazkiem przypieczony materiał pocieramy cebulą i płuczemy.

Czy chcesz być ładna?

Cerę tłustą pielęgnujemy przez codzienne mycie w ciepłej wodzie z dodatkiem boraksu i mydłem bez sody.

Cery pięknej nabieramy pijąc sok ze świeżych ogórków, czosnku i myjąc ją na przemian w gorącej i zimnej wodzie.

Krost w żadnym wypadku nie wolno wyciskać, ale po umyciu ciepłą wodą zasypywać talkiem.

Łupież zniknie zupełnie po następującej kuracji: wcierać mieszaninę z 1 l wody, 6 dkg sody oczyszczonej i 3 dkg wody kolońskiej.

Pory duże na twarzy wyleczymy wcieraniem soku z cytryny.

Pijmy z marchwi sok, ograniczając jedzenie mięsa, a zginą pryszcze, krosty itp.

Ręce pielęgnujemy myjąc w kleiku owsianym i nacierając gliceryną z sokiem z cytryny.

Sok czosnkowy utrzymuje młodość.

Suche włosy nacieramy często olejkiem migdałowym, a tłuste myjemy z dodatkiem sody oczyszczonej.

Włosy myte w wywarze z rumianku, chmielu i łupin cebuli wzmacniają się i rozjaśniają, a myte w herbacie z liści orzechowych stają się brązowe.

Zęby białe otrzymamy, gdy myjemy codzień w słonej wodzie, a szczególnie po jedzeniu, a raz na tydzień płuczemy szałwią.

Jak jeść?

Bułki i stary chleb maczamy w wodzie i wkładamy do gorącego pieca dla podsuszenia, będą jak świeże.

Dno przypalone w garnku wyczyścimy łatwo, zagotowaną słoną wodą.

Drożdże pływające po wodzie, są dobre.

Fasola i groch gotują się szybciej z dodatkiem natronu.

Herbata jest wydatniejsza, gdy ją zmielemy i przed zaparzeniem włożymy do gorącego pieca.

Jaja przechowujemy świetnie w wodzie z rozrobionym wapnem gaszonym.

Jaja zmarznięte po paru godzinach moczenia w zimnej wodzie są dobre do jedzenia.

Jarzyny ugotujemy w paru minutach, gdy dodamy odrobinę sody oczysz.

Kasza zepsuta ma ciemne plamki, dobra nie powinna bielić i kurzyć.

Kartofle oskrobane i utarte przepłukujemy przez sito, na dnie podstawionego naczynia osadza się krochmal.

Kartofle zmarznięte po paru godzinach moczenia w zimnej wodzie są zdatne do gotowania.

Kartofle stare nabierają lepszego smaku, gdy dodamy do gotowania mleka.

Kartoflane placki lepiej robić na proszku do pieczenia.

Kawa z żołędzi: suszymy w piecu, aż zejdą łupy, mielemy i parzymy kilka razy, następnie palimy jak kawę prawdziwą.

Kawa z prażonego jęczmienia i żyta z małym dodatkiem łubinu i grochu jest bardzo zbliżona do prawdziwej.

Mięso zostaje świeże w lecie, gdy natrzemy je kwasem salicylowym albo octem i owiniemy w lnianą ścierkę.

Mleko nie skwaśnieje, jeżeli włożymy odrobinę tartego chrzanu.

Miód cukrzy się w ciepłym miejscu.

Masło zjełczałe straci swą woń, jeśli rozpuścimy go z odrobiną zwęglonego chleba.

Masło dobrze jest przechowywać w naczyniach glinianych i drewnianych.

Olej jadalny nigdy nie powinien być zakorkowany, lecz zawiązany szmatką.

Pieczywo nie może się przypalić, jeżeli w piecu stoi garnek z wodą.

Przypalone kartofle gotujemy po raz drugi.

Sery przed robactwem owijamy w liście orzechowe lub porzeczkowe.

Spiżarnię chronimy przed muchami, wieszając w oknie niebieskiego koloru papier lub szmatkę.

Jak się leczyć samemu!

Astma: kurcze piersiowe i duszność, posadzić wysoko, dostarczyć świeżego powietrza, podać pić napar z rdestu i krwawnika, nie pozwolić mówić.

Angina czyli zapalenie gardła: okłady z wody i spirytusu na szyję.

Anemia: należy jeść dużo wątroby szczególnie surowej.

Bicie serca: zimny okład, pić wodę z cytryną, krople walerianowe (10—20)

Ból brzucha z prawej strony na dole: nie podawać na przeczyszczenie, dieta i spokojnie leżeć.

Ból gardła: płukanie wodą ze solą, 1 szklanka wody i łyżeczka wody utlenionej, lub łyżeczka kwasu bornego, lub odrobina nadmanganianu potasu.

Ból głowy: okład zimnej wody z octem.

Choroba angielska czyli krzywica: wystawiać dziecko na słońce, dobrze odżywiać, kąpać w ziołach, jak dziewanna i szałwia.

Grypa: brać na poty, 3 razy dziennie aspiryna, nie wstawać za wcześnie, i płukać gardło.

Kaszel: gdy mokry pić mleko z masłem i miodem, dbać o gardło, gdy suchy pić do pół szklanki mleka i soli emskiej na koniec noża.

Katar nosa: ciepłe kąpiele nosa, wąchać jodynę wlaną na gorącą wodę, waciki z gliceryną.

Koklusz: jest zaraźliwy, rozwieszać w izbie gdzie przebywa chory prześcieradła maczane w terpentynie, jeść zawsze po napadzie kaszlu, nacierać maścią kamforową.

Konwulsje: chronić głowę przed uderzeniem i język przed pogryzieniem, zimny okład na głowę.

Krwotok: z nosa — zimny okład na czoło, nos i kark,
z płuc — krew jasna i pienista, łykać lód, wypić pół szklanki wody zimnej z łyżeczką soli, jak najwięcej spokoju, ciepło na nogi,
z żołądka — krew ciemna, łykać lód, worek z lodem na piersi, a gorący okład na nogi.

Krew na wiosnę czyścimy: pić często herbatę z liści orzechowych przed jedzeniem.

Nogi pocące: myć wodą z octem.

Oparzenia: przykładać olej lniany z wodą wapienną, wywar z kory dębowej, śmietanę, kwaśne mleko, pęcherzy nie przecinać.

Odciski: nacieramy często szarym mydłem.

Poderwanie się: zimne okłady, pijawki i bańki, pić maliny i kwiat lipowy.

Porażenie od pioruna: zastosować sztuczne oddychanie, potem środki na pobudzenie akcji serca, opatrzyć oparzenia.

Postrzał: bańki, nacieranie, ciepło, okład pod ceratką pokropiony spirytusem.

Puchlina: pić napar z jałowca, pietruszki, liści brzozowych.

Paznokcie: obcinać na skrajach w kanty, inaczej wrastają.

Poty: gorące mleko z wodą sodową.

Palenie papierosów: jeść dużo jabłek, to można się odzwyczaić.

Potłuczenie: okład z zimnej wody, z octanu.

Reumatyzm: nie pić alkoholu, nie jeść mięsa, szczawiu, szpinaku, octu, jeść dużo jarzyn, czosnku, nacierać stawy spirytusem gorczycznym.

Rana: czysto przemyć, zajodynować brzegi, nakryć świeżo przeprasowanym płótnem, rana przestaje krwawić pod ciepłymi okładami.

Strupy na głowie: nie jeść potraw ostrych pić herbatę z fiołków i bratków, okłady z kleiku kartoflanego, oliwy, masła, tranu.

Udar słoneczny: ułożyć w cieniu, dużo pić, okład zimny na głowę.

Ukąszenie żmii: podwiązać powyżej ugryzienia, ranę wyssać, dużo alkoholu.

Użądlone miejsca przez owady: przykładamy amoniak, ocet, mydło, papkę z soli i wody.

Wrzody: rozchodzą się, gdy pić codzień pół łyżeczki drożdży w mleku.

Wapno w oku: przemyć wodą dobrze ocukrzoną.

Zaczadzenie: dużo świeżego powietrza, spryskać wodą, nacierać.

Zaksztuszenie: oprzeć brzuchem o stół i silnie uderzyć między łopatki.

Zapalenie płuc: bańki, kompresy, herbata z malin.

Zatwardzenie: suszone śliwki, masło z miodem, herbata z dziurawca, jarzyny, owoce, zsiadłe mleko, kiszona kapusta.

Zapalenie spojówek: okłady z siemienia lnianego.

Zatrucie alkoholem: wywołać wymioty, spokój, płukanie żołądka przez lekarza.

Zwichnięcie: zimne okłady.

Żółtaczka: ciepło na brzuch, nic tłustego nie jeść, zażyć soli morszyńskiej.

Cukrownie Lubelskie pracują pełną parą

dane dotyczące pracy cukrowni znajdujących się na terenie dystryktu lubelskiego otrzymaliśmy od WPana Dyrektora Mirona v. Luckiego, za które składamy serdeczne podziękowanie

W dystrykcie lubelskim znajduje się 7 cukrowni a mianowicie: Lublin, Opole, Garbów, Klemensów, Rejowiec, Worzuczyn, Strzyżów. Jedna z tych cukrowni to jest Lublin posiada rafinerię, która to jest jedyną na terenie Generalnego Gubernatorstwa. W jednej też z 7 wymienionych cukrowni istnieje suszarnia wytłoków to jest w Strzyżowie.

Cukrownia lubelska posiada największy z 16 cukrowni, na terenie Generalnego Gubernatorstwa istniejących, przerób dzienny buraka, który w obecnej kampanii 40/41 r. wynosi 15 tysięcy cetnarów. Jak wynika z otrzymanych przez nas informacji cukrownie lubelskie są największymi w Generalnym Gubernatorstwie producentami cukru i najlepiej stojącymi finansowo. 3 z tych cukrowni — Lublin, Rejowiec i Strzyżów zostały w ostatnim roku przebudowane, zmodernizowane i zelektryfikowane. Obecnie przystępuje się do budowy przy cukrowni w Lublinie nowej suszarni wysłodków i pasz zielonych. Wojna 1939 r. zniszczyła i unieruchomiła dwie z wyżej wymienionych cukrowni a to Rejowiec i Strzyżów, z których ostatnia ze względu na granicę interesów została odcięta od stacji za- i wyładowczej. Obie cukrownie w kampanii 1939/40 były nieczynne, a kontyngenty ich buraków odebrały i przerobiły pozostałe cukrownie.

Kampania 1939/40 została przeprowadzona w wyjątkowo trudnych warunkach, z których najgłówniejszym był brak środków transportowych, co przeciągnęło pracę aż do marca 1940 r. W kampanii tej wyprodukowano cukru 344 tysiące cetnarów.

W ciągu paru miesięcy czasu, dzięki sprężystej organizacji zdążono doprowadzić do stanu użyteczności i uruchomić w obecnej kampanii 1940/41 dwie

nieczynne cukrownie — Rejowiec i Strzyżów — przy czym dla uruchomienia ostatniej trzeba było wybudować nową linię kolejową.

Nawiązanie dobrych stosunków z producentem buraka — rolnikiem i pójście temuż na rękę pozwoliło podnieść plantację buraków w stosunku do roku 39/40 o 30,9% i uzyskać ogólny obszar plantacji 37.000 polskich morgów. Przebieg kampanii tegorocznej pod względem technicznym odbywa się normalnie — powstają tylko poważne trudności z dostawą węgla, które dzięki jednolitej administracji zarządzającej wszystkimi cukrowniami i sprężystości jej dają się jakoś załatwić. Jak zostaliśmy poinformowani w tegorocznej kampanii została stwierdzona bardzo dobra cukrowość buraka (18% w buraku) natomiast stwierdzono również duży niedobór w zbiorze, bo wynoszący około 15%. Mimo wspomnianego niedoboru przerobią cukrownie w kampanii bieżącej o 70% więcej cukru niż w roku poprzednim, a produkcja cukrowni lubelskich (7 na 16 w Gener. Guber.) wyniesie około 70% całej produkcji Generalnego Gubernatorstwa.

Dobry gospodarz musi zawsze sięgać myślą w przód — to też cukrownie lubelskie już dzisiaj myślą o przyszłej kampanii i przygotowują dla kilku cukrowni powiększenie surowca — praca idzie w kierunku racjonalnego przygotowania ziemi, uzyskania odpowiedniego nasienia — co ma powiększyć wydajność, a tym samym opłacalność plantacji buraka.

Zarządzeniem Szefa dystryktu lubelskiego został wprowadzony dla wszystkich cukrowni i wniesiony do rejestru sądowego każdej cukrowni z osobna wspólny zarząd. Finanse wszystkich cukrowni zostały również scentralizowane w Lublinie — to też tylko dzięki tej okoliczności i dzięki bogatym rezerwom niektórych cukrowni udało się uruchomić nieczynne cukrownie kosztem około 6 mil. zł. Dla zmniejszenia kosztów zostało zorganizowane wspólne biuro zakupów, urzędujące stale w Warszawie.

Jak się dowiadujemy odbiór buraków w cukrowniach lubelskich jest całkowity i po jednolitej cenie, którą ustala się według relacji cen cukru.

Na zapytanie naczelnego Pana Dyrektora Łódzkiego — co spowodowało wynoszące aż 15% niedoboru w zbiorze buraka — usłyszeliśmy — przede wszystkim spowodowały to działania wojenne, które nie pozwoliły w jesieni 1939 r. odpowiednio przygotować roli i wyjątkowo niesprzyjające warunki atmosferyczne, lato mokre i zimne.

Bez odpowiedzialności Redakcji

Bańki od mleka należy odkwaszać, to jest raz na tydzień zagotować w niej łupiny z kartofli.

But, który uciska należy zmoczyć szmatką lnianą.

Bielinę należy często prać, bo brud przeżera.

Grzebień czyścić często szczotką lub nitką.

Kartofle przemrożone dadzą się uratować, gdy gotujemy w dwu wodach i zostawimy bez pokrywki.

Kamień w garnku na wodę usuwamy gotując sodę a potem ocet.

Kit schodzi z szyb po namoczeniu naftą.

Klamki oczyścimy ślicznie spirytusem z kredą.

Knot trzyma się długo, gdy przed użyciem wymoczymy go w nafcie, a potem wysuszymy, lampa wtedy nie kopci.

Młynek do kawy będzie czysty, gdy przemielemy przez niego drobny piasek.

Mąka nie stęchnie, gdy co tydzień przekopiemy ją kijem do dna.

Nitka będzie mocniejsza po wysmarowaniu parafiną.

Nóż który czuć cebulą, przeciągamy przez marchew.

Obuwie skórzane niszczy się przy myciu go wodą.

Obrazy i ramy czyścimy cebulą i myjemy ciepłą wodą.

Podłoga niemalowana, wytarta 3 części białego piasku i 1 część wapna gaszonego będzie jak nowa.

Roślin nie podlewać w południe podczas upału.

Szklanka na pewno nie pęknie, gdy ją wygotujemy w słonej wodzie.

Świece nie kopcą, gdy wymoczymy je w słonej wodzie, a potem wysuszymy, a nawet palą się dłużej.

Wyświechtane rękawy będą jak nowe po przetarciu ich mieszaniną amoniaku i benzyny, a następnie po wyprasowaniu na lewą stronę.

Zapach tytoniu zniknie, gdy zawiesimy w pokoju na noc mokrą szmatę.

Taryfa pocztowa

Ważne wskazówki dla ruchu przy okienkach pocztowych

Zaleca się, by dla załatwienia interesów na poczcie wybrać czas możliwie **nie w godzinach wzmożonego ruchu**; na wszystkich opłaconych przesyłkach **nalepiać znaczki pocztowe przed ich nadaniem.** Szczególnie do tego zobowiązany jest nadawca przy przesyłkach listowych, przekazach i kartach wpłaty; przy przesyłkach wartościowych i poleconych **ma przedtem nadawca wypełnić** atramentem **dowód nadania.** Nadto nadawca obowiązany jest mieć gotowe pieniądze **odliczone,** a przy wpłacie większych kwot oddać **banknoty odpowiednio posortowane.**

Przy równoczesnej wpłacie i wypłacie trzech albo więcej kwot przekazowych lub kart wpłaty, jako też przy zakupnie trzech lub więcej różnych rodzajów znaczków pocztowych, nadawca przyśpieszy odprawę, gdy **przedstawi zesumowane zestawienie** kwot, należnych do zapłaty; przy własnym wzmożonym ruchu winien nadawca używać **szczególnych urządzeń pocztowych** (jak pocztowa książka nadawcza itp.).

Uwagi wstępne

Obrót krajowy i ruch pocztowy z Niemcami.

1. Przymusowej opłacie pocztowej podlegają wszystkie przesyłki pocztowe, z wyjątkiem zwykłych i poleconych listów i kartek pocztowych. Przesyłki listowe za pobraniem muszą być zawsze opłacone.
2. Za nieopłacone lub niedostatecznie opłacone listy i kartki pocztowe w obrębie Generalnego Gubernatorstwa pobiera się jako dopłatę, półtorej brakującej opłaty, przy zaokrągleniu do pełnych groszy.
3. Za nieopłacone a podlegające opłacie służbowe kartki pocztowe i służbowe listy władz itd. pobiera się tylko pojedyńczą brakującą opłatę, gdy przesyłki te jako takie oznaczono „sprawa służbowa podlegająca opłacie", a ponadto, gdy zaopatrzono je odciskiem służbowej pieczęci. Dla niedostatecznie opłaconych przesyłek listowych obowiązuje uwaga wstępna 2. Przesyłki pocztowe, nadane przez władze, niedostatecznie opłacone a podlegające opłacie, oddaje się o ile możności z powrotem celem uzupełnienia opłaty pocztowej.
4. Za niedostatecznie opłacone druki, papiery handlowe, próbki towarów, przesyłki mieszane i druki dla ociemniałych pobiera się w obrębie Generalnego Gubernatorstwa jako opłatę półtorej brakującej opłaty przy zaokrągleniu do pełnych groszy.

Obrót zagraniczny.

1. Całkowitej opłacie podlegają wszystkie przesyłki z wyjątkiem zwykłych listów i pojedyńczych kartek. Nieopłacone lub niedostatecznie opłacone druki, papiery handlowe, próbki towarów,

przesyłki mieszane, jako też pakieciki do Węgier i kartki pocztowe z odpowiedzią, których obydwie części nie zostały całkowicie opłacone, wyklucza się od przewozu; przesyłki te oddaje się nadawcy do uzupełnienia opłaty lub, gdy to jest niemożliwe, uważa się je za niedoręczalne.

2. Jako dopłatę za nieopłacone lub niedostatecznie opłacone zwykłe listy i za pojedyncze kartki pocztowe obrotu zagranicznego pobiera się podwójną brakującą opłatę, najmniej 5 centimów złotych.
3. Przy przesyłkach do Generalnego Gubernatorstwa kwotę zaokrągla się wzwyż do pełnych groszy, jako najmniejszą kwotę pobiera się 10 gr.
4. Przesyłki do zagranicy łącznie ze zwykłymi listami i kartkami pocztowymi muszą być nadawane jako nieopłacone przy osobnych okienkach pocztowych. Dowód tożsamości osoby wymagany.

Zwykłe przesyłki pocztowe

Przedmiot	Generalne Gubernatorstwo i Niemcy łącznie z Prot. Czech i Moraw			Uwagi	Do zagranicy		
	waga	zł	gr		waga	zł	gr
1	2			3	4		
Listy	do 20 g	—	24	Służbowe przesyłki władz itd. przewozi się z prawem pierwszeństwa. Muszą być one oznaczone w górnym brzegu adresu uwagą: „służbowo", na całej stronie adresowej niebieskim krzyżem i odciskiem pieczęci służbowej.	do 20 g	—	50
	ponad 20 g do 250 g	—	48		za każde dalsze 20 g	—	30
	„ 250 „ „ 500 „	—	80		**Najwyższa waga:** 2 kg		
	„ 500 „ „ 1000 „	1	20				
	Najwyższa waga: 1000 g						
	Najwyższe i najniższe wymiary: a) w formie prostokątnej: najwyższe wymiary: długość, szerokość i wysokość razem 90 cm, jednakże długość nie więcej niż 60 cm; najniższe wymiary: długość 10,5 cm szerokość 7,4 cm; b) w formie zwojów: najwyższe wymiary: długość i podwójna średnica razem 110 cm, długość jednak nie ponad 90 cm; najniższe wymiary: długość 10,5 cm szerokość 2 cm						
Kartki pocztowe	pojedyncze............	—	12	**Sprawa służbowa** patrz Listy.	pojedyncze	—	30
	kartki z odpowiedzią...	—	24		kartki z odpowiedzią ...	—	60
	Najwyższe wymiary: długość 14,8 cm szerokość 10,5 cm						
	Najniższe wymiary: długość 10,5 cm szerokość 7,4 cm						
Druki (przymusowa opłata)	do 20 g	—	6	**W sprawie druków gazetowych** za zniżoną opłatą udzielają urzędy pocztowe informacyj	za każde 50 g ...	—	10
	ponad 20 g do 50 g	—	8		**najwyższa waga:** 2 kg		
	„ 50 „ „ 100 „	—	16		pojedyńczo wysłane niepodzielne tomy: 3 kg		
	„ 100 „ „ 250 „	—	30				
	„ 250 „ „ 500 „	—	60				
	Najwyższa waga: 500 g						
	Najwyższe i najniższe wymiary jak przy listach (kol. 2)						

Przedmiot	Generalne Gubernatorstwo i Niemcy łącznie z Prot. Czech i Moraw — waga	zł	gr	Uwagi	Do zagranicy — waga	zł	gr
1	2			3	4		
Druki dla ociemniałych (przymusowa opłata)	do najwyższej wagi 5 kg	—	**6**		niedopuszczone		
Papiery handlowe (przymusowa opłata)	do 100 g .... ponad 100 g do 250 g „ 250 „ „ 500 „ **Najwyższa waga:** 500 g **Najwyższe i najniższe wymiary** jak przy listach (kol. 2)	— — —	**16** **30** **60**		niedopuszczone		
Próbki towarów (przymusowa opłata)	do 100 g .... ponad 100 g do 250 g „ 250 „ „ 500 „ **Najwyższa waga:** 500 g **Najwyższe i najniższe wymiary** jak przy listach (kol. 2)	— — —	**16** **30** **60**		niedopuszczone		
Przesyłki mieszane (przymusowa opłata)	do 100 g .... ponad 100 g do 250 g „ 250 „ „ 500 „ **Najwyższa waga:** 500 g **Najwyższe i najniższe wymiary** jak przy listach (kol. 2)	— — —	**16** **30** **60**		niedopuszczone		
Druki bezadresowe	niedopuszczone				niedopuszczone		
Pakieciki (przymusowa opłata)	do najwyższej wagi 2 kg **Najwyższe i najniższe wymiary** jak przy listach (kol. 2)	—	**80**	**Polecenie i zwrotne poświadczenie odbioru** dozwolone. **Podanie wartości** niedozwolone, **pobranie** tylko w obrębie Generalnego Gubernatorstwa	niedopuszczone		
Listy wartościowe (przymusowa opłata)	pobiera się: a) opłatę za zwykły list, b) opłatę od podanej wartości za każde 1000 zł podanej wartości. c) opłatę manipulacyjną do 200 zł .... ponad 200 zł	— — 1	**20** **80** —	Za każdy doręczony list wartościowy pobiera się opłatę za doręczenie 20 gr	niedopuszczone		

Przedmiot	Generalne Gubernatorstwo i Niemcy łącznie z Protektoratem Czech i Moraw waga	zł	gr	Uwagi
1	2			4
Paczki (przymusowa opłata)	Opłata paczkowa do 5 kg	1	20	Za paczki **ochronne** pobiera się dodatkową opłatę 50% zwyczajnej opłaty paczkowej. Ponadto urzędy pocztowe udzielają informacyj, które paczki należy uważać za ochronne. Za każdą doręczoną paczkę pobiera się opłatę za doręczenie w miejscowym okręgu doręczeń 30 groszy, w okręgu listonosza wiejskiego do 5 kg 40 groszy, ponad 5 kg 60 groszy.
	ponad 5 kg do 10 kg	3	20	
	„ 10 „ „ 15 „	4	80	
	„ 15 „ „ 20 „	6	40	
	(Do paczek do Niemiec, łącznie z Protektoratem Czech i Moraw muszą być dołączone adres pomocniczy zagraniczny i deklaracja celna) **Najwyższa waga:** 20 kg Informacyj o opłatach i przepisach, dotyczących wysyłki paczek do zagranicy udzielają placówki pocztowe			
Paczki wartościowe (przymusowa opłata)	1. **Opieczętowane** paczki wartościowe (dopuszczone **tylko** w służbie władz w obrębie Generalnego Gubernatorstwa i w służbie z Państwem Niemieckim) a) opłata paczkowa			Placówki pocztowe udzielają informacyj o **przepisach dotyczących wysyłki. Paczki wartościowe nie są dopuszczone do zagranicy.**
	b) opłata od podanej wartości za każde 1000 zł podanej wartości	—	20	
	c) opłata manipulacyjna do 200 zł włącznie	—	80	
	ponad 200 zł	1	—	
	2. **Nieopieczętowane** paczki wartościowe do 1000 zł podanej wartości a) opłata paczkowa			
	b) opłata od podanej wartości ..	—	20	

Przekazy pocztowe, przesyłki za pobraniem, zlecenia pocztowe

Przekazy pocztowe (przymusowa opłata) a) zwykłe	do 20 zł	—	40	Przy nadaniu do Niemiec należy przestrzegać przepisów dewizowych; informacyj zasięgnąć można przy okienkach pocztowych wpłaty. Za każdy doręczony przekaz pocztowy pobiera się opłatę za doręczenie 20 groszy.
	ponad 20 zł do 50 zł ...	—	60	
	„ 50 zł „ 200 zł ...	—	80	
	„ 200 zł „ 500 zł ...	1	20	
	„ 500 zł „ 1000 zł ...	1	60	
	„ 1000 zł „ 1500 zł ...	2	—	
	„ 1500 zł „ 2000 zł ...	2	40	
	Najwyższa kwota: 2000 zł			
b) telegraficzne	do 50 zł	5	—	
	ponad 50 zł do 200 zł ...	6	—	
	„ 200 zł „ 500 zł ...	7	—	
	„ 500 zł „ 1000 zł ...	8	—	
	„ 1000 zł „ 1500 zł ...	9	—	
	„ 1500 zł „ 2000 zł ...	10	—	
	Najwyższa kwota: 2000 zł **Do zagranicy dopuszczone są przekazy przy przestrzeganiu przepisów dewizowych.** Urzędy pocztowe udzielają informacyj w sprawie opłat.			

Przedmiot	Generalne Gubernatorstwo i Niemcy łącznie z Protektoratem Czech i Moraw waga	zł	gr	Uwagi
1	2			3
Przesyłki za pobraniem (przymusowa opłata)	a) opłata za przesyłkę listową albo paczkę b) opłata manipulacyjna za przedstawienie odbiorcy do zapłaty (zainkasowaną kwotę zmniejsza się o opłatę za przekaz pocztowy lub za kartę wpłaty). **Najwyższa kwota:** 2000 zł	—	40	**Do Niemiec i do zagranicy niedopuszczone.**
Zlecenia pocztowe (przymusowa opłata)	a) opłata za list polecony b) opłata manipulacyjna za przedstawienie odbiorcy do zapłaty. (zainkasowaną kwotę zmniejsza się o opłatę za przekaz pocztowy lub za kartę wpłaty). **Najwyższa kwota:** 2000 zł	—	40	**Do Niemiec i do zagranicy niedopuszczone.**

Inne opłaty w służbie pocztowej i pocztowo-czekowej

	zł	gr
1. **Polecenie**	—	60
2. **Zwrotne poświadczenie odbioru**		
w razie żądania przy nadaniu	—	60
w razie żądania po nadaniu	—	80
3. **Formularze** kartek pocztowych, adresów pomocniczych, przekazów pocztowych, kart wpłaty (pojedyńcze formularze) 1 sztuka	—	1
4. **Formularze** kartek pocztowych z odpowiedzią, kartek pobraniowych, adresów pomocniczych pobraniowych, kartek zleceniowych wraz z dołączonym przekazem pocztowym albo kartą wpłaty, i dowody doręczenia (podwójne formularze) 1 sztuka	—	2
5. **Poświadczenie nadania** . . . zwykłej paczki	—	20
6. **Nadanie** przesyłek poleconych itd. **po godzinach urzędowych**.	—	40
7. **Przyjęcie przesyłek pocztowych przez doręczycieli**		
I. za przyjęte paczki przez miejscowych doręczycieli paczkowych .	—	20
II. za przyjęte przez listonoszów wiejskich przesyłki		
a) za przesyłki polecone, przekazy pocztowe, karty wpłaty i listy wartościowe	—	20
b) za paczki do 5 kg włącznie	—	40
c) za paczki ponad 5 kg	—	60
8. **Zmiana adresu i wycofanie przesyłki** w obrębie Generalnego Gubernatorstwa i w obrocie z Niemcami jako też z zagranicą	**listownie:** opłata za pojedyńczy list polecony **telegraficznie:** opłata za telegram.	
W obrocie zagranicznym ponadto przy zmianie adresu na innych przesyłkach, jak zwykłych i poleconyc hprzesyłkach listowych i zwykłych paczkach, jako też przy skreśleniu lub zmianie pobrania	opłata za pojedyńczy list polecony (za listowne potwierdzenie)	

	zł	gr
9. **Dodatkowe obciążenie** przesyłki **pobraniem**	1	—
10. **Doręczenie**		
za doręczone listy wartościowe, pocztowe przekazy i przekazy wypłaty . .	—	30
za doręczone paczki i przesyłki gazetowe w miejscowym okręgu doręczeń .	—	20
w okręgu doręczeń listonosza wiejskiego		
do wagi 5 kg	—	40
ponad 5 kg.	—	60
11. **Doręczenie pośpieszne**		
Odbiorca uiszcza zaraz rzeczywiście powstałe koszty pośpiesznego doręczenia, najmniej jednak		
a) o ile doręczane są tylko przesyłki listowe	—	80
b) o ile także paczki	1	20
Ciążące na przesyłkach należytości za pośpieszne doręczenie mają być zaliczane do opłat, uiszczanych przez odbiorcę.		
12. **Listy za dowodem doręczenia**		
a) opłata za przewóz listu do miejsca przeznaczenia		
b) opłata za doręczenie	—	60
c) opłata za powrotne przesłanie nadawcy dowodu doręczenia	—	24
13. **Traktowanie** przesyłek z uwagą „do rąk własnych" (listy wartościowe, polecone przesyłki listowe, i przekazy pocztowe — tylko w obrębie Generalnego Gubernatorstwa i w obrocie z Niemcami — następnie przekazy wypłaty)	—	20 ń
14. **Listy dworcowe**		
(tylko w Generalnym Gubernatorstwie i w obrocie z Niemcami opłata za zaświadczenie)		
za 1 miesiąc kalendarzowy	36	—
za 1 tydzień kalendarzowy	36	—
15. **Pocztowe karty tożsamości**	1	—
16. **Skrytki**		
a) za zwykłą skrytkę miesięcznie	1	50
b) za większą skrytkę miesięcznie.	2	—
(uiszcza się z góry za kwartał)		
17. **Składowe za paczki,** dziennie	—	20
najwyższa stawka	4	—

Ruch telefoniczny

	zł	gr
I. Opłaty miesięczne		
a) za główne połączenie		
1. zasadnicza opłata w sieciach miejscowych		
1 — 50 głównych połączeń	6	—
51 — 100 „ „	7	—
101 — 200 „ „	8	—
201 — 500 „ „	9	—
501 — 1000 „ „	10	—
1001 — 10000 „ „	11	—
ponad 10.000 głównych połączeń	12	—
2. opłata za przewód za każde 100 m odległości w linii powietrzej od centrali		
przy głównych połączeniach normalnych	—	30
przy głównych połączeniach wyjątkowych	1	—
b) za każde połączenie boczne		
1. opłata zasadnicza		
za każdy zwykły aparat telefoniczny	2	70
za każdą boczną stację, uprawnioną do rozmów na sieci	1	80
2. opłata za przewód		
za każde 100 m rzeczywistej długości przewodu, który przebiega linię ogólnej sieci	1	50

	zł	gr
II. Opłaty za rozmowy		
a) Rozmowy miejscowe	—	**20**
b) Rozmowy międzymiastowe za trzyminutową rozmowę	w czasie od **godziny**	
	8—19	19—8
1. W strefie najbliższej do 10 km)	**0,40** zł	**0,40** zł
2. „ I (ponad 10 „ 15 „)	**0,60** „	**0,60** „
3. „ II (ponad 15 „ 50 „)	**0,90** „	**0,60** „
4. „ III („ 25 „ 50 „)	**1,20** „	**0,80** „
5. „ IV („ 50 „ 75 „)	**1,80** „	**1,20** „
6. „ V („ 75 „ 100 „)	**2,40** „	**1,60** „
7. „ VI („ 100 „ 200 „)	**3,—** „	**2,—** „
8. za każde dalsze rozpoczęte 100 km	**0,60** „	**0,40** „
9. Opłata za każdą następną minutę	jedna trzecia podanych opłat w Nr 1 — 8	
10. Pilne rozmowy	podwójna opłata podanych w Nr 1—9	

Targi bydlęce

W Generalnym Gubernatorstwie znajduje się 9 wielkich targowisk dla bydła rzeźnego i 139 powiatowych targów bydlęcych. Spęd bydła odbywa się na podstawie wyznaczonego rolnikom kontyngentu. Z tego najpierw pokrywa się zapotrzebowanie miejscowe. Nadmiar odsyła się na targowiska dla bydła rzeźnego. Targowiska dla bydła rzeźnego i powiatowe targi bydlęce odbywają się tygodniowo w następujących miejscowościach:

Okręg Kraków.

Targi bydła na rzeź:
Kraków, Rzeszów, Tarnów.

Powiatowe targi bydlęce:

Powiat Kraków: Bochnia, Myślenice, Kalwaria. Powiat Miechów: Miechów, Wolbrum, Kazimierza Wielka. Powiat Nowy Targ: Nowy Targ, Rabka, Krościenko. Powiat Nowy Sącz: Nowy Sącz, Grybów, Limanowa, Mszana Dolna, Stary Sącz. Powiat Tarnów: Tuchów, Dąbrowa, Szczucin, Brzesko, Szczurowa, Zakliczyn, Żabno, Ciężkowice. Powiat Dębica: Dębica, Sędziszów, Mielec, Radomyśl, Tarnobrzeg. Powiat Jasło: Jasło, Krosno, Gorlice, Brzostek, Żmigród, Frysztak. Powiat Rzeszów: Strychów, Błażowa, Kolbuszowa, Sokołów. Powiat Sanok: Sanok, Rymanów, Baligród, Brzozów, Dynów. Powiat Jarosław: Jarosław, Przemyśl, Przeworsk, Leżajsk, Łańcut, Nisko.

Okręg Lublin.

Targi bydła na rzeź: Lublin.

Powiatowe targi bydlęce:

Powiat Puławy: Puławy, Opole, Nałęczów, Ryki. Powiat Janów Lubelski: Kraśnik, Zaklików, Janów, Annapol. Powiat Krasny Staw: Żółkiewka, Krasny Staw. Powiat Biłgoraj: Tarnogród, Biłgoraj, Szczebrzeszyn. Powiat Zamość: Tyszowce, Tomaszów Lubelski, Zamość. Powiat Chełm: Włodawa, Chełm, Siedliszcze. Powiat Hrubieszów: Hrubieszów, Modryn, Bełz, Warez, Telatyn, Białopole, Werbkowice, Miacyn. Powiat Biała Podlaska: Biała Podlaska, Piszac, Janów Podlaski. Powiat Radzyń: Lubartów, Międzyrzec, Łuków, Radzyń, Parczew.

Okręg Radom.

Targi bydła na rzeź:
Piotrków, Radom Kielce, Częstochowa.

Powiatowe targi bydlęce:

Powiat Busko: Busko, Stopnica, Chmielnik. Powiat Iłża: Iłża, Sienno, Wierzbnik. Powiat Jędrzejów: Włoszczowa Jędrzejów. Powiat Kielce: Kielce, Skarżysko-Kamienna. Powiat Końskie: Przedbórz, Końskie. Powiat Opatów: Ostrowiec, Staszów, Sandomierz. Powiat Radom: Przytyk, Kozieniec, Zwoleń. Powiat Radomsko: Koniecpol. Radomsko. Powiat Tomaszów: Paradyż, Tomaszów, Opoczno, Rawa, Nowe Miasto.

Okręg Warszawa.

Targi bydła na rzeź: Warszawa.

Powiatowe targi bydlęce:

Powiat Warszawa: Radzymin, Jadów, Karczew. Powiat Garwolin: Garwolin, Łaskarzew, Żelechów, Ryki. Powiat Siedlce: Siedlce, Niwiski, Mordy. Powiat Węgrów-Sokołów: Lochów, Sokołów. Powiat Ostrów Mazowiecki: Ostrów, Goworowo, Wyszków. Powiat Mińsk Mazowiecki: Mińsk, Morczi. Powiat Grójec: Grójec, Warka, Góra Kalwaria. Błedów. Powiat Łowicz: Łowicz, Głowno, Bolimów, Byszkowice, Powiat Skierniewice: Skierniewice. Rogów. Powiat Sochaczew-Błonie: Sochaczew, Błonie, Grodzisk, Żyrardów.

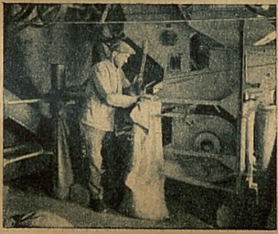




Zaprawianie w bębnie



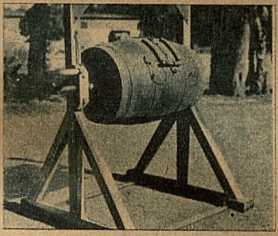
Zaprawianie przez pokropienie



Zaprawianie maszynowe



Zaprawianie „sposobem krótkim"



Zaprawianie w beczce



Zaprawianie przez zanurzanie

Jestem spokojny...

o następne plony, gdyż wszystkie ziarno zaprawiłem Ceresanem. Nie obawiam się więc już ani pleśni śniegowej, ani śnieci czy też innych chorób zboża. O zaletach Ceresanu już dawno słyszałem, lecz nie orientowałem się, że jest tak tani w kalkulacji, a ponadto nie wymaga większego nakładu pracy

Zaprawiajcie sąsiedzie wszystkie wasze ziarno tylko suchą lub mokrą zaprawą

CERESAN

Do zwalczania chorób u roślin oraz wszelkich szkodników polecamy:

SOLBAR — preparat siarczany, stosowany przy owocach pestkowych i jagodach

NOSPRASIT — środek przeciw grzybkowi i innym szkodnikom

SIARCZAN MIEDZI — środek do opryskiwania, stosowany w sadownictwie i polu

VENETAN „N" — preparat nikotynowy przeciw mszycom i gąsienicom

BAYER

LEP SADOWNICZY „HÖCHST" — przeciw owadom, a specjalnie gąsienicom

BRASSICOL i **BRASSISAN** — używany przy hodowli warzyw

GRODYL „N" i **GRODYL EXTRA** — do zwalczania wołka zbożowego

ZELIO PASTA i **ZELIO ZIARNO** — do tępienia myszy i szczurów

»BAYER« I. G. FARBENINDUSTRIE A. G. LEVERKUSEN

PORADNIA DLA OCHRONY ROŚLIN + KRAKÓW, BASZTOWA 9/7

10 HUT ŻELAZA ORAZ FABRYK

DOSTARCZA SWOJE WYROBY NA CAŁE

GENERALNE GUBERNATORSTWO

ZA NASZYM POŚREDNICTWEM



TOWARZYSTWO KONTYNENTALNE DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

SPÓŁKA AKCYJNA

CENTRALA:	KRAKÓW,	Kopernika 6.	Tel. 232-10
	SKŁAD:	Dietla 93.	Tel. 139-54
ODDZIAŁY:	WARSZAWA,	Nowy Świat 35.	Tel. 209-26 i 274-43
	SKŁAD:	Gliniana 5. (róg Okopowej)	Tel. 11-91-81
	GORLICE:	Słowackiego 1.	Tel. 27
	RADOM,	Żeromskiego 63.	Tel. 2165
	LUBLIN,		

TK

TOWARZYSTWO KONTYNENTALNE DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

SPÓŁKA AKCYJNA

Dostarczamy z naszych składów w Krakowie, Warszawie, Gorlicach

a) z naszego działu żelaza:

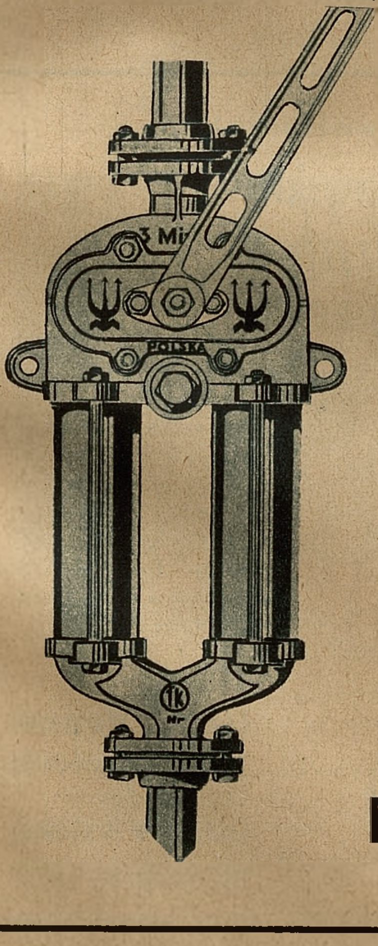
żelazo sztabowe, blachy oraz wszelkiego rodzaju towary żelazne

b) z naszego działu instalacyjnego:

wszelkiego rodzaju armatury dla wody, gazu i pary oraz chromowaną armaturę toaletową, jak również wszelkie artykuły dla instalacji gazowej, wodociągowej, parowej oraz sanitarnej, kotły ogrzewalne, radiatory, rury, łączniki i t. d.

c) z naszego działu kabli:

kable do prądów silnych i słabych, przewody elektryczne, materiały instalacyjne. Artykuły galanteryjne i przemysłowe ze sztucznej żywicy. Sznur papierowy



POMPA „MIRA"

tę idealną pompę dla rolnictwa

wyrabia

oprócz wszelkiego rodzaju armatur

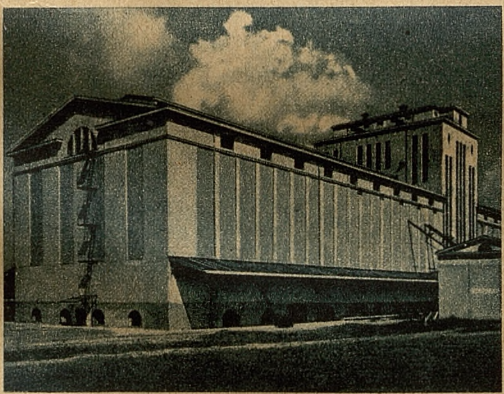
dla wody, gazu i pary,

w doskonałej jakości:

FABRYKA ARMATUR ŁAGIEWNIKI

Ciężkiej pracy,
Niestrudzonej gorliwości,
Uporczywej, świadomej i odpowiedzialnej
działalności rolnika,
zawdzięczamy
błogosławieństwo bogatych plonów!
Jednakże jego bezustanne usiłowania,
jego trud i wysiłki
byłyby daremne,
całe jego osiągnięcie
stałoby pod znakiem zapytania,
gdyby nie równoczesna troska Rządu,
o przejęcie zboża we właściwym czasie
celem racjonalnego przechowania
i przemielenia
przy pomocy nowoczesnych urządzeń

Silosy Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych w Lublinie



PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-ZBOŻOWE

Kraków, Pomorska Nr. 9
Telefon zbiorowy 123-42/43

Upoważnione są do magazynowania zboża i wszelkich płodów rolnych oraz do budowy i przebudowy składów, silosów i spichrzów zbożowych

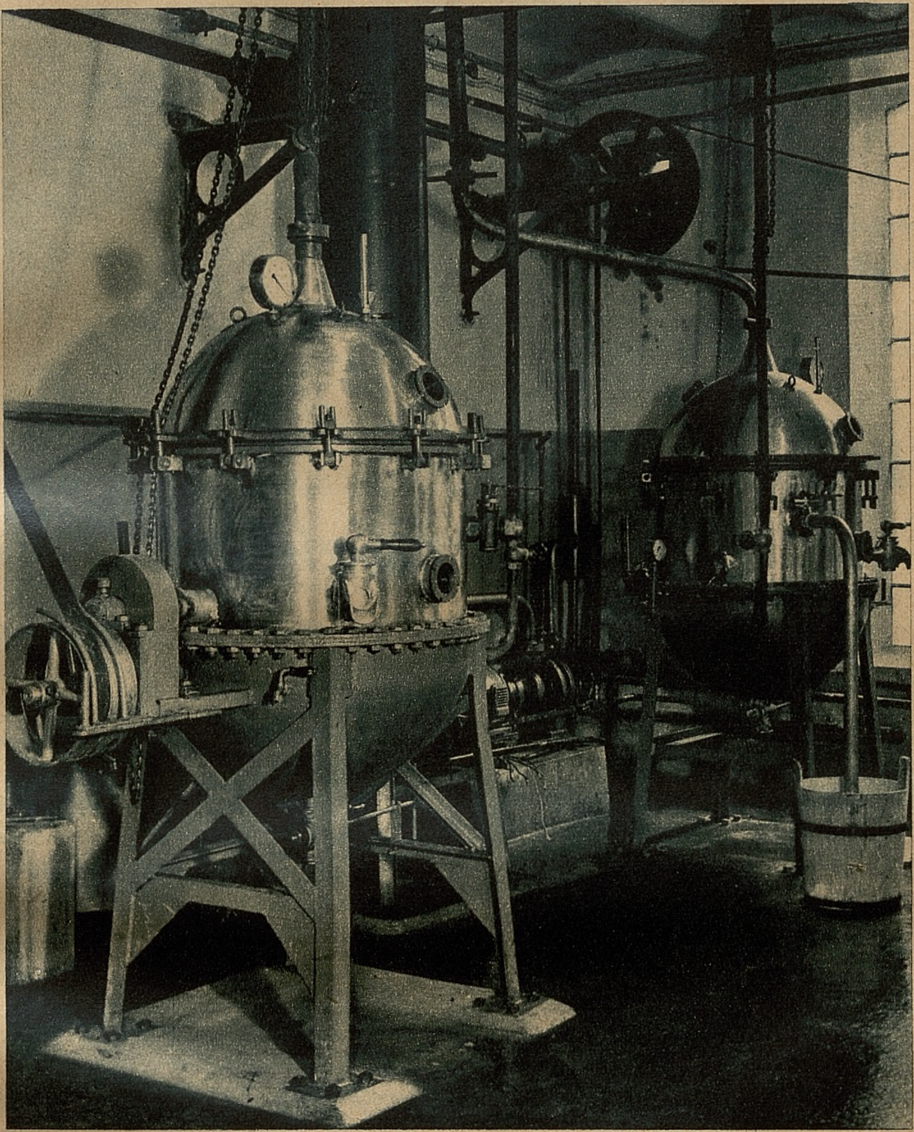
Krakowskie Młyny „Łuszczarnie" w Krakowie



KRAKOWSKIE MŁYNY »ŁUSZCZARNIE«

Młyn: Kraków-Dąbie
Biuro: Kraków, Pomorska Nr. 9
Telefon zbiorowy 172-61/62

Przemielają pszenicę i żyto
Wyrabiają kasze jęczmienne
Produkują dziennie 150 ton





Noże ogrodnicze + Sekatory + Nożyce do trawy, szpalerowe, do strzyżenia owiec i bydła + Wyroby nożownicze + Platerowane Naczynia kuchenne

ROMAN LINKOWSKI

Centrala:
Warszawa, Graniczna 15, I p., tel. 242-86
Filie: Marszałkowska 102 i Chłodna 25

Gilzy (tutki)
„Dwuwatki" i „Preparowatki"
oraz *Bibułki*

Fabryki Gilz *„Sokół"*
poprawiają smak tytoniu

Fabryka Gilz „Sokół"
W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk
Warszawa, Wronia 69

DRAGO S. A.
WARSZAWA

Zarząd Główny, Pierackiego 17
Telefon Nr. 550-20 (Centrala)

•

Materiały budowlane, cementy różnego rodzaju, wapno, płyty budowlane i izolacyjne od zimna i wilgoci, gips, kreda, smary do wozów, smoła, karbolineum, papa dachowa, pokosty, lakiery, łopaty, grabie, motyki, kosy, młoty, siekiery, piecyki i różne inne narzędzia

•



PRZODUJĄCE BATERIE I LATARKI KIESZONKOWE
Saturn

Zakłady Przemysłu Korkowego
B-CIA E. i H. BALICCY

FABRYKA PAPY DACHOWEJ KORKÓW i WYROBÓW IZOLACYJNYCH

Warszawa, ulica Dobra 26
Telefon 513-31

Izolacje korkowe: budowlane, ocieplające, chłodnicze, przeciwakustyczne i t. p.
Izolacje od wilgoci: Niszczenie grzyba, Karbolineum i Grzybojad
Krycie dachów: Papa bitumiczna czarna i srebrzysta, oraz Lepniki bitumiczne własnej produkcji

---

Dachówki
Felcowa i Karpiowa
Dreny
Stropy i dachy bez żelaza
„Pomorze"

„PUSTELNIK"
Warszawa, ul. Sewerynów 5 b — Tel. 2-61-21

FABRYKA CZEKOLADY, KARMELKÓW, BISZKOPTÓW I MARMELADEK

Franciszek Fuchs i S-wie S. A.

Warszawa, Topiel 12

Rok założenia 1829

Maszyny do szycia
Rowery + Motocykle
Gramofony + Płyty
Harmonie Hohnera
Latarki + Baterie

najtaniej sprzedaje w Krakowie

Polski Dom Handlowy

KRISCHER Floriańska 9
Zwierzyniecka 6



DOM HANDLOWY

ARTUR BEHSLER

Warszawa, Nowy Świat 2 + Tel. 824-70, 756-90

P o l e c a :

Osełki do ostrzenia kos
Tarcze szmerglowe
różnego rodzaju i wielkości do wszelkich celów
Płótna i papiery ścienne

Fabryki: **C. F. Schröder**
Schmirgelwerke Komm. Ges.
Hann. Münden

+

„Acantex"
Świeca dymna tępi radykalnie wszelkiego rodzaju robactwo domowe jak pluskwy, pchły itp.

„Subon P"
Chroni drzewo przed zapaleniem
Fabryki: **Bogumińskie Zakłady Chemiczne S. A.**

Fabryka Opakowań Blaszanych

Mieczysław Eilstein i Ska
Powiernik
Warszawa, Mireckiego 1
Oddział — Elbląska 17/19
T e l e f o n 11-43-37

Puszki do konserw mięsnych, rybnych i jarzynowych, opakowania blaszane do środków spożywczych i chemicznych

Druk, emalia i litografia na blasze

Okucia budowlane i meblowe
Śruby i nity + Narzędzia
Naczynia domowe i kuchenne
Wyroby żelazne wszelk. rodzaju

poleca

Sklep żelazny SCH. GRUNFELD
Kraków — ulica Szewska 8
Treuhänder: Franz Jahn

PERUN S. A.

ZARZĄD KOMISARYCZNY

Warszawa, Jasna 1, telefon 560-47

Aparaty do spawania tlenowo-acetylenowe
Transformatory i elektrody do spawania

Wytwórnie: Warszawa, Grochowska 301, telefon 10-45-90
Skarżysko-Kamienna, Obywatelska 23

Filie: Kraków, Batorego 17
Tarnów, św. Marcina 17

Silniki „PERKUN"

na ropę i gaz ssany dla rolnictwa i przemysłu

AGREGATY oświetleniowe
GENERATORY na gaz ssany
MOTOCYKLE
TAKSÓWKI i TRANSPORTOWCE rowerowe

T-wo F-ki Motorów „PERKUN"
WARSZAWA, Grochowska 309/317
Telefon 10.39-41 i 10.34-41

Do wszystkich hodowców drobiu!

Firma

B. Kowalski

w Kielcach

jest jedynie uprawniona do skupywania wszelkiego rodzaju drobiu

Rolnicy powiatów: Kieleckiego, Opatowskiego, Buskiego, Jędrzejowskiego, i powiatu Radomsko miejcie to na uwadze

---

Uwaga Rolnicy!

Urzędowy skup jaj

w gminach pow. Kielce:

Bieliny	Górno
Bodzentyn	Ociesęki
Dąbrowa	Słupia Nowa
Daleszyce	Suchedniów
Dyminy	Szczecno

Wola Morawicka

w gminach pow. Busko:

Chmielnik	Kliszów
Drugnia	Kurozwęki
Gnojno	Piotrkowice
Grabki	Połok

Szydłów

w gminach pow. Opatów:

Gęsice	Piórków
Łagów	Rębów
Malkowice	Grzegorzewice

przeprowadza jedynie firma

Stefan Majchrzak

Kielce, ul. Aleksandra 6 + Telefon 14-24

Jakakolwiek sprzedaż jaj w wyżej wymienionych gminach odbywa się wyłącznie za pośrednictwem skupywaczy firmy Majchrzak, legitymujących się dowodem, wystawionym przez Urząd Wyżywienia i Rolnictwa Dystryktu Radomskiego

---

Fabryka Gilz i Bibułek

»Dzwon«

Warszawa, Grochowska 354

Poleca swoje doskonałe towary, jak

Dwusetki, Nobil, Filtrówki i inne

„EVERITAS"

Fabryka dachówek azbestowo-cementowych

Kraków, Zabłocie 37 + Tel. 137-59

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa z o. o. **Sokołów** Telefon nr. 24 Filia: Magazyn Kosów Lacki	**„Rolnik" Spółdzielnia Rolniczo Handlowa z o. o.** **Sochaczew** Telefon nr. 20 i 53 Adres telegr.: „Rolnik" Filie w Szymanowie
„Rolnik" Spółdzielnia Rolniczo Handlowa z o. o. **Węgrów** Powiat Sokołów	**Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa z o. o.** **Ostrów Maz.** Telefon nr. 16 Adres telegr.: Handelsgenossen Filie w Wyszkowie, Pasiekach
Grójecki Syndykat Rolniczy **Grójec** Telefon nr. 52 i 35	**Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „Rolnik" z o. o.** **Góra Kalwaria** Powiat Grójec
Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa z o. o. **Siedlce** Telefon nr. 41 Adres telegr.: Landgenossen Filie w Niemojkach, Platerowie, Mordach, Łasicach	**Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa z o. o.** **Mińsk** Telefon nr. 20 Adres telegr.: Centrum Mińsk

Spółdzielnia **Rolniczo Handlowa „Rolnik" z o. o.** **Tłuszcz, Piłsudskiego** Powiat warszawski	**Powiatowa Spółdzielnia** **Rolniczo Handlowa z o. o.** **Biłgoraj** Telefon nr. 34
Powiatowa Spółdzielnia **Rolniczo Handlowa z o. o.** **Garwolin** Telefon nr. 12 Filie w Łaskarzewie, Piławie, Sobolewie, Stoczku, Żelechowie	**Powiatowa Spółdzielnia** **Rolniczo Handlowa z o. o.** **Puławy** Telefon nr. 57
Spółdzielnia **Rolniczo Handlowa z o. o.** **Drzewce** Powiat Puławy	**Spółdzielnia** **Rolniczo Handlowa „Rolnik" z o. o.** **Lubartów** Powiat Radzyń
Powiatowa Spółdzielnia **Rolniczo Handlowa z o. o.** **Kraśnik** Telefon nr. 44	**„Probojem" zahalna chliborobska** **kooperatywa dla zakupu i zbutu** **z w. u.** **Hrubieszów** Telefon nr. 5

Powiatowa **Spółdzielnia Rolnicza „Rolnik" z o. o.** **Biała Podlaska** Telefon nr. 5 Filie w Janowie, Piszczacy, Terespolu, Wisznicach i Sławatyczach	**Związek Ukraińskich Spółdzielni** **z o. o.** **Chełm**
Powiatowa Spółdzielnia **Rolniczo Handlowa z o. o.** **Krasnystaw** Telefon nr. 15	**Związek Ukraińskich Spółdzielni** **z o. o.** **Włodawa** Powiat Chełm
Spółdzielnia **Rolniczo Handlowa z o. o.** **Żółkiewka** Powiat Krasnystaw	**„Snop" Powiatowa** **Spółdzielnia Rolnicza z o. o.** **Zamość** Telefon nr. 110
Powiatowa Spółdzielnia **Rolniczo Handlowa z o. o.** **Chełm** Telefon nr. 29, 204 Filia w Siedliszczach	**Okręgowa Spółdzielnia** **Rolniczo Handlowa z o. o.** **Tomaszów Lubelski** Powiat Zamość

Powiatowa
Spółdzielnia Rolnicza z o. o.

Hrubieszów
Telefon nr. 14

Rejonowa Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa z o. o.

Pruszków
Powiat warszawski

Powiatowa Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa z o. o.

Warszawa
Telefon nr. 89241, 87967
Adres telegr.: P o r o l

Rejonowa Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa z o. o.

Otwock, Sienkiewicza 5
Powiat warszawski

Rejonowa Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa z o. o.

Rembertów
Powiat warszawski

„Rolnik" Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa z o. o.

Żyrardów
Powiat Sochaczew
Filie w Mszczonowie

Rejonowa Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa z o. o.

Legionowo, Sienkiewicza 16
Powiat warszawski

Powiatowa Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa „Rolnik" z o. o.

Błonie koło Warszawy
Powiat Sochaczew
Filie w Grodziskach Mazowieckich

Spółdzielnia **Rolniczo Handlowa „Rolnik" z o. o.** **Skierniewice** Telefon nr. 34 i 71 Adres telegr.: „Rolnik"	**Spółdzielnia** **Rolniczo Handlowa „Rolnik" z o. o.** **Wolbrom** Powiat Miechów Telefon nr. 2
Powiatowa Spółdzielnia **Rolniczo Handlowa „Rolnik" z o. o.** **Łowicz** Telefon nr. 134	**Spółdzielnia** **Rolniczo Handlowa „Plon" z o. o.** **Tarnów** Telefon nr. 12
Spółdzielnia **Rolniczo Handlowa z o. o.** **Głowno** Powiat Łowicz	**Spółdzielnia** **Rolniczo Handlowa „Miarka" z o. o.** **Brzesko** Powiat Tarnów
Powiatowa Spółdzielnia **Rolniczo Handlowa z o. o.** **Miechów** Telefon nr. 74 i 75	**Powiatowa** **Spółdzielnia Rolnicza „Żniwo" z o. o.** **Dębica** Telefon nr. 26

Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa z o. o.

Kraków

Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa „Sierp" z o. o.

Gorlice
Powiat Jasło
Telefon nr. 4

Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa z o. o.

Bochnia
Powiat krakowski

Okręgowa
Spółdzielnia Rolnicza z o. o.

Rzeszów
Telefon nr. 44 i 56

Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa z o. o.
Oddział w niemieckim Przemyślu
i Nisku

Jarosław
Telefon nr. 2

Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa z o. o.

Kolbuszowa
Powiat Rzeszów
Telefon nr. 3

Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa „Rolnik" z o. o.

Jasło
Telefon nr. 84

Powiatowa Spółdzielnia
Rolnicza „Podhale" z o. o.

Nowy Targ
(Dunajec)
Telefon nr. 38

Składnica Kółek Rolniczych z o. o.

Nowy Sącz
Telefon nr. 49

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa z o. o.

Radom
Telefon nr. 2186/87

Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „Kosa" z o. o.

Limanowa
Powiat Nowy Sącz
Telefon nr. 31

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa z o. o.

Tomaszów Maz.
Telefon nr. 279

Obwodowa Spółdzielnia Rolnicza „Dostawa" Składnica Kółek Rolniczych

Tarnobrzeg
Powiat Dębica

Spółdzielnia Rolniczo Handlowa z o. o.

Opoczno
Powiat Tomaszów

Lemkiwskyj Sojuz Kooperatyw, okruzna kooperatywa z w. u.

Sanok
Telefon nr. 12

Centrala Rolnicza Spółdzielnia z o. o.

Rawa Maz.
Powiat Tomaszów

Filie w Nowym Mieście i w Białej Rawskiej

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa z o. o. **Piotrków** Telefon nr. 1082	**„Rolnik" Spółdzielnia Rolniczo Handlowa z o. o.** **Sandomierz** Powiat Ostrowiec-Opatów Filie w Klimontowie
Piotrkowskie Stowarzyszenie Rolniczo Handlowe z o. o. **Piotrków** Telefon nr. 1157 Filie w Gorzkowicach i w Sulejowie	**Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa z o. o.** **Starachowice-Wierzbnik** Telefon nr. 4 Filie w Iłżie, Lipsku, Siennie
Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa z o. o. **Radomsko** Telefon nr. 66 Siedem filii	**Powiatowa Spółdzielnia Rolnicza (Lubelski Syndykat Rolniczy Sp. Akc.)** **Lublin** Telefon nr. 1870
Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa z o. o. **Ostrowiec** Telefon nr. 32 Filie w Opatowie i Staszowie	**„Rolnik" Spółdzielnia Handlowa z o. o.** **Niedrzwica** Powiat lubelski

Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa z o. o.

Piaski
Powiat lubelski

Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa „Rolnik" z o. o.

Włoszczowa
Powiat Jędrzejów

Powiatowa Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa z o. o.

Radzyń
Telefon nr. 7

Powiatowa Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa z o. o.

Busk
Telefon nr. 9 i 10
8 filii w powiecie

Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa „Gospodarz"
z o. o.

Łuków
Powiat Radzyń

Powiatowa Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa z o. o.

Końskie
Telefon nr. 33

Powiatowa Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa z o. o.
„Wspólna Praca"

Jędrzejów
Telefon nr. 32

Powiatowa Spółdzielnia
Rolniczo Handlowa z o. o.

Kielce
Telefon nr. 1597/98